wprost
NR 35 (187) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
28 sierpnia 2023 ISSN 0209-1747

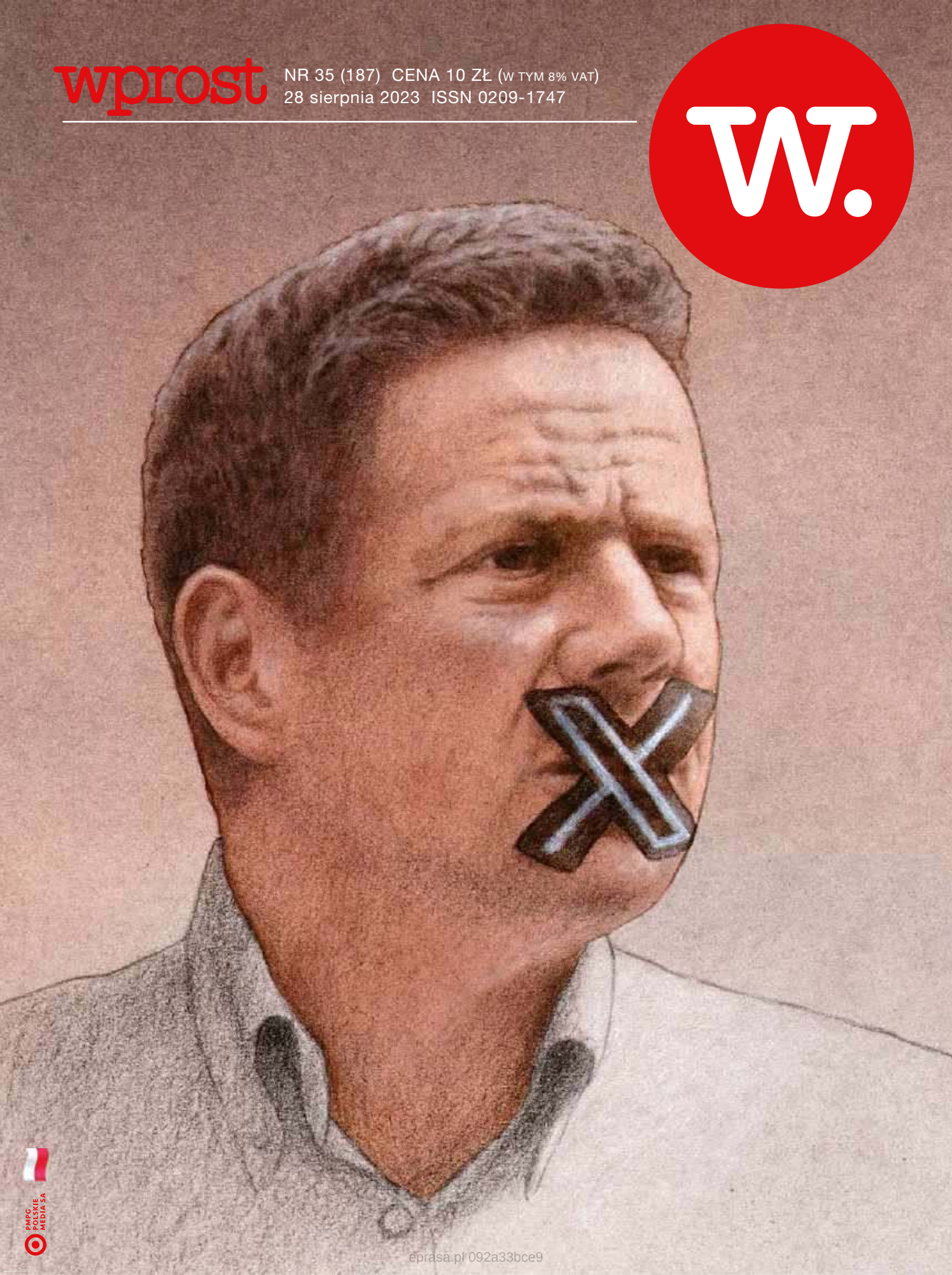

PMPG POLSKIE MEDIA S.A.
eprasa.pl 092a33bce9

ORLEN

WAKACYJNA PROMOCJA

WRACA DO GRY

-40 gr/l z Kartą Dużej Rodziny

-30 gr/l

Miesięcznie aż 4 promocyjne tankowania z Programem VITAY. Każde do 50 litrów taniej!

POLSKA | ORLEN

SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI

Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty

Marcin Makowski

Campus bez „dyskomfortu”

Campus Polska Przyszłości miał być wydarzeniem bezprecedensowym w polskim życiu publicznym. Miejscem fermentu intelektualnego oraz łączenia środowisk. Ten plan działał, aż do momentu, w którym największa partia opozycyjna wystraszyła się swojego radykalnego elektoratu. Bez symetrystów i Grzegorza Sroczyńskiego, Campus sta-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 092a33bce9

nie się częścią normalnej polityki. Komfortowo tożsamościowej i nudnej. Świat się przez to nie skończy, ale gdzieś na marginesie rodzi się pytanie: czy tak mają wyglądać media publiczne, gdy władzę przejmie PO?

> **POLITYKA NIE JEST PRZESTRZENIĄ DO DIALOGU** *oraz wyrażania wątpliwości. Gdy w grę wchodzi władza, na drugi plan schodzą noty za styl.*

Czasami – nawet, jeżeli motywacje są do bólu pragmatyczne – w systemie pojawia się jednak wyłom. Jednym z nielicznych był organizowany w Olsztynie Campus Polska Przyszłości.

Cóż z tego, że Rafał Trzaskowski ze wsparciem Sławomira Nitrasa powołali go do życia jako wehikuł wyborczy, będący przeciwwagą dla Donalda Tuska? Ostatecznie Mazury pod koniec sierpnia zamieniały się w przestrzeń, która pomimo partyjnych afiliacji, potrafiła skłonić młodych ludzi do ambitniejszego spoj-

eprasa.pl 092a33bce9

rzenia na Polskę. Wśród zaproszonych panelistów nie brakowało również dziennikarzy – nie zawsze i nie we wszystkim – podzielających zdanie opozycji. Niestety to już przeszłość. Po odwołaniu „Panelu symetrystów“, w którym wystąpić mieli Grzegorz Sroczyński, Dominika Sitnicka, Jan Wróbel i Marcin Meller – Campus stał się kolejną nudną imprezą dla młodzieżówek. Co bawi być może najbardziej, to fakt, że cenzurę prewencyjną organizatorzy postanowili wytłumaczyć troską o... jakość dyskusji.

„Naszym priorytetem zawsze było utrzymanie wysokich standardów debaty oraz stworzenie przestrzeni dialogu, która sprzyja wymianie poglądów, co niekiedy wymaga podejmowania trudnych decyzji“ – mogliśmy przeczytać w oświadczeniu.

Choć żadne nazwiska ani wydarzenia nie zostały wymienione wprost, w oczywisty sposób chodziło o wypowiedź Sroczyńskiego z radia TOK FM, który grupę radykalnych zwolenników Platformy – tzw. „Silnych razem“ – przyrównał do głośnego, ale w rzeczywistości mało niebezpiecznego kundelka.

eprasa.pl 092a33bce9

I tak też ludzie, którzy na co dzień wyzywają nielubianych dziennikarzy od „skur******w“, poczuli się do tego stopnia urażeni, że

> *wywierając nacisk na Rafała Trzaskowskiego i Sławomira Nitrasa,* **DOPROWADZILI DO ODWOŁANIA WYDARZENIA.** *Organizatorzy specjalnie tego faktu nie ukrywali,*

przyznając, że otrzymali „wiele sygnałów“ od osób, które „wyrażały swoje niezadowolenie“ oraz sygnalizowały „dyskomfort“ związany z „wypowiedziami publicznymi jednego z wcześniej zaproszonych panelistów“. Ponieważ uznano, że dobrostan psychiczny agresywnej grupki internautów jest istotniejszy od autentycznej dyskusji, „zwrócono się do pomysłodawcy („Panelu symetrystów“, przyp. red.), żeby rozwiązał zaistniały problem“. A jak starania Campusu wyglądały z drugiej strony?

Marcin Meller, który miał prowadzić panel, napisał na swoim Facebooku, że otrzymał telefon od Sławo-

eprasa.pl 092a33bce9

mira Nitrasa, który namawiał go do wykluczenia Sroczyńskiego. A ponieważ Meller się nie zgodził, całość po prostu odwołano.

„Jesteśmy otwarci na różnorodność poglądów, jednak nie możemy tolerować agresji czy ataków personalnych” – bronili się organizatorzy. Co ciekawe, pełne kuriozalnych cytatów oświadczeni podpisano jako Fundacja Campus Polska Przyszłości. Zabrakło na nim nazwiska Rafała Trzaskowskiego, który medialnie zapadł się pod ziemię.

Choć miał ku temu wiele okazji, nie skomentował kryzysu wizerunkowego imprezy, z której w ramach protestu zaczęli się wycofywać kolejni goście – od Macieja Orłosia po Karolinę Korwin-Piotrowską. Jeżeli ktoś chcę być liderem na miarę kolejnego prezydenta Polski, w takich chwilach musi mieć odwagę brać kryzysy na klatę.

Odwagi oraz uczciwości intelektualnej zabrakło zwłaszcza wtedy, gdy nakręceni atmosferą nagonki na symetrystów komentatorzy oraz politycy Platformy zaczęli się prześcigać w kolejnych absurdalnych tezach.

eprasa.pl 092a33bce9

Tak też

> *Zbigniew Hołdys, który na Campus się wybiera, stwierdził, że* **„SYMETRYŚCI TO WSPÓŁCZEŚNI SZMALCOWNICY“,** *a prof. Magdalena Środa nazwała ich „niefrasobliwymi celebrytami“*

oraz „narcyzami“, którzy nie rozumieją, że ważniejsza od „dywersyfikacji poglądów“ jest dzisiaj polityczna mobilizacja na rzecz opozycji. Prof. Hanna Gronkiewicz-Waltz dobrodusznie uznała, że symetrystów powinno się wykluczać, ponieważ są po prostu „pisowcami“, a Joanna Kluzik-Rostkowska uznała ich za „koniunkturalistów“, którzy nigdy nie powinni się pojawić na Campusie.

Czytając utyskiwania polityków oraz liberalnych komentatorów wprost – a trudno inaczej, gdy nie silą się nawet na cień aluzji – wszyscy oni chcieliby, aby to, co wydarzyło się wokół Campusu, było po wyborach ogól-

eprasa.pl 092a33bce9

nopolską normą. Media mają patrzeć na ręce władzy, ale nie opozycji. Przesadzam?

Jeszcze w maju, w rozmowie z portalem „Tylko Pomorze", Donald Tusk stwierdził, że „(...) wolne dziennikarstwo i wolne media są nie od tego, żeby polować na opozycję razem z władzą, tylko żeby razem z opozycją patrzeć władzy na ręce. Niezależnie od tego, kto rządzi, ale media są od tego, żeby kontrolować władzę, a nie opozycję".

I tutaj pojawia się pytanie, którego skala wykracza daleko poza jedną zdjętą z afisza dyskusję w Olsztynie. Skoro niespełna dwa miesiące przed wyborami politycy Platformy nie kryją się z tym, że dziennikarze myślący inaczej powinni być usuwani poza nawias życia publicznego, co każe nam wierzyć, że gdy przejmą władzę, nie zachowają się wobec mediów publicznych analogicznie do PiS-u? Jeżeli nazwanie symetrystów szmalcownikami nikogo po tamtej stronie nie oburza, co będzie Rubikonem, którego nie można przekroczyć?

„Silni Razem" już teraz odgrażają się przecież, że wybranych przez siebie dziennikarzy będą rozliczać, prze-

eprasa.pl 092a33bce9

świetlać majątki, stawiać przed prokuraturą i z satysfakcją patrzeć, jak idąc ulicą oglądają się za plecy. Ktoś tych ludzi wyemancypował, ktoś ich sobie wykarmił, ktoś się kiedyś przejedzie na tym, że radykałów nie da się kontrolować. To fatalne, że ten proces zaczyna się od wydarzenia, które mogło coś zmienić w polskiej polityce, a stało się synonimem jej największej słabości – cynicznej polaryzacji. Ważne, że teraz nikt na Campusie nie dozna dyskomfortu, bo wszyscy będą się ze wszystkimi zgadzać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Korespondentka „Wprost” uhonorowana nagrodą Stand with Ukraine

Fot. Archiwum

eprasa.pl 092a33bce9

KAROLINA BACA-POGORZELSKA, *dziennikarka relacjonująca z Ukrainy od marca 2022 roku pełnoskalową agresję Rosji na naszego sąsiada, została nagrodzona przez ukraińską społeczność w Polsce.*

Karolina Baca-Pogorzelska została laureatką „Stand With Ukraine Awards” – nagrody ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego dla Polaków, którzy wspierają Ukraińców podczas wojny. Unikatową statuetką (wykonana ręcznie, każda zawiera w sobie fragment rosyjskiego pocisku) zostali uhonorowani Polacy z różnych branż: świata biznesu, III sektora, dziennikarstwa, najbardziej znani aktywiści i wolontariusze.

Decyzję w sprawie laureatów podejmowała kapituła, w skład której wchodzą m.in. były ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca, znana ukraińska aktorka Rymma Ziubina czy weteranka i wolontariuszka Ma-

eprasa.pl 092a33bce9

ria Berlińska. Wręczenie „Stand With Ukraine Awards” odbyło się 24 sierpnia 2023 roku na placu Zamkowym podczas obchodów Dnia Niepodległości Ukrainy. Wydarzenie jest organizowane przez Ambasadę Ukrainy w Polsce i fundację Stand with Ukraine.

> *Dziennikarka „Wprost”* **SPĘDZIŁA NA WOJNIE JUŻ PONAD 400 DNI.** *Na bieżąco relacjonuje wojenną rzeczywistość z każdego zakątka kraju,*

ale w ostatnich miesiącach głównie z Donbasu oraz obwodu charkowskiego, gdzie mieszka. Korespondentka, oprócz opisywania wojennej rzeczywistości, zajmuje się również pomocą humanitarną. Od maja ubiegłego roku z Ołeną Uszanową prowadzi zbiórkę na pomoc armii i cywilom. Do tej pory udało im się zebrać już ponad 1,35 mln zł, co pozwoliło na zakup m.in. kilkudziesięciu samochodów (w tym dwóch karetek pogotowia), dronów, optyki, sprzętu taktycznego, ale też żywności czy karmy dla zwierząt.

eprasa.pl 092a33bce9

Nagroda

Za swoją działalność w Ukrainie była nominowana do Nagrody Radia ZET im. Andrzeja Woyciechowskiego za 2022 rok. Z kolei w czerwcu 2023 roku otrzymała medal 103 Brygady za działalność wolontariacką. Baca-Pogorzelska z Ukrainą związana była jeszcze przed wojną. Wraz z Michałem Potockim prowadziła przez 2,5 roku dziennikarskie śledztwo dotyczące importu antracytu z okupowanego Donbasu. Ich wielokrotnie nagradzana praca została zwieńczona w 2020 roku książką „Czarne złoto. Wojny o węgiel z Donbasu”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 092a33bce9

Nr 35 28 sierpnia 2023

Czytaj Wprost

Fot. HANDOUT/AFP/East News

239

FURIA DYKTATORA

– Putin stosuje typowe rosyjskie metody – szantaż i siłowe dyscyplinowanie podwładnych. Czy dojdzie do aktów terroru w wykonaniu wagnerowców czy nie, dyktator będzie się mierzył z coraz większymi problemami – przewiduje gen. Bogusław Pacek.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 092a33bce9

23 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

34 **ŻĄDANIA I EMOCJE BĘDĄ ROSNĄĆ**

– Po wygranych przez opozycję wyborach środowisko Silnych Razem może uznać, iż to oni doprowadzili do zwycięstwa Platformy – mówi politolog, dr hab. Łukasz Młyńczyk.

49 **TROLLE RAZEM SILNE**

Maciej Orłoś zrezygnował z udziału w Campusie, a teraz się zastanawia: – Nie wiem, jaki był tok myślenia polityków, jego organizatorów? Że trolle mogą się na nich obrazić?

Fot. Materiały prasowe, KKinal/Shutterstock

64 **POLSKA POLITYKA MUSI PATRZEĆ DO PRZODU**

Daria Gosek-Popiołek, posłanka Razem, zdradza jak Lewica odpowie na propozycje wyborcze Konfederacji i dlaczego pakt senacki ma słabości.

79 **CHCEMY BYĆ RZĄDEM**

– Po przyspieszonych wyborach interesuje nas utworzenie rządu – deklaruje Przemysław Wipler z Konfederacji. Opowiada również, jak jego partia będzie przejmować władzę w samorządach.

eprasa.pl 092a33bce9

FELIETON

97 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

102 **KONIEC NASTOLATKI I POCZĄTEK KOBIETY**

Piosenkarka Natalia Nykiel, po dziesięciu latach na scenie patrzy na młodsze koleżanki: – Nie wyobrażam sobie, co dziś czują dziewczyny, takie jak Viki Gabor czy Roxie Węgiel...

Fot. Krystian Lipiec, Facebook

120 **„GRUBA BABA” ĆWICZY W SIŁOWNI**

– Dążę do tego, by plus size'owego głosu w świecie fitness było więcej – mówi Ewa Zakrzewska, modelka plus size, ekspertka modowa, influencerka.

FELIETON

133 **PROF. ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

eprasa.pl 092a33bce9

Czytaj Wprost

BIZNES

224 FIFA JUŻ WYCZUŁA INTERES

Hiszpania – nowym piłkarskim mistrzem świata. Tym razem w rywalizacji pań. Mundial kobiet dobiegł końca, ale nie kończy się dyskusja na temat pieniędzy w kobiecej piłce.

ZAGRANICA

249 WOZY BRADLEY NA UKRAINIE

Bojowe wozy piechoty M2 Bradley stały się ważnym zastrzykiem sprzętowym dla Ukrainy. Jak pokazuje praktyka ostatnich tygodni, amerykański pojazd doskonale sprawdza się na polu walki.

262 ARGENTYNA MA SWOJEGO KORWIN-MIKKEGO

Przyszłym prezydentem Argentyny może zostać człowiek, który popiera likwidację większości aparatu państwowego, handel organami i absolutną liberalizację gospodarki.

Fot. IZHAR KHAN/AFP/East News, AGUSTIN MARCARIAN / Reuters / Forum

eprasa.pl 092a33bce9

Czytaj Wprost

Fot. AFP/East News

272 NAJWIĘKSZE WIĘZIENIE NA ŚWIECIE

W kilka lat prezydent Salwadoru Nayib Bukele rozprawił się z gangami, wtrącając do więzień 7 proc. mężczyzn do 40. roku życia, czyli 2 proc. całej populacji. I cieszy się 90-proc. poparciem.

FELIETON

295 GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK

ZDROWIE

351 RYZYKO WAD GENETYCZNYCH

– Pacjentek pytają: po co robić badanie, skoro i tak pozyskana wiedza na temat możliwych wad genetycznych płodu nie daje im żadnych możliwości decyzyjnych – mówi genetyk dr Magdalena Kaliszewska.

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Materiały prasowe

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ”

366 CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE

KULTURA

478 CZEGO UCZYMY SIĘ O SEKSIE Z SERIALI

– Czasy się zmieniły i seriale z seksem w roi głównej też… O tym, jak twórcy serialowych hitów dziś opisują seksualną rzeczywistość obywateli świata, mówi dr Agata Loewe-Kurilla.

497 ZŁO CZAI SIĘ WSZĘDZIE

Kryminały i thrillery to nasza ulubiona literacka rozrywka. Kilka polecamy na koniec lata. Świat reprezentują: „klasyk” Johna Grishama i nowość Iana Rankina a Polskę – powieści Mieczysława Gorzki i Roberta Michniewicza.

eprasa.pl 092a33bce9

RZĄDOWY PROGRAM

Program Pierwsze Mieszkanie

Bank Polski
dzień dobry

DOSTĘPNY W PKO BANKU POLSKIM

Więcej o Programie Pierwsze Mieszkanie, w tym o produktach i usługach dostępnych w PKO Banku Polskim w ramach tego Programu na pkobp.pl

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl 092a33bce9

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl/b2a33bce9

To nieprawda, że...

eprasa.pl 092a33bce9

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego Szymon **HOŁOWNIA NIE CHCIAŁ SIĘ ZGODZIĆ NA KOALICJĘ TRZECIEJ DROGI Z AGROUNIĄ**? *Czy listy kandydatów KO obniżają szanse na zwycięstwo tej formacji w wyborach do Sejmu?* **CZY MAGDALENA OGÓREK WYSTARTUJE DO SEJMU Z LISTY PIS**? *Co nie podoba się prezydenckim ministrom?* **JAKIM ŚRODKIEM LOKOMOCJI PORUSZA SIĘ OSTATNIO MICHAŁ DWORCZYK**? *O tym i innych sprawach piszemy w „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 092a33bce9

Start Michała Kołodziejczaka z list Koalicji Obywatelskiej wywołał duże zamieszanie. Po ogłoszeniu tej decyzji politycy PSL, którzy rozmawiali z liderem AgroUnii o wyborczym sojuszu, mieli nietęgie miny. Zerwali bowiem ten sojusz za namową Szymona Hołowni, który nie zgadzał się na wspólną listę z AgroUnią. Jeden z naszych rozmówców znający kulisy rozmów między Szymonem Hołownią, a Władysławem Kosniakiem-Kamyszem mówi, że argumentacja lidera Polski 2050 w sprawie Kołodziejczaka zahaczała o teorię spiskową.

– Hołownia przekonywał Kosiniaka, że za Kołodziejczakiem stoi Adam Hofman, dawniej spin doktor PiS-u. Twierdził, że po wyborach Kołodziejczak pójdzie do rządu Jarosława Kaczyńskiego, bo prezes PiS przekabaci go, jak Pawła Kukiza – mówi nasz informator.

W Platformie Obywatelskiej nie ma zrozumienia dla decyzji szefa PO w sprawie transferu Michała Kołodziejczaka. – Autentycznie nie widziałem jeszcze tak zszokowanych dołów partyjnych, nie rozu-

eprasa.pl 092a33bce9

miejących decyzji szefa – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem Donald Tusk wziął na listy KO nieobliczalnego polityka, z którym będą w przyszłości kłopoty.

Inny z naszych rozmówców z opozycji uważa, że wzięcie Kołodziejczaka na listę KO oznacza, iż Donald Tusk przestał wierzyć, że po wyborach będzie premierem. – Gdyby Tusk był pewien, że po wyborach przejmie władzę i stanie na czele rządu, to nie brałby sobie na głowę faceta, z którym będzie miał kłopoty. Skoro go wziął to znaczy, że nie wierzy w odsunięcie PiS od władzy, bo z Kołodziejczakiem rządzić się nie da – wywodzi nasz rozmówca.

Ale polityk związany z lewicą przekonuje, że akurat jeżeli chodzi o Kołodziejczaka, to Tusk wykonał dobry ruch. – Zrobił natomiast błąd, że nie chciał wziąć całej formacji, tylko pojedynczych ludzi na listy. Powinien był wziąć AgroUnię do KO i wtedy nie byłoby tych rozrób, których jesteśmy świadkami – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że jeszcze większym błędem jest to,

eprasa.pl 092a33bce9

iż Tusk nie kreuje Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy, na premiera.

– Odnoszę wrażenie, że Tusk te wybory przegra i pójdzie bawić wnuki. I tak będzie lepiej dla Polski – mówi.

Nasz rozmówca dodaje, że po ogłoszeniu list kandydatów do Sejmu morale w Platformie spadło. – Wystawienie Małgorzaty Kidawy-Błońskiej do Senatu jest bez sensu, bo ona w poprzednich wyborach zebrała 400 tys. głosów w Warszawie, a walcząc o Senat nie wnosi nic do wyniku wyborów. Ale gdyby Tusk wstawił ją na warszawską listę do Sejmu, to sam miałby gorszy wynik, a on te listy ustawia pod siebie – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że działacze PO wyliczyli, że źle ułożone listy to 3-4 punkty procentowe mniej w wyborach do Sejmu.

Nasz rozmówca podaje kolejny przykład niewłaściwego obsadzenia list KO – Aleksander Miszalski, który prawdopodobnie będzie kandydatem PO na prezydenta Krakowa w przyszłorocznych wyborach samorządowych, został przez Tuska wstawiony na trzecie

eprasa.pl 092a33bce9

miejsce na liście krakowskiej do Sejmu i podobno nie dostał pieniędzy na kampanię od partii.

– Przecież za kilka miesięcy Miszalski będzie walczył o prezydenturę w Krakowie, więc rozsądnie byłoby w niego zainwestować już teraz – mówi krakowski polityk opozycji.

I przypomina, że jedynką na krakowskiej liście KO jest Bartłomiej Sienkiewicz, źle przyjmowany przez lokalnych działaczy. – Ale Sienkiewicz przyjaźni się z Tuskiem, a Miszalski nie. I tak jest okręg po okręgu. Żeby Grzegorzowi Schetynie, który byłby lokomotywą wyborczą nie dać kandydować do Sejmu, to jest głupota. Tak jakby chcieli te wybory oddać walkowerem – wzdycha nasz rozmówca. I dodaje, że ci wszyscy źle potraktowani przez Tuska tylko czekają aż powinie mu się noga, żeby go rozliczyć.

Inny z naszych rozmówców uważa, że Trzaskowski, który widzi, co się dzieje, będzie minimalizował swoją obecność w kampanii żeby nie być kojarzonym z klęską Tuska i PO. – Jego zaplecze straciło nadzieję,

eprasa.pl 092a33bce9

że Rafał przejmie Platformę Obywatelską po Donaldzie – mówi nasz rozmówca. Rzeczywiście nie można powiedzieć, żeby prezydent Warszawy mocno angażował się w kampanię parlamentarną.

Dlaczego lider PO oddał Kołodziejczakowi jedynkę w wyborach do Sejmu, a Romana Giertycha nie chciał nawet na listach do Senatu? Jeden z byłych współpracowników lidera PO uważa, że u Donalda Tuska w ostatnich tygodniach doszło do wzrostu nieufności wobec Giertycha. A wszystko przez tekst Adama Michnika w „Gazecie Wyborczej”, w którym redaktor naczelny miał rozgrzeszać obecnego mecenasa z jego działań w czasach, kiedy był w koalicyjnym rządzie z PiS-em.

– Za każdym razem, kiedy Michnik pisał tekst w czyjejś obronie, Donaldowi zapalała się czerwona lampka – mówi nasz rozmówca.

W Pałacu Prezydenckim można usłyszeć, że ministrowie są zmęczeni ciągłymi atakami PiS na Donalda Tuska. – Ile można walić w Tuska? Ludzie ocze-

eprasa.pl 092a33bce9

kują od partii wyjścia do przodu i pozytywnego przekazu, a nie ciągłego przypominania, co zrobił lider Platformy osiem lat temu – słyszymy od jednego z rozmówców z Pałacu.

Prezydent skierował do Sejmu projekt ustawy ws. działań na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Jak twierdzą nasi rozmówcy z Pałacu, parlament ma nad nim pracować jeszcze przed wyborami. Projekt ma zmienić system dowodzenia armią. Założenia projektu ustawy prezydent zapowiedział w ubiegły poniedziałek podczas ceremonii wręczania nominacji generalskich. Wskazał wtedy na potrzeby zmian w strukturze dowodzenia polskim wojskiem, m.in. odtworzenie dowództw poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz powołania Dowództwa Sił Połączonych.

Pod koniec lipca pisałyśmy, że w kuluarach sejmowych zaczęło się mówić o możliwym starcie do Sejmu z listy PiS w Rybniku Magdaleny Ogórek, dzien-

eprasa.pl 092a33bce9

nikarki TVP Info. Informację tę potwierdzał ostatnio „Super Express”, choć jest to ciągle wieść nieoficjalna. Prawo i Sprawiedliwość ma oficjalnie zaprezentować swoje listy w ciągu najbliższych dni.

Po tym, jak minister w kancelarii premiera, Michał Dworczyk zrezygnował z służbowego samochodu, zmienił środek transportu. Okazuje się, że postanowił skorzystać z ekologicznego rozwiązania. Jedna z autorek rubryki widziała ministra Dworczyka, jak w upalny dzień, w garniturze, jechał elektryczną hulajnogą na głosowania w Sejmie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

MATERIAŁ
MARKETINGOWY

Życie zaskakuje
dlatego warto przygotować się na każdą sytuację

W PZU ubezpieczysz siebie, rodzinę, dom i auto.

Sprawdź u agenta, w oddziale, na pzu.pl
lub pod numerem 801 102 102
(Opłata zgodna z taryfą operatora)

Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA (ubezpieczenia majątkowe) i PZU Życie SA (ubezpieczenia na życie). Informacje o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności PZU SA znajdziesz w aktualnych OWU PZU Dom i OWU PZU Auto, na PZU Życie SA w odpowiednich aktualnych ogólnych warunkach ubezpieczenia - dostępnych na pzu.pl

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 092a33bce9

ŻADANIA I EMOCJE BĘDĄ ROSNĄĆ

– Po wygranych przez opozycję wyborach **ŚRODOWISKO SILNYCH RAZEM MOŻE UZNAĆ, IŻ TO ONI DOPROWADZILI DO ZWYCIĘSTWA PLATFORMY**, *bo byli najgłośniejsi i mieli najwięcej lajków. A skoro tak, to będą żądać coraz więcej. Po ewentualnej wygranej już nie będzie żartów z owych trybunałów dla PiS tylko twarde żądania zemsty politycznej – mówi dr hab. Łukasz Młyńczyk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Ale się porobiło z tym Campusem Rafała Trzaskowskiego Polska Przyszłości! Mam na myśli panel symetrystów, który się nie odbędzie bo jeden z uczestników przestał być mile widziany. Pozostali się obrazili i zre-

eprasa.pl 092a33bce9

zygnowali z uczestnictwa w imprezie, a za nimi inni zaczęli się wycofywać. To chyba spory kłopot wizerunkowy dla organizatorów?

Na pewno. W przypadku polityków myśli, słowa i czyny powinny iść ze sobą w parze. Jeżeli polityk bu-

Łukasz Młyńczyk

– doktor habilitowany nauk społecznych oraz doktor nauk humanistycznych. Pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego; W latach 2014-2019 – zastępca i po. dyrektora Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

eprasa.pl 092a33bce9

duje swoją wiarygodność polityczną wokół otwartości na debaty i inne poglądy, deklaruje liberalne podejście do społeczeństwa, to powinien się tego trzymać. Tymczasem nagle okazuje się, że

> *ktoś nie pasuje do takiego otwartego, tolerancyjnego środowiska,* **BO NIE WYRAŻA WŁAŚCIWYCH POGLĄDÓW** *i cała dyskusja o otwartości staje się funta kłaków warta.*

Ta sytuacja pokazuje, w jakim miejscu się znaleźliśmy.

W jakim miejscu?

Politycy zarazili się wątpliwymi zasadami obowiązującymi w społeczności twitterowej. Do niedawna było tak, że PO miała swoich bohaterów – Władysława Bartoszewskiego, Leszka Balcerowicza, Adama Michnika. To były osoby, które miały przez lata mandat do tego, by wskazywać kierunki debaty Platformy. A teraz jednego Adama zastąpił inny Adam, tylko, że jest to po-

eprasa.pl 092a33bce9

stać z grona internetowych aktywistów Silni Razem. I niespodziewanie politycy stracili jakąś busolę. Zaproponowano coś radykalnego w formie i treści, coś, co się nie mieści w tradycyjnej, neutralnej kulturze dyskursu, bo zawiera słowną agresję, a politycy zaczęli się do tego przyklejać.

Dlaczego tak się stało? Przecierałam oczy ze zdumienia, gdy Sławomir Nitras, zrugany, że zaprosił symetrystów na Campus, odciął się od Silnych Razem, którzy na niego napadli, a potem pod ewidentnym naciskiem kolegów partyjnych za to przeprosił.

Rzeczywiście polityk Platformy najpierw słusznie odciął się od określonego języka prezentowanego przez tę grupę a potem ją przeprosił, legitymując w ten sposób i język i przekaz, jaki prezentuje ta grupa. Jest w tym coś dziwnego. Tak, jakby politycy PO wierzyli, iż jeden głos Silnych Razem liczył się w wyborach za pięć, za siedem. A poza tym, że w obecnej sytuacji nie ma miejsca na myślenie, trzeba się utożsamiać, bo inaczej słyszy się zarzut zdrady i wulgarne komentarze. Najdziwniejsze jest to, że nie chodzi o krytykowanie PiS tylko

eprasa.pl 092a33bce9

o uderzenie w środowiska bliskie opozycji, które jednak nie przyjęły jednoznacznego obrazu Donalda Tuska jako lidera. Odnoszę wrażenie, że Silni Razem nie są obrońcami demokracji, tylko dywersji.

Jakiej dywersji?

Pod wieloma względami tworzą bardzo dyskusyjną przyszłość dla obozu Koalicji Obywatelskiej. Ciekaw jestem, czy Tusk nad tym panuje i czy zdaje sobie sprawę, do czego to prowadzi.

W latach 80. na podwórkach dzieciaki organizowały się w bandy. Każda banda miała przywódcę, który wymyślał różne głupoty i nie wypadało się z nim nie zgodzić, nawet jeżeli u niektórych rodziło się poczucie zażenowania pomysłami szefa. Odnoszę wrażenie, że na Twitterze też tak jest – są ludzie, którzy widzą niewłaściwe symptomy tej tzw. debaty, która się toczy, ale boją się odezwać, bo zostaną zaatakowani. Czasami te zachowania przeradzają się wręcz w obsesję. To będzie duży kłopot dla PO w przyszłości.

Czy PO stała się zakładniczką Silnych Razem?

eprasa.pl 092a33bce9

Polityka jest sztuką zarządzania gniewem społecznym, który nam towarzyszy. Politycy powinni go kanalizować i wykorzystać. Moim zdaniem ów gniew jest magazynowany przez PO, ale ta partia nie ma pomysłu, co z tym zrobić na końcu drogi. Bo gdzieś tam powinno być ujście dla tego gniewu, a tym razem pojawi się rodzaj politycznej zemsty. Zresztą gdy poczyta się tych najzagorzalszych sympatyków PO, to padają tam słowa o trybunałach, więzieniach, o delegalizacji PiS.

> *Gdyby pójść tą drogą, to tak naprawdę* **NALEŻAŁOBY ZDELEGALIZOWAĆ PONAD 30 PROC. SPOŁECZEŃSTWA,** *które głosowało na PiS.*

Niektórzy by uznali, że to świetny pomysł.

Można się na to uśmiechać, ale pojawia się pytanie: czy PO ma świadomość, że po wygranych wyborach środowisko Silnych Razem może uznać, iż to oni doprowadzili do zwycięstwa Platformy, bo byli najgłośniejsi i mieli najwięcej lajków. A skoro tak, to będą żą-

eprasa.pl 092a33bce9

dać coraz więcej. Po ewentualnej wygranej już nie będzie żartów z owych trybunałów dla PiS, tylko twarde żądania zemsty politycznej. I to będzie bardzo trudne do opanowania. PiS miało określony sposób na zarządzania państwem i prowadzenia polityki wyłącznie pod kątem własnego elektoratu. A Platforma prawdopodobnie wejdzie w te same buty. Ograniczy się do własnego elektoratu i to tego najbardziej zajadłego. Już mamy tego próbkę, bo przecież po decyzji o wycofaniu Grzegorza Sroczyńskiego z panelu symetrystów rozległy się głosy: „nareszcie politycy nas posłuchali”. A to oznacza, że nie politycy narzucają kierunki debaty, tylko bańki twitterowe. A politycy wykonują ich polecenia.

Do czego to doprowadzi?

Do żądania, dziś przerysowanego, ale w przyszłości może całkiem poważnego, żeby wykluczyć jedną trzecią narodu, bo oni upokorzyli Polskę i demokrację. I do stwierdzenia, że nieważne są narzędzia, jakimi posłuży się opozycja, żeby odbić PiS-owi wszystko co się da, bo cel uświęca środki. Jestem przekonany, że żądania Sil-

eprasa.pl 092a33bce9

nych Razem będą rosły i będą temu towarzyszyć skrajne emocje. A politycy dzisiaj świadomie karmią to środowisko, które aprobuje wszystko, co zrobi lub powie Donald Tusk. Wystarczy popatrzeć na Michała Kołodziejczaka, szefa Agrounii – ci, którzy niedawno go atakowali, po jego przyjściu do KO natychmiast uznali go za swojego i znaleźli masę argumentów by uzasadnić swoje uznanie. A stało się tak dlatego, że Donald Tusk jak Cezar przygarnął Kołodziejczaka do piersi. Dzisiaj łatwo jest wypaść z obiegu politycznego poprzez zanegowanie przez najbardziej radykalne środowiska, a można do niego wrócić tylko poprzez gest, który wykona Donald Tusk.

Ciekawe, jak długo Kołodziejczak będzie ulubionym politykiem Tuska?

No właśnie. Nad Kołodziejczakiem Tusk pewnie też nie zdoła zapanować. Na razie lider Agrounii ucywilizował się na potrzeby walki ze wspólnym wrogiem, czyli z PiS, ale jak się będzie zachowywał po wyborach – nikt tego nie wie. Populizm jest paliwem chętnie wykorzystywanym politycznie. Ktoś wykrzyczy parę haseł po-

eprasa.pl 092a33bce9

pulistycznych, spotka się to z reakcją, uznaniem i człowiek rośnie. Dlatego skrajne pomysły i zachowania będą się pojawiać coraz częściej, aż w końcu staną się standardem.

Wyobraźmy sobie, że PO wygrywa wybory i okazuje się, że nie można wyrzucić z NBP prezesa Adama Glapińskiego, nie można wyrzucić sędziów z Trybunału Konstytucyjnego, nawet prezesa TVP nie można zmienić, bo trzeba by zmienić ustawę o Radzie Mediów Narodowych, a tej nie podpisze prezydent. Silni Razem podniosą krzyk. Czy Tusk tupnie nogą i powie: cisza, jest już po wyborach?

Może sobie tupać, ale nie sądzę by Silni Razem siedzieli cicho. Co więcej, tupanie Tuska nie będzie już wtedy miało sensu, bo emocje będą tak rozpalone, iż trudno je będzie okiełznać. Jestem przekonany, że te problemy przed którymi stanie Platforma uderzą w nią bardzo mocno. Nie będzie mogła dokonać zmian, nie zorganizuje procesów politycznych, nie zapełni więzień PiS-owcami. Ci, którzy przez osiem lat negowali PiS-owski sposób zarządzania państwem będą zmu-

eprasa.pl 092a33bce9

szeni odkręcać działania poprzedników regułami, o które walczyli. Jest pokusa, żeby wykorzystać mechanizmy wykorzystywane przez PiS, bo to jest skuteczne, choć z estetycznego punktu widzenia odpychające. Poza tym pojawiają się głosy, że PO jak wygra wybory to ułoży się z prezydentem, bo obieca mu jakieś stanowisko międzynarodowe po zakończeniu kadencji.

Jakoś w to nie wierzę.

Ludzie snują rozmaite scenariusze, bo chcą w nie wierzyć. Natomiast

> *trudno założyć, że Andrzej Duda radykalnie się zmieni i sprzeniewierzy się swoim decyzjom z ostatnich 8 lat. Nastąpi* **ZDERZENIE ZA ŚCIANĄ** *i wtedy wszyscy staną przed wyborem: co dalej?*

Zwłaszcza gdy będą nam grozić przyspieszone wybory. Czy PO zechce się w takiej sytuacji układać z Silnymi Razem? Ten rodzaj puszczenia oka do nadpobudliwej części elektoratu jest pewnym ryzykiem dla Tu-

eprasa.pl 092a33bce9

ska i PO. Zakładam, że lider PO wierzy w swoją sprawczość i możliwość przywołania wszystkich do porządku, ale jak się rozbudza demony to później trudno je powstrzymać jeżeli niczego im się nie da.

Czyli jakieś rozliczenia muszą być?

Takie będą oczekiwania. Rzecz w tym, że u nas nie ma tradycji rozliczeń. Weźmy Trybunał Stanu – żaden poważny polityk przed nim nie stanął mimo, że takie groźby padały. PiS też dużo krzyczało o rozliczeniu Tuska, a skończyło się na aktywności medialnej. Czy teraz to się zmieni? Jeżeli PO pójdzie drogą lansowaną przez Silnych Razem, to po kolejnym obrocie demokracji nastąpią rozliczenia w drugą stronę. Jeżeli PO nakieruje politykę państwa na swoich wyborców, to jej następcy zrobią to samo. Jaki model państwa nam to funduje? Oczywiście zakładam, że do żadnych krwawych rozliczeń nie dojdzie.

Krwawe rozliczenia? Co pan ma na myśli?

Na końcu każdego konfliktu jest wojna domowa. Nie zakładam, że do tego dojdziemy, ale elektoraty będą się wzajemnie nakręcać na rozliczenia. Nie chcę powie-

eprasa.pl 092a33bce9

dzieć, że to wszystko wzięło się z niczego, bo PiS ma swoje na sumieniu, ale Platforma też. W końcu to Radosław Sikorski na samym początku rządów PiS powiedział, że mamy do czynienia z pełzającym autorytaryzmem. Ludzie tego słuchali, słuchali i zaczęli powtarzać, że rządzi nami dyktator albo dyktatorek, jak szydzono z Jarosława Kaczyńskiego.

Czy PO w razie przejęcia władzy będzie chciała kontrolować media, w takim duchu jak ocenzurowała debatę na Campusie Polska Przyszłości?

Sam sobie zadaję to pytanie – czy PO będzie chciała kontrolować media, a jeżeli tak, to czy zostanie sporządzona lista proskrypcyjna, na której znajdą się symetryści, czyli największy wróg obu zwalczających się obozów politycznych? I co dalej, czy dziennikarze, którzy znajdą się na tej liście nie będą wpuszczani do Sejmu, na konferencje premiera, czy w ogóle nie będą mieli szansy wykonywania zawodu? To oczywiście byłby nowy rodzaj kultury wykluczenia, ale Silni Razem nie wybaczają. Jeżeli Tusk nie obejmie ramieniem, to nie ma szansy dla nikogo, kto widzi odcienie szarości albo

eprasa.pl 092a33bce9

wątpi. W nowej rzeczywistości nie będzie miejsca na zwątpienie. Przez ostatnie osiem lat słyszeliśmy, że istnieje partia rządząca, która nigdy nie popełnia błędów. Czy PO chce tego samego? Będzie wysyłać dziennikarzy, publicystów, komentatorów na kwarantannę?

Może do obozów resocjalizacyjnych?

A może złożą publicznie samokrytykę, jak za czasów dawno minionych i dzięki temu znowu wrócą do łask.

> *Już teraz* **PRZESTRZEŃ DLA WĄTPIĄCYCH SIĘ KURCZY,** *nawet w mediach komercyjnych słychać ludzi o jednych poglądach.*

Widocznie nikt nie chce zostać uznany za symetrystę, bo drugi raz nie zaproszą nas wcale.

A czy to nie jest tak, że sygnał do rozprawy z symetrystami dał sam Tusk, który krótko po powrocie z Brukseli powiedział, że trzeba skończyć z tym symetryzmem, trzeba się opowiedzieć po jednej ze stron.

Niestety dziennikarze, którzy od lat mieli zażyłe re-

eprasa.pl 092a33bce9

lacje z politykami, dali się wciągnąć w tę grę. Nie zauważyli, albo nie chcieli zauważyć, że politycy tak traktują ich wzajemne relacje, iż w zamian za informację wymagają lojalności. Politycy uznali, że media są dla nich, a nie dla obywateli. Zapraszani są ci, którzy są po naszej stronie. W takim rozumieniu dziennikarze bywają nazywani funkcjonariuszami medialnymi. Pewnie wielu to boli, ale sami chcieli grać w tę grę. A ci, którzy w to nie weszli, okazali się najgorszym złem. Dziennikarze są od zadawania trudnych pytań a mam wrażenie, że ostatnio najtrudniejsze pytanie, z jakim muszą się mierzyć politycy w niektórych mediach brzmi: czy napije się pan, pani kawy czy herbaty?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Kraj

TROLLE RAZEM SILNE

Fot. Materiały prasowe

Nie wiem, jaki był tok myślenia polityków, organizatorów Campusu? Że trolle mogą się na nich obrazić? Odwrócić się od nich? Przerzucić swój hejt na drugą stronę? I lepiej z nimi dobrze żyć, bo **JEŚLI TROLL NIE ŻYCZY SOBIE KOGOŚ W PANELU, NALEŻY SPEŁNIĆ JEGO ŻĄDANIE? TO ABSURD**, *terror, zwłaszcza, że z perspektywy kampanii wyborczej KO – jestem o tym przekonany – większe znaczenie ma to, co dzieje się w świecie rzeczywistym, a nie w tym sztucznym tworze, jakim jest platforma X – mówi* **MACIEJ ORŁOŚ**.

Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Z bólem zrezygnowałeś z udziału w Campusie Polska Przyszłości?

Gdy otrzymałem propozycję wzięcia udziału w panelu dotyczącym przyszłości TVP, ucieszyłem się z tej możliwości, że będę częścią ważnej rozmowy razem

eprasa.pl 092a33bce9

z Justyną Dobrosz-Oracz oraz z Markiem Czyżem. W dzisiejszych czasach niezbyt często pojawiają się możliwości rozmowy na tak ważne tematy w realu, a tu stanąłem przed taką szansą.

Campus Polska Przyszłości to miejsce pełne dobrej energii, na kampus Uniwersytetu Olsztyńskiego przyjeżdżają studenci z całej Polski oraz wielu specjalistów. Z czasem mój entuzjazm osłabł i poczułem, że nie mogę zachować się inaczej: zmuszony jestem dać wyraz mojego sprzeciwu wobec sytuacji sprzed kilku dni.

Sprzeciw związany był z odwołaniem udziału dziennikarza, Grzegorza Sroczyńskiego, w innym panelu.

Maciej Orłoś

– dziennikarz i prezenter telewizyjny, z wykształcenia aktor (tego zawodu do końca nie porzucił). Wielką popularność zdobył jako prowadzący w latach 1991-2016 „Teleexpres”, a później wielu innych programów. Po odejściu z TVP był związany z telewizją WP, Radiem Zet i Radiem Nowy Świat. Autor książek dla dzieci.

eprasa.pl 092a33bce9

Panel, w którym Grzegorz Sroczyński miał wziąć udział, nazwano „panelem symetrystów” właśnie. Na samym początku,

> *gdy ogłoszono listę tematów,* **POPATRZYŁEM NA ORGANIZATORÓW Z UZNANIEM,** *że są otwarci na ludzi z różnymi opiniami, w tym właśnie na symetrystów.*

Szanujesz takich dziennikarzy, dziś tak nas elektryzujących symetrystów?

Wielu z nich słucham i szanuję.

Kogo?

Jana Wróbla, Grzegorza Sroczyńskiego, Marcina Mellera... Każdy z nich jest człowiekiem myślącym, ich opinie i spostrzeżenia są ciekawe, interesujące, bo oni zawsze mają coś do powiedzenia również w kontekście samej kampanii wyborczej czy jej prowadzenia. Jednak sytuacja, w której Marcin Meller dostaje telefon z informacją, że jeden z panelistów nie jest mile widziany, bo powiedział słowa, które nie

eprasa.pl 092a33bce9

spodobały się komuś innemu, jest nie do zaakceptowania.

Poszło o to, że Sroczyński w TOK FM nazwał grupę #SilniRazem „wściekłymi kundelkami”.

Najpierw dowiedziałem się o tym w relacji medialnej Marcina Mellera, potem posłuchałem wyjaśnień Grzegorza Sroczyńskiego. Decyzja o wycofaniu się z Campus Polska Przyszłość była szybka. Nie miałem innego wyjścia, bo źle czułbym się, gdybym wykazał się biernością, zignorował zaistniałą sytuację i nic nie zrobił. Poinformowałem organizatorów przed moim oświadczeniem w social mediach, że podjąłem decyzję, iż rezygnuję. Nie patrzę na to, jak na skandal. Organizatorzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

A ty wiesz coś na temat represji, bo twój tata dziennikarz i pisarz Kazimierz Orłoś został wysłany na zawodową banicję w czasach komuny.

Nie nazwałbym tej sytuacji tak mocnym słowem, ale widać wyraźnie, że ktoś się tu zagalopował. Mój ojciec był pisarzem niezależnym w czasach PRL. W latach 60. pod własnym nazwiskiem opublikował książkę kryty-

eprasa.pl 092a33bce9

kującą system komunistyczny. Jego „Cudowną melinę” opublikowano w Kulturze Paryskiej. Mój ojciec stracił pracę w Polskim Radio, dostał zakaz oficjalnych publikacji, jego sztukę zdjęto z prób we wrocławskim teatrze, te represje trwały od 1972 do 1989 roku.

Możliwe, że stąd moje wyczulenie na takie sytuacje.

W sytuacji związanej z Campus Polska Przyszłości i odwołaniu Sroczyńskiego dużą rolę odegrały internetowe trolle i osoby kryjące się pod hasztagiem #SilniRazem na platformie X.

Widzę to z bliska, bo jestem na X, czyli byłym Twitterze. Nie jestem nader aktywny i nie zamieszczam kilku wpisów dziennie, ale funkcjonuję w tej rzeczywistości. Doskonale zdaję sobie sprawę ze zjawisk, jakimi są hejt oraz trolling. Przeraża mnie, że grupa internetowych trolli ma aż taki wpływ na naszą rzeczywistość.

Nie wiem, jaki był tok myślenia organizatorów, polityków Campusu? Że trolle mogą się na nich obrazić? Odwrócić się od nich? Przerzucić swój hejt na drugą stronę? I lepiej z nimi dobrze żyć, bo jeśli troll nie życzy sobie kogoś w panelu, należy spełnić jego żądanie?

eprasa.pl 092a33bce9

Może pomyśleli, że lepiej z trollami lepiej żyć niż iść z nimi na wojnę?

Uważam to za absurd, terror, zwłaszcza, że z perspektywy kampanii wyborczej KO – jestem o tym przekonany –

> *większe znaczenie ma* **TO, CO DZIEJE SIĘ W ŚWIECIE RZECZYWISTYM,** *a nie w tym sztucznym tworze, jakim jest świat wirtualny.*

Platforma X jest zamkniętą bańką i niektórym może się wydawać, że tam właśnie dzieją się najważniejsze rzeczy i podejmuje najważniejsze decyzje.

A może tak jest?

Nie jest. Większą korzyść dla KO przyniosłaby żywa dyskusja z opiniami, które nie zawsze należą do czołobitnych, ale mogą wnieść wiele ważnych kwestii do dyskusji, być wartością dodaną, powiewem świeżości. Panel miałby większy sens niż proopozycyjny trolling w Internecie.

eprasa.pl 092a33bce9

Ta sytuacja to woda na młyn partii rządzącej?

Rozmowa o „kundelkach”, „ratlerkach”, ta semantyka obraziła pewne osoby, ale to była dość trafnie sformułowana figura retoryczna. Sroczyński sam mówił, że może te słowa były zbyt ostre, ale bez przesady. Nie przekroczono granic dobrego smaku i nikogo nie obrażono.

Po tym wszystkim pan Hołdys zabrał głos, który porównał symetrystów do szmalcowników. Zbulwersował mnie tą opinią. Te słowa były zbyt duże, straszne. Od razu pojawiła się we mnie myśl, co jest nie tak z tym człowiekiem, jeżeli dopuszcza się takich porównań.

Ale to nie wszystko! Jego wpis polubiło paru prominentnych, opiniotwórczych osób: Marszałek Senatu Grodzki oraz Tomasz Lis. Przyklasnęli hejterskiemu wpisowi z porównaniem, które nie powinno nigdy się pojawić.

„Strategia symetrystów: przyjąć zaproszenie od Nitrasa, sponiewierać w audycji Tuska, PO i jej sympatyków, wyzywając ich od trolli i kundelków, a kiedy Nitras wycofa zaproszenie, rozjechać go i próbować

eprasa.pl 092a33bce9

skompromitować Campus. Symetryści to współczesna wersja szmalcowników”, napisał Zbigniew Hołdys. A może rozmowa o symetrystach dzisiaj w ogóle nie ma sensu, może każdy dziennikarz powinien opowiedzieć się po którejś ze stron barykady?

Istnieją opinie, że dziś nie ma miejsca na relatywizowanie, stawianie znaków zapytania, rozstrzyganie licznych kwestii, bo na to będzie czas później. Teraz, żeby PiS nie doszedł do władzy, wszystkie ręce powinny „znaleźć się na pokładzie”, a o rozliczeniu pomyślimy później. Nie jestem symetrystą, a w moim programie „W Telegraficznym Skrócie” na YouTube wytykam kłamstwa, propagandę strony rządzącej, bo uważam, że to, na co sobie pozwalają, jest okropne, straszne, a moje dokładanie łyżeczki dziegciu do beczki miodu opozycji, tylko po to, abym był obiektywny nie ma sensu. Mój program ma być subiektywny, nie jest programem telewizyjnym.

Czasem drażnią mnie symetrystyczne opnie i nie jestem w stanie czytać tych, które pojawiają się nie w mediach tożsamościowych, tylko gdzieś pośrodku,

eprasa.pl 092a33bce9

gdzieś gdzie przestrzeń do zabrania głosu oddawana jest osobom o niezależnych poglądach.

> *Temat referendum* **JEST PAPIERKIEM LAKMUSOWYM DLA DZIENNIKARZY.** *Dla mnie jest to chamstwo, które ma wesprzeć PiS w wyborach.*

A ja trafiam na opinie komentatorów, którzy są inteligentni, ale głoszą, że referendum nie jest końcem świata. To mnie wkurza!

Z Campusu na znak protestu zrezygnował nie tylko Meller. Odeszła też Karolina Krowin-Piotrowska, odszedłeś i ty. Nie bałeś się, że ktoś odbierze to jako próbę podpięcia się pod aferkę i budowania na niej zasięgów?

Nie myślałem o tym. Uznałem, że takie potraktowanie przyszłego panelisty i Mellera nie jest fair. Liczyła się dla mnie solidarność zawodowa. Mam nadzieję, że nie zostaniemy – wszyscy ci, którzy odeszliśmy z Campusu – potraktowani jako zdrajcy. Najbardziej nie

eprasa.pl 092a33bce9

chciałbym, żeby tak pomyśleli studenci, którzy mieli uczestniczyć w wydarzeniu.

Tomasz Lis na X zamieścił wpis o takiej treści: „Krytykuję symetrystów, chcę zwycięstwa opozycji, nie jestem »odmóżdżony«, ośmielam się uważać, że nawet wręcz przeciwnie. Wolę inteligentnych obywateli, niż zajęte sobą i celebrujące swą wydumaną „»zajebistość« rozkapryszone gwiazdki symetryzmu”. Ostre, nie uważasz?

W naszym kraju są media tożsamościowe i funkcjonuje pewna grupa dziennikarzy/publicystów, którzy są bardzo mocno zdeklarowani politycznie. Znajdziemy ich po obu stronach. Często zastanawiam się, czy siła ich przekonań nie powinna spowodować, by zmienili zawód i poszli w stronę polityki.

Tyle że dziś każdy program Informacyjny jest stronniczy, niezależnie czy jest to TVP czy TVN.

Możliwe, że jedynie w BBC, które stawiane jest za wzór, jest miejsce na obiektywizm. Sam zdefiniowałem się politycznie, ale z niesmakiem przysłuchuje się niektórym zerojedynkowym, czasem nienawistnym

eprasa.pl 092a33bce9

opiniom dotyczącym polityki wygłaszanym przez kolegów dziennikarzy.

Oglądasz czasem programy w twoim byłym miejscu pracy?

Nie oglądam regularnie, ale zdarza mi się, gdy chcę dać komentarz do danej sytuacji w swoim programie. Czasami trudno jest mi uwierzyć, że niektóre słowa czy stwierdzenia padły na antenie, dlatego muszę przekonać się na własne uszy i oczy. I wówczas przeżywam ogromny szok, że rzeczywiście miało to miejsce.

Parę lat temu przeżywałem ogromny szok, gdy po raz pierwszy obejrzałem program informacyjny w propagandowej formule, bo było to dla mnie nie do pomyślenia, że w III RP może ukazać się coś takiego. Pachniało PRL-em na kilometr. Co ja mówię! Było gorsze niż w PRL.

Ale serce już mi nie krwawi. Zaciskam zęby i liczę, że niebawem się to skończy. Zawłaszczenie mediów publicznych jest czymś, co nie powinno się dziać w kraju, w którym jest demokracja, panuje wolność słowa. Mam nadzieję, że to wszystko zostanie rozliczone.

eprasa.pl 092a33bce9

Masz też swój zawodowy świat z dala od polityki. Podcast, który prowadzisz razem ze swoją partnerką Pauliną Koziejowską jest bezpieczną przystanią w politycznym szambie?

Dywersyfikuję swoje działania w Internecie i poza WTS–em, który nastawiony jest na politykę, postanowiłem spróbować swoich sił w innej przestrzeni i tematyce. Podcast „W związku” dotyka różnych aspektów związków między ludźmi. Naszymi gośćmi są eksperci,

> *nie ma polityki, chociaż czasami aż kusi mnie, żeby zboczyć na ten teren i pozwolić sobie na* **PARĘ SŁÓW O LEKKIM ZABARWIENIU POLITYCZNYM.**

Zróbcie odcinek o związku trolli i polityka.

To jest dość toksyczna relacja i warto jej się przyjrzeć. Pojawił się wątek związku dwojga ludzi, którzy mają różne poglądy polityczne. Co wtedy? Co się może stać? Na ile jest to groźne dla relacji? Polityka jest

eprasa.pl 092a33bce9

dziedziną, która potrafi zabić każdą relację: koleżeństwo, przyjaźń czy nawet małżeństwo. Tematów nam nie brakuję. Podcast żyje od lutego, a już jesteśmy w pierwszej setce najpopularniejszych podcastów w Polsce. Daje to nam ogromną satysfakcję, gdy widzimy rosnącą liczbę odtworzeń i subskrypcji, a wejście w przestrzeń podcastową, youtubową samo w sobie nie gwarantuje od razu ogromnego sukcesu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Enea

Fotowoltaika+

Wybieralscy wybierają ofertę Fotowoltaika+ dla domu i firmy!

Wybieraj i łącz produkty, by dzięki fotowoltaice i ekourządzeniom, takim jak:

- **pompa ciepła**
- **magazyn energii**
- stacja ładowania
- grzejnik powierzchniowo-akumulacyjny

wytwarzać, gromadzić i wykorzystywać energię na własne potrzeby.

enea.pl/fotowoltaikaplus **infolinia: 611 111 111**

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Wyborcza.pl

POLSKA POLITYKA MUSI PATRZEĆ DO PRZODU

– Po tych ośmiu latach chyba dla wszystkich **OCZYWISTE JEST, ŻE PIS JEST ANTYDEMOKRATYCZNĄ SIŁĄ, KTÓRA DEMOLUJE INSTYTUCJE PAŃSTWA NA KAŻDYM WŁAŚCIWIE POZIOMIE**. *Jakakolwiek powyborcza współpraca Lewicy z PiS-em jest po prostu niemożliwa – mówi w rozmowie z „Wprost” **DARIA GOSEK-POPIOŁEK**, posłanka Razem. Zdradza również, jak Lewica zamierza odpowiedzieć na propozycje wyborcze Konfederacji, dlaczego pakt senacki ma słabości i w jaki sposób odpowiedziałaby na pytania rządowego referendum.*

Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl 092a33bce9

Prof. Jan Hartman o mały włos zostałby jedynką Lewicy z Nowego Sącza. Chwilę po medialnym ogłoszeniu jego kandydatury, napisał, że „również pedofile mają prawa“ i „nikogo nie można piętnować“. Nie przekonał was swoim programem?

Każda z sił tworzących blok lewicowy zgłaszała swoich kandydatów, nazwisko prof. Hartmana faktycznie padło, ale podczas rozmów liderów i liderek podjęto

Daria Gosek-Popiołek

– działaczka społeczna i polityczna, feministka. Absolwentka teatrologii na UJ, od 2019 r. posłanka na Sejm RP.

eprasa.pl 092a33bce9

decyzję, że nie ma na zgody na tę kandydaturę. Dobrze, że doszło do tego jeszcze przed zatwierdzeniem list.

Czyli zgłoszenie Jana Hartmana było błędem?

W mojej ocenie tak.

A propos osób, co do których wiemy, że nie wystartują w wyborach - czy Partia Razem czuje się grabarzem kandydatury Romana Giertycha do Senatu?

My grabarzami? To by oznaczało, że obecność Romana Giertycha w polskiej polityce jest dla nas ważną sprawą. A nie jest. Poza tym to Roman Giertych od wielu lat – delikatnie mówiąc – wywołuje nas do tablicy. Podważa wiarygodność Lewicy, twierdzi, że stoimy na drodze do zjednoczenia opozycji.

Ostatnio zafiksował się w mediach społecznościowych na Razem, a zwłaszcza na posłance Magdalenie Biejat, ale to po prostu kontynuacja toczonych przez niego twitterowych wojenek. Ale tak, różni nas wiele jeśli chodzi o reprezentowane wartości, w tym także jeśli chodzi o sposoby prowadzenia polityki czy wizję państwa.

Jakie wartości prezentuje Roman Giertych?

eprasa.pl 092a33bce9

Gdyby wrócił do polityki, nie mielibyśmy gwarancji, że prawa człowieka są jego priorytetem. Po tym, jak odszedł z rządu PiS-LPR-Samoobrona, być może zmienił podejście do Unii Europejskiej i byłego koalicjanta, ale w temacie równouprawnienia społeczności LGBT czy prawa do aborcji – jego zdanie jest niezmienne. To nie był i nie będzie sojusznik Lewicy. Poza tym

> *trudno mieć zaufanie do człowieka, który nieustannie z kimś walczy,* **POWOŁUJE SIĘ NA NIEZWERYFIKOWANE DANE,** *manipuluje,*

przywołuje niewiarygodne sondaże...

Czuję, że nie darzycie się przesadną sympatią.

To nie kwestia sympatii a wiarygodności. Przypominam, że to Giertych chciał startować pod Poznaniem, de facto łamiąc zawiązujący się pakt senacki. Później – bez konsultacji – odgrażał się, że wystartuje z Warszawy. Jednocześnie – to trzeba podkreślić – żadna partia nie chciała go wystawić.

eprasa.pl 092a33bce9

Co jest stawką nadchodzących wyborów? Zmiana generacyjna? Zmierzch duopolu PO-PiS?

Od kiedy zaangażowałam się w politykę – na początku na poziomie miejskim, później ogólnopolskim – mam wrażenie, że cały czas wracamy do tych samych sporów. Ich kształt został rozpisany daleko w przeszłości, i bardzo wiele osób z młodego pokolenia w klinczu Kaczyńskiego z Tuskiem po prostu się nie odnajduje. Okrągłego Stołu nie pamiętają, Polska w Unii była zawsze, to wojna, pandemia i zmiany klimatyczne są ich punktami odniesienia. Myślę, że obecne wybory pokażą, jak daleko polska polityka będzie chciała spojrzeć przed siebie.

Dzisiaj nie jestem w stanie stwierdzić, czy jej przyszłość będzie zupełnie nowa. Istnieje pewna ciągłość instytucjonalna w polskiej polityce, są kontynuatorzy i spadkobiercy tych sporów, które zresztą ich ukształtowały.

Przemysław Wipler, z którym niedawno rozmawiałem we „Wprost“, stwierdził, że następna oś sporu będzie już między Konfederacją a Lewicą. I Konfede-

eprasa.pl 092a33bce9

racja go wygra, bo nie będzie się skupiać na sprawach światopoglądowych, tylko na wolności.

To zabawne, bo Konfederacja taktycznie unika deklaracji światopoglądowych, ale jak już ktoś pociągnie ich za język, przestają być wolnościowcami. Odmawiają kobietom prawa do decydowanie o sobie, do decyzji o tym czy urodzić czy przerwać ciążę, pamiętają o przedsiębiorcach, ale nie o najsłabszych. Tymczasem prawdziwą wolność gwarantuje sprawne państwo, które daje poczucie bezpieczeństwa i zapewnia podstawowe usługi. Nie wyklucza całych grup społecznych tylko dlatego, że nie są zdrowe, młode i bogate.

Wizja grilla, trawnika, dwóch samochodów, domu i wakacji – czyli to, co proponuje Sławomir Mentzen – jest obrazem amerykańskiej utopii lat 50.

Ona nie mogłaby zostać urzeczywistniona w Polsce z przyczyn oczywistych, już wtedy American Dream dotyczył jedynie części społeczeństwa. Swoją drogą był możliwy dzięki wielkim rządowym interwencjom w gospodarkę.

eprasa.pl 092a33bce9

Co jest odpowiedzią Lewicy na „grilla i dwa auta“? Rower cargo, publiczna służba zdrowia, mieszkanie socjalne i urlop na działce?

Nasza odpowiedź to mieszkanie o stabilnym czynszu, w którym możesz mieszkać dekadami, i z którego nikt cię nie wyrzuci, bo nie będzie własnością banku, spłacaną do emerytury. Chcemy dobrej ochrony zdrowia, bo

> *pomysły w stylu „bonu zdrowotnego o wartości 4 tys. zł“ mogą być proponowane jedynie przez ludzi, którzy* **NIE MAJĄ ŻADNEGO KONTAKTU Z RZECZYWISTOŚCIĄ.**

Sytuacja, w której kobieta będzie musiała wziąć kredyt, aby urodzić w cywilizowanych warunkach, to dla nas dystopia. A takie rzeczy ukryte są w propozycjach programowych Konfederacji.

Co dalej?

eprasa.pl 092a33bce9

Transport zbiorowy. Musimy na niego postawić, bo nie da się pracować, rozwijać i uczyć, jeżeli nie możemy się stosunkowo tanio i szybko przemieszczać. Awansu społecznego na skalę państwa nie da się zbudować w prywatnych samochodach. Nie każdego stać na auto, nie każdy ma prawo jazdy, nie każdy musi je mieć.

Co z młodzieżą, zwłaszcza z terenów wiejskich? 17-latek ma sobie kupić Golfa?

Czyli przyszła oś politycznego konfliktu rysuje nam się na stylu państwo liberalne vs państwo socjalne?

Myślę, że tak. Przy czym w „państwie liberalnym" rację ma tylko zwycięzca, który startuje z kapitałem bazowym wyniesionym z domu, dobrze zakorzeniony w rzeczywistości. To tacy ludzie wygrywają w „państwie liberalnym", betonując możliwości innym.

Wróćmy do teraźniejszej polityki - pakt senacki podpisany. Oceniając po konferencji prasowej, miny polityków Lewicy nietęgie. Związek partnerski z rozsądku?

Pakt senacki był trudnym kompromisem, także dlatego, że musieliśmy pogodzić różne programy polity-

eprasa.pl 092a33bce9

ków opozycji, którzy reprezentują różne wartości. Zakładam, że dla nikogo nie był do końca satysfakcjonujący, ale taka jest definicja kompromisu. Na pewno bardziej ucieszyłabym się, gdyby było więcej miejsc dla kobiet.

Nawet przy przedstawianiu list ich zabrakło.

To byli liderzy partii. Ale 18 kobiet na 100 miejsc, to zdecydowanie za mało. Duża praca przed nami, nie tylko tej jesieni, ale również na wiosnę podczas wyborów samorządowych jeśli chodzi o zwiększenie reprezentacji kobiet w polskiej polityce.

> *Jeśli chodzi o współpracę z Koalicją Obywatelską,* **DLA NAS NAJWAŻNIEJSZY JEST PROGRAM,** *jego ustalenia, możliwość wpływania na rzeczywistość, ale nie o władzę.*

Polityk, który nie chce władzy. Ciekawe.

Mam na myśli priorytet w realizowania naszych celów. Nie poczucie władzy dla samej władzy, ale dowie-

eprasa.pl 092a33bce9

zienie konkretnych projektów jest według mnie najważniejsze. Z tego będziemy rozliczani.

A gdyby okazało się, że PiS będzie wam w stanie więcej obiecać – choćby w przypadku rządu mniejszościowego – czy Lewica w ogóle bierze pod uwagę współpracę z Jarosławem Kaczyńskim?

Po tych ośmiu latach chyba dla wszystkich oczywiste jest, że PiS jest antydemokratyczną siłą, która demoluje instytucje państwa na każdym właściwie poziomie.

Jakakolwiek powyborcza współpraca Lewicy z PiS-em jest po prostu niemożliwa.

Czy boi się pani o kształt debaty publicznej w kraju? Co dzieje się z mediami pod rządami Prawa i Sprawiedliwości każdy widzi, ale ostatnio doszło do symbolicznego wydarzenia po drugiej stronie. Z Campusu Polska Przyszłości – przy wiwacie radykalnego elektoratu – wykluczono dziennikarzy, którzy mieli wziąć udział w „Panelu symetrystów”. Każda władza będzie poddana pokusie kontrolowania wolnych mediów?

eprasa.pl 092a33bce9

Wydaje mi się, że to bardzo mocna teza, która opiera się na jednostkowym wydarzeniu, dotyczącym imprezy – jakby nie było – partyjnej. Campus, choć chce być centrum debaty, to nie media. To, co się wydarzyło dotyka bardziej fundamentalnej kwestii, mianowicie tego, kto kształtuje dialog, kto ponosi odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dlaczego tak duża partia pozwala na ingerencję często anonimowych użytkowników Twittera na sposób prowadzenia przez nich debaty publicznej? Dla nas w Razem jest oczywiste, że polityk, podejmując decyzje, musi ważyć racje wszystkich, a nie tylko tych, którzy są najgłośniejsi w mediach społecznościowych.

Czy Razem weźmie udział w referendum planowanym przez rząd równolegle z wyborami parlamentarnymi?

Jest dla nas jasne, że ułożenie pytań, termin, cały kontekst tego referendum nie ma nic wspólnego z demokracją. To praktyka ostatnich lat, w której referenda stają się orężem w doraźnej walce partyjnej. W 2015 r. Bronisław Komorowski próbował w ten spo-

eprasa.pl 092a33bce9

sób ratować swoją prezydenturę, ale nie da się jego zachowania porównać skalą do manipulacji PiS-u. Wszystkie z wrzuconych tematów nie są obecnie elementem dyskusji.

Żadna z poważnych partii nie kwestionuje wysokości wieku emerytalnego czy nie zachęca do wyprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

A co z przymusową relokacją imigrantów?

Opowiadamy się przeciw relokacji jako środkowi przymusu. To sprzeczne z prawami człowieka oraz humanitarnym traktowaniem imigrantów lub uchodźców. My chcemy spójnych polityk migracyjnych wewnątrz Unii, bo to zjawisko funkcjonuje i nie możemy zamknąć na nie oczu. Inaczej będziemy mieć problemy jak we Francji, gdzie drugie albo trzecie pokolenie imigrantów nie odnajduje się w tamtejszej rzeczywistości, wyładowując swoją frustrację w taki a nie inny sposób.

Idźmy dalej, skoro nie ma wątpliwości, czy Lewica chce utrzymania zapory na granicy z Białorusią? Protestowaliście przeciwko jej budowie.

eprasa.pl 092a33bce9

Zacznijmy od tego, że zapora, która powstała na granicy z Białorusią jest nieskuteczna. Nie spełnia celów, dla których została przestawiona. Uchodźcy przez nią przechodzą, aby następnie zostać przepchanymi przez polską straż graniczną. Dochodzi tam do tragicznych zdarzeń.

Czyli problemem nie jest zapora, ale jej wielkość i szczelność?

Nie, problemem jest brak współpracy z organizacjami międzynarodowymi i brak wsparcia humanitarnego.

> **WYŻSZE MURY NIE POMOGĄ,** *bo widzimy na świecie, że tam, gdzie one powstają, pojawiają się coraz to nowe pomysły na ich ominięcie.*

Wyjściem jest weryfikacja osób, które chcą dotrzeć do Polski, dofinansowanie służb weryfikujących tożsamość migrantów, takich choćby jak Urząd ds. Cudzoziemców, dofinansowanie instytucji czy organizacji

eprasa.pl 092a33bce9

które realizują programy humanitarne, rozwojowe i pomocowe.

Czy po sprawie pani Joanny z Krakowa oraz zwołaniu przez Donalda Tuska „Marszu miliona serc“, aborcja będzie jednym z tematów obecnej kampanii?

W tej sprawie przenikają się różne wątki: nie tylko kwestia wolnego wyboru kobiet, ale również przemocy państwa wobec nich. Nie można traktować osób w kryzysie jak przestępczyń. Nie można dokonywać rewizji osobistej kobiecie, która właśnie miała badanie ginekologiczne. To było naruszenie jej godności. Ale pani Joanna to też jedna z setek kobiet, których prywatność została brutalnie naruszona. W mediach pojawiło się przecież więcej historii, chociażby kobiet odwiedzanych przez prokuratora zaraz po poronieniu, tylko dlatego, że prokuratura podejrzewała, że mogło dojść do aborcji. To nie „temat kampanii“, ale rzecz zupełnie fundamentalna dla Lewicy, prawa reprodukcyjne zawsze będą priorytetem, tak samo jak wsparcie osób, które doświadczają przemocy, także ze strony państwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

CHCEMY BYĆ RZĄDEM

Ilustracja: KKinal/Shutterstock

– Badania, które przeprowadzaliśmy wskazują, że **JEDNYM Z POWODÓW, DLA KTÓRYCH OBECNIE POPARCIE DLA KONFEDERACJI WYNOSI 15, A NIE 30 PROC., JEST STRACH PRZED TYM, ŻE WEJDZIEMY W KOALICJĘ Z PIS-EM ALBO PO**. *Nie jesteśmy wstanie przekonać ich, że tego nie zrobimy inaczej, niż nie wchodząc w żadną koalicję. Oni niedługo się przekonają, że nie blefowaliśmy. (...) Po przyspieszonych wyborach, interesuje nas utworzenie rządu – mówi* **PRZEMYSŁAW WIPLER** *z Konfederacji. Opowiada również o zmianach w 500+, aborcji, niższych podatkach i o tym, że w przyszłym roku jego partia będzie przejmować władzę w samorządach.*

Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl 092a33bce9

Dlaczego wrócił pan do polityki? Biznesy kwitły, życie poukładane, przeszłość - wydawać by się mogło - zamknięta.

Ja do swojej obecności w życiu publicznym podchodzę jak do powołania. Już za pierwszym razem, gdy zostałem posłem, zostawiłem dobrze płatną pracę. Dlaczego wracam? Bo uważam, że jestem potrzebny kolegom i koleżankom, którzy idą po najlepszy wynik ruchu wolnościowego od 1989 roku.

Co wolnościowcy straciliby, gdyby pani nie dołączył?

Bardzo niewiele osób z tych, które zostaną na jesień parlamentarzystami, ma doświadczenie w realnej, proceduralnej polityce. Oni nie mieli karier urzędniczych, samorządowych, administracyjnych. Posłów z doświadczeniem w Konfederacji będzie może z dziesięciu. A ja mam wiedzę nie tylko wyniesioną z parlamentu, ale również ze współpracy z władzą wykonawczą i rozumiem doskonale jak działa czysta polityka.

Bez jedynki na liście tą wiedzą by się pan nie dzielił?

eprasa.pl 092a33bce9

Myślę, że i tak bym to robił, ale przed nami ciężki i intensywny czas. Nie chciałem stać z boku w roli kibica.

To nie brzmi jak dobra recenzja ludzi, którzy starają się o władzę. Jak ktoś chce „wywracać stolik“, dokonując bezprecedensowych reform prawa podatkowego, chyba powinien mieć odrobinę doświadczenia?

Przemysław Wipler

– polityk, urzędnik państwowy, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UW. Były prezes Stowarzyszenia KoLiber i Fundacji Republikańskiej, w latach 2013–2015 prezes Stowarzyszenia „Republikanie”, poseł na Sejm 2011-2015.

eprasa.pl 092a33bce9

Jeżeli chodzi o uproszczenie podatków, Sławek Mentzen **MA ABSOLUTNIE WYSTARCZAJĄCĄ WIEDZĘ** *i kompetencje, żeby się tym zająć.*

Staszek Tyszka pracował w ministerstwie sprawiedliwości przy deregulacji zawodów – też zna się na rzeczy i ma doświadczenie. Mówi pan, jakby nie zrozumiał, co wcześniej powiedziałem. Projekty, które szybko rosły, ale było w nich za mało osób z doświadczeniem, równie szybko upadały. Chcę to zmienić, pomagając zbudować realną – a nie sezonową – alternatywę dla PO i PiS-u.

Myślę, że zrozumiałem, co pan powiedział, ale zastanawia mnie, czy do polityki można podchodzić jak do „projektu“.

Tu nie chodzi o czepianie się słówek, ale złamanie trwającego od osiemnastu lat duopolu partyjnego. Naszym celem jest stworzenie podziału – Konfederacja i reszta świata.

eprasa.pl 092a33bce9

Platforma i PiS tak się do siebie ostatnio zbliżyły, że trudno je rozróżnić. Gdy w 2013 r. występowałem z Klubu Parlamentarnego PiS zakładając Stowarzyszenie „Republikanie“, już wtedy zwracałem uwagę, że na poziomie sprawowania władzy Tusk i Kaczyński chcą utrzymania status quo. Postać Mateusza Morawieckiego, który mógł być doradcą tego pierwszego, a później premierem w partii tego drugiego, dobrze pokazuje, o czym mówię.

Jak to się ma np. do Anny Marii Siarkowskiej, która z klubu Prawa i Sprawiedliwości przeszła do Solidarnej Polski, aby ostatecznie znaleźć się w Konfederacji? Czym to się różni?

Anna Maria zaczynała aktywność publiczną jako bardzo młoda dziewczyna, współpracując w ramach ówczesnego klubu parlamentarnego LPR z Krzyśkiem Bosakiem i chłopakami z Ruchu Narodowego, z którym była związana przez wiele lat. Później – bez afiliacji politycznej była zaangażowana w projekty społeczne tożsamościowe – posłanką zostając, tak jak choćby Robert Winnicki, z list Kukiz’15. Później faktycznie prze-

eprasa.pl 092a33bce9

szła do KP PiS, aby po czasie, podobnie jak ja, zobaczyć, że to nie ma sensu.

Zapomniał pan o Solidarnej Polsce. To są jednak obrotowe drzwi. Gdzie świeżość, jak na listy bierzecie ludzi, którzy współrządzili?

Ania Siarkowska nigdy nie była w rządzie, była parlamentarzystką.

Ugrupowania, które sprawuje władzę.

Ile może jedna posłanka na ponad dwustu posłów? Kto jeszcze, powiązany z PiS-em, do nas dołączył? To jest narracja powielana przez media, ale jak pytam o więcej nazwisk, to trudno je wymienić. Można być długo w polityce, ale zachowywać świeżość. Przykładem jest choćby Krzysiek Bosak, który potrafi odpowiadać nieszablonowo ale klarownie i myśleć poza schematami. Takich ludzi mamy i tak wielu jak na formację, która nigdy nie współrządziła.

A gdyby taka odpowiedzialność przyszła? Czy Konfederacja jest gotowa na bycie w jakiejkolwiek koalicji, czy półśrodki was nie interesują?

eprasa.pl 092a33bce9

Badania, które przeprowadzaliśmy wskazują, że jednym z powodów dla których obecnie poparcie dla Konfederacji wynosi 15, a nie 30 proc., jest strach przed tym, że wejdziemy w koalicję z PiS-em albo PO. Nie jesteśmy w stanie przekonać ich, że tego nie zrobimy inaczej, niż nie wchodząc w żadną koalicję. Oni niedługo się przekonają, że nie blefowaliśmy. Poza tym rządy mniejszościowe nie są na świecie niczym nowym. W wielu państwach władza musi prosić opozycję o poparcie dla konkretnych projektów ustaw oraz uwzględniać jej stanowisko.

> *To będzie wielka nowość od tej jesieni –* **OPOZYCJA ZACZNIE MIEĆ REALNE ZNACZENIE,** *bo od 2007 r. polityka w Sejmie umierała.*

Centrum decyzyjne najpierw przeniosło się za rządów Tuska do Kancelarii Premiera na al. Ujazdowskich, a następnie na Nowogrodzką. Na Wiejskiej ten, kto miał matematyczną większość nie musiał się liczyć z żad-

eprasa.pl 092a33bce9

nym oporem, nie nadawał biegu projektom opozycji. Dopiero teraz wróci normalność.

Rozumiem, że Konfederacja chce być konstruktywną opozycją?

Nie, my chcemy być rządem, ale ponieważ to się nie wydarzy w tym roku, celujemy w scenariusz powtórzonych wyborów. Najpóźniej w marcu 2024 r. Pamiętajmy, że najbliższe dwa lata to maraton wyborczy – samorządy, europarlament, prezydent. Długofalowo będziemy się wzmacniać w każdym z tych obszarów, zwłaszcza w samorządach. Na wiosnę to my będziemy decydować w większości kraju kto przejmie władzę w sejmikach wojewódzkich, kto będzie marszałkiem.

Zakładając, że opozycja wygrywa bez konieczności dogadywania się z wami – czekanie na bycie władzą może się przeciągnąć w nieskończoność.

Nie zgadzam się, czas Platformy i PiS-u się kończy. To partie socjalno-rozdawnicze, które za pieniądze wyborców chcą kupować głosy. Ten trik już nie działa. Naszym naturalnym konkurentem w wymiarze gospodarczym, społecznym i obyczajowym jest Lewica. Prędzej

eprasa.pl 092a33bce9

czy później Polacy zorientują się, że w ich interesie są rządy Konfederacji. Obecnie poza nami nie ma nikogo, kto zabiega o interes i poparcie tej grupy społecznej, wytwarza polskie PKB, jest płatnikiem netto podatków, a nie biorcą świadczeń. Ci ludzie czują się w kraju coraz gorzej, jest ich coraz mniej. Jeszcze nigdy tak niewielu nie płaciło tak wiele na tak wielu finansowanych przez sektor polskich finansów publicznych. Z uwagi na demografię, sytuacja będzie się tylko pogarszać. To nie będzie długi marsz, tylko skokowe zmiany.

Czyli?

Partia, która przegra jesienne wybory się rozpadnie. To będzie koniec polskiego duopolu – my nie zakładamy długoterminowego istnienia PiS-u i PO równocześnie.

Jeżeli Donald Tusk nie przejmie władzy, to będzie jego koniec, i ktoś w tę pustkę będzie musiał wejść. Jeśli przegra PiS – wybuchnie w nim wojna domowa.

Przedsiębiorcy, ludzie młodzi i aktywni - a jaką propozycję macie dla ludzi starszych? Beneficjentów świadczeń społecznych? Skoro mowa o demografii, tych ludzi będzie tylko przybywać.

eprasa.pl 092a33bce9

Głęboko wierzymy w rozsądek Polaków. Ci, którzy są utrzymywani z budżetu, a wysokość ich emerytur jest zależna od tego, ile osób płaci podatki – rozumieją, że gnębienie przedsiębiorców i pracowników, ich dzieci i wnuków, odbije się również na nich. Większe podatki to mniej pieniędzy w moim portfelu, to mniejsza szansa, że pomogę rodzicom i dziadkom, jak zachorują, jak będą potrzebować nie tylko mojego serca i czasu, ale także moich pieniędzy.

Nam się zarzuca, że nie patrzymy na starsze pokolenie, a co robi PiS?

> *Zamiast uczciwie rewaloryzować emerytury, pozwala sobie na* **ZAGRYWKI PROPAGANDOWE** *w stylu trzynastek i czternastek. Jakby dawali im jakiś prezent.*

Jak daleko – w tym względzie – Konfederacja zamierza resetować politykę społeczną. 500 i 800 plus trafi do lamusa?

eprasa.pl 092a33bce9

Nie, my mamy to mocno przedyskutowane. W Konfederacji są różne nurty, i inną wrażliwość na solidaryzm społeczny mają Narodowcy, inną Nowa Nadzieja. Dlatego doszliśmy do konsensusu, czyli takiej budowy systemu podatkowego, aby ekwiwalent 500 plus był uwzględniany w realnej uldze podatkowe, odliczanej od płaconych podatków i składek. A nie w dawaniu pieniędzy tym, którzy nie pracują, bądź nie robią tego legalnie.

Popularności wyborczej na tym nie zbudujecie.

A dlaczego państwo ma cokolwiek płacić ludziom, którzy nie płacą składek, nie dokładają się do budżetu, nie dlatego że nie mogą, ale dlatego, że nie chcą? Ta grupa straci, owszem, ale zdecydowana większość zyska, albo nic się u niej nie zmieni.

Czy uważa pan, że można powiedzieć o Konfederacji, że jest partią darwinizmu społecznego?

Nie, to niesprawiedliwe. Darwinizm jest wadliwym podejściem do modelu funkcjonowania społeczeństwa. My jesteśmy formacją wolnościową, wolnorynkową, która rozumiem, że trzeba pomagać osobom słabszym

eprasa.pl 092a33bce9

i wykluczonym, ale takim pomaganiem nie jest polityczne rozdawnictwo z fanfarami i wydawanie miliony złotych na festyny, na którym promuje się 800 plus. Jeszcze zanim ono wejdzie w życie. To nie jest zdrowe.

To kolejny przymiotnik. Jak odpowiada pan na zarzuty, że Konfederacja jest formacją neofaszystowską?

> *Faszyzm to doktryna totalitarna, antyindywidualistyczna i antywolnościowa. Czyli to* **WSZYSTKO, CO BLISKIE WSPÓŁCZESNEJ LEWICY,**

oskarżającej nas o ciągoty faszystowskie. My przeciwko takiemu rozumieniu państwa i roli obywatela protestujemy.

Skoro jesteście za wolnością, jak daleko ona sięga? Czy dotyczy również wolności kobiety do decyzji o dokonaniu aborcji?

Wielokrotnie wypowiadaliśmy się w tym temacie. Aborcja to nie jest żadna wolność, tylko zamach na życie drugiego człowieka.

eprasa.pl 092a33bce9

Bioetyka jest w tej kwestii podzielona - do pewnego stopnia to zawsze pozostanie kwestia sumienia. Dlaczego obywatel nie może podjąć tej decyzji?

My jesteśmy za życiem. W kraju, w którym jest tak fatalna sytuacja demograficzna, życie powinno się chronić.

W każdej sytuacji? Nawet w ciąży powstałej w wyniku gwałtu?

Mówmy realnie – każdy, kto chce coś w tych sprawach zmieniać, w najbliższych wyborach musi mieć większość konstytucyjną. Wszystko wskazuje na to, że nikt nie będzie miał nawet zwykłej większości. Jeżeli chodzi o zakres ochrony życia, wynika on z interpretacji konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny. Nikt w chwili obecnej nie ma narzędzi, aby zmieniać orzeczenia Trybunału.

Dlatego jakakolwiek dyskusja o kształcie prawa aborcyjnego jest dzisiaj bezzasadna, to odwracanie uwagi od realnych problemów i szczucie na siebie Polaków. Mamy dziesiątki wyzwań – od zapaści służby zdrowia po uchodźców z Ukrainy. Na nich się skupmy.

eprasa.pl 092a33bce9

Pytam o aborcję, bo życie człowieka nie składa się tylko z priorytetów. Mogą istnieć sprawy równorzędne. Badania socjologiczne przeprowadzone na grupie młodych wyborców, tj. w przedziale 18-21 lat – pokazują, że wspierają oni postulaty środowisk LGBT, prawo do aborcji, ale równocześnie najchętniej głosowaliby na Konfederację. Może nie idziecie z duchem czasu?

Ale to znowu wychodzenie poza to, co realne. W konstytucji zapisano, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Koniec, kropka. Rozumiemy jednak, że są osoby żyjące w związkach nieformalnych lub jednopłciowych, i dla nich możemy wiele zrobić.

Na przykład?

Trzeba zmniejszyć biurokratyzację ich życia. Nie dyskryminować ich podatkowo, nie dyskryminować w zakresie dostępu do bliskich w szpitalach, i tak dalej. Do tego wystarczą zwykłe zmiany prawa cywilnego, które mamy w większości przygotowane.

Nasza propozycja wyborcza jest dla wszystkich, bez względu na orientację seksualną.

eprasa.pl 092a33bce9

Czyli gdy Konfederacja dojdzie do władzy, nie będzie w żaden sposób dyskryminować osób LGBT?

Nie. Będziemy chcieli ułatwić życie wszystkim w Polsce. **ZARÓWNO OSOBOM HETERO, JAK I HOMOSEKSUALNYM.** *Bez zaglądania do sypialni.*

A co, gdy taka osoba – żyjąca już w kraju niskich podatków i wolności – złamie sobie rękę? Sławomir Mentzen swego czasu podczas spotkania z wyborcami przekonywał do zalet medycyny alternatywnej. Jak twierdził, jego brat na wsi „coś zrobił sobie z ręką“, ale zamiast do oddalonego szpitala, rodzice zaprowadzili go do „wiejskiej baby“, która „coś ponaciskała“ i ból minął.

W Polsce jeszcze kilka lat temu nie było samorządu i obowiązkowej przynależności do stowarzyszenia fizjoterapeutów. Teraz ten samorząd jest, to zawód regulowany, wcześniej był wolny i mógł być wykonywany lepiej lub gorzej. Proszę mi wierzyć, że ludzie

eprasa.pl 092a33bce9

świetnie dawali sobie radę, wiedzieli do kogo pójść, kto daje ulgę.

Nie postulujemy otwierania zawodu lekarza, ale jesteśmy za tym, aby można było korzystać z opieki osób, które nie mają uprawnień, ale potrafią realnie pomóc.

Ale gdyby pan złamał sobie rękę na wsi, wsiadłby pan w samochód i pojechał na SOR, czy jednak udał się do „baby“?

Nie miałem tego rodzaju doświadczenia. Pewnie pojechałbym do najbliższej urazówki i tyle. Najwyraźniej w przypadku brata Sławka to nie było złamanie, ale jakieś zwichnięcie czy inna kontuzja, więc przykład jest nieadekwatny.

Na koniec „4xNIE“. Jak wygląda stanowisko Konfederacji wobec referendum, które odbędzie się wraz z wyborami parlamentarnymi?

PiS z referendum urządził kpinę. Równie dobrze, mogliby zapytać, czy chcemy być piękni, młodzi i bogaci. Oczywiście, chcemy. Pytania, które postawiono w referendum są tak chamskie i toporne, jak całe rządy Zjednoczonej Prawicy. Uważamy, że nasi wyborcy są

eprasa.pl 092a33bce9

dość mądrzy, by sami zdecydować, czy chcą głosować i jak. Nie będziemy im niczego sugerować. Ślepy jednak widzi, że całe to głosowanie ma na celu zwiększenie polaryzacji i jest nastawione na starcie z Platformą. Reszta się nie liczy. Nas to nie interesuje. My się w tę pułapkę wciągnąć nie damy. Będziemy narzucać własne tematy w kampanii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Tomasz P. Terlikowski

Dyktat internetowych hejterów

Wojna totalna, jaka toczy się obecnie między obozem anty-PiS a obozem anty-PO nie skończy się wraz z wyborami. A im dłużej ona trwa, tym bardziej podobni do siebie stają się jej główni gracze. Dla wyborców wynika z tego zaś głownie tyle, że choć zmiana u władzy (jeśli do niej dojdzie) będzie oznaczać wizerunkowe korekty, to wiele

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 092a33bce9

spraw pozostanie identycznych. Tyle, że kto inny będzie dyktować reguły i ograniczać pole możliwości.

Próba wycofania Grzegorza Sroczyńskiego ze słynnego już panelu symetrystów, który prowadzony miał być przez Marcina Mellera podczas Campusu Polska uświadamia z całą mocą, że jeśli chodzi o wolność słowa i wolność opinii nie ma wielkiej różnicy między oboma głównymi partiami. Obie traktują media jako broń w swoich wojnach, obie uważają, że na wojnie wyborczej (a może lepiej powiedzieć: podczas kolejnego globalnego starcia dobra ze złem) nie ma miejsca na wątpliwości, niewygodne pytania, moralne dylematy, bo celem ma być zdobycie władzy, któremu podporządkowane jest wszystko inne.

Media zaś nie są traktowane jako czwarta władza, ale jako narzędzie budowania wsparcia, PR-owe zaplecze, względnie inny model polityki. Nie jest przypadkiem, że na listach obu głównych partii pojawiają się dziennikarze, i że nikogo to nie zaskakuje ani nie gorszy. Nie jest też przypadkiem, że obie partie próbują dyscyplinować dziennikarzy, których (nie ma znaczenia, czy słusznie,

eprasa.pl 092a33bce9

czy nie) uważają za swoich i – jeśli tylko mogą – doprowadzają do ich eliminacji z mediów, które są „ich”.

Wielkiej różnicy między oboma głównymi partiami nie ma także w kwestii ulegania własnym kibolom. Kilkanaście dni temu Sławomir Nitras przepraszał pewnego trolla za uleganie pokusie symetryzmu, a wszystko wskazuje na to, że to właśnie nacisk najskrajniejszych kiboli PO stał za usunięciem panelu z Campus Polska.

> *Co to uświadamia? Otóż tyle, że* **LINIĘ PROGRAMOWĄ PARTII DYKTUJĄ NIE POLITYCY,** *nie organizatorzy, ale... internetowi hejterzy.*

Wcześniej byli oni – co też nie było dobre – wykorzystywani do budowania politycznych wpływów, obecnie dyktują już linie programowe mediom i partiom. I to jest śmiertelnie niebezpieczne, nie tylko dlatego, że ogon zaczyna machać psem, ale także dlatego, że istotą internetowych agentów wpływu są wyłącznie

eprasa.pl 092a33bce9

emocje, często oparte na fałszywych przekazach. Jeśli to one dyktować mają linie polityczne, to biada Polsce.

Oczywiście ta grupa jest dla partii (obu) niezmiernie istotna, bo ona kupi niemal wszystko (poza właśnie symetryzmem).

Każda decyzja wodza jest przyjmowana z entuzjazmem, każda jest uznawana niemal za objawienie, choć nawet jeszcze tydzień wcześniej była uznawana za absurdalną. Słowa krytyki są zaś natychmiast uznawane za symetryzm albo niepotrzebne dzielenie włosa na czworo, co prowadzić ma do klęski wyborczej. I tak wszystko się kręci.

Tylko na karuzeli coraz mniej jest dziennikarzy (na szczęście wciąż są redakcje, które nie ulegają naciskom), a coraz więcej propagandzistów. Trudne czasy dla mediów trwają i nic nie wskazuje na to, by wybory (niezależnie od tego, kto je wygra) miały coś zasadniczo zmienić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Energa | GRUPA ORLEN
Obrót

EnerSOL! - zestawy fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczedzać juz pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a takze pomaga obniżyc rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słonca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlania hal magazynowych. Rozwiązanie to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewnimy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo,
- komponenty od najlepszych producentów,
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania,
- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.

Niższe rachunki – instalacja fotowoltaiczna pozwoli znacząco obniżyć rachunki przedsiębiorstwa.

Niezależność energetyczna – dzięki własnej instalacji fotowoltaicznej firma zyskuje pełną niezależność od przyszłych podwyżek cen pradu.

Możliwość odsprzedaży nadwyżek energii elektrycznej do sieci.

Poprawa profilu energetycznego

Korzysci wizerunkowe – firma pracująca z fotowoltaika wpisuje się w trendy zrównoważonego biznesu.

Wpływ na ochronę środowiska.

eprasa.pl 092a33bce9

Społeczeństwo

KONIEC NASTOLATKI I POCZĄTEK KOBIETY

Fot. Krystian Lipiec

epras

– Przed czym uratowały mnie studia? Może przed wodą sodową? Przed psychicznym ciężarem, który mógł mnie przygnieść w tamtym czasie, w moim wieku? Nie wyobrażam sobie, co dziś czują dziewczyny, takie jak Viki Gabor czy Roxie Węgiel... **JEDNYM Z PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW JEST INTERNET, KTÓRY ZDJĄŁ Z NAS PRZYZWOITOŚĆ**, *w sieci nie jesteśmy przyzwoici – mówi* **NATALIA NYKIEL**, *piosenkarka, absolwentka inżynierii środowiska na SGGW oraz Kulturoznawstwa Ameryki Łacińskiej i Karaibów na Uniwersytecie Warszawskim.*

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Czy po 10 latach w show-biznesie umiesz już być „suką”?

Okazało się, że umiem, już umiem. Nie lubię tego często wykorzystywać, ale czasem, jak już to robię – lu-

eprasa.pl 092a33bce9

bię to uczucie. Fajnie być czasem badass. Myślę, że to też jest w życiu potrzebne, bo na pewnym etapie dochodzi do ciebie myśl, że nie wszyscy muszą cię lubić. Dziś wiem, jak ważne są moje granice, jak ważna jestem ja sama dla siebie, w związku z czym myślę o swoim komforcie, a do tego czasem trzeba być „suką”. Kiedy przyjechałam do Warszawy, miałam 18 lat i byłam kompletnie zielona.

Ostatnie lata bardzo dużo mnie nauczyły, przede wszystkim pracy. Zawsze starałam się pierwsza wychodzić z inicjatywą, ze swoim zdaniem, tym bardziej, jeśli czułam, że ono może być brane pod uwagę jako drugie. Wiedziałam, że muszę coś zaproponować; pokazać, że mogę i chcę dać dużo od siebie, żeby ktoś nie pomyślał, że można mną kierować. Duża w tym zasługa też mojej ekipy, która jest stała od 10 lat – od samego początku mam ogromną radość z tego, że pracuję z ludźmi, którzy zawsze szanowali moje zdanie. Wszyscy jesteśmy dla siebie równi, jesteśmy partnerami i bardzo się lubimy.

Ja zawsze akceptowałam ich wybory, a oni moje, np. to, że zajmując się muzyką, równocześnie studiowa-

eprasa.pl 092a33bce9

łam dwa kierunki. Nikt mi nigdy nie powiedział, żebym przestała, bo nie mam na coś czasu, zawsze udawało się to wszystko fajnie połączyć.

Jak to łączyłaś, jak to załatwiałaś logistycznie?

Kiedy np. zdecydowałam się na wymianę studencką i mieszkałam w Lizbonie, regularnie co 2-3 tygodnie wracałam do Polski na koncerty, premiery i inne zobowiązania – cały czas działałam.

Do tego wyjazdu przygotowywałam się na długo przed nim, a wyjeżdżając, miałam już w zanadrzu nowe rzeczy, które planowałam pokazywać ludziom

---

Natalia Nykiel

– finalistka drugiej edycji programu „The Voice of Poland” (2013), wydała trzy albumy studyjne: „Lupus Electro” (2014), „Discordia” (2017) i „Regnum” (2022). Studiowała Inżynierię Środowiska na SGGW oraz Kulturoznawstwo Ameryki Łacińskiej i Karaibówna Uniwersytecie Warszawskim. Była jurorką programu rozrywkowego „The Four. Bitwa o sławę”. 10 sierpnia premierę miał jej nowy singiel „Bye bye bye”.W tym roku obchodzi 10-lecie działalności artystycznej.

eprasa.pl 092a33bce9

podczas mojej nieobecności. Dzięki temu cały czas się działo.

> *Cała moja kariera to jedna wielka logistyka. Połączyć* **DWA KIERUNKI STUDIÓW** *w trybie dziennym z takim pikiem w karierze – to nie są żarty (śmiech).*

Miałaś indywidualny tok nauczania?

Nie, studiowałam dziennie od poniedziałku do piątku ze wszystkimi – to były laboratoria, zajęcia terenowe itd... Na przestrzeni 6 lat studiów tylko raz musiałam poprosić jednego wykładowcę, żeby przymknął oko na to, że musiałam wykorzystać jedną nieobecność więcej niż mogłam. Poszłam z tym do dziekana, pokazałam mu rozpiskę koncertów i powiedziałam, że nie przeskoczę tego, bo to jest moja praca.

Jak byłaś traktowana na studiach? Jakieś specjalne względy?

Nie, bardzo równo; nie miałam żadnych forów. Zawsze trzymałam się zasad, uczyłam się tak samo jak

eprasa.pl 092a33bce9

wszyscy, zaliczałam i oblewałam egzaminy jak wszyscy, chodziłam na laboratoria, babrałam się w ziemi, bo robiliśmy odkrywki gleby itd.... Naprawdę nie było żadnej ulgi.

Zarywałaś noce, żeby pogodzić dwa życia: studentki i gwiazdy?

Tak. Często bezpośrednio po planie klipu, pracując po 30-35 godzin, szłam na zajęcia – bez spania, bo wiedziałam, że nie mogę ich opuścić, muszę iść i to przeżyć. Ale tutaj, znowu, ogromna zasługa i pomoc mojej ekipy, że zawsze tak układali kalendarz, żebym dała radę wszystko zrobić. Także kariera to jest w dużej mierze planowanie.

Po co ci były te studia? Większość osób w twoim wieku raczej rezygnuje z edukacji po to, by rozwijać karierę...

To jest bardzo indywidualna kwestia. Nie wszyscy to lubią, tego chcą i potrzebują; mnie to było potrzebne na wielu poziomach. Ale przede wszystkim ja, tak z założenia, lubię się uczyć. W szkole zawsze byłam dobra z wielu przedmiotów: i z matmy, i polskiego, byłam ra-

eprasa.pl 092a33bce9

czej wszechstronna. Uczenie się, czytanie książek, dowiadywanie się rzeczy daje mi dużo frajdy; to jest dla mnie po prostu naturalne, ale wiem, że nie dla wszystkich, mogę być w mniejszości.

Ktoś może powiedzieć, że jestem nienormalną kujonką, a ja po prostu mam takie hobby.

I dzięki niemu zdrowy balans?

Tak, edukacja – szczerze – uratowała mnie na etapie, kiedy to wszystko wybuchło, piosenki były na numerach jeden list przebojów itd. Wtedy dzięki nauce trochę przeleciałam przez to zamieszanie, bo byłam zajęta czymś innym: zdawałam egzaminy. Oczywiście grałam też koncerty, wszystko działo się jednocześnie, ale nie miałam czasu zastanawiać się nad presją czy odpowiedzialnością.

Przed czym uratowały cię studia?

Może przed wodą sodową? Przed psychicznym ciężarem, który mógł mnie przygnieść w tamtym czasie w moim wieku. Nie wyobrażam sobie, co dziś czują dziewczyny, takie jak Viki Gabor czy Roxie Węgiel: one zaczęły bardzo, bardzo młodo...To jest szalenie trudne,

eprasa.pl 092a33bce9

a jednym z podstawowych problemów jest Internet, który zdjął z nas przyzwoitość, w sieci nie jesteśmy przyzwoici, co jest przerażające, straszne i niebezpieczne dla wrażliwych, dojrzewających dziewczyn, u których siła wewnętrzna dopiero się kształtuje.

Masz antagonistów?

Zdarzają się, nie jest tak, że wszystko jest super. Ja też już kilka rzeczy na swój temat słyszałam i czytałam, czasami śmiesznych, częściej po prostu nieprawdziwych. Ale sama nie zalazłam nikomu za skórę, nikogo nie uraziłam,

> *nie zrobiłam krzywdy, bo moją intencją nie jest budowanie kariery na takim sposobie komunikacji. Ja* **PO PROSTU ROBIĘ MUZYKĘ.**

Może ona się podobać, może nie podobać – każdy ma prawo ją ocenić.

Próżno szukać jakichś soczystych newsów czy skandali dotyczących ciebie. Właściwie były tylko dwie

eprasa.pl 092a33bce9

sytuacje, gdzie próbowano cię sprowokować: pierwsza, kiedy media insynuowały twój konflikt z Natalią Szroeder...

To była jakaś śmieszna bujda! Jak tylko to się ukazało, natychmiast się zdzwoniłyśmy, mówiąc sobie: – Laska, ty i ja wiemy, że między nami jest super. To było bardzo szybkie do zweryfikowania, ale nikt nie weryfikował, bo konflikt „nabudowywał” klikalność. Takie newsy mają mnie wywołać do odpowiedzi, a w gruncie rzeczy one tylko dodają mi zasięgów, bo tego typu info napędza zainteresowanie. Ta plotka była na szczęście niegroźna.

Druga sytuacja dotyczyła twojej sylwestrowej kreacji scenicznej, na której pojawił się wizerunek Maryi – nie wszystkim się to spodobało...

To jest wspaniała drama, ja ją uwielbiam! To wisienka na torcie moich stylizacji.

Ona zyskała wymiar polityczny, toczyły się wokół niej dysputy światopoglądowe.

To, że zdenerwowałam panią Krystynę Pawłowicz, przypisuję sobie jako pewnego rodzaju zasługę (śmiech),

eprasa.pl 092a33bce9

Społeczeństwo

Fot. Krystian Lipiec

a jeżeli chodzi o tę stylizację: nie mam sobie nic do zarzucenia. Uważam, że była spektakularna. Mam wierzącą rodzinę i nikt mi nie zarzucił, że tym strojem obraziłam ich uczucia religijne, więc jest ok.

W Meksyku wizerunek Maryi jest wywyższony poprzez umieszczanie jej absolutnie wszędzie: na koszulkach, skarpetach, szybach samochodów, brelokach. Matka Boska z Guadelupe cała w kwiatach, złocie, kolorowych światłach – to była nasza bezpośrednia inspiracja do tej sylwestrowej stylizacji. W Meksyku wszyscy by mi za to zbili piątkę! No a Meksyk jest związany z moim kierunkiem studiów i jest moją wielką zajawką, jak cała Ameryka Łacińska. Oddaliśmy później tę marynarkę na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy – bardzo pozytywnie się przysłużyła. Podsumowując: samo dobro.

Sama też jesteś religijna? Co to dla ciebie znaczy?

Uważam, że wiara, takie poczucie, że jest coś, co kieruje losem i światem, jest ludziom bardzo potrzebna. Lubię wierzyć, że jest jakiś większy plan, ale to u mnie już nie jest związane z wiarą stricte katolicką. Dla mnie

eprasa.pl 092a33bce9

wiary, różne wiary, są ciekawe pod kątem historycznym, metaforycznym i tego, że jest to pewna symbolika, która nas nakierowuje. Lubię wierzyć, lubię mieć poczucie, że nie jestem sama, ale nie ma to związku z żadnym konkretnym wyznaniem, a z instytucją już na pewno nie. To, co się dzieje w związku z wiarą konserwatywną bardzo mi się nie podoba.

> *Wkurzają mnie skrajności,* **WKURZA NIETOLERANCJA I SORTOWANIE LUDZI** *na lepszych i gorszych; kierowanie się zasadami jak ze średniowiecza.*

Uważam, że wiarę powinniśmy dostosować do czasów, w których żyjemy, do edukacji. Bardzo mnie irytują ludzie niewyedukowani, którzy mianują siebie ekspertami w każdej dziedzinie, wiedzą wszystko na każdy temat i jeszcze powiedzą, jak ty masz żyć; bardzo mi się to nie podoba. Mam szacunek do ludzi wierzących, ale takich, którzy wierzą z otwartym sercem i głową. To jest coś pięknego.

eprasa.pl 092a33bce9

Jak według ciebie postrzega się kobiety w mediach?

Na pewno nie pasuje mi to, co zawsze jest pierwsze, pierwsze przed tym, jak zaśpiewałam czyli: komentowanie wyglądu, uwagi na temat mojego ciała; co pokazałam, a czego nie, co na siebie włożyłam, czy to wpadka, czy „niewpadka”. Oczywiście dla mnie jako artystki moda jest ważna, ale nie ma we mnie zgody na to, żeby kobiety były oceniane prze pryzmat swojego wizerunku, po którym jest przepaść i w zasadzie nic więcej. Na premierze mojego nowego singla zrobiono mi zdjęcia, a potem czytam, że „się wdzięczę”, no wdzięczę się, ale dlaczego to ma od razu taki negatywny kontekst? Czuję, że muszę się trochę bardziej starać niż mężczyźni w mojej branży, ale nie chcę się na tym skupiać, chcę robić swoje, nie koncentrować się na rzeczach, które mi szkodzą.

Mówisz o sobie: prosta dziewczyna, dziewucha - pochodzisz z malutkiej mazurskiej miejscowości — Piecki. Czy w Pieckach jest poruszenie na twój temat?

eprasa.pl 092a33bce9

Jak przyjeżdżam i siedzę sobie z mamą i siostrą i plotkujemy, zawsze ich pytam, co słychać na Pieckach, a one zawsze mówią, że nic (śmiech). Jakby były jakieś ploty, na pewno by mi je sprzedały – lubimy sobie poplotkować przy kawie. Myślę, że

> *na pewno coś tam się o mnie mówi, bo jednak* **WSZYSCY MNIE TAM ZNAJĄ,** *wszyscy wiedzą, gdzie mieszkam w Pieckach itd., ale z drugiej strony: ja mam tam naprawdę święty spokój.*

Nawet jeśli ludzie sobie gadają, to tak bezpiecznie i przyjaźnie.

Jak reagują twoi rodzice na to, co się u ciebie i wokół ciebie dzieje?

Oczywiście są dumni, ale bardziej niż moja kariera interesuje ich to, czy jestem zdrowa, czy szczęśliwa, czy mam za co żyć – takie podstawowe rzeczy. Mam też wrażenie, że moja mama myśli, że ja nie mam pieniędzy i cały czas, jak przyjeżdżam, wciska mi jakieś banknoty.

eprasa.pl 092a33bce9

Z kolei mój tata jeszcze całkiem niedawno pytał mnie, czy może bym jakiegoś stażu w szkole nie zrobiła, żeby CV zbudować. Oni chyba jeszcze nie wiedzą, a może już wiedzą, że to tak będzie wyglądało? Chociaż życie jest zaskakujące, nie mam więc poczucia, że tak już będzie zawsze. Taką zawodową ścieżkę wybrałam i chciałabym to kontynuować najdłużej jak się da, ale też nie chcę się zarzekać, że nigdy nie skorzystam z mojego wykształcenia.

A wracając do rodzinnego domu: ja po to tam wracam, żeby wciąż czuć się jak dziecko, nie chcę, żeby rodzice wywyższali mnie ponad skalę, tylko żebym była dla nich dzieckiem – dla mnie to jest wystarczająca, wręcz idealna sytuacja.

Mówisz, że „wycofałaś się z publicznego puszczania hamulców”. Co zatem nie wypada tobie, jako Natalii Nykiel, robić?

Ja już bardzo dawno temu przestałam sobie pozwalać na ostre imprezowanie w miejscach publicznych – jeżeli już, to robię to przy znajomych. Choć ostatnio to

eprasa.pl 092a33bce9

już w ogóle ograniczyłam alkohol – jestem fit i uprawiam sport.

Jaką siebie żegnasz, a jaką witasz nowym singlem „Bye bye”?

Ja decyduję o tym, co jest w moim życiu ważne i wartościowe, a co mi nie służy. To nie jest łatwe, bo mam wrażenie, że dopiero od niedawna zaczęłam się uczyć stawiania granic i skupienia na swoich potrzebach. Przepracowałam różne rzeczy. To jest koniec nastolatki i początek kobiety – tak się czuję.

Co konkretnie przepracowałaś?

Pandemia wymusiła zastopowanie branży, w tym czasie też skończyłam studia – to był dla mnie koniec jakiegoś etapu, bardzo trudno było mi zamknąć te drzwi. Myślałam, czy nie zacząć kolejnych studiów – ewidentnie jestem uzależniona od zdobywania wiedzy (śmiech).

Pandemia wygenerowała okoliczności sprzyjające przejściu z poczwarki w motyla

To też nie jest tak, że ja miałam jakieś bardzo wielkie problemy psychiczne do przepracowania, bo to

eprasa.pl 092a33bce9

brzmi jakbym miała depresję, a tak zupełnie nie było, po prostu, jak każdy człowiek, miałam gorszy moment w życiu i czas, żeby się w to zagłębić. Pogubiłam się i musiałam sobie znaleźć jakąś fajną drogę, którą mogę iść, która mnie poniesie. Poradziłam sobie z tym czasem, chodząc do psychologa, dziś jeszcze do niego wracam, ale z dużo mniejszą częstotliwością, bo myślę, że fajnie jest pogadać na bieżąco z kimś, kto patrzy z zewnątrz i na chłodno.

Jak dziś logistycznie rozplanowujesz swoją muzyczną przyszłość?

> *Na razie plan jest taki, że* **BĘDĘ DZIAŁAĆ NA BIEŻĄCO, NA SPONTANIE.** *Jestem wolna, mam kilka nowych piosenek w zanadrzu,*

będę z nimi zaznajamiać moją publiczność, kiedy zechcę. To będzie elektropop w najlepszym wydaniu, to jest moja fala – będę serwować taneczne utwory do tańca i do płaczu. W tym roku mija 10 lat od mojego

eprasa.pl 092a33bce9

debiutu i dostaliśmy szansę od TVN i festiwalu Top of the top w Sopocie na zagospodarowanie większej ilości czasu na antenie. Szykujemy duże widowisko taneczne, podczas którego ja też po raz pierwszy będę tańczyć, wyłoniliśmy też tancerzy z castingu na Tik Toku, dajemy szansę naturszczykom, fajnym ludziom. Skompletowaliśmy ekipę, ćwiczymy już od dawna. Damy czadu!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

„GRUBA BABA” ĆWICZY W SIŁOWNI

– **DĄŻĘ DO TEGO, BY PLUS SIZE’OWEGO GŁOSU W ŚWIECIE FITNESS BYŁO WIĘCEJ**. *Bo jak dzisiaj wygląda nasza reprezentacja? Pojawia się tylko po to, by pokazać sylwetkę „przed” metamorfozą. Czyli przekaz idzie taki, że musisz schudnąć, nie ma nic w „trakcie”. Nikomu nie przyszło do głowy, że można ćwiczyć dla satysfakcji. Że ja ćwiczę po to, by z rozmiaru 56 zejść do 46 – mówi* **EWA ZAKRZEWSKA**, *modelka plus size, ekspertka modowa, influencerka.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Od jakiegoś czasu pokazujesz, jak ćwiczysz. Relacjonujesz treningi, opiniujesz stroje do ćwiczeń w rozmiarach plus size. Zastanawiam się, jak w fatfobicznym świecie na „ćwiczącą grubaskę” reagują ludzie?

Są trzy rodzaje reakcji. Pierwsza: „Fajnie, że inspirujesz, że się pokazujesz”. Druga: „A co się stało? Już

eprasa.pl 092a33bce9

nie jesteś body positive? Odchudzasz się?”. I trzecia, hejt dla hejtu. Czyli reakcja polegająca na wyżywaniu się na osobie grubej, niezależnie od tego, co ona robi.

To zostańmy przy reakcji nr 2. Czyli pokutuje przekonanie, że jeśli jesteś body positive, to nie wolno ci ćwiczyć, chudnąć, zmieniać swojej sylwetki, bo skoro już tak kochasz i akceptujesz siebie, to po co miałabyś to robić?

Biorąc po uwagę to, co mówią i jak działają polskie aktywistki ciałopozytywności, to ja w ogóle nie mieszczę się w tym nurcie, to co robię, to marketingowy „bullshit”.

Ale przecież czasem nawet tak jesteś przedstawiana. Jako przedstawicielka tego nurtu.

Ewa Zakrzewska

– modelka plus size (ukończyła kursy dla modelek organizowane przez brytyjski „Every Model Magazine”), stylistka, influencerka i popularna blogerka.

eprasa.pl 092a33bce9

Tyle, że to co robię w sieci, robię bez presji, intuicyjnie, bez zastanawiania się, czy przypadkiem nikogo nie triggeruję.

Nie wpadłaś w sidła poprawności politycznej?

Pewnie zdaniem aktywistek, które zresztą bardzo lubię, jestem jakąś medialną wydmuszką. Także ze względu na moje romanse z bardzo źle odbieranym światem fit. Bo ja go bardzo lubię. Oczywiście,

> *wiem co nam zrobiła kultura diety i jaki* **BIZNES KRĘCI SIĘ WOKÓŁ NIEJ,** *ale nie będę ściemniać, że nie korzystam z aplikacji do ćwiczeń stworzonych przez znane trenerki,*

a właściwie jedną z nich.

Jedną?

Druga dla mnie przestała istnieć, po tym jak w sieci urządziła fatfobiczny seans nienawiści, festiwal pogardy, pastwiąc się nad zakupami przypadkowo spotkanych w sklepie Polaków.

eprasa.pl 092a33bce9

Ale wracają do ćwiczeń, bo o tym mamy rozmawiać. Rozumiem, że fitnesiary zbijają kokosy na naszych kompleksach, ale czy przypadkiem znane w sieci aktywistki body positive tego nie robią? Przecież to, o czym one mówią, też jest o kompleksach.

A czy któraś z prekursorek ruchu body positive pisała do ciebie z pretensjami, co ty właściwie wyprawiasz promując treningi personalne, seksi trykoty?

Nie, bo tak jak ci mówiłam, ani one mnie do końca nie uważają za jedną z nich, ani ja się nie uważam za członkinię tej grupy.

Bo?

Wrzucam do sieci takie zdjęcia, na których się sobie podobam. W korzystnej pozie. W najlepszych momentach. Wchodzę w komercyjne współprace z branżą fashion, ćwiczę z Lewandowską. Wymieniać dalej?

Zatem jesteś plus size i ćwiczysz. Szok i niedowierzanie.

Ba! Ja nawet dążę do tego, by plus size’owego głosu w świecie fitness było więcej. Bo jak dzisiaj wygląda nasza reprezentacja?

eprasa.pl 092a33bce9

Nie wiem. A jakaś w ogóle jest?

Pojawia się tylko po to, by pokazać sylwetkę „przed” metamorfozą. Czyli przekaz idzie taki, że musisz schudnąć, nie ma nic w „trakcie”. Nie ma ćwiczeń dla grubasów, nie ma specjalnych zestawów, pakietów, opcji. Masz schudnąć, wtedy się dopasujesz.

Więc z jednej strony mam swój romans z fitnesiarami, siłowniami, apkami, które bardzo lubię, ale z drugiej strony wiem, że dla nich jestem tylko tym „przed”.

Nikomu nie przyszło do głowy, że można ćwiczyć dla satysfakcji. Że ja ćwiczę po to, by z rozmiaru 56 zejść do 46, ale to oznacza, że wciąż będę plus size.

Tyle, że plus size w doskonałej sportowej formie.

Problem polega na tym, że dla wielu to się wyklucza.

Zastanawiam się, czy pojawiają się takie pytania, gdy wrzucasz te swoje relacje z ćwiczeń, o to, czy i ile zamierzasz schudnąć?

Nie dążę do wyżyłowanej sylwetki trenerki fitness. Chcę wrócić do wagi sprzed pięciu lat, wtedy czułam się najlepiej. Chce wrócić do sambo, znów móc trenować sztuki walki.

eprasa.pl 092a33bce9

Sama dla siebie wciąż jestem wartościową, tak samo fajną osobą. A dla innych będę wielorybem, czy zrzucę dodatkowych 40 kilogramów, które zebrałam w ciągu ostatnich 3 lat, czy ich nie zrzucę.

Kiedy mówiłaś o trzech reakcjach na twoje relacje z ćwiczeń, ja podpisałabym się pod pierwszą. Bo niesamowicie motywujesz, doskonale wiem, jak osoby „po przejściach” i z nadbagażem kilogramów mogą się czuć przekraczając próg siłowni. Zresztą czasem opowiadam w tym kontekście sytuację, której byłam świadkiem. Chłopak z dużą otyłością zaczął chodzić po bieżni. Pomyślałam sobie - jeszcze wtedy sama ważyłam zdecydowanie mniej - „super, że przyszedł, to fantastyczne, że wykonał jakiś tam krok”. Byłam pełna podziwu dla jego determinacji. Wiesz co w tym czasie robili trenerzy z tej siłowni? Śmiali się z niego. Normalnie szydzili.

Zareagowałaś?

Tak. Interweniowałam.

Ja takie zachowanie bym nagrywała i zgłaszała. Wiem, że w każdym zawodzie „patusów” jest sporo, ale

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Facebook

ja takiego zachowania po prostu nie jestem w stanie zrozumieć.

Przecież taka sytuacja może naprawdę wpłynąć na człowieka, który walczy ze sobą, by ćwiczyć. By zmienić swoje życie. Wypracować nowe nawyki. Jest zdeterminowany, zmotywowany i nagle bum. Zderza się ze ścianą...

Myślę, że kluby powinny planować kampanie, w ramach których informowałyby o tym, że każde

---

nieodpowiednie zachowanie, jakikolwiek bodyshaming, zawstydzanie, drwiny pod adresem innego klubowicza – **OZNACZAŁYBY ZAKAZ WSTĘPU.**

Bo przecież o stworzeniu miejsc do ćwiczeń przyjaznych grubasom nie może być mowy.

Powstawałyby getta. To nie o to chodzi! Ale z drugiej strony, dlaczego sieci fitness nie pokazują, że u nich ćwiczą osoby plus size? Czy naprawdę kluby fitness są dla ludzi, który już mają idealne sylwetki?

eprasa.pl 092a33bce9

Myślisz, że to zacznie się zmieniać?

Myślę, że na razie zbyt wielu fatfobów pracuje w działach marketingu tych sieci, by do jakichkolwiek zmian mogło dojść.

Mnie jakiś czas temu ubawiło fetowanie kolekcji plus size, którą wypuścił na rynek jeden z gigantów produkujących odzież sportową. Mieliśmy bodajże 2021, czy 2022 rok i globalna marka ocknęła się, że leginsy w rozmiarze XL, albo nawet XXL też są potrzebne.

W 2017 roku duża sportowa marka zaprosiła mnie na wyjazd dla influencerek. W hotelu czekały stroje. Przymierzyłam stanik sportowy i uznałam, że on się nie nadaje do ćwiczeń, że nie utrzyma dużego biustu. Powiedziałam przedstawicielom firmy, że niestety na zdjęciach będę mieć stanik marki, która profesjonalnie konstruuje biustonosze do ćwiczeń.

Dziś już jest lepiej. Gigant, który zaprosił mnie na tamten wyjazd w swojej ofercie już ma staniki lepszej jakości, i wszystkie te wielkie firmy pokazują swoje kolekcje na modelkach rzeczywiście plus size, a zdjęcia nie są edytowane. Więc to akurat się bardzo zmieniło.

eprasa.pl 092a33bce9

A ty w ogóle miałaś opory, żeby wkroczyć do siłowni w obcisłym trykocie? Pytam, bo wiele dziewczyn wybiera bezpieczny oversize'owy t-shirt...

W tym tygodniu pierwszy raz poszłam w topie, podobnym do tych, które noszą fitnesiary. Ale pozwoliłam sobie na to, bo klub do którego chodzę daje mi poczucie bezpieczeństwa. Gdybym poszła do jakiejś pierwszej lepszej siłowni-sieciówki i nie wiedziała, kogo tam spotkam, pewnie nie zaryzykowałabym.

Chciałabyś, żeby te czołowe polskie fitnesiary realnie zajęły się osobami plus size?

Bardzo bym chciała. Do jednej, tej którą sama lubię i obserwuję, napisałam nawet w tej sprawie. Chodzi o to to, żeby pamiętać o tym, że grube osoby też ćwiczą, że czasem te ćwiczenia dla nich muszą wyglądać trochę inaczej i nie chodzi tylko o kolana, czy ich bezpieczeństwo. Rozumiem względy marketingowe, że może to się wydawać nieopłacalne...

Ale z drugiej strony mówi się przecież o epidemii otyłości...

eprasa.pl 092a33bce9

Właśnie. A aktualnie jedyną promocją, którą widzę w social mediach, skierowaną do grubych ludzi, są operacje bariatryczne. Ciężko będzie się przebić przez te treści. Więc czytam i słyszę, że to operacje ratujące życie, ale sądzę, że jest jeszcze kilka etapów ratujących to życie wcześniej. „Strzela” mnie, jaki z tych operacji zrobił się biznes. Sama mam jutro dwie wizyty u lekarzy i zastanawiam się, co od nich usłyszę...

Dlaczego?

Mam zaburzenia odżywiania.

> *Zanim skończyłam dwadzieścia lat, przewaliłam kilkaset kilogramów* **CHUDNĄC I TYJĄC NA PRZEMIAN.** *Dziś mam 36 lat i staram się leczyć.*

Choć to nie jest łatwe, także ze względu na branżę, do której weszłam.

Modeling.

Kiedy zaczynałam, 15 lat temu, „Wysokie Obcasy”, które kojarzysz chyba jako bardzo fajne, prokobiece

eprasa.pl 092a33bce9

wydawnictwo, uznawały modelki plus size za promocję otyłości. Większość wysoko postawionych redaktorek w najpopularniejszych magazynach obrzydzały grubaski. Pamiętam jedną z sesji, gdy cała „komisja” zeszła się, by zobaczyć, jak się ubieram i rozbieram do zdjęć. XXI wiek, kobiety stały nade mną i patrzyły.

A potem wycierano sobie mordy sloganami o body positive. Wiem, że to mocne słowa, ale sama tego doświadczałam.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Felieton

Prof. Zbigniew Lew-Starowicz

Seksualne problemy kobiet sukcesu

Z jakimi problemami zgłaszają się do mnie bizneswoman? Zanim odpowiem na to pytanie zaznaczam, że zgłaszają się osoby oczekujące pomocy i nie można ich traktować jako reprezentatywnych dla tej powiększającej się populacji kobiet sukcesu. W porównaniu z biznesmenami, więcej występuje problemów w związkach niż „czysto” seksualnych.

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

eprasa.pl 092a33bce9

Im większy sukces w biznesie, tym mniej seksu chce partner.

Najczęściej dotyczy to związków, które zaczynały od podobnego standardu materialnego, w mniejszym stopniu wykształcenia. W miarę upływu czasu partnerka zaczęła osiągać sukcesy w biznesie i jej dochody przewyższają dochody partnera. I teraz zaczynają się schody: u niego uaktywniają się stereotypy tradycyjnej roli męskiej, nadinterpretowanie jej wypowiedzi i zachowań. Unikanie przez niego seksu jest ukrytą formą oporu a nawet agresji, poczucia zagrożenia w roli męskiej. Co o tym myśli partnerka?

Najczęściej, że jest na coś chory, ma za mało testosteronu, a może kochankę, przestała go pociągać? Z tego przykładu wynika, że seks jest zasłoną dymną problemu u partnera.

Sukces w biznesie staje się afrodyzjakiem

Miło osiągać sukcesy a jednym z następstw może być wzrost chęci na seks. Wzrost libido wynika też z poczucia atrakcyjności, pozycji, stylu życia, potrzeby re-

eprasa.pl 092a33bce9

laksowania się itd. No dobrze, ale może się zdarzyć, że partnerowi libido nie wzrasta. Jakie są zatem oczekiwania wobec mnie? Najczęściej dwa: zwiększenie libido u partnera, przyzwolenie na romans. To ostatnie może zaskakiwać, ale wtedy nie byłoby poczucia winy, skoro terapeuta „rozumie”.

Problemy ze znalezieniem towarzysza życia

Zdawałoby się, że z tym nie powinno być problemu. Chętnych na romans z bizneswoman jest wielu, szczególnie gdy są sponsorowani. Co innego stały związek a szczególnie w przypadku czterech cech bizneswoman: kobieta sukcesu, atrakcyjna, wysokie libido i inteligentna. Nic zatem dziwnego, że kobiety z takimi cechami często są samotne i nie mogą tego zrozumieć, skoro zalet jest tak dużo. To prawda, ale są one dla wielu mężczyzn zagrożeniem.

Ich droga do stworzenia stałego związku jest wydłużona i nie zawsze zakończona sukcesem.

eprasa.pl 092a33bce9

Posiedzieć, porozmawiać

To szczególny rodzaj klientek, bo przecież nie są pacjentkami. Po prostu chcą porozmawiać na różne tematy np. relacje w związkach, przyjaźnie z kobietami lub dlaczego siostrzeństwo może być fałszywe, jak powinno wyglądać wychowanie seksualne dzieci w rodzinie, jak rozumieć wypowiedzi i zachowania partnera, co sprzyja długowieczności seksualnej, dlaczego jest coraz więcej osób transpłciowych itp.

Moda na psychoterapię

Obecnie namnożyło się wiele zawodów wiążących się z psychiką np. trenerzy rozwoju osobistego, doradcy, numerolodzy, wróżki... Psychoterapia jest traktowana poważniej i nic dziwnego, że cieszy się rosnącym powodzeniem. W pewnych środowiskach jest moda na osobistą psychoterapię a do guru psychoterapii trzeba czekać miesiącami. Tematy do sesji zawsze się znajdą, bo kto nie ma jakiegoś problemu? Można kierować się

eprasa.pl 092a33bce9

ciekawością, np. „Słyszałam, że stosuje pan hipnozę, chciałabym jej spróbować”, itd.

Po tej typologii dodam jeszcze jedną: bizneswoman oczekujące terapii seksualnej, psychoterapii indywidualnej, partnerskiej. Ich problemy nie muszą wynikać z tego, że są bizneswoman. Zahamowania w seksie, brak orgazmu mogą występować wcześniej niż stały się bizneswoman.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

BEZPIECZNY POWRÓT DO SZKOŁY

PARTNERZY DODATKU

HOYA FOR THE VISIONARIES

NASK

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ EDUKACYJNA ose NASK

Ministerstwo Cyfryzacji

eprasa.pl 092a33bce9

Bezpieczny powrót do szkoły

Lekcja dla czwartoklasistów w Ministerstwie Cyfryzacji: 24 sierpnia w „IV C” zabrzmiał pierwszy dzwonek, który rozpoczął cykl warsztatów edukacyjnych.

Fot. Materiały prasowe

LAPTOPY DLA CZWARTOKLASISTÓW JUŻ WE WRZEŚNIU

eprasa.pl 092a33bce9

Bezpieczny powrót do szkoły

Jesienią **WSZYSCY CZWARTOKLASIŚCI OTRZYMAJĄ LAPTOPY**. *Będą to uczniowie ze szkół publicznych i niepublicznych, którzy regularnie uczęszczają do szkoły, jak i ci, którzy mają indywidualny tok nauczania. Dla wielu z nich będzie to pierwszy komputer w życiu.*

Jeszcze kilkanaście lat temu szkoła była domem dla tablic na kredę. Dziś jest domem dla szybkiego internetu oraz tablic interaktywnych. Osiem lat temu dostęp do szybkiego internetu miało nieco ponad siedem tysięcy szkół. Dziś to 20,5 tysiąca, czyli trzy razy więcej.

Telefon przestał być wyłącznie telefonem: smartfon to także budzik, kalkulator, aparat, czytnik ebooków, dyktafon. Odbieramy maile na zegarku, bilety na pociąg kupujemy w aplikacji, w dużych miastach

eprasa.pl 092a33bce9

bilety do tramwaju lub autobusu kupujemy za pomocą kodu QR. Świat już nie zmienia się z dekady na dekadę czy z roku na rok. Świat zmienia się dosłownie z dnia na dzień.

Odzwierciedleniem tych zmian jest konieczność kształcenia kompetencji cyfrowych. Eksperci World Economic Forum oszacowali kilka lat temu, że 65 proc. obecnych dzieci w wieku szkolnym będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie powstały. To mocny sygnał, że kompetencje cyfrowe i technologiczne, które nabędą uczniowie, następnie rozwijając je na kolejnych etapach edukacji, nie tylko zostaną z nimi na zawsze i pomogą im odnaleźć się w społeczeństwie, lecz będą w niedalekiej przyszłości także mocnym atutem na rynku pracy.

Wykorzystać potencjał polskiej młodzieży

Z ostatnich, znanych nam, rezultatów testów umiejętności uczniowskich PISA wynika, że w dziedzinie rozumowania matematycznego polscy 15-latkowie

eprasa.pl 092a33bce9

uzyskali wynik 516 punktów, czyli o 27 punktów więcej niż średnia dla krajów OECD. Średni wynik polskich uczniów w dziedzinie rozumienia czytanego tekstu wyniósł 512 punktów. Był to jeden z najwyższych wyników na świecie. W rozumowaniu nauk przyrodniczych polscy uczniowie uzyskali średni wynik 511 punktów, co plasuje ich na 3. miejscu wśród krajów UE.

Wyniki napawają optymizmem, ale prawdziwe wyzwanie tkwi w tym, by umiejętności młodzieży spożytkować. Bo już w Globalnym Indeksie Innowacyjności Polska zajmuje raczej odległe, 38. miejsce. Z kolei z danych Europejskiego Urzędu Patentowego wynika, że polskie zgłoszenia patentowe w Europie stanowią zaledwie 0,3 proc. ogółu.

Wreszcie, według Digital Futures Index, prowadzonego przez Microsoft, Polska ma wynik o 15 proc. niższy od średniej krajów Europy Środkowo-Wschodniej pod względem umiejętności cyfrowych całego społeczeństwa. W tym samym indeksie analitycy i eksperci

eprasa.pl 092a33bce9

postawili tezę, że dalsze pogłębianie bazy talentów cyfrowych jest kluczowe dla wzrostu gospodarczego Polski.

Słowem, wyniki PISA pokazują miejsce, gdzie może być Polska, a pozostałe statystyki pokazują, gdzie realnie jesteśmy.

„Laptop dla ucznia”

Projekt Ministerstwa Cyfryzacji otwiera nowy rozdział w edukacji polskich uczniów. Jego założeniem jest wyrównywanie szans i wzmacnianie kompetencji cyfrowych – co rok laptopa ma otrzymać każdy uczeń klasy 4. szkół podstawowych, zarówno publicznych, jak i niepublicznych. Sprzęt może być wykorzystany do nauki, rozwoju kompetencji cyfrowych oraz talentów i zainteresowań. Celem akcji jest budowanie cyfrowej szkoły i podnoszenie kompetencji cyfrowych młodych ludzi. Laptopy będzie można wykorzystywać nie tylko na lekcjach informatyki, ale również w trakcie innych zajęć.

eprasa.pl 092a33bce9

Bezpieczny powrót do szkoły

> *Laptopy* **BĘDĄ BEZPŁATNE, A FORMALNIE ICH WŁAŚCICIELAMI BĘDĄ RODZICE**. *W wypadku uszkodzenia sprzętu gwarancja zakłada, że naprawa będzie realizowana w ciągu 5 dni.*

Jeśli okaże się, że potrwa ona dłużej, uczeń otrzyma na ten czas laptopa w zastępstwie. Działa tu system door-to-door. Oznacza to, że osoba z Rzeszowa nie będzie musiała jechać do Wrocławia, aby oddać sprzęt do serwisu, ale to serwis sam zapuka do naszych drzwi, odbierze sprzęt, a potem go zwróci.

Integralną częścią programu „Laptop dla ucznia” jest portal informacyjny dostępny pod adresem **LAPTOPDLAUCZNIA.GOV.PL**. Można na nim znaleźć informacje o projekcie, a także sekcję „Baza wiedzy”, gdzie znajdują się odnośniki umożliwiające pobranie darmowego oprogramowania potrzebnego do nauki i rozwijania zainteresowań dzieci i młodzieży, czy materiały edukacyjne dla rodziców i uczniów dotyczące

eprasa.pl 092a33bce9

bezpiecznego korzystania z internetu oraz kursy e-learningowe. Na stronie można także wypełnić formularz (rodzaj wyszukiwarki), który umożliwia sprawdzenie, na jakim etapie jest przekazywanie laptopa konkretnej szkole.

Równolegle z programem „Laptop dla ucznia” uruchomiona zostaje infolinia telefoniczna (22 182 22 88) i mailowa (**LAPTOPDLAUCZNIA@NASK.PL**) obsługująca związane z nim zapytania. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 09:00-18:00.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Artykuł sponsorowany

eprasa.pl 092a33bce9

projekt Ministerstwa Cyfryzacji

Bezpłatny laptop dla ucznia

Odkrywaj
twórz
rozwijaj się!

Dowiedz się więcej na:

laptopdlaucznia.gov.pl

ose NASK

NASK

Ministerstwo Cyfryzacji

eprasa.pl 092a33bce9

KRÓTKOWZROCZNOŚĆ. KORYGOWAĆ CZY KONTROLOWAĆ?

Fot. materiały prasowe

To jest wyrób medyczny.
Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

eprasa.pl 092a33bce9

Krótkowzroczność powoduje niewyraźne widzenie odległych obrazów i obiektów, takich jak np. tablica w klasie. Wada ta dotyka coraz więcej dzieci i młodzieży, a niewykryta i niekontrolowana, może szybko i znacznie się pogłębiać. Dlatego **W PRZYPADKU ZAOBSERWOWANIA PIERWSZYCH OBJAWÓW KRÓTKOWZROCZNOŚCI U DZIECKA WAŻNA JEST NATYCHMIASTOWA REAKCJA: KOREKCJA ORAZ KONTROLA PROGRESJI WADY.** *Co znaczą oba pojęcia i czym się różnią?*

Opracowanie: **Redakcja**

Krótkowzroczność to powszechna wada wzroku, z którą z roku na rok boryka się coraz więcej dzieci i młodzieży. Na jej rozwój wpływa wiele czynników, zarówno środowiskowych, jak i genetycznych. Do tej pory naukowcy zidentyfikowali pra-

eprasa.pl 092a33bce9

wie 200 tzw. loci, czyli obszarów w genomie, odpowiedzialnych za wadę refrakcji i krótkowzroczność[1]. Nie odkryto nadal genu odpowiedzialnego za dziedziczenie wady, jeśli jednak którykolwiek z rodziców ma krótkowzroczność, to dziecko ma niewielkie szanse na jej uniknięcie.

W rosnącym udziale krótkowidzów w populacji istotną rolę odgrywają także czynniki środowiskowe, które zaburzają prawidłowy rozwój oka. Dlatego nie jest powiedziane, że jeśli wcześniej w rodzinie nie było krótkowidzów, to wada wzroku nie dotknie dziecka. Gdy dziecko mało czasu spędza na świeżym powietrzu i poświęca dużo czasu na pracy wzrokowej w bliskiej odległości, prawdopodobieństwo, że znajdzie się w grupie ryzyka dzieci z wysoką i postępującą krótkowzrocznością, jest duże.

Eksperci zalecają regularne wizyty kontrolne już od najmłodszych lat, ponieważ im wcześniej

[1] Milly S. Tedja; Annechien E. G. Haarman; Magda A. Meester-Smoor; Jaakko Kaprio; David A. Mackey; Jeremy A. Guggenheim; Christopher J. Hammond; Virginie J. M. Verhoeven; Caroline C. W. Klaver; for the CREAM Consortium, IMI – Myopia Genetics Report, „Investigative Ophthalmology & Visual Science" February 2019, Vol.60, M89-M105. https://doi.org/10.1167/iovs.18-25965 [dostęp 15.01.2022]

eprasa.pl 092a33bce9

u dziecka pojawi się krótkowzroczność, tym większa może być jej wartość końcowa. Gdy krótkowzroczność dotyka dzieci i nastolatków, zwykle pogarsza się w czasie aż do późnych lat nastoletnich lub wczesnej dorosłości. Warto zatem uzbroić się w wiedzę na temat tego, jakie kroki możemy podjąć w przypadku zdiagnozowania wady i jej progresji u naszego dziecka.

Pełna korekcja i odpowiednia kontrola krótkowzroczności mogą spowolnić postęp wady.

Korekcja krótkowzroczności pozwala skorygować wadę, a więc poprawić jakość widzenia i komfort funkcjonowania.

– Najczęstszą przyczyną progresji krótkowzroczności jest wzrost długości osiowej oka. Oznacza to, że u osób z krótkowzrocznością gałka oczna ulega nadmiernemu wydłużeniu, co w efekcie sprawia, że promienie światła skupiają się przed siatkówką, a nie na niej.

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 092a33bce9

W ten sposób **POWSTAJE NIEOSTRY OBRAZ NA SIATKÓWCE** *– mówi Sylwia Kijewska, optometrystka, ekspertka Hoya Lens Poland.*

– Gałki oczne rosną z reguły do wieku późnonastoletniego, ale może się zdarzyć że ów wzrost będzie trwał nawet do 21-24. roku życia. Rozwój widzenia u dziecka jest niezwykle dynamiczny, dlatego w tym okresie krótkowzroczność może pogłębiać się wyjątkowo szybko, a objawy pogarszającego się widzenia bywają niezauważane przez rodziców lub opiekunów. Dzieci same z siebie mogą też nie sygnalizować problemów ze wzrokiem, stąd istotne jest by regularnie kontrolować to, jak widzą – dodaje ekspertka.

Podstawową metodą korekcji krótkowzroczności są okulary ze standardowymi soczewkami wypukło-wklęsłymi, tzw. „minusy”. Co istotne, wbrew nadal powszechnemu i bardzo szkodliwemu mitowi, że korekcja powinna być niedoszacowana, żeby oko „pracowało”, warto

eprasa.pl 092a33bce9

zadbać o pełną korekcję, czyli dopasowanie wartości soczewek adekwatnie do wady. Nieskorygowana wada lub skorygowana nieprawidłowo jest dodatkowym obciążeniem dla układu wzrokowego dziecka, które wynika z dodatkowego kompensowania ubytków widzenia i może powodować szybszą progresję wady.

Z kolei wyższy poziom krótkowzroczności prowadzi do większego ryzyka rozwoju zagrażających wzrokowi chorób oczu w przyszłości, takich jak: zaćma, jaskra, krótkowzroczne zwyrodnienie plamki żółtej czy odwarstwienie siatkówki. Pamiętajmy przy tym, że korekcja wady nie pozwoli pozbyć się przyczyny krótkowzroczności, również w przypadku metod chirurgicznych, w tym metod laserowych! Co więcej, zastosowanie metod chirurgicznych korekcji wady jest możliwe jedynie w przypadku ustabilizowania wady, a co za tym idzie jest ona stosowana jedynie u osób dorosłych.

Diagnoza - krótkowzroczność

W przypadku wystąpienia u dziecka krótkowzroczności ważne jest, aby nie tylko korygować wadę, ale

eprasa.pl 092a33bce9

również podjąć działania w zakresie kontroli rozwoju wady.

Kontrola krótkowzroczności to postępowanie, obejmujące wczesną diagnozę oraz opracowanie planu terapeutycznego, którego celem jest korekcja niewyraźnego widzenia do dali oraz spowolnienie progresji krótkowzroczności. Zgodnie z wytycznymi Polskiego Towarzystwa Okulistycznego[2] jest kilka rekomendowanych metod kontroli krótkowzroczności, których skuteczność potwierdzona jest w badaniach klinicznych oraz szacowana jest na podobnym poziomie.

– Gdy mamy prawidłowo skorygowaną wadę wzroku, a **REGULARNE BADANIA (MIN. CO 6 MIESIĘCY) POKAZUJĄ, ŻE KRÓTKOWZROCZNOŚĆ POSTĘPUJE,** *możemy wprowadzić metody terapii.*

[2] Wytyczne PTO dotyczące postępowania w krótkowzroczności postępującej u dzieci i młodzieży, https://www.pto.com.pl/wytyczne

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 092a33bce9

Są to m.in.: atropinizacja – metoda farmakologiczna, ortokeratologia – stosowanie sztywnych soczewek kontaktowych na noc czy okulary z soczewkami wykorzystującymi technologię D.I.M.S. (Defocus Incorporated Multiple Segments) – mówi Sylwia Kijewska, optometrystka, ekspertka Hoya Lens Poland.

Wybór odpowiedniej metody spowalniania progresji krótkowzroczności powinien być dokonany przez lekarza okulistę bądź optometrystę po konsultacji z pacjentem i uwzględnieniu jego indywidualnych preferencji i uwarunkowań. Pomimo dobrych efektów stosowania atropiny czy ortokorekcji, są to metody inwazyjne, które są wymagające w przypadku stosowania u małych dzieci. Mogą także powodować skutki uboczne w postaci np. podrażnienia oczu czy zwiększonej wrażliwości na światło.

Inaczej jest w przypadku soczewek okularowych MiYOSMART, wykorzystujących technologię D.I.M.S. Są one umieszczane w okularach, zamiast tradycyjnych

eprasa.pl 092a33bce9

soczewek jednoogniskowych, które służą jedynie korekcji wady wzroku. Co ważne, soczewki te występują również w wersji przeciwsłonecznej, która skutecznie chroni dziecięce oczy przed intensywnym światłem słonecznym, zapewniając 100-procentową ochronę przed promieniowaniem UV[3] [4] [5]. Ta metoda spowalniania progresji krótkowzroczności nie wymaga więc podejmowania żadnych dodatkowych działań, poza noszeniem okularów przez dziecko.

– Dostępne wyłącznie w certyfikowanych salonach optycznych soczewki okularowe MiYOSMART, wykorzystujące technologię D.I.M.S., korygują wadę wzroku na całej swojej powierzchni oraz posiadają terapeutyczną strefę optyczną w kształcie pierścienia, która powoduje tzw. rozogniskowanie krótkowzroczne. Są one zbudowane w taki sposób, by za-

[3] Dane własne Hoya. Transmisja, rozpoznawanie sygnalizacji świetlnej i blokowanie UV w bezbarwnych i polaryzacyjnych soczewkach okularowych MiYOSMART. Luty 2023. Badania przeprowadzono w temperaturze pokojowej (23 °C).

[4] Dane własne Hoya. Transmisja, rozpoznawanie sygnalizacji świetlnej i blokowanie UV w bezbarwnych i fotochromowych soczewkach okularowych MiYOSMART. Luty 2023. Badania przeprowadzono w temperaturze pokojowej (23 °C).

[5] Dane własne Hoya. Wewnętrzna walidacja działania okularowych soczewek fotochromowych MiYOSMART - aktywacja i dezaktywacja. Luty 2023 r. Testy przeprowadzone w temperaturze pokojowej (23 °C)

eprasa.pl 092a33bce9

pewniać jednocześnie wyraźne widzenie i wspomniane rozogniskowanie, dzięki czemu spowalniane jest wydłużanie osiowe gałki ocznej – wyjaśnia Sylwia Kijewska, optometrystka.

Jak działają soczewki okularowe MiYOSMART

Powierzchnia soczewek pokryta jest charakterystycznymi punktami, profesjonalnie zwanymi wyspami krótkowzrocznego rozogniskowania. To właśnie one zapewniają kontrolę krótkowzroczności. Każda z „wysp” powoduje krótkowzroczne rozogniskowanie w peryferyjnych częściach siatkówki na poziomie 3,5 D. Dzięki strefie terapeutycznej promienie peryferyjne, które docierają do oka skupiają się przed siatkówką, w przeciwieństwie do zwykłych soczewek jednoogniskowych, które powodują, że promienie docierające do oka ogniskują się za siatkówką. – W ten sposób gałka oczna nie jest dodatkowo stymulowana do dalszego wzrostu i w efekcie rozwój krótkowzroczności jest wolniejszy – mówi Sylwia Kijewska.

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 092a33bce9

Badania kliniczne potwierdziły, że soczewki okularowe MiYOSMART spowalniają progresję krótkowzroczności średnio o 60 proc. w porównaniu ze standardowymi soczewkami jednoogniskowymi[6]. Z kolei wyniki uzyskane w ramach najdłuższego, sześcioletniego badania kontynuacyjnego dowiodły, że działanie tych soczewek w zakresie kontroli krótkowzroczności utrzymuje się w czasie w przypadku noszących je dzieci[7]. Potwierdzono również, że u pacjentów, którzy przestali nosić soczewki wykorzystujące technologię D.I.M.S., nie wystąpił tzw. efekt odbicia (czyli szybki przyrost wady wzroku) względem początkowej progresji krótkowzroczności podczas dwuletniego randomizowanego badania z grupą kontrolną, ani w porównaniu z populacją ogólną.

Należy pamiętać, że istotne znaczenie w postępowaniu mającym na celu kontrolę krótkowzroczności

[6] CH. Defocus Incorporated Multiple Segments (DIMS) spectacle lenses slow myopia progression: a 2-year randomised clinical trial. British Journal of Ophthalmology. Published Online First: 29 May 2019. doi: 10.1136/bjophthalmol-2018-313739

[7] Lam, C.S.Y., Tang, W.C., Zhang, H.Y. et al. Long-term myopia control effect and safety in children wearing DIMS spectacle lenses for 6 years. Sci Rep 13, 5475 (2023). https://doi.org/10.1038/s41598-023-32700-7

eprasa.pl 092a33bce9

ważna jest wczesna diagnostyka i jak najszybsze wykrycie wady. Podobnie, jak w przypadku czynników powodujących wadę, również w zakresie kontroli krótkowzroczności nie ma jednej metody, która gwarantuje 100% skuteczności. Każde dziecko może zareagować inaczej na daną metodę postępowania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Soczewki okularowe MiYOSMART służą do korekcji i spowalniania progresji krótkowzroczności u dzieci.
Producent: Hoya Holdings N.V. Podmiot prowadzący reklamę: Hoya Lens Poland sp. z o.o.

Artykuł sponsorowany

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

W.

Raport

BIAŁO-CZERWONY KAPITAŁ

SIŁA POLSKIEJ GOSPODARKI

część 4

PARTNERZY

ORLEN

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

10 POLSKICH MIAST Z NAJWIĘKSZYM UNIJNYM WSPARCIEM

Fot. Materiały prasowe

Metro w Warszawie.

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

W rankingu miast najlepiej pozyskujących unijne środki wygrywa oczywiście stolica, ale **DALSZE MIEJSCA NIE SĄ JUŻ TAKIE OCZYWISTE**.

Tekst: **Szymon Krawiec**

Miesiąc temu „Wprost” opublikował zestawienie 50 największych unijnych inwestycji w Polsce. Okazja była ku temu dobra, bo dokładnie 20 lat temu Polacy w referendum powiedzieli Unii Europejskiej „tak”. Postanowiliśmy więc sprawdzić, które inwestycje realizowane w ostatnich latach nad Wisłą otrzymały największe unijne wsparcie.

Tramwaje i metro dla Warszawy

Dwa pierwsze miejsca przypadły Warszawie, bo Unia wyłożyła ponad 3,7 mld zł na sfinansowanie budowy II

eprasa.pl 092a33bce9

10 MIAST NAJLEPIEJ POZYSKUJĄCYCH ŚRODKI UNIJNE

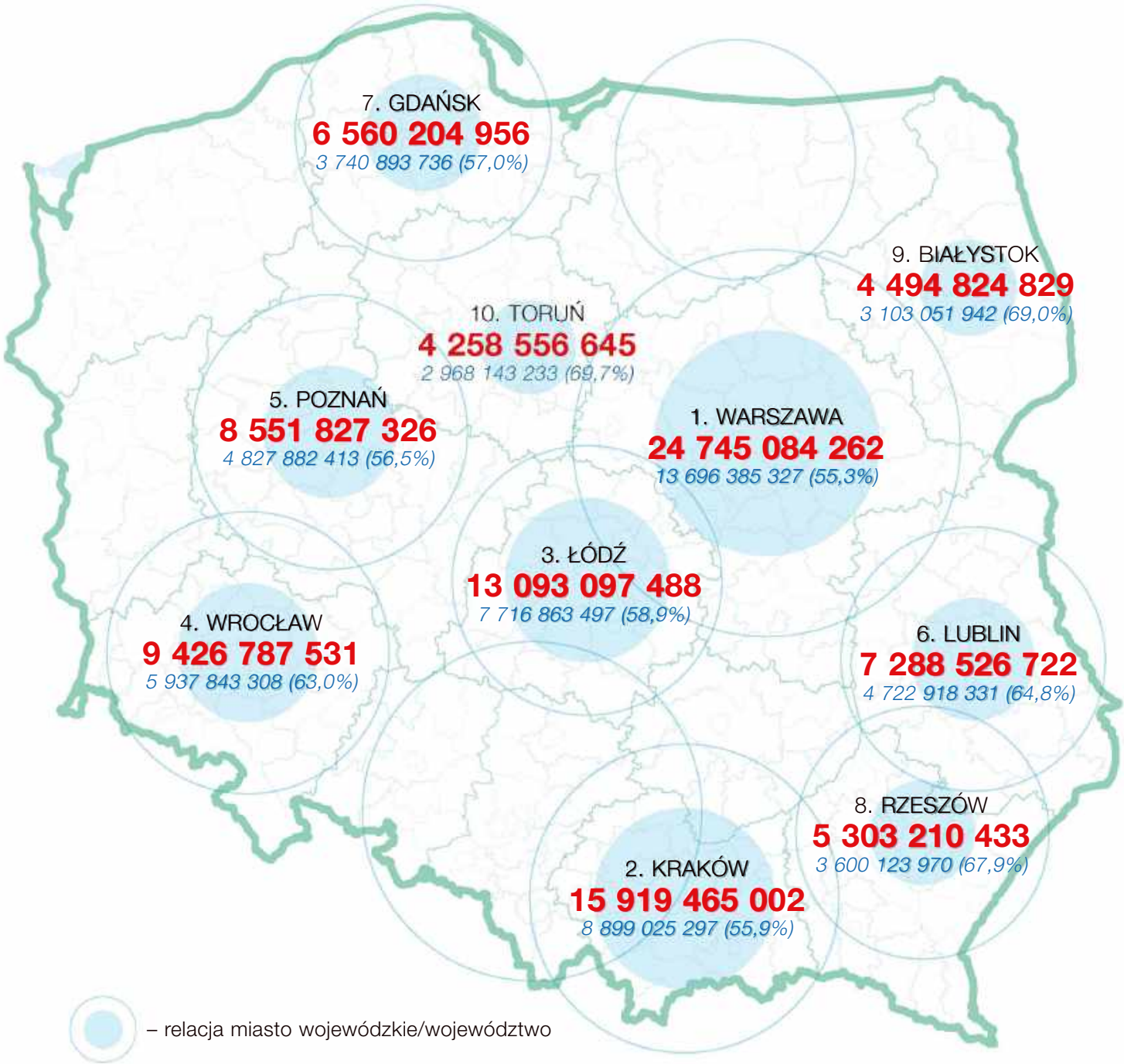

WARTOŚĆ CAŁKOWITA PROJEKTÓW ZREALIZOWANYCH PRZY UDZIALE ŚRODKÓW UNIJNYCH (ZŁ)

Dofinansowanie UE w zł (Udział środków UE w wartości projektu w %)

eprasa.pl 092a33bce9

linii metra. Nic więc dziwnego, że w rankingu miast, które ściągają do siebie najwięcej środków unijnych, to właśnie stolica objęła pozycję lidera. W minionej perspektywie unijnej, przypadającej na lata 2014-2020, do Warszawy napłynęło grubo ponad 13 mld zł unijnego wsparcia. Po metrze, drugą największą inwestycją zrealizowaną przy wsparciu Brukseli była budowa trasy tramwajowej do Wilanowa, która ma zacząć działać w przyszłym roku. Widać, że najwięcej środków unijnych płynie do inwestycji w komunikację miejską, bo kolejnym projektem najhojniej dotowanym przez Unię był zakup 130 niskopodłogowych autobusów niskoemisyjnych oraz rozszerzenie potencjału przewozowego kolei na terenie warszawskiej metropolii.

Szpital i lotnisko dla Krakowa

Po Warszawie najwięcej środków dostał Kraków. Unia w minionej siedmiolatce wpompowała tam prawie 9 mld zł. Ale spośród 50 największych unijnych inwestycji w Polsce, tylko jedna przypada na całe wojewódz-

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Szpital Uniwersytecki Kraków-Prokocim.

eprasa.pl 092a33bce9

two małopolskie. To wyposażenie nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim, na co Unia przeznaczyła ponad 236 mln zł. Ponad 218 mln zł poszło na rozbudowę krakowskiego lotniska. Najwięcej, bo ponad 2 mld zł trafiło na modernizację linii kolejowej między Krakowem a Rzeszowem, ale ta inwestycja bardziej już pasuje do rankingu województw z największym unijnym wsparciem, który publikujemy również w tym numerze.

Tunel dla Łodzi, obwodnica dla Krakowa

Na ostatnim miejscu podium uplasowała się Łódź, gdzie Unia w minionej perspektywie zainwestowała ponad 7,7 mld zł. Najwięcej z tej puli, bo prawie 1,2 mld zł, przypadło na budowę tunelu kolejowego pod Łodzią, który ma połączyć dworzec Łódź Kaliska z Łodzią Fabryczną. Na 7,5-kilometrowym odcinku mają powstać trzy podziemne stacje: Śródmieście, Polesie i Koziny.

Drugą największą łódzką inwestycją z 448 mln zł unijnego wsparcia była modernizacja zajezdni, linii ko-

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Budowa tunelu średnicowego w Łodzi.

eprasa.pl 092a33bce9

munikacyjnych oraz zakup niskoemisyjnych pojazdów transportu publicznego.

Tuż za podium wylądował Wrocław, gdzie największą unijną inwestycją była budowa Osi Zachodniej. Chodzi o odciążenie osiedla Leśnica, które latami cierpiało z powodu nadmiernego ruchu drogowego. Korki mają zniknąć po budowie nowej obwodnicy tej części miasta, przebudowie kilku lokalnych dróg oraz tamtejszej linii tramwajowej.

Pierwszą piątkę zamyka Poznań, gdzie najwięcej środków wydano na modernizację linii kolejowej z Poznania do Piły oraz budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka.

Co ciekawe, w drugiej piątce zestawienia zabrakło kilku największych polskich miast. W rankingu nie ma bowiem ani Szczecina, ani Bydgoszczy, które mają więcej mieszkańców niż zamykający nasze zestawienie Białystok czy Toruń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Trasa S7.

10 WOJEWÓDZTW Z NAJWIĘKSZYM UNIJNYM WSPARCIEM

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Po rankingu 10 miast, które przyciągają do siebie najwięcej unijnych środków, przyszedł czas na **10 WOJEWÓDZTW, KTÓRE NAJHOJNIEJ DOTUJE BRUKSELA**.

Tekst: **Szymon Krawiec**

Pierwsze miejsce zaskoczeniem nie jest. To województwo mazowieckie otrzymało w minionej perspektywie unijnej najwięcej, bo prawie 40 mld zł unijnych środków. Jedna trzecia tej kwoty przypadła na samą Warszawę. Ale jakie projekty poza stolicą dotowała na Mazowszu Unia? Najwięcej, bo ponad 361 mln zł unijnego wsparcia poszło na budowę odcinka drogi S7 między Radomiem a Jędrzejowem. Kolejne 175 mln na modernizację trasy kolejowej między Warszawą a Gdańskiem. Niecałe 100 mln zł trafiło

eprasa.pl 092a33bce9

10 WOJEWÓDZTW NAJLEPIEJ POZYSKUJĄCYCH ŚRODKI UNIJNE

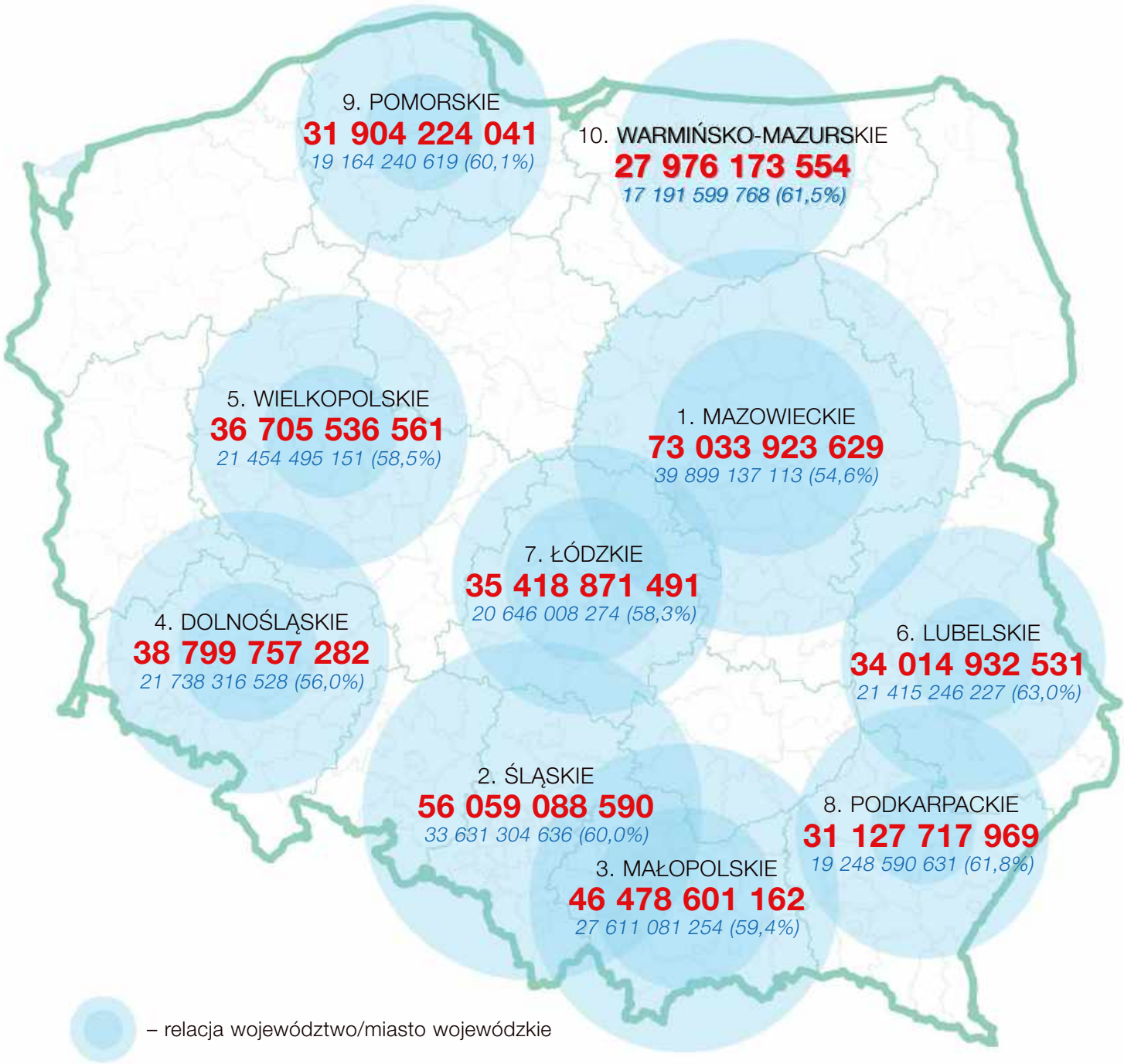

WARTOŚĆ CAŁKOWITA PROJEKTÓW ZREALIZOWANYCH PRZY UDZIALE ŚRODKÓW UNIJNYCH (ZŁ)

Dofinansowanie UE w zł (Udział środków UE w wartości projektu w %)

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Zbiornik na Odrze w Raciborzu Dolnym.

eprasa.pl 092a33bce9

do Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego Drewnica w podwarszawskich Ząbkach. A za 78 mln zł unijnego wsparcia Płock zyskał dostęp do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach.

Śląskie zamiast Małopolski

W rankingu 10 miast, które uzyskały najwięcej unijnego wsparcia, drugie miejsce zajął Kraków. Ale to nie województwo małopolskie objęło pozycję wicelidera w rankingu 10 województw, do których popłynęło najwięcej unijnych pieniędzy. Drugie miejsce zajęło bowiem Śląskie, chociaż w rankingu miast żadne miasto akurat z tego województwa nie występuje. Największą inwestycją zrealizowaną przy udziale unijnych środków była budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na Odrze. Poza tym dzięki unijnym środkom udało się zmodernizować infrastrukturę tramwajową w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej czy przyspieszyć prace na liniach kolejowych między Żorami a Rybnikiem.

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Nowe tramwaje w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej.

eprasa.pl 092a33bce9

Tele-Anioł z unijnym wsparciem

Trzecie miejsce na podium zajęło nie województwo łódzkie, jakby można było się spodziewać po rankingu miast, a małopolskie. Największym projektem realizowanym na jego terenie z udziałem środków unijnych była budowa 19-kilometrowego odcinka trasy S7 spod miejscowości Miechów do granicy województwa. Prawie 87 mln zł poszło na budowę kawałka obwodnicy Oświęcimia. A przeszło 76 mln zł unijnych środków uzyskał program Małopolski Tele-Anioł. To projekt adresowany przede wszystkim do osób z niepełnosprawnościami i seniorów, którzy nie są w pełni samodzielni. W ramach programu powstało Centrum Teleopieki zapewniające im możliwość całodobowego kontaktu i wezwania wsparcia. Prawie dwa tysiące osób uzyskało też pomoc w postaci usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

Unia chroni przed powodzią

Czwarte miejsce w naszym zestawieniu przypadło województwu dolnośląskiemu. Ale największy projekt re-

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Infrastruktura systemu ochrony przeciwpowodziowej Kotliny Kłodzkiej

eprasa.pl 092a33bce9

alizowany przy wsparciu unijnych pieniędzy nie pochodził wcale z Wrocławia, tylko Kłodzka. Ponad 369 mln zł poszło z Brukseli na ochronę przed powodzią Kotliny Kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem ochrony miasta Kłodzka. W ramach inwestycji powstały cztery suche zbiorniki przeciwpowodziowe, które mają uodpornić okolice na wylewanie rzek, roztopy czy gwałtowne deszcze. Podobne zresztą projekty ochrony przeciwpowodziowej zyskał Sandomierz, Słubice czy Żuławy.

Gazociąg od Norwegii po Chorwację

Pierwszą piątkę zestawienia zamyka województwo wielkopolskie. Tam największe wsparcie uzyskała wspomniana już w rankingu 10 miast modernizacja linii kolejowej z Poznania do Piły. Ale akurat w Wielkopolsce na uwagę zasługuje zupełnie inna inwestycja. Chodzi o budowę odcinka gazociągu z Lwówka do Odolanowa, do której Unia dołożyła 35 mln zł. Gazociąg ma długość 168 km, leży na terenie 19 gmin i biegnie nie

eprasa.pl 092a33bce9

Mapa funduszy unijnych

Fot. Materiały prasowe

Budowa gazociągu z Lwówka do Odolanowa.

eprasa.pl 092a33bce9

tylko przez Wielkopolskę, ale także graniczący z nią Dolny Śląsk. Nowy korytarz ma być w przyszłości częścią europejskiego systemu przesyłowego, tworząc zupełnie nowe możliwości przesyłu gazu od Norwegii po Chorwację. Odcinek z Odolanowa do Lwówka był jego najdłuższym elementem i kolejnym krokiem do uniezależnienia się Polski od rosyjskich surowców.

Wśród 10 województw, którym w minionej perspektywie unijnej udało się pozyskać najwięcej środków brakuje dwóch ważnych regionów. To choćby województwo zachodniopomorskie czy kujawsko-pomorskie, które są liczniejsze niż zamykające ten ranking warmińsko-mazurskie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Siła polskiej gospodarki

FLOTA GAZOWCÓW ORLENU. SĄ DWA, BĘDZIE OSIEM

Fot. materiały prasowe

„Lech Kaczyński”, statek do przewozu gazu LNG.

eprasa.pl 092a33bce9

Siła polskiej gospodarki

Dwa pierwsze gazowce z floty ORLENU zawinęły już do Świnoujścia. Docelowo flota tych jednostek **BĘDZIE SIĘ SKŁADAĆ ŁĄCZNIE Z OŚMIU** *nowoczesnych statków.*

Skroplony gaz ziemny jest jednym z filarów dywersyfikacji źródeł energii w Europie. Mniej emisyjny w stosunku do tradycyjnych paliw, bezpieczny i tani w transporcie, może być przesyłany z dowolnego miejsca na świecie. Zanim LNG trafi do odbiorcy końcowego, musi zostać zregazyfikowany, czyli doprowadzony do stanu lotnego. W Polsce proces ten przeprowadzany jest w terminalu w Świnoujściu, do którego w tym roku wpłynęły dwa pierwsze metanowce zbudowane na zamówienie Grupy ORLEN.

11 marca 2023 roku do portu w Świnoujściu przybił gazowiec „Lech Kaczyński”. Na pokładzie miał 70 tysięcy ton skroplonego gazu ziemnego (LNG) ze Stanów Zjednoczonych. To ładunek odpowiadający średniemu

eprasa.pl 092a33bce9

tygodniowemu zużyciu gazu ziemnego przez gospodarstwa domowe w Polsce. Rozpoczęcie działań operacyjnych przez pierwszą jednostkę z floty koncernu multienergetycznego miało niebagatelne znaczenie w obliczu rezygnacji z dostaw rosyjskiego gazu do Polski wiosną 2022 roku.

Dwa pierwsze gazowce na wodach międzynarodowych

Gazowce umożliwiają sprowadzanie skroplonego gazu ziemnego z różnych zakątków świata, uzupełniając krajowy system bezpieczeństwa energetycznego.

Pod koniec czerwca 2023 roku do Świnoujścia wpłynął drugi statek, z 65 tys. ton LNG na pokładzie. Gazowiec „Grażyna Gęsicka” przetransportował ładunek z amerykańskiego terminalu Freeport. Dostawa została zrealizowana na podstawie transakcji zawartej na rynku spotowym.

Wybór imion dla statków nie był dziełem przypadku: „to symboliczny gest pamięci dla śp. prof. Le-

eprasa.pl 092a33bce9

cha Kaczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz śp. Grażyny Gęsickiej, Minister Rozwoju Regionalnego, za ich zaangażowanie na rzecz niezależności energetycznej Polski oraz działania wspierające rozwój gospodarczy kraju” – wyjaśnił ORLEN w komunikacie.

8 gazowców we flocie ORLENU

Obie jednostki zostały wybudowane w Korei Południowej przez Hyundai Heavy Industries, spółkę będącą jednym z liderów światowego przemysłu stoczniowego. Proces budowy trwał blisko 18 miesięcy. Statki stanowią zalążek floty, którą w nieodległej przyszłości będzie posiadać Grupa ORLEN. Łącznie na zamówienie koncernu powstanie 8 gazowców.

W handel LNG na rynku globalnym zaangażowane jest PGNiG Supply&Trading (PST), spółka wchodząca w skład Grupy ORLEN z siedzibą w Monachium. PST posiada oddział w Londynie, który jest głównym ośrodkiem handlowym dla koncernu multienergetycznego

eprasa.pl 092a33bce9

w zakresie krótko- i średnioterminowych kontraktów na skroplony gaz ziemny.

> *Grupa ORLEN będzie użytkować gazowce na podstawie długoterminowej umowy czarteru, podpisanej z norweską spółką Knutsen OAS Shipping,* **SPECJALIZUJĄCĄ SIĘ M.IN. W OBSŁUDZE TECHNICZNEJ I HANDLOWEJ STATKÓW DO PRZEWOZU LNG**.

Zadaniem armatora jest obsadzenie załogi i kontrolowanie stanu technicznego jednostek, zaś PGNiG Supply & Trading będzie miało pełną kontrolę handlową nad gazowcami. Okres czarteru wynosi 10 lat, z możliwością przedłużenia.

Nowoczesne jednostki

Każdy z zamówionych przez Grupę ORLEN statków może przetransportować blisko 70 tys. ton LNG, co od-

eprasa.pl 092a33bce9

powiada ok. 100 mln m sześc. gazu ziemnego w stanie lotnym. Przy budowie gazowców stosowane są najbardziej zaawansowane rozwiązania techniczne. Statki charakteryzują się bardzo niskim współczynnikiem utraty ładunku, będącego naturalnym zjawiskiem towarzyszącym transportowi surowca.

W ich konstrukcji zastosowano także system ponownego skraplania, który pozwala na odzyskanie i ponowne wykorzystanie odparowanego paliwa. Rozmiar i ładowność zamówionych przez ORLEN jednostek pozwala na odbiór ładunków z niemal wszystkich terminali skraplających i regazyfikacyjnych na świecie.

Bezpieczeństwo transportu LNG

Gaz transportowany na statkach jest schładzany do ok. -160 stopni Celsjusza pod ciśnieniem atmosferycznym, a temperatura ta jest utrzymywana aż do momentu wyładunku. Proces utrzymania niskiej temperatury jest możliwy dzięki zastosowaniu odpowiedniej izolacji zbiornika oraz odprowadzeniu par gazu ze zbiornika

eprasa.pl 092a33bce9

do maszynowni lub na instalację ponownego skraplania (reliquefaction plant).

Głównym źródłem napędu gazowców do transportu LNG są opary gazu ziemnego powstałe w procesie parowania cieczy LNG w zbiornikach. Gazowce mogą spalać wysokiej jakości płynne paliwo okrętowe typu MDO lub IFO, odbywa się to w podróży powrotnej do portu załadunku po wyładunku całości LNG ze zbiornika lub na specjalnie zaprojektowanych gazowcach, które mogą ponownie skraplać odparowany ładunek w całym cyklu podróży jednostki.

Nowoczesne gazowce, którymi dysponuje Grupa ORLEN, charakteryzują się dużą elastycznością w stosowaniu paliwa i mają możliwość ponownego skraplania ładunku. Do napędu wykorzystują technologię pracujących w cyklu Otta wolnoobrotowych silników dwusuwowych, przystosowanych do spalania gazu ziemnego. Natomiast pierwsze na świecie gazowce wykorzystywały napęd parowy. Pary gazu LNG zasilały palniki kotłów do podgrzewania wody, a wyprodukowana

eprasa.pl 092a33bce9

w ten sposób para wodna pod dużym ciśnieniem podawana była na turbinę obracającą śrubę okrętową.

Nowoczesne gazowce charakteryzują się wyższą sprawnością energetyczną, pozwalającą zmniejszyć zużycie paliwa nawet o połowę. Obecny koszt budowy jednostki do przewozu LNG to około 250 mln euro, a czas potrzebny na budowę – od chwili położenia stępki do ostatniej próby morskiej – wynosi około 1,5 roku.

> *Transport gazowcami* **UCHODZI ZA NAJBEZPIECZNIEJSZY SPOSÓB PRZEWOŻENIA ŁADUNKÓW**. *Na przestrzeni 50 lat działania jednostek nie doszło do żadnego poważnego wypadku, czy rozszczelnienia zbiorników.*

Jeżeli takie zdarzenie miałoby miejsce, nie ma ryzyka skażenia wody, ponieważ skroplony gaz ziemny jest nietoksyczny. W budowie statków do transportu LNG specjalizują się stocznie na Dalekim Wschodzie.

eprasa.pl 092a33bce9

Terminy realizacji obecnie składanych zamówień to nawet 5 lat, co świadczy o wysokim zapotrzebowaniu na jednostki oraz przekonaniu inwestorów, że ta technologia ma duży potencjał i będzie wykorzystywana w przyszłości.

Gazoport w Świnoujściu

Używanie przez Kreml gazu jako narzędzia nacisku na państwa, będące jego odbiorcami, ma w relacjach biznesowych z Rosją długą, niechlubną tradycję. Chcąc uprzedzić kolejne próby szantażu, w 2006 roku polski rząd podjął decyzję o budowie gazoportu w Świnoujściu. Budowa terminalu została uznana przez Radę Ministrów za inwestycję strategiczną dla Polski.

Terminal im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyjął pierwszy techniczny ładunek w 2015 roku. Miniony rok okazał się rekordowy pod względem liczby ładunków odebranych przez Grupę ORLEN w Świnoujściu. Było ich 58, co przełożyło się na 4,4 mln ton LNG. Oznacza to wzrost liczby ładunków rok do roku o 23 oraz

eprasa.pl 092a33bce9

wolumenu otrzymanego gazu o 57 proc. W 2022 roku najwięcej, bo 36 dostaw pochodziło z USA, na drugim miejscu znalazł się Katar – 18 statków. ORLEN importował też skroplony gaz z Nigerii (dwie dostawy), Trynidadu i Tobago oraz z Egiptu (po jednej dostawie).

„Grupa zwiększyła import przede wszystkim z terminali skraplających w Stanach Zjednoczonych, skąd do Polski dotarło aż o 20 ładunków więcej niż w 2021 roku" – poinformował ORLEN w komunikacie. „Łączny wolumen dostaw, które Grupa ORLEN sprowadziła w 2022 roku do terminala w Świnoujściu to 5,8 mld m sześc., co oznacza wykorzystanie jego mocy regazyfikacyjnych na poziomie ok. 94 proc. To znów zdecydowanie więcej niż w 2021 roku, kiedy ten wskaźnik wyniósł 78 proc., przy mocy terminalu wynoszącej 5 mld m sześc." – czytamy dalej w komunikacie

Jeśli wziąć pod uwagę cały okres działalności gazoportu, w Świnoujściu odebrano już ponad 240 dostaw o łącznym wolumenie przekraczającym 19 mln ton LNG. Najwięcej ładunków przypłynęło z Kataru i USA.

eprasa.pl 092a33bce9

Pływający terminal na Zatoce Gdańskiej

Rosnące zapotrzebowanie na gaz, związane m.in. z procesem transformacji energetycznej, sprzyja rozbudowie krajowej infrastruktury gazowej. Jeszcze kilka lat temu Gaz-System, operator systemu przesyłowego paliw gazowych, przewidywał wzrost zużycia gazu w Polsce do nawet 32-34 mld m sześc. rocznie w 2030 roku. Kryzys energetyczny, będący skutkiem ataku Rosji na Ukrainę, spowodował jednak konieczność rewizji tej prognozy. Najnowszy plan dziesięcioletni rozwoju sieci gazociągowej zakłada zapotrzebowanie na poziomie 24-28 mld m sześc. rocznie.

W realizacji tego zadania pomóc ma instalacja jednostki do magazynowania i regazyfikacji FSRU (Floating Storage Regasification Unit), zwanej pływającym gazoportem, który powstanie na Zatoce Gdańskiej. 18 sierpnia 2023 roku Gaz-System i ORLEN podpisały umowę, na podstawie której koncern zarezerwował całość, tj. 6,1 mld m sześc. mocy regazyfikacyjnych terminalu rocznie.

eprasa.pl 092a33bce9

Siła polskiej gospodarki

Docelowo, działający już Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu oraz FSRU w Gdańsku umożliwią odbiór całego paliwa LNG, jakie będzie dostarczane w ramach podpisanych przez koncern kontraktów długoterminowych. Obecnie to prawie 14 mld m sześc. gazu ziemnego rocznie. Taka ilość surowca, uzupełniona dostawami z Norwegii i własnym wydobyciem w kraju, pozwoli nam nie tylko w pełni zaspokoić potrzeby polskich odbiorców, ale także oferować gaz na sąsiednie rynki.

ŹRÓDŁO: Grupa ORLEN

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

SILNY KONCERN **MULTIENERGETYCZNY** TO BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI I REGIONU

Połączony potencjał i kompetencje firm z sektora paliwowo – energetycznego **to stabilne dostawy surowców, szybszy dostęp do nowych technologii, bardziej atrakcyjna oferta dla klientów i większe korzyści dla akcjonariuszy.**

Jako Grupa ORLEN realizujemy ambitny plan inwestycyjny, obejmujący rozwój zero i niskoemisyjnej energetyki z wiatru i słońca, ale też biopaliw czy wodoru. **Teraz jeszcze skuteczniej napędzamy zieloną transformację Europy Środkowej.**

eprasa.pl 092a33bce9

DROGA PO NAGRODĘ NOBLA STOI PRZED NIMI OTWOREM

Fot. materiały prasowe

Laureaci pierwszej edycji programu „Talenty Jutra”.

eprasa.pl 092a33bce9

Przyszłość Polski leży w dłoniach młodego pokolenia – zwłaszcza dziedziny związane z technologią, medycyną i kierunkami ścisłymi. Widząc to zapotrzebowanie **FUNDACJA EMPIRIA I WIEDZA, KTÓREJ FUNDATOREM JEST BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, INWESTUJE W MŁODYCH NAUKOWCÓW**. *Na najbardziej ambitnych czeka 25 tys. zł.*

Misją BGK – polskiego banku rozwoju – jest wsparcie działań, które mają na celu rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Działania obejmują między innymi budowanie kapitału społecznego, zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu.

Przyszli nobliści?

Realizacją tych wartości jest program „Talenty Jutra”, którego cel to wsparcie młodych osób w wieku 19-25

eprasa.pl 092a33bce9

lat, będących w trakcie realizacji projektów naukowych w dziedzinach nauk ścisłych i medycynie. Jest o co walczyć, bo wygrana wynosi 25 tys. zł na kontynuację projektu i pozwala poszerzyć obszar badań naukowych, rozwinąć lub udoskonalić projekt. Tym samym wsparcie umożliwia wejście na ścieżkę kariery naukowo-badawczej. Jedną z licznych wartości dodanych jest praktyczna nauka, jak pozyskać dofinansowanie na badania, potrzebna w dalszych krokach kariery naukowej.

– Widzimy też, że młodzi ludzie potrzebują wsparcia. Zarówno międzynarodowa kariera, jak i droga po nagrodę Nobla mogą stać przed nimi otworem. Żeby ten cel osiągnąć, nie wystarczy indywidulana ciężka praca. Dzisiaj jest to praca zbiorowa, projektowa. Dlatego powstał ten program – nie tylko po to, żeby dofinansować projekty, ale także po to, żeby zmienić sposób myślenia, sposób pracy – podsumowuje Zuzanna Piasecka, prezes Fundacji Empiria i Wiedza.

Do 30 września br. młodzi naukowcy i innowatorzy będą mieli możliwość przesyłania zgłoszeń projektów.

eprasa.pl 092a33bce9

Wyłonieni finaliści zaprezentują swoje projekty komisji w formie kilkuminutowych sesji pitchingowych. Zwieńczeniem programu będzie gala finałowa, która odbędzie się 28 listopada br. w Warszawie.

Siła napędowa polskiej gospodarki

Najważniejszy w osiągnięciu wysokiej pozycji Polski w rankingach krajów europejskich jest daleko idący rozwój gospodarczy, technologiczny i naukowy. Przyszłość należy do inżynierów i naukowców, bo to właśnie ich działania znacząco przyczynią się umocnienia pozycji naszego kraju. Oprócz biotechnologii, informatyki, medycyny, nauk chemicznych, fizycznych i astronomicznych jest jeszcze jeden obszar, na który BGK szczególnie zwrócił uwagę.

Wsparcie projektów interdyscyplinarnych w zakresie 3W (woda, wodór, węgiel) otwiera drzwi do wielu zastosowań w świecie nauki i biznesu. W obliczu zmian klimatycznych i transformacji energetycznej inicjatywy 3W znajdą szerokie zastosowanie, jednocześnie umacniając przewagę konkurencyjną Polski.

eprasa.pl 092a33bce9

„Talenty Jutra”

W imieniu redakcji Wprost.pl, serdecznie zapraszamy do przesyłania zgłoszeń. Jeśli jesteś młodym naukowcem ze zmianą świata i Polski na lepsze, to program „Talenty Jutra” jest dla ciebie.

Więcej informacji: **HTTPS://EMPIRIAIWIEDZA.PL/KONKURSY/TALENTY-JUTRA**

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

DZIAŁAMY WSPÓLNIE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

W 2022 r. wygenerowaliśmy 335 mld zł wsparcia dla polskiej gospodarki

www.bgk.pl

eprasa.pl 092a33bce9

Biało-Czerwony Kapitał

Artur Kosicki, marszałek województwa podlaskiego

PODLASKIE. ROZWÓJ FIRM NA MIĘDZYNARODOWĄ SKALĘ

eprasa.pl 092a33bce9

Biało-Czerwony Kapitał

– Nasze wiodące przedsiębiorstwa to właśnie firmy rodzime, z polskim kapitałem. Tworzone i prowadzone z pasją. Ich właściciele udowadniają, że **TU, W PODLASKIEM, SĄ DOSKONAŁE WARUNKI DO ROZWOJU NA MIĘDZYNARODOWĄ SKALĘ** *– mówi marszałek województwa podlaskiego,* **ARTUR KOSICKI**.

WPROST.PL: W raporcie „Biało-Czerwony Kapitał” przedstawiamy polskie firmy, które budują kondycję krajowej gospodarki. A jak to się przedstawia na gruncie podlaskiego samorządu?

ARTUR KOSICKI: Pronar z niewielkiej Narwi podbija niezwykle wymagający rynek niemiecki. Mlekovita świetnie funkcjonuje na rynkach arabskich, afrykańskich, a nawet chińskim. Mamy też olbrzymi sektor przemysłu spoza rolnictwa. Padma produkuje artykuły do wszystkich sklepów Ikei, na całym świecie.

eprasa.pl 092a33bce9

Fabryki mebli Forte olbrzymią część produkcji wytwarzają na zachód Europy.

> **PRODUKTY Z PODLASKIEGO TRAFIAJĄ NA WSZYSTKIE KONTYNENTY** *i są gwarancją najwyższej jakości. A nasze firmy są liderami w branży, wyznaczają kierunki rozwoju.*

Czyli warunki do rozwoju są dobre?

Zdecydowanie tak. Jako samorząd stawiamy na rozwój gospodarki. Wiemy, że to on pociąga za sobą rozwój innych sfer i wyższą jakość życia. Powstały tu strefy ekonomiczne, które oferują przedsiębiorcom wiele ulg, i tereny inwestycyjne. Warunki do rozwoju firm są coraz lepsze. I to przynosi efekty. Świetnie rozwija się przemysł rolno-spożywczy, nasze przedsiębiorstwa są liderami w przetwórstwie mleka na świecie. Prężnie działa przemysł maszynowy, branża IT.

Uważam, że nasz region to wprost idealne miejsce do rozwijania biznesu. Z jednej strony, jest bramą na

eprasa.pl 092a33bce9

duże rynki Wschodu aż do dalekiej Azji. Z drugiej strony, mamy też świetne połączenie z Zachodem. Nasze uczelnie modelowo współpracują ze światem biznesu i kształcą kadrę, która zasila nasze przedsiębiorstwa.

W jaki sposób samorząd wspiera rodzimy biznes?

Rozmawiamy o potrzebach przedsiębiorców z regionu i wychodzimy im naprzeciw. Zdajemy sobie sprawę, że im lepsze wyniki naszych firm, tym większe zatrudnienie w regionie, tym lepsze płace dla pracowników i tym samym – wyższy poziom życia. Ale to również wyższe wpływy z podatku CIT i PIT.

W ramach dużego projektu ze środków unijnych „Podlaskie – Naturalna Droga Rozwoju” podlaski samorząd zorganizował dla podlaskich przedsiębiorców misje zagraniczne: do Dubaju na Expo 2020, do Wielkiej Brytanii, Francji i Belgi. W tym roku przedsiębiorcy odwiedzili już Litwę i Niemcy. Brali udział w seminariach, targach, spotkaniach, które przekładają się na rozwój współpracy gospodarczej i zwiększenie eksportu podlaskich firm.

eprasa.pl 092a33bce9

A w ubiegłym roku zorganizowaliśmy w Białymstoku I Podlaskie Forum Ekonomiczne, którego tematem była współpraca gospodarcza Polski z Azją. Podczas drugiej edycji, która odbędzie się 3-4 października br., skoncentrujemy się na łączeniu biznesu i nauki, współpracy międzynarodowej, start-upach, wyzwaniach gospodarczych. Odbędzie się także forum eksportera i porozmawiamy o naszym sztandarowym projekcie, jaki jest Dolina Rolnicza, czyli w skrócie – rozwój rolnictwa przyszłości.

Podlascy przedsiębiorcy są dla nas niezwykle ważną grupą i zawsze mogą liczyć na wsparcie. Przypomnę, że w Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2030 pierwszym celem, na który stawiamy, jest dynamiczna gospodarka. Bo ona warunkuje jakość życia w regionie.

Czy na wsparcie finansowe też mogą liczyć przedsiębiorcy?

W czasie kadencji naszego zarządu, w ramach funduszy europejskich, przekazaliśmy podlaskim przed-

eprasa.pl 092a33bce9

siębiorcom ponad 500 mln zł dotacji i blisko 170 mln zł pożyczek na bardzo preferencyjnych warunkach. W kolejnym programie Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 ta kwota jest jeszcze wyższa. Na wsparcie podlaskiej gospodarki przeznaczamy aż 170 mln euro.

Pierwsze konkursy już ogłosiliśmy, specjalnie dla sektora biznesu. Ich łączna pula to 70 mln zł. Jeden nabór jest przeznaczony dla firm z sektora MŚP o dofinansowanie wdrażania innowacji (40 mln zł). Ogłosiliśmy też dwa nabory dla jednostek otoczenia biznesu, które jako operatorzy przekażą przedsiębiorcom bony na badania i na cyfryzację – 30 mln zł. A już we wrześniu ruszy kolejny konkurs dla firm, tym razem z budżetem 50 mln zł na innowacje, mające na celu rozpoczęcie lub zwiększenie eksportu.

Podczas niedawnej wizyty w podlaskiej firmie Alex, która jest jednym z największych producentów systemów autogazu w Polsce, podpisywaliśmy z prezesem Tadeuszem Ożarowskim umowę na dotację z jeszcze

eprasa.pl 092a33bce9

kończącego się programu regionalnego. Powiedziałem wtedy i powtarzam teraz, że rozwój podlaskich firm jest naszym priorytetem.

Jeśli będziemy pięli się w rankingach gospodarczych, odczują wszyscy mieszkańcy, bo wzrośnie ich jakość życia. A ta pozycja w rankingach to przede wszystkim zasługa podlaskiego biznesu.

> *W mojej opinii rolą i obowiązkiem władz samorządowych jest w tym rozwoju skutecznie pomagać. I myślę, że to słuszna droga, bo* **W RANKINGACH NASZA POZYCJA ROŚNIE**.

Jakie to rankingi?

Województwo podlaskie awansowało właśnie w Europejskim Rankingu Innowacyjności 2023, wyprzedzając województwo wielkopolskie, podkarpackie i śląskie. A jeżeli chodzi o dynamikę zmian (w latach 2014-2023) jesteśmy zaraz za regionem stołecznym War-

eprasa.pl 092a33bce9

szawa i Małopolską. Jest to pierwszy tak dobry wynik Podlasia w historii tego rankingu UE. Od 2018 roku notowany jest ciągły wzrost pozycji naszego województwa na tle innych województw.

Przypomnę też, że w ubiegłym roku województwo podlaskie zajęło dwa razy pierwsze miejsce wśród województw – pod względem wydatków na inwestycje i pod kątem wykorzystania środków Unii Europejskiej w rankingach Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. I to już kolejny raz.

Wiem, że mamy jeszcze dużo do zrobienia, ale każdy sukces bardzo cieszy. Bo to oznacza, że kierunek, który przyjęliśmy jest słuszny, a przede wszystkim przynosi korzyść mieszkańcom województwa.

Jak zachęciłby pan firmy do inwestowania właśnie w waszym regionie?

Podlaskie to region wielkich możliwości. Przekonuję się o tym co roku, wręczając nagrody w konkursie Podlaska Marka, w którym wyróżniamy najlepsze, najbardziej wartościowe przedsięwzięcia, produkty i wy-

eprasa.pl 092a33bce9

darzenia. I co roku jury ma problem, że w danej kategorii można nagrodzić tylko jednego laureata. To wspaniałe miejsce do rozwoju firm i do życia.

Poproszę o jakieś liczby na poparcie tej tezy.

Jak wynika z najnowszego raportu o stanie województwa, sytuacja gospodarcza w regionie stale się poprawia. W szybkim tempie wzrósł eksport, produkcja przemysłowa, płace, sprzedaż i konsumpcja. PKB na mieszkańca również wzrosło w stosunku do poprzedniego roku, a tempo wzrostu tego wskaźnika było wyższe w porównaniu do średniej krajowej, co wiąże się z wyraźnym skokiem gospodarczym.

Mimo niesprzyjających warunków i ograniczeń gospodarczych, związanych z pandemią oraz wojną na Ukrainie, obserwujemy również duży rozwój eksportu z regionu. Właśnie w ub.r. nastąpił największy do tej pory wzrost do krajów wschodnich.

Mamy się czym pochwalić również w innych sektorach. Podlaskie osiąga najwyższe wyniki w zakresie produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych,

eprasa.pl 092a33bce9

zajmując 2. pozycję w kraju po województwie warmińsko-mazurskim. Silną stronę regionu stanowi także certyfikowane rolnictwo ekologiczne (4. miejsce w kraju).

Poprawia się również sytuacja materialna gospodarstw domowych, ponieważ wzrastają dochody, maleje stopa bezrobocia i wskaźnik migracji.

Myślę, że te dane jasno pokazują, że Podlaskie to świetne miejsce do życia. Moim zdaniem, najlepsze. Zwłaszcza że największym potencjałem tego regionu są jego mieszkańcy. To ich kreatywność i pracowitość przekłada się właśnie na wciąż rosnącą jakość życia w Podlaskiem. My, jako samorząd, tylko im w tym pomagamy i stwarzamy warunki do rozwoju.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

IKONA WYGODY W TWOIM TELEFONIE

Aplikacja IKO ułatwia załatwianie codziennych spraw, nie tylko bankowych:

- płać BLIKIEM i przelewaj pieniądze na telefon
- kupuj bilety komunikacji miejskiej, płać za parking lub autostradę
- korzystaj z ubezpieczeń np. AC/OC, domu, podróży
- wymieniaj waluty online

Bank Polski
dzień dobry

Pobierz IKO z oficjalnego sklepu z aplikacjami, w Twoim telefonie.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora.

Aplikacja IKO stanowi usługę bankowości elektronicznej. Bilety komunikacji miejskiej i opłaty parkingowe są usługami dostępnymi w wybranych miastach i realizowanymi przez operatora aplikacji moBILET. Usługa opłaty za autostrady świadczona jest za pośrednictwem PKO BP Finat. PKO Bank Polski działa jako agent ubezpieczeniowy. Szczegółowe informacje o ubezpieczeniach, w tym o ograniczeniach i wyłączeniach odpowiedzialności Ubezpieczyciela znajdują się w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia poszczególnych produktów dostępnych na www.pkobp.pl. Szczegóły dotyczące funkcji IKO dostępne są na iko.pkobp.pl.

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

Raport

POLSKIE PRODUKTY ROLNE

PARTNER RAPORTU

Krajowa Grupa Spożywcza

eprasa.pl 092a33bce9

Polskie Produkty Rolne

NAJLEPSZE, BO POLSKIE!

Fot. materiały prasowe

Krajowa Grupa Spożywcza skupia kilkanaście spółek działających w ramach rynku przetwórstwa rolno-spożywczego.

eprasa.pl 092a33bce9

Polskie Produkty Rolne

Bezpieczeństwo żywnościowe było do niedawna terminem, **KTÓRY UWAŻANY BYŁ TEORETYCZNIE ZA NIEZWYKLE ISTOTNY, ALE W PRAKTYCE NIKT NIE BRAŁ GO NA POWAŻNIE**. *Aż do czasu, gdy okazało się, że pandemia, a później wojna u naszych bram może z dnia na dzień zablokować całkowicie łańcuchy dostaw. I że całe społeczeństwa, w XXI wieku, w środku Europy, mogą zostać bez pożywienia.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

Tesco jest kolejnym brytyjskim supermarketem, który wprowadza ograniczenia w sprzedaży niektórych owoców i warzyw w związku z niedoborami świeżych produktów”. „Drodzy klienci! W celu zabezpieczenia dostępności produktów, wprowadzamy na Węgrzech ograniczenia w liczbie towarów możliwych do zakupienia na jedną osobę. 1 litr mleka,

eprasa.pl 092a33bce9

1 kg ziemniaków, jedno pudełko jaj” – to tegoroczne cytaty z europejskich mediów. Okazuje się, że kapitał – zwłaszcza w branży rolno-spożywczej – ma olbrzymie znaczenie.

– Brak własnych, strategicznych podmiotów, które zajmują się produkcją żywności i zostawienie wszystkiego największym światowym koncernom, których kompletnie nie obchodzi los Polek i Polaków jest największym możliwym błędem popełnianym przez rządy poszczególnych krajów – uważa Lech Kołakowski, wiceminister rolnictwa. – Dlatego powstała Krajowa Grupa Spożywcza, która skupia w sobie kilkanaście spółek działających w m.in. w branżach zbożowo-młynarskiej, cukrowej, skrobi ziemniaczanej, owocowo-warzywnej, słodyczy, rolnej, czy nasiennej.

Trudna rywalizacja z gigantami rynku

Słowa Kołakowskiego nie są przesadne. Już dzisiaj cztery największe koncerny rolnicze globu kontrolują

eprasa.pl 092a33bce9

ponad 90 proc. światowego rynku zbóż. Rywalizacja z podmiotami, które mają nieraz przychody wyższe niż budżety państw, dla lokalnych, rodzinnych firm jest dzisiaj już nierealna.

> *Dla przykładu, przychody Bunge wyniosły 67,2 mld dolarów w 2022 roku, a przychody ADM – 102 mld dolarów. Czyli* **NIEMAL TYLE, ILE WYNIÓSŁ WÓWCZAS BUDŻET POLSKI**.

Kolejną kwestią jest konsolidacja nawet tych gigantów. Bunge właśnie przejmuje Viterrę (dawny Gelncore), po tym jak zanotowało bardzo wysokie zyski związane z załamaniem rynku zbóż i kukurydzy przez wojnę na Ukrainie. Ta umowa jest bezprecedensowa pod względem rozmiaru w globalnym sektorze rolnym.

Nie jest też tajemnicą, że tak stworzony rynek powoduje, że najsilniejsi gracze mogą dowolnie „grać” ceną płodów rolnych w poszczególnych państwach.

eprasa.pl 092a33bce9

Brak lokalnego, odpowiednio silnego kontrkandydata, może powodować zmowy cenowe i zaniżanie wartości w skupach.

– M.in. dlatego rząd zdecydował o powołaniu Krajowej Grupy Spożywczej S.A. wiosną 2022 roku. Dokument w tej sprawie podpisano 28 kwietnia 2022 roku. Celem nadrzędnym jest wzmacnianie pozycji rynkowej spółek z portfela Skarbu Państwa i umacnianie długofalowego efektu zabezpieczenia rozwoju spółek wchodzących w skład Krajowej Grupy Spożywczej S.A.. Oprócz tego celem jest skonsolidowanie państwowego sektora spożywczego w jednym silnym podmiocie, którego zadaniem jest wspieranie polityki państwa w tym sektorze – dodaje Kołakowski.

Cele KGS

Jednym z głównych zadań stojących przed Krajową Grupą Spożywczą jest stworzenie łańcucha wartości w ramach strategii „od pola do stołu”. Chodzi o zacieśnienie współpracy pomiędzy spółkami w Krajowej

eprasa.pl 092a33bce9

Grupie Spożywczej, dzięki czemu będzie można zapewnić większą kontrolę nad każdym etapem produkcji w segmentach cukru, skrobi, zbożowo-młynarskim i przetwórstwa spożywczego. Taka polityka ma doprowadzić do sytuacji, w której poszczególne podmioty będą mogły zrezygnować z usług pośredników, a wartość dodana zostanie w rękach Krajowej Grupy Spożywczej.

Do tej pory na rynku każda ze spółek państwowych miała swoją pozycję i ugruntowaną markę, ale w skali europejskiej miały niebywałą konkurencję. Warto wspomnieć chociażby o branży cukrowej, gdzie co prawda największym graczem jest Krajowa Spółka Cukrowa, ale kolejny trzej gracze to potężne koncerny niemieckie, które skorzystały z prywatyzacji polskich cukrowni. I to tutaj KGS ma najmocniejszą pozycję, gdzie jej udział wynosi ok. 40 proc.

– Krajowa Grupa Spożywcza szczególny nacisk kładzie na współpracę z polskimi rolnikami – tłumaczy Marek Zagórski, prezes zarządu Krajowej Grupy Spo-

eprasa.pl 092a33bce9

żywczej. – Zgodnie z zapisami umów kontraktacyjnych Spółka będzie się dzielić z plantatorami wypracowanym zyskiem, oferując najwyższą stawkę za dostarczone buraki cukrowe. Rolnicy mogą także liczyć na szereg działań wspierających ze strony Spółki. Chodzi między innymi o szkolenia agrotechniczne, zaopatrzenie w rolnicze środki produkcji, promocyjne programy ochronne oraz wsparcie z programu pomocowego w przypadku wystąpienia niekorzystnych zjawisk, które przyczyniają się do niszczenia plantacji oraz uniemożliwiają zbiór buraków z plantacji.

Korzyści z konsolidacji

Działania zmierzające z jednej strony do konsolidacji polskiego przemysłu rolniczego, a z drugiej do możliwości pozytywnego wpływania na rynek skupu i rynek surowców, są korzystne zarówno dla farmerów, jak i odbiorców detalicznych. Powodują, że polski rolnik ma możliwość rozwoju gospodarstwa, stabilizacji przychodów i wieloletnich planów ekspansji biznesowej.

eprasa.pl 092a33bce9

> *Jednocześnie konsument wie, że* **OTRZYMA NAJWYŻSZĄ MOŻLIWĄ JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**. *A przede wszystkim, że na półkach sklepowych nie zabraknie najważniejszych i ulubionych produktów.*

Ale to również aktywne wsparcie najważniejszych eventów branży rolniczej. Dla przykładu, Polski Cukier był jednym z głównych partnerów ostatniej wielkiej imprezy: Krajowych Dni Ziemniaka – Potato Poland 2023 w Marjanowie koło Łomży. To jedna z najważniejszych tego typu imprez w Europie skupiająca całą branżę, ściągająca najważniejszych naukowców i agronomów oraz prezentująca nowości produktowe.

Rolnictwo - perła w koronie gospodarki

Eksport branży rolno-spożywczej co roku bije rekordy, przynosi ogromne zyski, a przede wszystkim

eprasa.pl 092a33bce9

daje dobre miejsca pracy i zatrudnienie dla setek tysięcy Polaków. Już trzy lata temu potrafiliśmy sprzedać za granicę towary rolne za – bagatela – 160 mld zł. Co więcej, wówczas saldo eksportu i importu również było imponujące: 11,6 mld euro i w porównaniu z 2015 r. wzrosło dwukrotnie. W roku ubiegłym wartość eksportu ogółem towarów rolno-spożywczych z Polski wyniosła 47,6 mld EUR (223 mld zł) i była o 26,7 proc. wyższa niż w roku 2021. 74 proc. wartości polskiego eksportu rolnego przypada na kraje Unii Europejskiej, a głównym odbiorcą pozostają Niemcy – 11,9 mld euro.

Gigantyczne wzrosty rok do roku pokazują, że polskie produkty cieszą się olbrzymim uznaniem za granicą i są pożądane na niemal wszystkich rynkach świata.

– Gdy jeżdżę po świecie, to jestem dumny widząc polskie marki w światowych supermarketach – podkreśla minister Kołakowski. – Ale ważnym jest, by nasze podmioty i nasze spółki były skutecznie wspie-

eprasa.pl 092a33bce9

rane przez polski rząd. Byłem na ważnych rozmowach otwarcia bogatych i wysokomarżowych rynków azjatyckich: Korei, Wietnamu, Japonii. Chciałbym, by Polska Grupa Spożywcza, ale również polskie prywatne podmioty osiągały globalne sukcesy i były naszymi biznesowymi jednorożcami. Tak jak swego czasu Finlandii udało się wypromować Nokię, która była symbolem tego kraju, tak chciałbym, by nasza żywność była synonimem najwyższej jakości naszego kraju.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

VII EDYCJA RANKINGU

wprost

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO ROLNICTWA

NAJWIĘKSZY RANKING

przedstawiający liderów sektora rolnego w Polsce

Prezentacja rankingu i uroczysta gala
już we wrześniu 2023 r.

PARTNER HONOROWY:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNER STRATEGICZNY:

Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI:

CHEMIROL

POLMLEK

BASF

Grupa Azoty

PARTNERZY:

PZU

Smithfield Polska

ANIMEX

Agri Plus

Krajowa Grupa Spożywcza

SAMANA GROUP

Agro-Efekt

RENAISSANCE

AgroSieć

eprasa.pl 092a33bce9

FIFA JUŻ WYCZUŁA INTERES

Fot. IZHAR KHAN/AFP/East News

Sydney, 20.08.2023 r. - reprezentantki Hiszpanii triumfują po zwycięskim meczu z Angielkami na Mistrzostwach Świata

eprasa.pl/092a33bce9

Hiszpania – nowym piłkarskim mistrzem świata. Tym razem w rywalizacji pań. Mundial kobiet dobiegł końca, ale **NIE KOŃCZY SIĘ DYSKUSJA NA TEMAT PIENIĘDZY W KOBIECEJ PIŁCE**. *Z roku na roku jest ich coraz więcej, ale to wciąż ułamek tego, na co mogą liczyć piłkarze.*

Tekst: **Michał Banasiak**

To mundial rekordów. Na boiskach po raz pierwszy rywalizowały 32 kobiece drużyny. FIFA przygotowała dla nich najwyższe w historii premie. Dopisała frekwencja na trybunach. Bezprecedensowe były wyniki oglądalności meczów w telewizji.

Mimo mało sprzyjającej pory (11:00 przed południem czasu londyńskiego) w BBC półfinałowy mecz Anglii z Australią oglądało ponad siedem milionów Brytyjczyków. Po drugiej stronie globu transmisję tego

eprasa.pl 092a33bce9

spotkania wybrało dziewięciu na dziesięciu siedzących przed telewizorami Australijczyków. Wstępne dane mówią o ponad siedmiu milionach widzów. Nadawcy szacują, że mogłoby być ich nawet jedenaście milionów – 40 proc. populacji.

Wysoką oglądalność napędził oczywiście sukces współgospodyń turnieju. Ale telewizyjne rekordy padały też w innych krajach. Telewizja ARD podała, że mecz Niemek z Kolumbijkami śledziło ponad 10 milionów kibiców. Brazylijki mogły liczyć na kilkanaście milionów telewidzów w każdym ze swoich trzech meczów. I one, i Niemki sensacyjnie pożegnały się z mundialem już po fazie grupowej.

A przecież jeszcze półtora miesiąca przed mistrzostwami nie było wiadomo, kto pokaże mundial w najbardziej piłkarskich krajach Europy: Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Francji. Przewodniczący FIFA Gianni Infantino osobiście krytykował stacje z tych krajów za złożenie zbyt niskich ofert za prawa do transmisji. I zagroził, że jeśli oferty nie wzrosną, FIFA praw w ogóle nie sprzeda.

eprasa.pl 092a33bce9

Pieniądze w kobiecej piłce budzą często większe emocje od samej gry. Piłkarki podnoszą, że ich dyscyplina jest dyskryminowana i niedofinansowana. Krytycy wypominają, że zawodniczki zarabiają tyle, na ile pozwala popularność ich rozgrywek. Sponsorzy z roku na roku coraz szerzej otwierają swoje portfele, a FIFA stara się nie przegapić okazji do zarobku.

(Nie)dobry wujek Gianni

FIFA wchodzi w ostatnim czasie w role promotora i adwokata kobiecej piłki. Nie robi tego jednak z poczucia misji, a z powodu wyczucia dobrego interesu. Mecze poprzedniego mundialu oglądało w sumie ponad miliard kibiców. FIFA jest przekonana, że teraz ten wynik może się podwoić. I chciałaby z tego skorzystać.

Największe wpływy do budżetu organizacji przynoszą mistrzostwa świata mężczyzn. Z edycji na edycję zyski rosną, a FIFA wciąż szuka dróg ich optymalizacji. Jedną z nich jest powiększenie męskiego mundialu z 32 do 48 drużyn. Inną podpisywanie nowych, coraz lukratywniejszych kontraktów sponsorskich. Gdy po

eprasa.pl 092a33bce9

obciążającym wizerunek federacji skandalu korupcyjnym, z partnerowania FIFA wycofała się część zachodnich firm, piłkarska centrala otworzyła się na marki z Chin. Obowiązujące w czasie mistrzostw świata w Katarze umowy z Hisense, VIVO czy Wanda Group opiewały na 1,4 miliarda dolarów.

Przy astronomicznych kwotach uzyskiwanych od sponsorów i ze sprzedaży praw telewizyjnych do mundialu panów,

> *mistrzostwa pań* **FIFA DŁUGO TRAKTOWAŁA PO MACOSZEMU.** *Przez lata ignorowała fakt, że pasjonaci już od lat 70. próbowali organizować międzynarodowe turnieje.*

A gdy wreszcie w 1991 roku zorganizowała pierwszy mundial pod swoim szyldem, z miejsca przeszła do komercjalizacji: w oficjalnej nazwie turnieju znalazło się miejsce dla M&M’sów – czekoladowych słodkości, produkowanych przez sponsora mistrzostw.

eprasa.pl 092a33bce9

Z turnieju na turniej kobiecy mundial rósł. Rósł wraz z pozycją kobiecej piłki na świecie. Przez dekady dyscypliny w wielu krajach zakazanej, pod pozorem jej szkodliwości dla kobiet. Teraz łapczywie nadrabiającej zaległości: treningowe, organizacyjne, finansowe.

Od lat 90. kobieca piłka najszybciej rozwijała się w Stanach, Kanadzie, Niemczech, Anglii. Szwecji, Norwegii, Danii, Japonii, Chinach. Również w Hiszpanii, Francji i we Włoszech.

W 2000 roku w USA powstała pierwsza w pełni profesjonalna liga – wszystkie zawodniczki otrzymywały pensje. W Europie jako pierwsza swoje rozgrywki całkowicie sprofesjonalizowała Anglia – w 2018 roku. W 2022 dołączyły do niej Włochy i Hiszpania.

FIFA podpięła się więc pod trend i idzie sprawdzoną ścieżką: z 12 w 1995, 16 w 2011 i 2024 jeszcze 4 lata temu, kobiecy mundial został powiększony do 32 drużyn. Poza stałym gronem partnerów, obejmującym m.in. Adidasa, Coca-Colę, Qatar Airways czy Hyundaia, udało się podpisać nowe kontrakty, związane stricte z tym mundialem. Wśród nich Jacob’s Creek czy Unilever.

eprasa.pl 092a33bce9

Za deklaracjami wsparcia kobiecego futbolu przez FIFA poszła największa w historii pula nagród dla uczestniczek mundialu. – 110 milionów dolarów. Trzykrotnie więcej niż w czasie poprzedniej edycji. Czek na 30 tysięcy przygotowano dla każdej zawodniczki. To o tyle ważne, że wiele z nich na co dzień ma inną pracę, w której musiały wziąć urlop na czas mistrzostw.

Skoro więc FIFA zwiększa nakłady na kobiecy mundial, można zrozumieć oburzenie Gianniego Infantino na proponowane przez europejskie telewizje kwoty za prawa do transmisji turnieju. Włosi chcieli je nabyć za 300 tys. euro. Brytyjczycy oferowali 9 milionów euro. Dla porównania – za prawa do mistrzostw świata w Katarze płacili po ponad 100 milionów.

Czy jednak szefującemu FIFA Szwajcarowi chodziło o poprawę sytuacji piłkarek? Gdy w trakcie przygotowań do turnieju w federacjach Jamajki i RPA pojawiły się organizacyjno-finansowe spory, FIFA była bierna. Piłkarki z obu tych krajów musiały same szukać pieniędzy na wyjazd do Australii i Nowej Zelandii. Jednym udało się dzięki internetowej zrzutce. Drugim po-

eprasa.pl 092a33bce9

mogło wsparcie fundacji charytatywnej. Obie drużyny na mistrzostwach wyszły z grupy.

Tygodniówka za rok gry

Podczas gdy decydujący się na przeprowadzkę do modnej w tym sezonie Arabii Saudyjskiej piłkarze mogą liczyć na tygodniówki rzędu 300-500 tysięcy dolarów (a Cristiano Ronaldo, Neymar czy Karim Benzema nawet kilka milionów – też tygodniowo), najlepiej zarabiające piłkarki mają kontrakty warte wraz bonusami 600-800 tysięcy dolarów rocznie.

Należą do nich grające w rodzimej lidze Amerykanki Alex Morgan, Sophia Smith, Crystal Dunn i Megan Rapinoe. W czołówce są też: inna Amerykanka, Lindsay Horan, z francuskiego Olympique Lyon, Australijka Sam Kerr, grająca dla londyńskiej Chelsea i zdobywczyni dwóch ostatnich Złotych Piłek Alexia Putellas z FC Barcelony.

„Forbes” szacuje, że Morgan i Rapinoe dostają po 6 mln dolarów rocznie z tytułu umów reklamowych. Putellas może liczyć na dodatkowe 3 miliony. Ale to wą-

eprasa.pl 092a33bce9

skie grono gwiazd swojej dyscypliny. Rzeczywistość większości piłkarek, nawet w profesjonalnych ligach, tak kolorowa nie jest.

– W hiszpańskiej Lidze F mają płacę minimalną i to jest na ten moment 16 tysięcy euro rocznie. Toczyły się rozmowy związków zawodowych z ligą na temat podniesienia tej kwoty.

> *Związki chciały, żeby to było 30 tysięcy rocznie, a liga stopniowo podnosić do 19 tysięcy. Był o to spór,* **PIŁKARKI ROZWAŻAŁY NAWET BOJKOT**

– mówi Kazimierz, autor twitterowego profilu Kobiecy Futbol w Hiszpanii.

Minimalne zarobki w USA to 35 tysięcy rocznie. Średnia to ok. 57 tysięcy. Podobnie jest w Anglii. Najlepiej opłacane piłkarki z polskiej Ekstraligi mogą liczyć na kilka tysięcy złotych miesięcznie.

Średnia płaca w Premier League mężczyzn to 76 tysięcy dolarów, ale tygodniowo. Porównywać można jed-

eprasa.pl 092a33bce9

nak tylko w ramach ciekawostki. Zupełnie inne są bowiem nakłady sponsorów. Diametralnie różny poziom zainteresowania kibiców i oprawy medialnej. To przekłada się nie tylko na zarobki zawodniczek, ale wartość finansowego obiegu w ogóle.

W ubiegłym roku Angielka Keira Walsh ustanowiła kobiecy rekord transferowy. FC Barcelona zapłaciła za nią Manchesterowi City 470 tysięcy euro. W tym roku City uczestniczył w drugiej najwyższej transakcji w historii – za holenderską pomocniczkę Jill Roord zapłacił Wolfsburgowi 350 tysięcy euro. Porównania z piłką mężczyzn znów można traktować w ramach rozrywki – PSG zapłaciło za Neymara 222 miliony. Za Kyliana Mbappe – 180 milionów.

Podczas gdy męskie kluby co roku biją rekordy transferowe, 95 proc. zmieniających barwy zawodniczek robi to za darmo. Kluby pozyskują przede wszystkim te piłkarki, którym skończyła się umowa. Kwoty odstępnego traktują jako zbytek.

Publikowane przez piłkarskie związki zawodowe raporty, pokazują, że w większości krajów piłkarki tre-

eprasa.pl 092a33bce9

nują po pracy. Piłkę muszą traktować jako dodatek, bo nie da się z niej wyżyć. Nie walczą o wyrównanie płac z najbogatszymi zawodnikami, ale o możliwość utrzymania się z gry.

– O równych płacach będzie można rozmawiać wtedy, gdy zapełnimy stadiony, przyciągniemy sponsorów i po prostu więcej zarobimy. Na razie chcemy po prostu takich samych szans – mówi 130-krotna reprezentantka Anglii Casey Stoney.

Biznes na pierwszym miejscu

Na pojedyncze mecze w Anglii, Niemczech czy Hiszpanii przychodzą tłumy. Na starcie Barcelony z VFL Wolfsburg w Lidze Mistrzów, stawiło się w ubiegłym sezonie ponad 91 tysięcy kibiców.

–Ale to było na Camp Nou. Na co dzień drużyna gra na Estadi Johan Cruyff i tam przychodzi maksymalnie 5000 osób – zauważa autor profilu Kobiecy Futbol w Hiszpanii.

Frekwencja rośnie, ale daleko jej do tej znanej z rywalizacji mężczyzn. I to mimo tego, że bilety są znacz-

eprasa.pl 092a33bce9

nie tańsze: najtańsze wejściówki na mecze Roberta Lewandowskiego i spółki kosztują 79 euro. Piłkarki Barcelony można oglądać płacąc 14 euro.

W Polsce mecze Ekstraligi można oglądać za darmo. Zwykle przychodzi na nie nie więcej niż kilkaset osób. Ale to i tak postęp, bo 10-15 lat temu było ich po kilkadziesiąt – rodziny i znajomi grających.

– Żeby w kobiecej piłce pojawiły się większe pieniądze, potrzebni są hojni sponsorzy. A ci nie przyjdą do klubu tylko dlatego, że na niektóre mecze przychodzi kilkadziesiąt tysięcy kibiców. Potrzebne jest zainteresowanie ze strony telewizji i regularne transmisje – mówi „Wprost” Łukasz Bączek, specjalista ds. marketingu sportowego.

Od 2020 roku mecze Ekstraligi pokazuje TVP Sport. W Niemczech, Anglii czy Hiszpanii transmisje meczów kobiet są stałym punktem telewizyjnych ramówek znacznie dłużej.

Biznesowy potencjał piłki kobiet dostrzega nie tylko FIFA, ale i kluby piłkarskie. Niektóre, nawet tak duże jak Real Madryt, długo zaniedbywały żeńskie sekcje.

eprasa.pl 092a33bce9

Teraz jest inaczej. Również w Polsce. W Ekstralidze dominują kluby, które nie są sekcjami klubów męskich, ale Legia Ladies czy Lech Poznań UAM liczą, że wkrótce też zagrają na tym poziomie.

> *– Żeńskie drużyny to dla klubów szansa na* **POZYSKANIE SPONSORÓW Z BARDZIEJ "KOBIECYCH" BRANŻ,** *jak chociażby beauty.*

Za jakiś czas kobiecą piłką mogą zainteresować się znane marki odzieżowe, których dziś nie kojarzymy ze sportem. Piłkarze Napoli grali już w koszulkach Giorgio Armaniego, więc może piłkarki zagrają w strojach od Prady cz Yves Saint-Laurent – uważa Łukasz Bączek.

W czasie prezentacji strojów meczowych na ten sezon, FC Barcelona, Chelsea czy Arsenal pokazały w materiałach promocyjnych zarówno piłkarzy, jak i piłkarki.

– Miejsce na koszulkach najlepszych drużyn kobiecych jest coraz bardziej atrakcyjne. Linie lotnicze Emi-

eprasa.pl 092a33bce9

rates, przedłużając umowę z Arsenalem, zastrzegły sobie, że chcą być obecne również na strojach zespołu pań – mówi Łukasz Bączek.

Choć zdarza się, że trykoty sekcji męskiej i żeńskiej się różnią. Piłkarze Bayernu mają na piersi logo T-Mobile. Piłkarki – Allianz. W 2018 roku na koszulkach piłkarek FC Barcelony znalazło się logo producenta narzędzi Stanley Black & Decker.

– Barcelona jest przykładem dla wszystkich, bo jest jedynym klubem kobiecym w Hiszpanii, który utrzymuje się sam, bez wpompowywania pieniędzy z drużyny męskiej – ma na tyle dużo umów sponsorskich, że jest samowystarczalna – wskazuje autor profilu Kobiecy Futbol w Hiszpanii.

A skoro może Barcelona, mogą i inne kluby.

Przez lata piłkarki walczyły o zwrócenie uwagi na swoje problemy i dostrzeżenie tego, że chciałyby po prostu grać i trenować na tych samych, co piłkarze warunkach. Ich głos nie zawsze był słyszalny. Może więc w ich imieniu skutecznie przemówią pieniądze.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

GPW Growth

POSTAW NA ROZWÓJ

AKADEMIA GPW GROWTH

„Wyjątkowe miejsce, wyjątkowi prelegenci, wspaniała atmosfera, wyjątkowi kursanci, ale też Klub Absolwentów, który daje nam możliwość kontaktu z wyjątkowymi przedsiębiorcami odnoszącymi sukcesy."

Marcin Andrzejewski
Absolwent GPW Gwroth, Redaktor Naczelny pisma „Tygrysy Biznesu"

„Nie do przecenienia są wszelkie relacje networkingowe, które powstają w trakcie zajęć. Spotyka się bardzo wielu ciekawych ludzi, prowadzących różne biznesy, z różnych obszarów."

Arkadiusz Pankowski
Absolwent GPW Growth, Prezes Zarządu spółki REDOS

„Czasem nie warto wyważać otwartych drzwi, tylko po prostu spotkać się z praktykami z różnych biznesów, którzy przychodzą z założeniem dzielenia się swoją wiedzą i wyciągać z niej to, co najlepsze."

Robert Bastrzyk
Absolwent GPW Growth, Współzałożyciel i Dyrektor Handlowy spółki Ecologic.io

specjalistyczny program dedykowany przedsiębiorcom i menedżerom

120 godzin szkoleń i warsztatów

networking z ekspertami i praktykami biznesu

zakres tematyczny dostosowany do współczesnych wymagań

certyfikat „Redy for Growth"

Dowiedz się więcej

www.gpwgrowth.pl

GPW

eprasa.pl 092a33bce9

FURIA DYKTATORA

Fot. HANDOUT/AFP/East News

Obwód twerski, 23.08.2023 r. - płonący wrak samolotu, na pokładzie którego prawdopodobnie był Jewgienij Prigożyn.

– Putin stosuje typowe rosyjskie metody – szantaż i siłowe dyscyplinowanie podwładnych. Niezależnie od tego, czym się to skończy, czy dojdzie do aktów terroru w wykonaniu wagnerowców czy nie, dyktator będzie się mierzył z coraz większymi problemami. **ZAMĘT W ROSJI DZIAŁA NA KORZYŚĆ UKRAIŃCÓW.** *Mają teraz swoje pięć minut, ale za chwilę się to skończy – mówi w rozmowie z „Wprost” dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego, generał dywizji w stanie spoczynku,* **BOGUSŁAW PACEK.**

Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

Rosyjska Agencja Lotnicza poinformowała, że szef Grupy Wagnera, Jewgienij Prigożyn znajdował się na liście pasażerów odrzutowca, który rozbił się pod Moskwą. Putin wyeliminował tym samym z gry swojego wroga?

eprasa.pl 092a33bce9

Na liście był nie tylko najważniejszy wróg Putina, ale także najważniejsi dowódcy Prigożyna. Wszyscy zastanawiają się, co się stało – czy doszło do wybuchu, czy zestrzelenia. Wiele wskazuje na to, że samolot został zestrzelony przez rakiety S-300 z jednostki woj-

Bogusław Pacek

– wojskowy i naukowiec, generał dywizji Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Był pierwszym polskim generałem wyznaczonym na stanowisku dowódcze operacji międzynarodowej. Pełnił szereg ważnych funkcji w polskich i międzynarodowych strukturach wojskowych. Profesor nauk społecznych, doktor habilitowany nauk wojskowych, wykładowca, były rektor Akademii Obrony Narodowej.

eprasa.pl 092a33bce9

skowej, która znajduje się blisko miejsca zdarzenia. Sądzę, że w grę wchodzą dwa scenariusze.

Jakie?

Pierwszy, bardzo realny, że był to zamach, zemsta Putina. Po drugie, choć mało się o tym mówi, to jednak z komunikatów medialnych wynika, że w samolocie od pewnego momentu nie działał transponder, urządzenie, które pozwala na ziemi śledzić lot.

Nie wykluczam więc wariantu, że obrona przeciwlotnicza, która miała chronić letnią siedzibę Putina, znajdująca się w promieniu ok. 70 km od miejsca katastrofy, zestrzeliła samolot, niekoniecznie na polecenie Putina.

Gdy nie ma kontaktu z pilotem, a jest podejrzenie zamachu na siedzibę najważniejszego polityka w państwie, wdrażane są takie procedury.

Pierwszy scenariusz jest zdaniem wielu komentatorów bardziej prawdopodobny.

Zdecydowanie tak, oznacza on konsekwentne działanie Putina, który zemścił się w ten sposób na ważnym współpracowniku, w dwa miesiące po nieuda-

eprasa.pl 092a33bce9

nym buncie wagnerowów. To oznaczałoby wielką perfidię, bo przecież spotykał się z Prigożynem, dawał mu poczucie, że nadal będzie potrzebny, snuł wobec niego plany, a o ich rozmowach szeroko rozpisywały się media. Prigożyn dał się wykiwać jak małe dziecko.

Co to oznacza dla pozostałych wagnerowców?

> *Putin sukcesywnie ich wycina,* **CZYŚCI PRZEDPOLE.** *Po marszu na Moskwę kilku generałów odwołano ze stanowiska, kilkunastu zawieszono w czynnościach.*

Warto wspomnieć, że wczoraj jeden z najważniejszych generałów, Siergiej Surowikin, uważany za stronnika szefa najemniczej Grupy Wagnera Jewgienija Prigożyna, został zwolniony ze stanowiska dowódcy Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji.

Strategia dyktatora jest prosta – zastraszyć dowódców, polityków, którzy spiskują za jego plecami.

eprasa.pl 092a33bce9

O pęknięciach w otoczeniu Putina słychać od dawna.

Bez wątpienia mocno tam iskrzy, a w środowisku rosyjskich dowódców dochodzi do sporów w istotnych kwestiach. Putin stosuje typowe rosyjskie metody – szantaż i siłowe dyscyplinowanie podwładnych. Niezależnie od tego, czym się to skończy, czy dojdzie do pojedynczych aktów terroru w wykonaniu wagnerowców czy nie, Putin będzie się mierzył z coraz większymi problemami.

Spodziewa się pan działań odwetowych najemników z Grupy Wagnera?

Nie przewiduję wielkiej spontanicznej akcji, kolejnego marszu na Moskwę, ale pojedyncze akty są możliwe. Wagnerowcy to twardziele, tak łatwo nie odpuszczają, ale nie mają szans na powtórzenie akcji sprzed dwóch miesięcy.

Dlaczego?

Putin miał dwa miesiące, aby się do takiej operacji przygotować, pracowały sztaby, przygotowując różne scenariusze i wagnerowcy to wiedzą. Zależało mu na umocnieniu swojej pozycji, bo poczuł się słabszy na tle

eprasa.pl 092a33bce9

elit wojskowych, nie jest w stanie znieść niesubordynacji, sam fakt, że podczas marszu wagnerowców na Moskwę, rosyjscy żołnierze nie zachowali się jednolicie, część z nich popierała Prigożyna i cieszył się ich autorytetem, doprowadza go do furii.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną w raporcie podkreśla, że szef Grupy Wagnera zdenerwował Putina nie tylko drogą na Moskwę, ale też próbą zwiększenia wpływów grupy w Afryce.

Może też. Chociaż jeśli Putin będzie miał problem z zachowaniem Grupy Wagnera w Afryce, może mieć kłopoty z utrzymaniem dobrych relacji z przywódcami państw afrykańskich.

Od wczoraj namnożyło się wiele teorii spiskowych, że jego śmierć została sfingowana, a na pokładzie że zginął jeden z sobowtórów przywódcy wagnerowców. Wierzy pan, że Prigożyn ma się dobrze i znajduje się teraz w Afryce?

Słyszałem takie teorie, ale Rosjanie nie pozwoliliby sobie na komunikat kompromitujący Putina – informujący o odnalezieniu ciała Prigożyna. Nie należy wyklu-

eprasa.pl 092a33bce9

czyć jednak żadnej ustawki. Putin uczy nas, że trzeba być gotowym na różne warianty i jego gry psychologiczne.

Teoretycznie można rozpatrywać wariant wyeliminowania wroga w zmowie z nim samym, ale to i tak oznaczałoby zrealizowanie planu Putina, bo pozbył się z horyzontu swojego wroga i wystraszył swoich przeciwników.

Jak ta sytuacja wpływa na dalsze losy Ukrainy?

> *Zamęt w Rosji, wewnętrzne problemy, działają na korzyść Ukraińców. Mają teraz swoje pięć minut, ale* **ZA CHWILĘ TO SIĘ SKOŃCZY.**

Rosja wyciąga wnioski z popełnionych błędów i za chwilę znów może czymś zaskoczyć.

W jaki sposób?

Naśladowcy Prigożyna podzielą jego los – będą kolejne areszty, izolacja, inne dolegliwości, które ich zneutralizują. Równolegle w Ukrainie będą trwały intensywne działania Rosji.

eprasa.pl 092a33bce9

24 sierpnia przypada Dzień Niepodległości Ukrainy. Putin będzie demonstrował tego dnia swoją siłę?

Nie sądzę. Ukraina ostatnio odnosi sukcesy na froncie zaporoskim. Jeśli wierzyć źródłom ukraińskim, że dotarli do drugiej linii obrony rosyjskiej, to są powody do optymizmu. Patrząc na to szerzej, możliwości odwetu Ukraińców na terenie Rosji, są jednak małe.

Drony, które atakują czy pociski, które spadają na terytorium wroga, są bardziej działaniami psychologicznymi niż militarnymi. Wprawdzie wywołują strach u Rosjan, ale nie zmieniają losów wojny.

A co może zmienić jej przebieg?

Pokonanie Rosjan w obwodzie zaporoskim i donieckim, wyrzucenie wrogów z istotnych części kraju okupowanych przez Rosjan. Sukces jest potrzebny nie tylko z punktu widzenia przeciwnika, ale własnego społeczeństwa, bo ten duch bojowy nie jest już tak duży. Zełeński jest też pod presją Zachodu, zdaje sobie sprawę, że wszyscy oczekują od niego skutecznych działań wojennych. W tym kierunku to idzie i oby tak szło dalej. Oby Ukraina poszła za ciosem i wypierała Moskali.

eprasa.pl 092a33bce9

Gen. Waldemar Skrzypczak mówi o tym, że ostatnie ataki Ukraińców przy wykorzystaniu dronów są sygnałem dla Rosji, że wojsko ukraińskie nabywa zdolności do uderzeń dalekich i ma potencjał w przemyśle zbrojeniowym opartym o rozwiązania naukowo-techniczne. Faktycznie uruchomienie masowej produkcji systemów dalekiego zasięgu jest kwestią czasu?

Nie zapominajmy, że i Rosja stawia na produkcję dronów. Ukraińcy nabierają mocy, ale nie sądzę, by przygotowywali się na atak obiektów w głębi Rosji. To, czym dysponują, to głównie brytyjskie pociski, które atakują na 250 km. Francuzi i Niemcy też mieli im przekazać podobne pociski, ale wciąż nie wiemy, kiedy to nastąpi. Potrzebne są pociski rażące na duże odległości, ale też zgoda na ich używanie. Takiej aprobaty nie ma ze strony żadnego państwa, nie tylko USA.

Nie spodziewajmy się zatem zmasowanych ataków na Rosję, bo dobrze wiemy, że Sojusz Północnoatlantycki obawia się dnia, w którym eskalacja przerodzi się w konflikt z NATO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

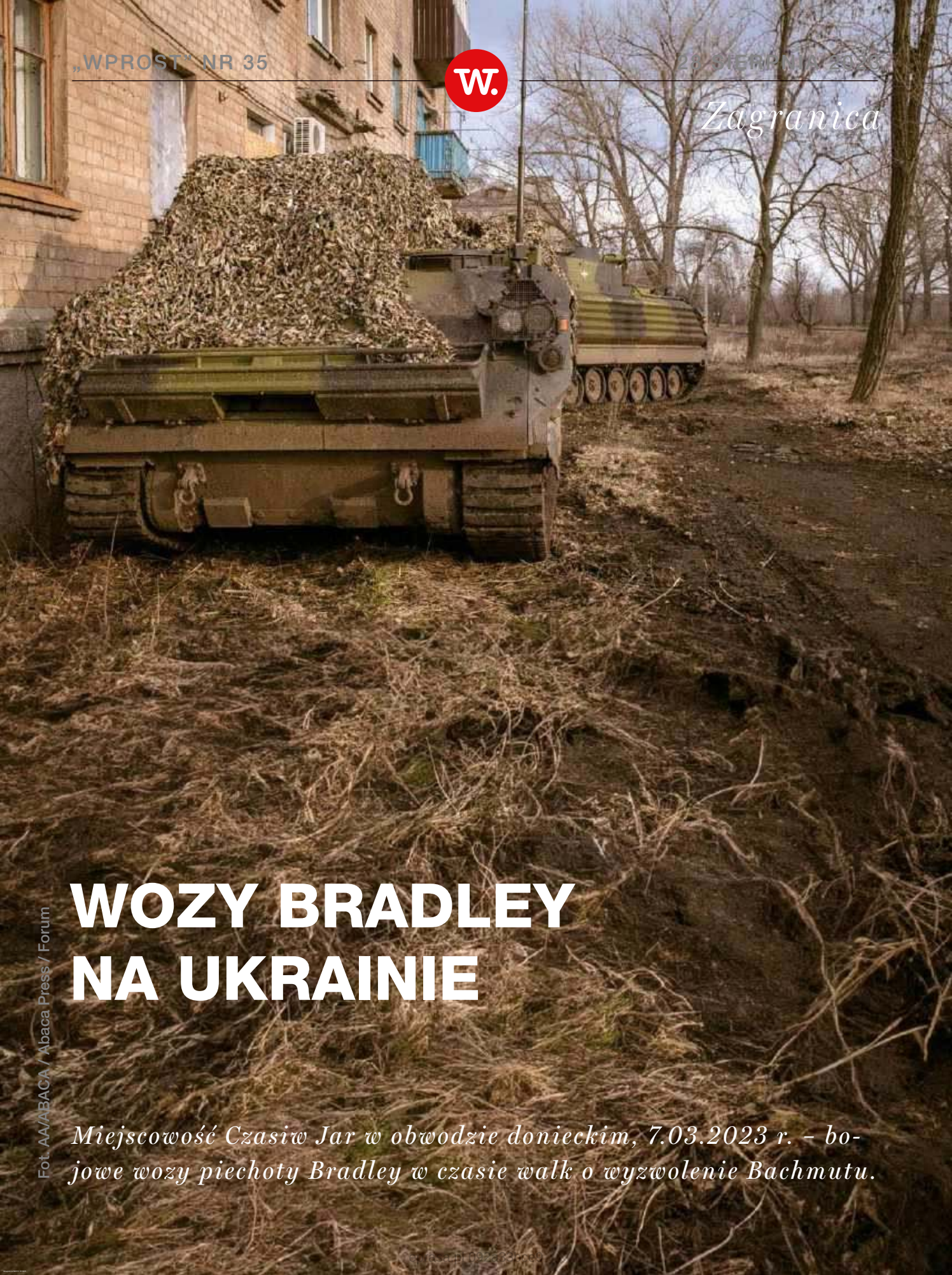

WOZY BRADLEY NA UKRAINIE

Fot. AA/ABACA / Abaca Press / Forum

Miejscowość Czasiw Jar w obwodzie donieckim, 7.03.2023 r. – bojowe wozy piechoty Bradley w czasie walk o wyzwolenie Bachmutu.

Spośród licznych typów zachodniego sprzętu wojskowego, który został obiecany bądź dostarczony na Ukrainę, w czasie ofensywy mającej za zadanie wyprzeć Rosjan z terenów okupowanych, najbardziej widoczne w przekazach medialnych były dwa typy: czołgi Leopard 2 różnych odmian oraz bojowe wozy piechoty M2 Bradley. Ze względu na ich liczbę, stały się ważnym zastrzykiem sprzętowym. Jak pokazuje praktyka ostatnich tygodni walk, **ZAPROJEKTOWANY DO KONFRONTACJI Z CZOŁGAMI ARMII RADZIECKIEJ AMERYKAŃSKI POJAZD DOSKONALE SPRAWDZA SIĘ NA POLU WALKI**, *przewyższając jakością odpowiedniki przeciwników.*

Tekst: **Łukasz Pacholski**

eprasa.pl 092a33bce9

W ramach amerykańskiego programu pomocy wojskowej Ukrainie, Siły Zbrojne tego europejskiego kraju otrzymały bądź otrzymają 190 M2 Bradley (dane na 15 sierpnia). Transfer pierwszych z nich (50 sztuk) został ogłoszony przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych 5 stycznia bieżącego roku. Było to związane z dwoma podstawowymi faktami: wykruszaniem się dotychczas używanych pojazdów tej klasy (eks-sowieckich BMP-1/2) oraz brakiem dostępności sprzętu tej klasy wśród państw wspierających Ukrainę w odpowiednich liczbach. Decyzja władz amerykańskich o zapoczątkowaniu procesu dostaw Bradley'ów nie była indywidualna, gdyż podobne decyzje zapadły w innych krajach wspierających Ukrainę.

Można tu wymienić Republikę Federalną Niemiec (BWP Marder, które nie były dotąd widoczne na froncie) oraz Szwecję (CV9040). Niestety, w przypadku pomocy europejskiej, obecnie nie można liczyć na duże pakiety sprzętu, co wynika z innej, niż amerykańska,

eprasa.pl 092a33bce9

skali produkcji. Samo przekazanie bojowych wozów piechoty było kolejnym elementem zaangażowania sprzętowego – od wielu miesięcy na Ukrainę trafiają popularne transportery gąsienicowe rodziny M113.

Szkolenie ukraińskich żołnierzy w obsłudze Bradley'ów rozpoczęło się na terenie Republiki Federalnej Niemiec na wiosnę bieżącego roku.

M2 Bradley trafił na wojnę

W kolejnych tygodniach poszczególne partie sprzętu trafiły także na terytorium Ukrainy. Takie szybkie tempo, szczególnie w stosunku do obiecanej pierwszej partii czołgów M1 Abrams (które dopiero pod koniec lipca były gotowe do przekazania) wynika z tego, że Bradley nie dysponuje tak zaawansowanym (i niejawnym) opancerzeniem jak Abramsy. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że obecnie Amerykanie dostarczają wozy w konfiguracji, która została formalnie wycofania z jednostek operacyjnych armii amerykańskiej. Pomimo tego, doskonale sprawdzają się w walce z najnowszymi odpowiednikami rosyjskimi.

eprasa.pl 092a33bce9

Debiutem bojowym jednostek przezbrojonych w amerykańskie wozy były walki na początku czerwca w obwodzie zaporskim. Głównym użytkownikiem stała się 47. Brygada Zmechanizowana, której podstawowym uzbrojeniem są właśnie czołgi Leopard 2 oraz bwp M2 Bradley. O ile w przestrzeni publicznej, szybko, pojawiły się materiały rosyjskie pokazujące uszkodzone i opuszczone przez Ukraińców pojazdy okazało się, że wraz z opanowaniem terenu, możliwa była ich ewakuacja i (w wielu przypadkach) naprawa. Dodatkowo okazało się, że wraz ze wzrostem doświadczeń operacyjnych, załogi wozów zaczęły być wyjątkowo skuteczne –

> *19 lipca Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało, że załoga jednego z M2 Bradley* **BYŁA W STANIE ZNISZCZYĆ DWA ROSYJSKIE CZOŁGI** *rodziny T-72.*

Oczywiście tego typu deklaracja, dotychczas nie została zweryfikowana.

eprasa.pl 092a33bce9

Jak pokazały blisko dwa miesiące walk, ukraińscy żołnierze pokochali amerykańskie wozy z wielu przyczyn, także jeśli chodzi na odporność na uszkodzenia. W wywiadach, publikowanych przez media zachodnie, wielu z nich wskazuje, że jeśli walczyliby na sprzęcie rosyjskim dawno by zginęli.

Powyższe deklaracje mogą być podpartą statystyką. Na początku sierpnia na terytorium Ukrainy znajdowało się 182 bwp M2 Bradley, z czego w linii około 140 sztuk (dane rozbieżne). Trafione bądź porażone minami zostało około 50 pojazdów. Według źródeł OSINT, które śledzą wykorzystanie sprzętu wojskowego w ukraińskim konflikcie, około 40% spośród nich zostało ewakuowanych z pola walki przez stronę ukraińską i skierowane do napraw. W przypadku strat ludzkich, brak danych, jednak dostępne informacje wskazują, że rozwiązania konstrukcyjne stosowane w zachodnich pojazdach gąsienicowych pozwalają na osiągnięcie wysokiego wskaźnika przeżywalności przez załogi oraz przewożony desant.

eprasa.pl 092a33bce9

W przypadku M2 Bradley zauważalne jest także to, że po pierwszych tygodniach walk, wozy zostały doposażone w panele opancerzenia dodatkowego, które (jak pokazują dostępne materiały) pozwalają na zabezpieczenie ludzi zarówno przed amunicją krążącą Lancet czy pociskami przeciwpancernymi i 125 mm pociskami czołgowymi.

Ze względu na fakt, że tylko na potrzeby armii amerykańskiej wyprodukowano około 6500 wozów rodziny M2 Bradley, należy założyć, że w ciągu kolejnych miesięcy konfliktu będziemy świadkami stałego dostarczania kolejnych egzemplarzy. Ich zadaniem będzie uzupełnienie strat w jednostkach zmechanizowanych, które pojawią się w ciągu kolejnych walk z Rosjanami.

Rozwój Bradleya

Zaprojektowanie i rozpoczęcie produkcji przez ZSRS bojowych wozów piechoty BMP-1 było sygnałem zmian na polu walki przyszłości. Pierwsza konstrukcja tej klasy górowała nad ówczesnymi rozwiązaniami świata zachodniego – lekki, opancerzony, pojazd gąsienicowy

eprasa.pl 092a33bce9

zapewniał transport niewielkich grup żołnierzy. Jednocześnie był zdolny do pokonywania przeszkód wodnych (pływa), a także mógł zapewnić skuteczne wsparcie ogniowe dzięki 73 mm armacie oraz wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych.

To wszystko powodowało, że

> *nowa klasa pojazdów była sukcesem. Bojowy wóz piechoty szybko* **STAŁ SIĘ NATURALNYM TOWARZYSZEM CZOŁGÓW** *na spodziewanym polu walki.*

Nie może więc dziwić fakt, że Amerykanie (a także inne państwa zachodu) starały się szybko nadrobić zaległości w stosunku do ZSRS. W przypadku Stanów Zjednoczonych owocem był program budowy bojowego wozu piechoty, który miał dysponować parametrami operacyjnymi pozwalającymi na współpracę na polu walki z projektowanymi jednocześnie czołgami podstawowymi nowej generacji – przyszłymi M1 Abrams. Program zaowocował zapoczątkowaniem pro-

eprasa.pl 092a33bce9

dukcji M2 Bradley w 1981 roku i był elementem budowy systemów mających zapewnić przewagę jakościową amerykańskich sił zbrojnych nad siłami Układu Warszawskiego. Poza czołgami M1 Abrams, bwp M2 Bradley prace objęły także śmigłowce bojowe AH-64 Apache, rakietowe wyrzutnie artyleryjskie M270 MLRS oraz systemy obrony przeciwlotniczej Patriot. Jak widać z powyższego, większość z wymienionych rodzajów uzbrojenia trafiła bądź trafi (czołgi) w ręce ukraińskich żołnierzy (poza śmigłowcami).

Długi okres rozwoju Bradley’a był spowodowany m.in. rozległymi testami, które miały sprawdzić możliwości odporności na uszkodzenia i szanse przeżycia załogi. Podobnie jak w przypadku BMP-1, Amerykanie postawili na możliwość samodzielnego pokonywania przeszkód wodnych. W tym przypadku zastosowano inne rozwiązania techniczne niż w BMP-1 – zamiast niewielkiej masy oraz pędników, Bradley miał przejechać po dnie podczas gdy kadłub był otoczony wodoodporną żaluzją z tworzywa sztucznego.

eprasa.pl 092a33bce9

W kolejnych latach, choćby ze względu na problematyczne zastosowanie w przypadku konfliktu, Amerykanie całkowicie zrezygnowali z takiej zdolności na rzecz wykorzystania rosnącej liczby mostów szturmowych i pontonowych.

Zasadniczymi różnicami były wymiary, a także uzbrojenie – zamiast automatycznej armaty o niewielkiej szybkostrzelności i dużym kalibrze, Bradley otrzymał szybkostrzelną 25 mm armatę, która w połączeniu z zaawansowanym systemem kierowania ogniem umożliwiała niszczenie pojazdów lekko opancerzonych oraz walkę z piechotą. Do niszczenia czołgów bądź umocnień pojazdy otrzymały wyrzutnię dla dwóch pocisków kierowanych BGM-71 TOW. Podobnie jak sam Bradley, także powyższy typ pocisku jest stale rozwijany przez Amerykanów (i ciągle kupowany).

> *Poza trzyosobową załogą, przestrzeń wewnętrzna* **POZWALA NA ZABRANIE SZEŚCIU ŻOŁNIERZY** *wraz z niezbędnym uzbrojeniem i wyposażeniem.*

eprasa.pl 092a33bce9

Łącznie amerykański przemysł wyprodukował niemal 7000 wozów. Jedynym klientem eksportowym była Arabia Saudyjska, która na potrzeby własnych sił zbrojnych zamówiła 400 egzemplarzy. Dopiero w ostatnich latach władze amerykańskie zapoczątkowały proces wzmacniania sprzętowego sojuszników poprzez transfery sprzętu wojskowego. W przypadku M2 Bradley wozy trafiły do Libanu (32) oraz Chorwacji (89 sztuk). Nadal nierozwiązana jest kwestia ewentualnego transferu około 300 wozów do Grecji – w tym przypadku istnieje opcja, że będą stanowić rozliczenie na broń dostarczoną przez Ateny Ukrainie. Jednym z powodów zapoczątkowania procesu przekazywania wozów tego typu był zapoczątkowany przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych program wyboru bojowego wozu piechoty nowej generacji. Jego rozstrzygnięcie ma nastąpić w najbliższych miesiącach. Oczywiście proces całkowitego zastąpienia M2 Bradley w armii amerykańskiej będzie trwać latami.

eprasa.pl 092a33bce9

Sprawdzony na polu walki

Pomimo, że szykowany był na wojnę z Układem Warszawskim, debiutem bojowym M2 Bradley stała się operacja Pustynna Burza, czyli wojna o wyzwolenie Kuwejtu w 1991 roku. W jej trakcie pojawiły się zalety konstrukcji – straty bezpowrotne objęły 20 wozów (z czego większość przez siły koalicji antyirackiej). Dodatkowo niektóre dane wskazują, że załogi Bradley'ów zniszczyły więcej pojazdów przeciwnika niż czołgi M1 Abrams. Wnioski z konfliktu zostały wykorzystanie do dalszego modernizowania, czego owocem były odmiany M2A2 ODS/ODS-E (obecnie używane przez Ukrainę). Wśród zmian można wymienić rozbudowę systemów nawigacji, dowodzenia, zobrazowania danych. Dodatkowo wzmocnieniu uległ pancerz zasadniczy, a także pojawiła się możliwość montażu dodatkowych paneli zewnętrznych.

Dzięki zastosowaniu mocniejszych jednostek napędowych, możliwości trakcyjne nie uległy pogorszeniu. Wozy tego typu były powszechnie używane przez ame-

eprasa.pl 092a33bce9

rykańskie siły zbrojne w operacjach bojowych w drugiej połowie lat 90. XX wieku, a także w czasie kolejnej wojny z Irakiem (w 2003 roku). W kolejnych latach kontynuowano modernizację, czego skutkiem były wersje M2A3, a także M2A4 (ta ostatnia wdrażana do linii od kwietnia 2022 roku). Obie stanowią pokłosie konfliktów asymetrycznych bieżącego wieku, kiedy głównym rywalem amerykańskich wozów opancerzonych stało się zagrożenie ze strony min-pułapek, lekkich środków przeciwpancernych, a także zwiększenie zadań w terenie zabudowanym. To z kolei zaowocowało wzmocnieniem opancerzenia podwozia czy rozbudową systemów wymiany informacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Buenos Aires, 7.08.2023 r. - Javier Milei podczas imprezy kończącej jego kampanię wyborczą przed prawyborami.

ARGENTYNA MA SWOJEGO KORWIN--MIKKEGO

Fot. AGUSTIN MARCARIAN / Reuters / Forum

Przyszłym prezydentem Argentyny może zostać człowiek, który **POPIERA LIKWIDACJĘ WIĘKSZOŚCI APARATU PAŃSTWOWEGO, HANDEL ORGANAMI I ABSOLUTNĄ LIBERALIZACJĘ GOSPODARKI. JAVIER MILEI** *wygrał odbywające się 13 sierpnia ogólnokrajowe prawybory i jest liderem w wyścigu prezydenckim. To, czy 22 października Argentyńczycy zdecydują się wybrać antysystemowego kandydata pozostaje niewiadomą, ale już teraz warto się przyjrzeć tej postaci, bo będzie o nim głośno w najbliższych tygodniach.*

Tekst: **Miłosz Szymański**

Javier Milei ma wygląd rockmana. Preferuje gęstą i nieuczesaną czuprynę, bokobrody i skórzaną kurtkę. Występuje także w marynarkach, bo połowę życia spędził jako wykładowca ekonomii na argentyńskich uniwersytetach. Jednak spo-

eprasa.pl 092a33bce9

sób, w jaki się wypowiada, jego mowa ciała i mimika sugerują, że był barwnym nauczycielem i raczej nie przynudzał.

Z Javierem Milei ciężko się nudzić i dziś. Zacznijmy od drobnego, acz znaczącego faktu – w dniu wyborów będzie on obchodzić 53. urodziny. Ta ciekawostka jest jednak tylko przystawką do dania głównego, jakim są jego poglądy. Przed nimi warto jednak przyjrzeć się argentyńskiemu systemowi wyborczemu, a także systemowi politycznemu, który zrodził tak oryginalną postać.

Wybory prezydenckie w Argentynie są ważne, bo to prezydent jest szefem rządu.

Prezydent musi się liczyć ze zdaniem dwuizbowego parlamentu, a przy okazji najbliższych wyborów prezydenckich Argentyńczycy wybiorą także połowę Izby Reprezentantów i jedną trzecią Senatu. Cokolwiek więc się nie wydarzy, Milei nie będzie mieć swojej większości w Kongresie. Przed nimi jednak trzeba w prawyborach wybrać kandydatów na kandydatów na prezydenta.

eprasa.pl 092a33bce9

Oryginalny pomysł na prawybory

Ogólnokrajowe prawybory, które Milei wygrał, są dość oryginalnym pomysłem. Polegają one na tym, że każdy obywatel ma prawo oddać głos na osobę, którą uważa za najlepszego kandydata na prezydenta.

> *Każdy kandydat, który zdobędzie* **PRZYNAJMNIEJ PÓŁTORA PROCENTA POPARCIA** *może startować w wyborach prezydenckich.*

Jeśli natomiast jakaś partia wystawi kilku kandydatów, to także można wybrać tylko jednego z nich, co daje możliwość wyboru najsilniejszego do właściwych wyborów.

Javier Milei był jedynym kandydatem swojej Partii La Libertad Avanza (Wolność Nadchodzi), podczas gdy dwie główne partie, które od kilkudziesięciu lat dominowały argentyńską politykę, wystawiły po dwoje kandydatów.

eprasa.pl 092a33bce9

Milei poparło 30 proc. głosujących, a więc zdobył nie tylko najwięcej głosów jako kandydat, ale także więcej niż kandydaci obu partii liczeni razem. Co do głównych partii, są podstawową przyczyną pojawienia się Milei w polityce.

Pierwszą z nich jest koalicja Unia dla Ojczyzny, skupiona wokół byłej prezydent a obecnej wiceprezydent Cristiny Fernandez de Kirchner, liderki Partii Justycjalistycznej. Partię tę założył Juan Perón jeszcze w 1946 roku i od tamtego czasu, z przerwą na dyktaturę wojskową, jest ona najważniejszym ruchem politycznym w kraju. Jej przedstawiciele rządzą Argentyną od 1989 roku z przerwą na kadencję 2015-2019, kiedy w wyborach prezydenckich minimalnie zwyciężył Mauricio Macri, lider Propozycji Republikańskiej.

Partia Justycjalistyczna jest partią populistyczną, gospodarczo nieodpowiedzialną i żerującą na nacjonalizmie w celu poprawienia swoich sondaży. Szczególnie widoczne było to w trakcie prezydentury Cristiny Fernandez de Kirchner w latach 2007-2015, której pomysłem na walkę z inflacją był zakaz publikowa-

eprasa.pl 092a33bce9

nia danych o niej. Obecnie jest wiceprezydentką u niespokrewnionego z nią Alberto Fernandeza.

Dziś można już publikować dane o inflacji, stąd wiemy, że wynosi ona 113 proc., a argentyńskie peso jest obecnie najsłabszą obok rosyjskiego rubla i tureckiej liry walutą.

Zmieniamy, ale niewiele

Rządzący przez jedną kadencję prawicowy Mauricio Macri szedł do wyborów na czele koalicji Cambiemos (zmieniamy), ale niewiele zdołał zrobić, ponieważ jego partia nie miała większości w parlamencie. Inflacja szalała, dziura budżetowa rosła, wzrost gospodarczy był cherlawy a Argentyńczycy coraz bardziej zniecierpliwieni i rozczarowani. W efekcie Marci nie zdobył reelekcji, do władzy wróciła Partia Justycjalistyczna, ale sytuacja się nie poprawiła. Tak dochodzimy do częściowych wyborów parlamentarnych w 2021 roku.

We wspomnianych wyborach trzecie miejsce zdobył sojusz skupiony wokół Javiera Milei. Co prawda zdobył on tylko 7 proc. głosów i wprowadził 4 posłów,

eprasa.pl 092a33bce9

ale wystarczyło to, by udowodnić, że partia postulująca wywrócenie systemu, mogła głosić te postulaty z mównicy parlamentu.

Dobrowolny handel organami i niewidzialna ręka rynku

Jednak to nie jest tak, że Milei musiał koniecznie dostać się do parlamentu, żeby móc głosić swoje poglądy. Był on znanym człowiekiem jeszcze przed wyborami, gdyż jego działalność nie ograniczała się do pracy wykładowcy akademickiego.

Milei prowadził własną audycję radiową, w której krytykował wszystkich za wszystko i to w mocnych słowach. Zmęczeni sytuacją w kraju Argentyńczycy chętnie słuchali pomstującego na „baranów z Kongresu” i „durnych złodziei w krawatach”.

Milei nie musiał się zbytnio starać z szukaniem rzeczy, za które może krytykować argentyńską klasę polityczną ani przebierać w słowach, żeby nikogo nie urazić. Poziom skorumpowania, nepotyzmu i nieudolności rządzących Argentyną dawał mu nieskończony ma-

eprasa.pl 092a33bce9

teriał do żartów, ironii, wrzasków i wyzwisk. Jednak Milei w swoich audycjach zajmował się nie tylko pomstowaniem.

> *Przedstawiał także swoje* **RECEPTY NA UZDROWIENIE KRAJU.** *Co na przykład robi ministerstwo pracy, skoro w kraju utrzymuje się wysokie bezrobocie?*

Czy szpitale muszą być państwowe? Nie lepiej je sprywatyzować? No a skoro każdy ma wolność podejmowania decyzji dotyczących własnego życia a wolność gospodarcza jest wartością nadrzędną, to dlaczego nie zezwolić na dobrowolny handel organami?

Przy okazji większość ministerstw niczemu nie służy poza obstawianiem ich partyjnymi działaczami, w takim razie lepiej będzie się ich pozbyć, a niewidzialna ręka rynku wyreguluje wszystko sama. Nie trzeba się długo zastanawiać nad tymi pomysłami, żeby dojść do wniosku, że Milei w istocie nawołuje niemal do zlikwi-

eprasa.pl 092a33bce9

dowania państwa. Jednak patrząc na to z perspektywy Argentyńczyków, którym to państwo niewiele daje, za to dużo kosztuje, można pomyśleć, że coś w tym jednak musi być.

Wybielanie zbrodni dyktatury

O ile jednak Milei jest niebezpieczny w swoich pomysłach, to już jego partia idzie kilka kroków dalej. Zakładał ją na kilka miesięcy przed wyborami wraz z Victorią Villarruel, która poświęciła całą swoją dotychczasową karierę zawodową na wybielanie zbrodni dyktatury wojskowej w Argentynie. Wolność Nadchodzi, poza głoszeniem poglądów ultraliberalnych, jest także silnie antykomunistyczna, przy czym komunistą jest według niej każdy, kto nie chce sprywatyzować absolutnie wszystkiego.

Poza tym jest to partia ultrakonserwatywna, ale przede wszystkim antysystemowa. Oficjalnym sloganem partyjnym jest „Inna Argentyna jest niemożliwa z działaniami takimi samymi jak dotychczas. Postawmy wielką kropkę”.

eprasa.pl 092a33bce9

W dużym skrócie Wolność Nadchodzi i sam Milei głoszą coś, co można opisać jako zbiór najbardziej szalonych pomysłów Janusza Korwin-Mikkego. Chcą oni zaorać państwo i zbudować nowe, pazernie kapitalistyczne, nieograniczające jednostki, w którym najsilniejszy wygrywa, a reszta ma pecha. Państwo, którego prawie nie ma. Najsmutniejsze jest jednak to, że Argentyńczycy są na tyle rozczarowani swoim państwem, że mogą chcieć je wymienić na niewyraźny miraż nieograniczonej wolności albo cokolwiek, co nie jest tym, co znają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

NAJWIĘKSZE WIĘZIENIE NA ŚWIECIE

Fot. AFP/East News

prasa.pl/092a38bce9

Jeszcze do niedawna o Salwadorze pisano głównie w kontekście niekontrolowanej przemocy i najwyższego wskaźnika zabójstw na świecie. W kilka lat **PREZYDENT NAYIB BUKELE ROZPRAWIŁ SIĘ Z GANGAMI, WTRĄCAJĄC DO WIĘZIEŃ 7 PROC. MĘŻCZYZN DO 40. ROKU ŻYCIA, CZYLI 2 PROC. CAŁEJ POPULACJI.** *Przy okazji przejął władzę nad parlamentem i sądami, wprowadził nieustający stan wyjątkowy i wbrew konstytucji, zamierza nadal pozostać głową państwa. I cieszy się 90-procentowym poparciem społeczeństwa.*

Tekst: **Miłosz Szymański**

Tecoluca, 25.02.2023 r. - pierwsza grupa 2 tys. podejrzanych o przynależność do gangów MS 13 i Barrio 18 przybyła do więzienia.

eprasa.pl 092a33bce9

Prezydent Salwadoru Nayib Bukele jest jednym z najciekawszych obecnie polityków w obu Amerykach. Kiedy obejmował władzę w 2019 roku Salwador był wstrząsany przemocą gangów, które kontrolowały ulice, zbierały haracze i wpływały na każdy aspekt życia zwykłych ludzi. Państwo było na tyle niewydolne, że nie tylko nie potrafiło zapewnić obywatelom bezpieczeństwa, ale i edukacji, bo 15 proc. Salwadorczyków nie potrafiło czytać i pisać.

Za granicą Salwador pojawiał się w światowych mediach tylko w kontekście gigantycznej przemocy i masowej nielegalnej emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Zaledwie cztery lata prezydentury Bukele później liczba zabójstw spadła sześciokrotnie, a Salwadorczycy często po raz pierwszy mogą wieczorem wyjść na spacer po mieście, albo spokojnie prowadzić biznes, a niepiśmienność została zasadniczo wyeliminowana.

Teraz w światowych mediach mówi się o Salwadorze w kontekście wprowadzenia Bitcoina jako oficjalnej waluty w kraju i redukcji przestępczości.

eprasa.pl 092a33bce9

Nayib Bukele dokonał tego wszystkiego za cenę zamknięcia w więzieniach 7 proc. mężczyzn do 40. roku życia, co przekłada się na 2 proc. całej populacji!

> *Żeby ich pomieścić, zbudował w swoim sześciomilionowym kraju* **NAJWIĘKSZE WIĘZIENIE NA ŚWIECIE.** *Poza tym wypatroszył salwadorską demokrację,*

sam siebie nazywa „najfajniejszym dyktatorem na świecie” i zamierza wbrew konstytucji ubiegać się o drugą kadencję. Mimo to ostatnie sondaże wskazują, że jego politykę popiera 91 proc. Salwadorczyków, a 75 proc. chce by startował jeszcze raz.

Historia przemocy

Na czym polega fenomen Nayiba Bukele? Żeby odpowiedzieć na to pytanie trzeba najpierw zrozumieć, jakim krajem był Salwador jeszcze kilka lat temu. Nawet nie wgłębiając się w kolonialną przeszłość, najnowsza historia Salwadoru pełna jest przemocy.

eprasa.pl 092a33bce9

W 1969 roku stoczył on krótką wojnę z Hondurasem, która przeszła do historii jako Wojna Futbolowa, przeszedł przez dyktaturę wojskową, a w 1979 roku osunął się w wojnę domową, która trwała 13 lat.

W jej trakcie uformowały się dwie partie, które kontrolowały salwadorską politykę aż do przyjścia Nayiba Bukele. Pierwszą z nich była skrajnie prawicowa ARENA, założona przez zbrodniarza wojennego i faszystę Roberto D'Aubuisson, który zajmował się zabijaniem ludzi niewygodnych dla dyktatury wojskowej i potrafił niemieckim dziennikarzom pogratulować roztropności narodu, który pierwszy przejrzał żydowskie spiski.

D'Aubuisson zmarł w 1992 roku, do końca będąc honorowym liderem partii, ale po jego śmierci ze skrajnie prawicowej przepoczwarzyła się w partię konserwatywną, nacjonalistyczną i liberalną gospodarczo, jakich wiele na świecie.

Drugą była marksistowsko-leninowska FMLN, która organizowała partyzantkę w trakcie wojny. Ona także przeszła w ostatnich latach długą drogę ze skrajności

eprasa.pl 092a33bce9

do lewicowego mainstreamu. Obie partie oczywiście darzyły się ogromną niechęcią i traktowały politykę jako grę o sumie zerowej.

Do tego dochodzą gangi. Dwa najważniejsze to MS 13 i Barrio 18, i oczywiście oba powstały w Los Angeles. Zakładali je emigranci z Salwadoru, którzy po tym, jak wyjechali z biednego kraju ogarniętego wojną, z trudem próbowali się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Szybko się okazało, że będąc młodym i niewykształconym mężczyzną, znacznie lepiej można zarobić jako członek gangu, niż pracownik fizyczny.

Jeśli dodamy do tego fakt, że gangi zajmowały się także ochroną swoich członków i ich rodzin przed istniejącymi już wcześniej w Kalifornii gangami innych narodowości oraz to, że osób o salwadorskich korzeniach jest w Stanach ponad dwa miliony, to mamy mieszankę wybuchową.

Powstała relatywnie duża społeczność, niezakorzeniona jeszcze w nowym kraju, która chce się bronić, ciągle odczuwa silne więzy między sobą z uwagi na pochodzenie, a mozolne wdrapywanie się po drabinie spo-

eprasa.pl 092a33bce9

łecznej jest mało kuszącą alternatywą dla szybkiego zarobku tu i teraz.

> *Oba gangi* **ROZWIJAŁY SIĘ BARDZO SZYBKO I ZASŁYNĘŁY Z BRUTALNOŚCI** *na tyle, że problem zauważono nawet w Waszyngtonie.*

Jak tylko skończyła się wojna domowa w Salwadorze i zniknął argument humanitarny dla deportacji, amerykańskie służby zaczęły masowo deportować członków MS 13 i Barrio 18 z powrotem do Salwadoru. Na miejscu zbierające się po wojnie państwo okazało się wobec nich bezbronne, co pociągnęło za sobą eksplozję przemocy.

Kolejne rządy zarówno FMLN jak i ARENA nie były w stanie sobie poradzić z sytuacją i to mimo wprowadzania coraz ostrzejszego prawa karnego.

Paradoksalnie zaostrzanie przepisów pomogło gangom. Tysiące młodych mężczyzn trafiło do więzień, które stały się centrami szkoleniowymi dla gangów.

eprasa.pl 092a33bce9

Wiadome było, że z wyrokiem na karku trudno jest znaleźć porządną pracę, więc po wyjściu gangster nie będzie się zastanawiał, co ze sobą zrobić.

Salwador wpadł w taką spiralę przemocy, że w 2015 roku wskaźnik zabójstw pobił tam rekord świata wynosząc 103 zabójstwa na 100 000 mieszkańców. Średnia światowa oscyluje wokół dwóch.

Dla porównania w Polsce wskaźnik zabójstw jest typowy dla zachodniej Europy i wynosi 0,7. Nawet w czasach świetności polskich gangów z Wołomina czy Pruszkowa, czyli w pierwszej połowie lat 90. nie przekroczył on 2,4 zabójstwa na 100 000 mieszkańców.

Stawiając sprawę inaczej, w Salwadorze w 2015 roku zabito co tysięcznego mieszkańca kraju, czyli ponad sześć tysięcy ludzi.

Dokładnie tyle samo mieszkało wtedy w Nuevo Cuscatlán na przedmieściach stolicy, w którym młody burmistrz, Nayib Bukele, kończył kadencję pełną sukcesów i robił sobie wielkie plany na przyszłość.

Bukele prawdopodobnie nigdy nie zagościłby w setkach publikacji na całym świecie, gdyby nie 169 głosów

eprasa.pl 092a33bce9

Zagranica

Terrorist Confinement Centre - największe więzienie świata w Tecoluca w Salwadorze.

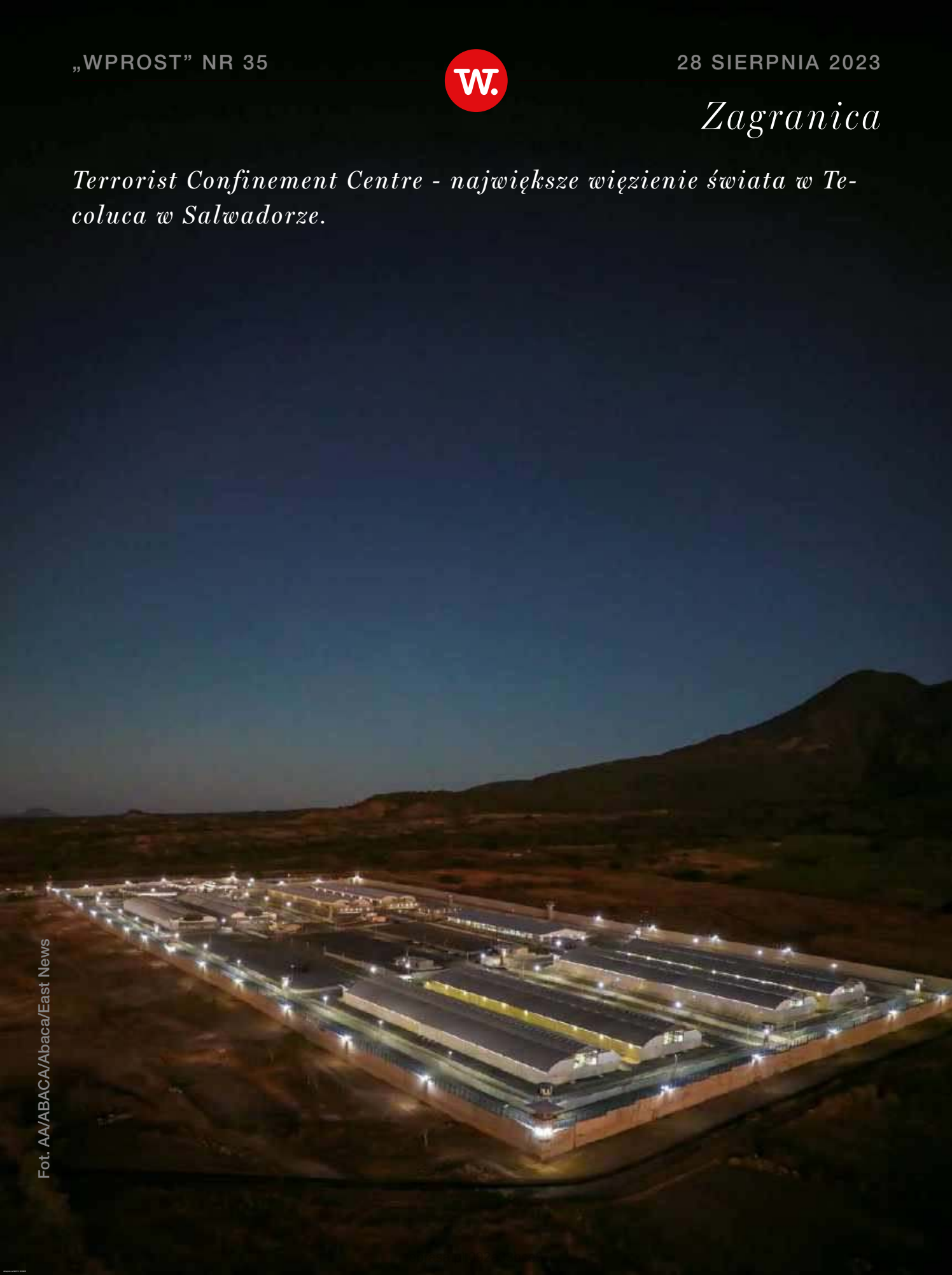

Fot. AA/ABACA/Abaca/East News

mieszkańców małego miasteczka. Z dokładnie taką przewagą jako reprezentant lewicowej FMLN pokonał swojego konkurenta z partii ARENA w wyborach na mera Nuevo Cuscatlán w 2012 roku.

Król internetu

Bukele miał wtedy 30 lat i nigdy wcześniej nie był politykiem. Nie skończył nawet studiów, ale za to doskonale znał się na marketingu, gdyż tym dokładnie zajmował się jako działacz partii FMLN.

Urodził się jako jedno z dziesięciorga dzieci Armando Bukele Kattana, który był synem palestyńskich imigrantów. Mimo że Armando wychował się w rodzinie chrześcijańskiej, przeszedł na islam i był znanym działaczem muzułmańskim, stąd jego syn nosi arabskie imię.

Sam Nayib unika tematu religii i mówi, że po prostu wierzy w Boga, nie precyzując jakiego.

Wracając do polityki, to Bukele jako burmistrz Nuevo Cuscatlán postanowił wykorzystać swoja trzyletnią kadencję na budowę kliniki, biblioteki, remont wo-

eprasa.pl 092a33bce9

dociągów i walkę z przestępczością i niepiśmiennością. Na wszystko zaciągnął duże pożyczki, dzięki którym mógł fotografować się przy przecinaniu wstęg. A fotografować się uwielbia.

> *Bukele, zarówno wtedy jak i dziś,* **NIE ROBI KROKU BEZ APARATU I RELACJI** *na Instagramie czy zdjęcia na Twitterze. Założył nawet kanał na YouTube,*

gdzie regularnie mówił wprost do mieszkańców o swoich planach i osiągnięciach.

Wszystko to na luzie i bez zadęcia, gdyż mówimy tu o człowieku urodzonym w 1981 roku, który doskonale wie, jak działa internet i czym się różni od telewizji.

Starcie pokoleń

Trudno powiedzieć, co działało lepiej na mieszkańców Nuevo Cuscatlán – marketingowy dryg burmistrza czy fakt, że klinika oraz biblioteka naprawdę powstały, a w 2015 roku w mieście miało miejsce tylko jedno za-

eprasa.pl 092a33bce9

bójstwo. Tak czy inaczej o Bukelem zrobiło się głośno. Na tyle głośno, że zamiast ubiegać się o drugą kadencję w miasteczku, postanowił wystartować w wyborach na burmistrza stolicy.

Wybory oczywiście wygrał i dalej postępował tak samo, jak poprzednim razem. Otwierał budynki użyteczności publicznej, drogi i komisariaty policji. Wszystko było oczywiście gęsto relacjonowane w internecie. Bukele dosłownie krzyczał o każdym swoim, nawet najmniejszym, sukcesie.

Tym razem jednak sprawy potoczyły się inaczej niż w małym miasteczku na obrzeżach stolicy.

Jako burmistrz San Salwadoru był już politykiem krajowej rangi, a jego partia czuła się z tym umiarkowanie dobrze. Bukele lubił podkreślać, że jest spoza systemu, że reprezentuje nowe pokolenie o świeżym podejściu, a nie tych starych działaczy, którzy mają te same pomysły i ciągle mentalnie funkcjonują w czasach wojny domowej.

Nic dziwnego, że Medardo González, sekretarz generalny FMLN, który był liderem partyzanckim i par-

eprasa.pl 092a33bce9

tyjnym jeszcze przed wybuchem wojny domowej i narodzinami Bukelego, nie był zadowolony.

Konflikt między starzejącymi się liderami partyjnymi a młodym i przebojowym merem stolicy zakończył się wyrzuceniem Bukelego z partii w 2017 roku. Paradoksalnie, było to dla niego błogosławieństwem.

Nowe Pomysły

Wolny od poleceń z góry Bukele założył partię Nuevas Ideas (Nowe Pomysły), której głównym celem było wywrócenie stolika, na którym władzą wymieniały się dwie główne partie, prawdziwa walka z przestępczością i podniesienie poziomu życia zwykłych ludzi.

Charakterystycznym jest, że partyjna flaga składa się z litery „N” na błękitnym tle. Można uważać, że owo n oznacza „nuevas”, czyli „nowe”, ale ja tam widzę Nayiba i wątpię, bym był odosobniony w tej interpretacji.

Nuevas Ideas weszła w sojusz z partią GANA, która zgodziła się, by Bukele został jej kandydatem w wyborach prezydenckich w 2019 roku.

eprasa.pl 092a33bce9

Po raz trzeci prowadził kampanię wyborczą w tym samym stylu –

> *dużo uśmiechów, mało krawatów, dużo internetu, mało konferencji prasowych,* **DUŻO OBIETNIC, MAŁO KONKRETÓW,** *dużo chwalenia się, mało debaty.*

Poza tym bił w obie dominujące dotychczas partie, mimo że w jednej działał przez kilkanaście lat, a z byłymi działaczami drugiej wszedł w sojusz. Postanowił także nie tylko nie dyskutować z dziennikarzami, ale i nie wziąć udziału w debacie z pozostałymi dwoma kandydatami.

Wygrał w pierwszej turze zgarniając 53 proc. głosów. Miał wtedy zaledwie 38 lat.

100 milionów dla policji

Nayib Bukele jako prezydent zachowywał się podobnie jak wtedy, gdy był burmistrzem, czyli realizował swoje obietnice wyborcze za wszelką cenę – niezależ-

eprasa.pl 092a33bce9

nie od tego, czy były mądre czy nie – i skupiał się tylko na jednym aspekcie, który dobrze wygląda w internecie czy nagłówkach artykułów.

Przede wszystkim postanowił zabrać się za przestępczość, rozumianą jako liczba zabójstw. Ogłosił plan wielkich zakupów sprzętu policyjnego za ponad 100 milionów dolarów. Oczywiście kontrolowany przez FMLN i ARENA parlament był przeciwny. Bukele wykorzystał ten spór po mistrzowsku.

Przedstawił go jako spór z elitami, które nie interesują się bezpieczeństwem zwykłych ludzi, a przy okazji ogromnie zyskał w oczach struktur siłowych. Wobec oporu parlamentu, Bukele powołał się na konstytucyjne prawo prezydenta, który może w wyjątkowej sytuacji zorganizować sesję parlamentu. Posłowie obu wielkich partii ogłosili bojkot, a wtedy Bukele powołał się na artykuł konstytucji mówiący, że społeczeństwo ma prawo do powstania, jeśli parlament nie przestrzega konstytucji.

Społeczeństwo w większości stanęło po stronie prezydenta, który dla dodatkowego efektu zorganizował

eprasa.pl 092a33bce9

wiec pod parlamentem w towarzystwie policji, która miała interes w tym, żeby dodatkowe wydatki na jej wyposażenie zostały zatwierdzone.

Pełna kontrola

Podobną sprawczość pokazał w trakcie pandemii. Salwador bardzo szybko wprowadził rygorystyczny lockdown oraz ostre kary za jego nieprzestrzeganie, z aresztowaniem za brak maski włącznie. Miało to jednak miejsce bez żadnego trybu ustawowego.

Sąd Najwyższy uchylił więc te przepisy, na co prezydent odpowiedział, że aresztowani muszą pozostać w odosobnieniu z uwagi na bezpieczeństwo pandemiczne, a nie za karę za brak maski, czym de facto zignorował trzecią władzę.

Na początku 2021 odbyły się w Salwadorze wybory parlamentarne. Do tego momentu Bukele zdążył się już pokłócić z sojusznikami z GANA, ale nie przeszkodziło to Nuevas Ideas zdobyć samodzielnej większości w parlamencie po tym, jak zgarnęła dwie trzecie głosów, roztrzaskując tym samym dotychczasowy układ sił w kraju.

eprasa.pl 092a33bce9

Prezydent, kontrolując już parlament, postanowił zabrać się za sądy. Parlament przegłosował przepisy umożliwiające

> *zwolnienie pięciu sędziów Sądu Najwyższego, którzy sprzeciwiali się pomysłom prezydenta w trakcie pandemii, a* **NA ICH MIEJSCE WYZNACZYŁ NOWYCH,** *o odpowiednich poglądach.*

W ten sposób Bukele w dwa lata przejął kontrolę nad wszystkimi trzema władzami w kraju. Jednak prawdziwie dyktatorską władzę zdobył w marcu 2022 roku.

Stan wyjątkowy

Weekend 26 i 27 marca 2022 był punktem zwrotnym w polityce Nayiba Bukele. Do tego momentu zwalczał on przestępczość zorganizowaną w sposób zdecydowany i bezkompromisowy, ale po nim przekręcił regulator na 11.

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Solo Frank

Prezydent Nayib Bukele (2023)

eprasa.pl/...bce9

W te dwa dni gangi, próbujące zastraszyć Bukelego, dokonały łącznie 87 zabójstw, czyli kilkunastokrotnie więcej niż zazwyczaj. Bukele odpowiedział wprowadzeniem stanu wyjątkowego, który na trzy dni zawiesił konstytucję. Następnie świeżo dozbrojona policja zaczęła akcję masowych aresztowań.

Bukele działał z zawrotna szybkością. Jeszcze w niedzielę 27 marca aresztowano niemal tysiąc osób, a do końca tygodnia kolejnych sześć tysięcy.

Stan wyjątkowy został przedłużony o miesiąc. Jest on zresztą przedłużany co miesiąc już półtora roku. W jego ramach można aresztować osobę podejrzaną o przynależność do organizacji przestępczej bez podania przyczyn i wyjaśnień. Wystarczy donos lub fakt np. posiadania tatuaży. Aresztowany może być przetrzymywany bez postanowienia sądu przez 15 dni, a także bez adwokata i prawa do odwiedzin. Wypuszczani są nieliczni.

W efekcie w ciągu roku aresztowano 70 tysięcy osób podejrzanych o przynależność do gangu, co przekłada się odpowiednio na: 1 proc. całej populacji kraju, 2

eprasa.pl 092a33bce9

proc. wszystkich mężczyzn i 7 proc. mężczyzn do 40 roku życia.

Więzienia najpierw się zapełniły, a następnie przepełniły, mieszcząc czterokrotnie więcej ludzi, niż było przewidziane przy ich budowie. W związku z tym Bukele postanowił zbudować największe na świecie więzienie na 40 tysięcy osób, które zostało otwarte z pompą 31 stycznia 2023 roku, a więc po zaledwie 10 miesiącach od pamiętnego krwawego weekendu.

Oczywiście otwarcie zostało zmontowane w postaci półgodzinnego filmu z prezydentem w roli głównej. Poza tym od ponad roku zdjęcia wytatuowanych mężczyzn w kajdankach dominują instagramowe konto Nayiba Bukele.

90 proc. poparcia

Poparcie dla polityki ciężkiej ręki prezydenta wystrzeliło do okolic 90 proc. Organizacje praw człowieka z całego świata stale donoszą o łamaniu podstawowych praw i wolności obywatelskich, brutalności policji, stosowaniu przemocy w więzieniach oraz pracy przymu-

eprasa.pl 092a33bce9

sowej więźniów. Poza tym ogromne wątpliwości budzi system, w którym policja może aresztować każdego, a więc dziennikarzy i opozycję także.

Tymczasem Salwadorczycy po raz pierwszy w życiu nie boją się przestępców. Do tej pory nie tylko bali się oni wychodzić z domu, ale i zgłaszać przestępstwa, bo policja często współpracowała z gangami lub bała się ich tak samo jak zwykli ludzie. Teraz to gangsterzy boją się wychodzić z domu, bo ich wytatuowane ciała zwracają uwagę. Do tego

> *wszelkie sugestie, że czyjeś prawa są łamane Bukele* **ZBYWA FRAZESEM, ŻE NIKT NAS NIE BĘDZIE POUCZĆ,** *bo nam się udało, a świat zazdrości.*

Konstytucja Salwadoru, którą już władza się nie przejmuje, stanowi, że kandydatem na prezydenta może być tylko osoba, która w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie pełniła urzędu prezydenta, co przyjęło się rozumieć w ten sposób, że nie wolno pełnić dwóch kadencji z rzędu.

eprasa.pl 092a33bce9

Bukele już zapowiedział, że nie zamierza się do tego stosować, a jego rzecznik nie wykluczył, że prezydent będzie ubiegać się o trzecią kadencję w 2029 roku.

Salwadorczycy natomiast są zachwyceni prezydentem i chcą, by rządził dalej. Przynajmniej na to wygląda, bo Bukele zabrał się także za media. Wprowadził on artykuł w kodeksie karnym, który przewiduje 10 do 15 lat pozbawienia wolności za „szerzenie niepokojów i propagowanie stanowiska przestępczości zorganizowanej”.

Nie ma oczywiście żadnej definicji tych przestępstw, ale spokojnie można założyć, że krytyka prezydenta walczącego z gangami może być uznana za szerzenie niepokoju albo obronę przestępczości zorganizowanej.

Nie jest także jasnym, co się stanie z rzeszą więźniów. Minister sprawiedliwości zapowiada, że wszystkie procesy odbędą się zgodnie z międzynarodowymi standardami w ciągu najbliższych dwóch lat. Nikt jednak nie odpowiada poważnie na pytanie o to, czy w ogóle rozważane jest ich wypuszczenie.

eprasa.pl 092a33bce9

Nayib Bukele i jego rządy w Salwadorze to doskonałe studium nowoczesnego autorytaryzmu, który bardziej niż na wojsku i służbach specjalnych polega na Instagramie i populizmie.

Historia pokazuje, że szybkie i zdecydowane rozwiązywanie realnych problemów społecznych jest doskonałym paliwem politycznym, ale często kończy się spektakularną katastrofą, jeśli na propagandzie i prostych rozwiązaniach skomplikowanych problemów się kończy.

Nie wiadomo, czy Bukele na poważnie zabierze się za walkę ze strukturalnymi problemami swojego kraju, ale wiadomo, że ma dopiero 42 lata i żadnego powodu, żeby udać się na emeryturę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Felieton

Gen. Waldemar Skrzypczak

Putin zamknął rozdział historii

Jeżeli informacje o śmierci Prigożyna się potwierdzą, oznaczałoby to, że Putin postanowił ostatecznie zamknąć rozdział w historii Rosji, który nosi tytuł „Armia Wagnera”. Oczywiście, zapewne, powstanie kilka wersji tej katastrofy – od zamachu – po omyłkowe zestrzelenie. Wszak nad Rosją lata wiele ukraińskich bezzałogowców. Spekulacji nie

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 092a33bce9

będzie końca. O kulisach tego wydarzenia dowiemy się w ciągu najbliższych dni. Sytuacja jest rozwojowa.

Jednego Prigożyn mógł być pewien: że ekipa Putina nie wybaczy bohaterowi spod Bachmutu aktu nieposłuszeństwa, jakim był tak zwany „Pucz Prigożyna”. Dowódca wagnerowców żądał przecież ustąpienia ze stanowisk ministra Szojgu i generała Gierasimowa, oskarżając ich o sprawstwo w klęsce „operacji specjalnej” w Ukrainie. Dla ekipy Putina takie oskarżenie było bardzo bolesne, z rodzaju największego kalibru. Bo to przecież, według Prigożyna, ci dwaj panowie spowodowali kompromitujące klęski armii rosyjskiej, które kosztowały Rosję ogromne straty w ludziach i sprzęcie. Kiedy wagnerowcy szturmowali Bachmut, ich dowódca skarżył się publicznie na brak wsparcia logistycznego ze strony rosyjskiej armii i ich dowódców, tak potrzebnego walczącym oddziałom. Chodziło o odcięcie dostaw amunicji. Często Prigożyn zarzucał Szojgu, że z jego rozkazu wagnerowcy są pozbawiani wsparcia lotniczego i artyleryjskiego. Zdarzało się, według Prigożyna, że Rosjanie ostrzeliwali jego żołnierzy.

eprasa.pl 092a33bce9

Armia wagnerowców była na froncie potrzebna, ponieważ jej dobrze wyszkolone oddziały skutecznie powstrzymywały kontrofensywne działania Ukraińców na kierunku bachmuckim. I to w czasie, kiedy regularna armia Rosji przechodziła poważny kryzys, i nie była w stanie wydzielić sił, które mogłyby zastąpić wagnerowców.

> *Prigożyn i jego oddziały walczące o zdobycie Bachmutu swoją obecnością na froncie* **DAŁY CZAS ROSJANOM NA ODBUDOWĘ ODWODÓW,**

których w krytycznym czasie nie mieli.

Wagnerowcy zdobyli Bachmut. To pierwsze i jak dotychczas jedyne zwycięstwo Rosjan w tej wojnie. Putin ogłosił Prigożyna bohaterem. Przez szereg dni rosyjska propaganda budowała w oczach Rosjan wizerunek bohaterskiego dowódcy wagnerowców. I wydawało się, że ekipa z Kremla jest mu gotowa wybaczyć ataki na Szojgu i Gierasimowa. Jednak gdzieś tam w tle

eprasa.pl 092a33bce9

konflikt między nimi tlił się cały czas. To była walka o wpływy na dworze Putina i wejście w jego łaski za sprawą sojuszników Prigożyna, których w gronie oligarchów wspierających „wodza” z Kremla nie brakowało. Być może wielu liczyło na odsunięcie Szojgu i Gierasimowa. Zapewne Prigożyn miał sojuszników i wśród dowódców frontowych, z którymi walczył ramię w ramię przeciwko ukraińskiej armii. Jego doborowe jednostki zjednały sobie uznanie w oczach rosyjskich żołnierzy i ich dowódców.

Prigożyn prawdopodobnie uwierzył że jego pozycja u Putina jest bardzo silna. Utwierdzali go w tym przekonaniu niektórzy doradcy na Kremlu, którzy szukali możliwości wzmocnienia swoich wpływów. Być może była to grupa, która zmierzała do usunięcia starej kremlowskiej ekipy. Dowiemy się o tym zapewne już niebawem. Scenę polityczną i wojsko czekają kolejne czystki.

Konflikt pomiędzy Prigożynem a Szojgu i Gierasimowem narastał. Szojgu, prawdopodobnie za zgodą Putina, postanowił rozformować armię Wagnera. Służyć temu miała jego decyzja o podporządkowaniu wa-

eprasa.pl 092a33bce9

gnerowców regularnemu wojsku. Innymi słowy, miało to polegać na wcieleniu tych oddziałów do armii z jednoczesnym pozbawieniem Prigożyna dowodzenia.

Szojgu w swojej decyzji nakazywał żołnierzom Wagnera podpisanie kontraktów z rosyjską wojskową administracją. Prigożyn nie podporządkował się temu rozkazowi, bo przecież formalnie nie podlegał rosyjskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej.

> *Naciski, jakie stosowała ekipa Szojgu* **WYWOŁAŁY BUNT W SZEREGACH WAGNEROWCÓW,** *co doprowadziło do ich zejścia z linii frontu.*

W ich miejsce Rosjanie musieli pospiesznie skierować jednostki odwodowe.

Prigożyn dokonał zaskakującego dla wszystkich na Kremlu ruchu. Rozpoczął marsz ze swoimi wojskami w kierunku Moskwy z zamiarem, jak zresztą głosił, siłowego usunięcia Szojgu i Gierasimowa ze stanowisk. I to był warunek, który wyartykułował Putinowi. Który

eprasa.pl 092a33bce9

rzekomo zaakceptował ten postulat, pod warunkiem, że Prigożyn odstąpi od marszu do stolicy.

To był moment przełomowy. Wystraszony Kreml odetchnął. Sojusznicy wagnerowskiego dowódcy zniknęli. To był początek końca Prigożyna.

Jego armia praktycznie została rozformowana. A zasadnicza jej część została przekierowana do Afryki do walki o interesy Kremla. To, co miało miejsce na Białorusi było już tylko łabędzim śpiewem wagnerowców. Los tej formacji zaczął się wypełniać. Dla Prigożyna i jego sztabu w nowej rzeczywistości najemniczych oddziałów rosyjskich nie było już miejsca. Kwestią czasu było, kiedy i w jaki sposób Prigożyn i wagnerowcy przejdą do historii. Los Prigożyna i jego bliskich współpracowników się wypełnił. W jakże typowy dla Rosji sposób.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

ZIELONE INWESTYCJE

Raport

PARTNERZY

ORLEN

Bank Pekao

eprasa.pl 092a33bce9

GRUPA ORLEN INWESTUJE W ENERGIĘ ODNAWIALNĄ

Fot. materiały prasowe

Farmy wiatowe – inwestycje Grupy Orlen w energię odnawialną.

eprasa.pl 092a33bce9

Zielone inwestycje

Grupa ORLEN podpisała z EDP Renewables Polska warunkową umowę zakupu **TRZECH FARM WIATROWYCH W WIELKOPOLSCE O ŁĄCZNEJ MOCY 142 MW**. *Są one nie tylko jednymi z najnowocześniejszych, ale i najbardziej efektywnych farm wiatrowych w Polsce. To kolejna z inwestycji Grupy ORLEN w OZE, do końca dekady Koncern przeznaczy na nie ponad 50 mld zł.*

Tekst: **Katarzyna Świrydowicz**

Transakcja zakupu trzech farm wiatrowych, która ma zostać sfinalizowana jeszcze w tym roku, jest jedną z największych akwizycji na krajowym rynku odnawialnych źródeł energii w ostatnich latach. W jej ramach zapewniono również opcję uzupełnienia farm o aktywa fotowoltaiczne (o mocy do 159 MW) m.in. na zasadzie wspólnego łącza. Transak-

eprasa.pl 092a33bce9

cja realizowana jest przez należącą do Grupy spółkę ORLEN Wind 3. EDP Renewables Polska, która sprzedaje farmy, jest spółką zależną EDP Renewables (Euronext: EDPR), czwartego co do wielkości na świecie producenta energii wiatrowej i słonecznej.

Jedne z najnowocześniejszych farm wiatrowych

Umowa zawarta z EDP Renewables Polska dotyczy zakupu trzech farm wiatrowych w Wielkopolsce, znajdujących się w pobliżu miejscowości: Ujazd (o mocy 30 MW), Dobrzyca (o mocy 49,9 MW) oraz Dominowo (o mocy 62,4 MW). Przejmowane przez Grupę ORLEN obiekty są jednostkami wytwórczymi bardzo wysokiej jakości, nowymi, efektywnymi, o wyjątkowo wysokiej produktywności i długim oczekiwanym okresie życia. To nie tylko jedne z najbardziej nowoczesnych farm w kraju, te jednostki wytwórcze mają także bardzo korzystne położenie, które zapewnia wysoką wietrzność, co z kolei gwarantuje wysoki stopień wykorzystania zainstalowanych mocy. Farmy, które uruchomiono

eprasa.pl 092a33bce9

w 2021 i 2022 r., produkują tyle energii, ile rocznie zużywa ok. 240 tys. gospodarstw domowych.

> *W farmie w Dominowie pracują m.in. turbiny Vestas V136. Ich maksymalna wysokość to 166 m, a długość każdej łopaty – 76,2 m. Oznacza to, że turbiny są obecnie* **JEDNYMI Z NAJWIĘKSZYCH JEDNOSTEK ONSHORE (LĄDOWYCH) OPERUJĄCYCH W POLSCE**.

Składową transakcji są również opcjonalne projekty fotowoltaiczne. Mogą one zostać zrealizowane przez sprzedającego w większości na zasadzie cable poolingu, czyli przy wykorzystaniu istniejącego już przyłącza. Realizacja tych projektów zależy jednak od sfinalizowania prac nad procedowanymi obecnie regulacjami umożliwiającymi to rozwiązanie.

Farmy fotowoltaiczne po ich wybudowaniu będą kolejnym znaczącym powiększeniem mocy wytwórczych OZE Grupy ORLEN, nawet o około 159 MW.

eprasa.pl 092a33bce9

Umowa z Greenvolt

W ostatnich dniach lipca wchodząca w skład Grupy ORLEN spółka Energa Wytwarzanie podpisała umowę przedwstępną z firmą Greenvolt na zakup farmy wiatrowej i czterech instalacji fotowoltaicznych. Rozwijane projekty mają łączną moc 59 MW. Transakcja z Greenvolt dotyczy dwóch projektów OZE w woj. wielkopolskim.

Pierwszy z nich to projekt Opalenica, obejmujący trzy farmy fotowoltaiczne o łącznej mocy 22 MW. Ma on osiągnąć pełną gotowość operacyjną w grudniu 2023 r. Drugim jest hybrydowy projekt Sompolno, łączący turbiny wiatrowe o mocy 26 MW i instalację fotowoltaiczną o mocy 10 MW, który osiągnie gotowość operacyjną w czerwcu 2024 roku.

Połączenie energii wiatrowej i fotowoltaiki pozwala na optymalne wykorzystanie warunków przyłączeniowych poprzez podłączenie nowego aktywa do już istniejącego, wykorzystywanego przyłącza. Tzw. cable-pooling sprawdza się szczególnie dobrze w przypadku sprzęże-

eprasa.pl 092a33bce9

nia farm wiatrowych i fotowoltaicznych, które bardzo rzadko pracują z pełną mocą w tym samym czasie.

Oba aktywa w ciągu roku mogą wyprodukować 111 GWh energii, czyli równowartość zużycia ponad 55 tys. gospodarstw domowych. Za budowę i doprowadzenie obu projektów do fazy operacyjnej odpowiada Greenvolt Power, spółka będąca częścią Grupy Greenvolt.

Energa Wytwarzanie, która nabywa obiekty w Wielkopolsce, ma długoletnie doświadczenie w budowie i zarządzaniu źródłami odnawialnymi. W pierwszym kwartale br. instalacje OZE należące do Grupy Energa wytworzyły ok. 0,5 TWh zielonej energii, a w całym 2022 roku – 1,3 TWh. Po przejęciu projektów Opalenica i Sompolno łączna moc zainstalowana OZE w Grupie Energa wzrośnie o 10 proc. w stosunku do obecnej, przekraczając 600 MW.

W ostatnim czasie Energa Wytwarzanie zrealizowała budowę dwóch farm fotowoltaicznych – PV Wielbark w woj. warmińsko-mazurskim o łącznej mocy ok. 62 MW oraz PV Gryf w woj. wielkopolskim, o mocy ok.

eprasa.pl 092a33bce9

25 MW. Oprócz tego finalizowany jest projekt budowy pięciu małych instalacji fotowoltaicznych o mocy do 1 MW każda. W planach Energi jest też budowa farm fotowoltaicznych PV Mitra (65 MW) i PV Żuki (2,4 MW). Z kolei Energa Green Development, spółka ukierunkowana na rozwój lądowych źródeł odnawialnych w Grupie ORLEN, w swoim portfolio ma dziś ok. 500 MW projektów OZE na różnych etapach zaawansowania.

ORLEN stawia na OZE

Farmy wiatrowe Ujazd, Dobrzyca oraz Dominowo oraz projekty Opalenica i Sompolno to kolejne aktywa OZE, które znajdą się w portfolio Grupy ORLEN. Po finalizacji transakcji dołączą do odnawialnych źródeł energii o mocy około 700 MW już działających w ramach koncernu.

Grupa ORLEN planuje do końca obecnej dekady ponad 10-krotne zwiększenie mocy swoich aktywów produkujących czystą, zeroemisyjną energię elektryczną, potrzebną dla zapewnienia bezpieczeństwa energe-

eprasa.pl 092a33bce9

tycznego i konkurencyjności polskiej gospodarki. Oznacza to, że do końca 2030 r.

> *Grupa ORLEN będzie dysponować* **ODNAWIALNYMI ŹRÓDŁAMI ENERGII O ŁĄCZNEJ MOCY 9 GW**. *Na ten cel koncern zamierza wydać ponad 50 mld zł.*

Środki te zostaną przeznaczone zarówno na projekty własne, które od początku do końca ORLEN zrealizuje samodzielnie, jak i akwizycję najbardziej perspektywicznych projektów na rynku. Wśród nich znajdą się m.in. lądowe farmy wiatrowe, fotowoltaika, a także jednostki wytwórcze na biogaz i biometan.

Ważną rolę w rozwoju mocy OZE w Grupie ORLEN odgrywa również morska energetyka wiatrowa. Koncern planuje postawić pierwszą farmę wiatrową (o mocy do 1,2 GW) na polskiej części Bałtyku. Rozpoczęcie budowy Baltic Power jest planowane na rok 2024, a jej uruchomienie w roku 2026. Spółki z Grupy ORLEN w ostatnich dniach maja br. zapewniły sobie na Bał-

eprasa.pl 092a33bce9

tyku pięć kolejnych lokalizacji pod budowę morskich farm wiatrowych, na których powstać mogą aktywa o łącznej mocy ok. 5,2 GW. Oznacza to, że Grupa ORLEN posiada już łącznie sześć lokalizacji morskich farm wiatrowych o potencjale 6,4 GW.

Do końca obecnego dziesięciolecia koncern będzie też produkować energię z wykorzystaniem małych modułowych reaktorów jądrowych (SMR). ORLEN przewiduje, że do 2030 roku obniży intensywność emisji dwutlenku węgla w swoim segmencie energetyki o 40 proc. W sumie do końca dekady koncern przeznaczy na zielone inwestycje aż 120 mld zł.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – STRATEGIA NA LATA

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 092a33bce9

Zielone inwestycje

Bank Pekao S.A. od ponad dwóch lat z powodzeniem realizuje strategię ESG. Samodzielnie lub we współpracy z innymi instytucjami finansowymi zapewnia partnerom środki niezbędne do wdrażania projektów z zakresu zrównoważonego rozwoju czy energetyki odnawialnej. **ZAANGAŻOWANIE BANKU W ZIELONE INWESTYCJE ZOSTAŁO OSTATNIO DOCENIONE I NAGRODZONE PRZEZ MIĘDZYNARODOWE GRONO EKONOMISTÓW I ANALITYKÓW**.

Strategia ESG Banku Pekao S.A., ogłoszona w czerwcu 2021 r., przewidywała, że w latach 2021-2024 bank zorganizuje finansowanie dla nowych projektów zrównoważonych w wysokości co najmniej 30 mld zł, z czego co najmniej 22 mld zł to obligacje ESG dla klientów, a pozostała część, w kwocie co najmniej 8 mld zł, to nowe finansowanie projektów.

eprasa.pl 092a33bce9

Udział zielonego finansowania, obejmującego m.in. takie przedsięwzięcia, jak farmy wiatrowe, instalacje fotowoltaiczne, niskoemisyjny transport czy ekologiczne budownictwo, miał przekroczyć 4 proc. portfela bilansowego Pekao. Istotnie, już na koniec 2021 r. osiągnięty został poziom 4,1 proc., na koniec 2022 r. – 4,6 proc.

Równolegle bank do 2030 r. zamierza zmniejszyć udział finansowania, które obejmuje sektor wydobycia, a także wytwarzania energii elektrycznej czy ciepła z wykorzystaniem węgla kamiennego i brunatnego – do mniej niż 1 proc.

Warto dodać, że Bank Pekao S.A. w swojej strategii ESG przyjął również na siebie pewne zobowiązania związane ze zrównoważonym rozwojem. Przykładowo, w tej samej perspektywie czasowej planuje osiągnąć własną neutralność klimatyczną.

Zielona energetyka

Bank Pekao S.A. finansuje lub współfinansuje liczne inwestycje w zieloną energetykę. Przykładowo, jako je-

eprasa.pl 092a33bce9

den z trzech banków kredytuje budowę farmy fotowoltaicznej o docelowej mocy 285,6 MW na Pomorzu.

> *Łącznie finansowanie wyniesie 763,4 mln zł. Po uruchomieniu produkcji* **BĘDZIE TO NAJWIĘKSZA FARMA FOTOWOLTAICZNA W KRAJU**.

Kredyty banku Pekao S.A. posłużą też do sfinansowania projektów prowadzonych przez grupę ZE PAK na terenie Wielkopolski – rozbudowy istniejącej i jednej z największych w Polsce farmy fotowoltaicznej w gminie Brudzew oraz budowy farmy wiatrowej w gminie Miłosław. Łączna wartość kredytów udzielanych na te projekty przez bank wynosi niemal 120 mln zł.

Bank Pekao S.A. podpisał również umowę kredytową na sfinansowanie 36 farm fotowoltaicznych o łącznej mocy 68 MW z PV Energy Projects Sp. z o.o. Kredyt opiewa na kwotę 105 mln zł, a farmy mają powstać w ośmiu województwach na północy i w centrum Polski.

eprasa.pl 092a33bce9

W ramach konsorcjum z innymi bankami, Bank Pekao udzielił Grupie Tauron kredytu konsorcjalnego na strategiczne finansowanie w rozwój elektrowni wiatrowych, fotowoltaicznych i wodnych. Bank uczestniczy też – wraz z Polskim Funduszem Rozwoju – w pilotażowym rozwiązaniu finansowania projektów budowy farm fotowoltaicznych i wiatrowych o łącznej mocy 500 MW.

Projekty zrównoważone

Aktywność banku Pekao S.A. jest też widoczna w obszarze wsparcia projektów zrównoważonych. Bank pełni funkcję agenta kredytu i agenta zabezpieczeń oraz jest znaczącym kredytodawcą przy opiewającej na łącznie 1,5 mld zł umowie kredytu konsorcjalnego dla firmy Cargounit, działającej na rynku wynajmu lokomotyw w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzięki finansowaniu Cargounit uzyska środki niezbędne do zakupu ok. 70 przyjaznych dla środowiska lokomotyw.

We współpracy z innymi instytucjami finansowymi, w tym z International Finance Corporation, bank udzieli firmie SK Hi-Tech Battery Materials Poland Sp.

eprasa.pl 092a33bce9

z o.o. finansowania na rozbudowę fabryki produkującej separatory do akumulatorów w samochodach elektrycznych. Kredyt inwestycyjny w wysokości 30 mln dol., w ramach finansowania aranżowanego przez IFC na łączną kwotę 300 mln dol., zostanie przeznaczony na sfinansowanie 3. i 4. fazy budowy największego w Europie zakładu produkującego separatory do akumulatorów litowo-jonowych.

> *Pekao, wraz z czterema innymi bankami, jest też członkiem konsorcjum, które zawarło z firmą Enea SA* **UMOWĘ FINANSOWANIA POWIĄZANEGO ZE ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJEM** *na łączną kwotę 2,5 mld zł.*

Udział Banku Pekao S.A. w finansowaniu to 600 mln zł. Bank pełnił rolę koordynatora organizacji finansowania oraz obecnie pełni rolę agenta. Środki udostępnione w ramach tzw. „kredytu A” (1,5 mld zł) posłużą Enei do sfinansowania i refinansowania nakładów po-

eprasa.pl 092a33bce9

niesionych w związku z inwestycjami w sieć dystrybucyjną oraz nabycie, rozwój, budowę i rozbudowę odnawialnych źródeł energii. Środki z Kredytu B (1 mld zł) sfinansują bieżącą działalność oraz kapitał obrotowy Grupy Enea z wyłączeniem finansowania i refinansowania jakiejkolwiek działalności związanej z wykorzystaniem węgla kamiennego.

Bank współorganizował też pierwszą w Polsce emisję zielonych obligacji przez samorząd.

Docenione starania

Działania podejmowane przez Bank Pekao S.A. zostały dostrzeżone przez międzynarodowe grono menedżerów, ekonomistów, analityków czy ekspertów zajmujących się sektorem bankowym w Europie. Bank Pekao otrzymał prestiżowy tytuł lidera w finansowaniu zrównoważonej infrastruktury w regionie Europy Środkowej i Wschodniej oraz został uznany najlepszym bankiem w Polsce pod względem zrównoważonego finansowania. Nagrodę „Outstanding Leadership in Sustainable Infrastructure Finance" oraz „Best Bank for Su-

eprasa.pl 092a33bce9

stainable Finance” przyznaje renomowany magazyn „Global Finance”.

Kapituła doceniła działania banku na rzecz zrównoważonego finansowania, obejmujące głośne projekty zrealizowane w 2022 r.: farmy wiatrowe, instalacje fotowoltaiczne, niskoemisyjny transport, ekologiczne budownictwo mieszkaniowe oraz rewitalizacje parków magazynowych.

Uznanie zyskała również zrównoważona działalność komercyjna i operacyjna banku przekładająca się na realizację strategii ESG w zakresie udziału zielonego finansowania w portfelu bilansowym.

Bank Pekao S.A. został doceniony za swój udział w finansowaniu inicjatyw oraz programów emisji obligacji, które mają na celu przyczynienie się do transformacji energetycznej kraju, łagodzenia negatywnych skutków zmian klimatycznych oraz wspierania lokalnych społeczności. To zaangażowanie pozwoliło bankowi zdobyć prestiżowy tytuł Najlepszego Banku w Polsce w kategorii zrównoważonego finansowania.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Agnieszka Murak

JERZY KWIECIŃSKI: SEKTOR FINANSÓW JEST ODPOWIEDZIALNY

eprasa.pl 092a33bce9

Świat się zmienia, to niezaprzeczalny fakt. Wiele z tych zmian spowodowanych jest powiększającą się świadomością klimatyczną i koniecznością postępowania zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. **WDRAŻANIE I PLANOWANIE NOWYCH STRATEGII DOTYKA TAKŻE SEKTORY BANKOWE. BANK PEKAO S.A. JEST JEDNYM Z LIDERÓW W TEJ DZIEDZINIE.** *O tym, że ESG jest szansą, a nie koniecznością, rozmawiamy z* **JERZYM KWIECIŃSKIM, WICEPREZESEM ZARZĄDU BANKU PEKAO S.A.**

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Tyle mówi się o ESG. Wiele osób korzysta z tego skrótu – często przejawia się on w mediach. Jaka jest jego prawidłowa definicja?

Przy wyjaśnianiu tego pojęcia muszę nakreślić znacznie szerszy kontekst. Faktycznie, ESG to pe-

eprasa.pl 092a33bce9

wien termin, to proces, którego nazwa jest powszechnie używana w środowisku finansowym i środowisku przedsiębiorstw. Tak naprawdę odnosi się do zrównoważonego rozwoju. Jeśli o nim mówimy, najczęściej przychodzą nam na myśl zasady, które już dawno zostały wypracowane przez ekspertów OECD. W 2015 roku zostały przyjęte przez ONZ jako zasady zrównoważonego rozwoju. Z czasem przyjmowały je także inne organizacje międzynarodowe, w tym Komisja Europejska.

Zrównoważony rozwój ma swój konkretny wymiar w procesach, które skrótowo nazywamy ESG. Nazwa ta pochodzi od trzech terminów w języku angielskim, czyli E – Environment (środowisko), S – Society (społeczeństwo), G – Governance (ład korporacyjny).

To sprowadza się do działań, które mają na celu dbanie o środowisko, które nas otacza, o społeczeństwo, w którym żyjemy, ale i o naszą organizację, w której funkcjonujemy.

eprasa.pl 092a33bce9

Gdybym miał sparafrazować to nowe podejście, powiedziałbym, że **ESG TO SZANSA DLA WSZYSTKICH** *organizacji, podmiotów, w tym również dla biznesu, które potrafią ten nowy trend wykorzystać w swoim działaniu.*

Ostatnio często mówię o tym, że COVID i następujący po nim kryzys gospodarczy w 2020 roku bardzo przyspieszył procesy cyfryzacji i digitalizacji, szczególnie w gospodarce. To, co działo się później, czyli cały kryzys energetyczny wynikający z agresywnej od lat polityki prowadzonej przez Rosję, jak również sam fakt agresji Rosji na Ukrainę, doprowadziło do przyspieszenia procesów ESG w Europie. Doceniono ich znaczenie w uzyskiwaniu niezależności gospodarczej i energetycznej w regionie.

Jednak często mylnie uważa się, że ESG to wyłącznie inwestycje w odnawialne źródła energii. A tylko pierwsza litera z omawianego wcześniej skrótu, czyli

eprasa.pl 092a33bce9

E, dotyczy środowiska. Tymczasem ESG to kompleksowe działania, obejmujące dosłownie całą gospodarkę, nastawione na silne przyspieszenie procesów transformacji w przedsiębiorstwach po to, by zmniejszyć zużycie energii, wykorzystać nowe źródła, ale także by być znacznie bardziej bezpiecznym, również energetycznie.

Te procesy nabrały nowej dynamiki w ostatnich latach, w dużym stopniu dotyczą sektora finansowego, w tym również sektora bankowego. Możemy powiedzieć, że one wpływają i będą wpływać na wszystko, co nas otacza. Na procesy gospodarcze i społeczne także.

Wspomniał pan o tym, że pandemia i kryzys znacznie przyśpieszyła te procesy. Co to oznacza dla polskiej gospodarki? Jesteśmy na to gotowi? Czy każdy sektor sprosta temu trudnemu wyzwaniu?

Tak jak wspomniałem, te procesy szczególnie w ostatnich dwóch latach nabrały nowej dynamiki. Patrząc na Polskę, możemy śmiało powiedzieć, że świat się zmienia, a nasz kraj za tymi zmianami nadąża. Uniezależniliśmy się od surowców energetycznych, które były

eprasa.pl 092a33bce9

sprowadzane z Rosji. Jeszcze 10 lat temu do Polski z Rosji trafiało 100% gazu. W tej chwili tego gazu nie sprowadzamy w ogóle. Podobnie wygląda sytuacja z ropą – większość była sprowadzana z Rosji i stamtąd importowaliśmy nawet węgiel. Dziś już tego nie robimy.

Co to oznacza? Musimy dywersyfikować nie tylko źródła dostaw, ale również źródła energii. I w ostatnich latach przechodzimy swoistą rewolucję w obszarze odnawialnych źródeł. Jeszcze 20 lat temu do tej energii i jej produkcji trzeba było dopłacać. Dzisiaj ona jest ekonomicznie opłacalna. Produkcja energii elektrycznej, czy to z wiatru w postaci farm wiatrowych, czy ze słońca poprzez fotowoltaikę, jest opłacalna. Te technologie zaczęły tanieć, a jednocześnie trzeba podkreślić, że sytuacja w minionych latach przyczyniła się do wzrostu cen energii. To przekładało się na większą opłacalność tego typu działań – stały się one znacznie bardziej ekonomiczne uzasadnione.

Bazując na pana wiedzy i doświadczeniu – jakie rady lub jakie przedsięwzięcia mogłyby stanowić pod-

eprasa.pl 092a33bce9

powiedź dla spółek stojących przed wyzwaniem wdrożenia strategii ESG do swoich działań?

Wspomniałem wcześniej o pewnych procesach historycznych silnie zainicjowanych przez OECD, ale przede wszystkim przyjętych przez ONZ i tzw. 17 celach zrównoważonego rozwoju przyjętych w 2015 roku. To przekłada się na działania organizacji międzynarodowych, jak również poszczególnych krajów.

Znamiennym faktem było to, że Komisja Europejska po raz pierwszy przyjęła tak długookresową strategię – do roku 2050. Jej głównym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej. I wiemy, że kolejne perspektywy finansowe, czyli kolejne budżety Unii Europejskiej, będą podporządkowane tej nowej strategii. Już widać tego efekty.

W jaki sposób te efekty są widoczne?

W tej nowej finansowej perspektywie, która się już zaczęła, czyli na lata 2021-2027, około jedna trzecia wszystkich środków będzie przeznaczona na cele zrównoważonego rozwoju – przede wszystkim na kwestie związane z Zielonym Ładem. Potężne pieniądze

eprasa.pl 092a33bce9

publiczne będą kierowane na te cele. Poza tym zmienia się cały świat i zmienia się podejście do finansowania.

Nawiązując do strategii przyjętej w Unii Europejskiej - wiemy, że Bank Pekao S.A. w swojej strategii kładzie bardzo duży nacisk właśnie na osiągnięcie neutralności klimatycznej. Jak będzie przebiegać ten proces?

Możemy powiedzieć, że kolejne firmy, w tym banki, zmieniają swoje strategie związane z nowym podejściem do zrównoważonego rozwoju. Nasz bank przyjmując strategię na lata 2021-2024, przyjął w swojej ogólnej strategii cele dotyczące ESG, ale poza tym – przyjął strategię ESG zupełnie osobną. Podobnie postępuje bardzo wiele podmiotów.

> *Dlaczego to tak ważne i dla niektórych podmiotów nieuniknione? Przede wszystkim jest to związane z tym, że* **ŚWIAT FINANSÓW CHCE TE PROCESY FINANSOWAĆ**.

eprasa.pl 092a33bce9

Ludzie i instytucje, którzy dysponują olbrzymimi pieniędzmi, mówią tak: damy wam pieniądze na wasze inwestycje, ale pod warunkiem, że będą to inwestycje zielone. W tej chwili instytucje finansowe deklarują środki do przeznaczenia na te cele w wysokości rocznego, światowego PKB, nawet wyższe. Czyli więcej niż 100 bilionów dolarów. W tej chwili najróżniejsze instytucje finansowe na świecie deklarują dostępność około 130 bilionów dolarów właśnie na cale związane z Zielonym Ładem.

Rynki finansowe chcą inwestować w tego typu przedsięwzięcia i mają na to pieniądze. To dzieje się również w instytucjach finansowych i w bankach, takich jak nasz. Nasz portfel zrównoważonych, zielonych inwestycji sięga w tej chwili prawie 5%. Możemy powiedzieć, że światowi liderzy w finansowaniu tego typu przedsięwzięć mają w swoich portfelach inwestycje na poziomie właśnie około 5%. To pokazuje, jak Pekao jest silnie zaangażowany w te inwestycje.

W tym zakresie nasz portfel jest zdecydowanie większy, niż ten, który określa się „brunatnym”, opartym

eprasa.pl 092a33bce9

o kopaliny. To pokazuje jak silnie te procesy już się dzieją. Co więcej, zazwyczaj firmy nie funkcjonują samodzielnie, tylko kupują lub sprzedają swoje produkty innym firmom albo sprzedają je klientom indywidualnym. Wszyscy ci partnerzy i klienci oczekują, że firmy będą spełniać zasady zrównoważonego rozwoju. Ktoś, kto nie będzie tego spełniał, może wypaść z tych łańcuchów.

Takie jest nastawienie na świecie organizacji międzynarodowych. Również u nas w Unii Europejskiej, bo taką mamy strategię, świat finansów chce inwestować i znacznie łatwiej znaleźć jest środki finansowe na tego typu przedsięwzięcia, bo jest to zgodne z oczekiwaniami klientów, społeczeństwa i partnerów biznesowych. To pokazuje, w jaki sposób staje się to ważnym procesem.

Wydaje się, że ten proces będzie już tylko kontynuowany. Nie ma szans na to, żeby ten trend się odwrócił a idee przestały mieć znaczenie, biorąc pod uwagę to w jaki sposób zmienia się świat, zwiększa się świadomość jednostki, ale też przedstawicieli biznesu.

eprasa.pl 092a33bce9

To prawda. Często w Europie Środkowo-Wschodniej słyszy się, że te nowe idee, dbanie o środowisko, to coś bardzo specyficznego, zarezerwowane dla partii zielonych albo tych z rodowodem lewicowym. Uważam, że to absolutna nieprawda. Tego typu myślenie zaczęło się już ponad 100 lat temu i to u konserwatystów. To oni właśnie dbanie o środowisko mają we krwi. Biorą oni pod uwagę zarówno przeszłość, jak i przyszłość i na szczęście zostało to przyjęte jako coś niezwykle ważnego dla świata.

> *Tego typu działanie* **MOŻE ZMINIMALIZOWAĆ SKUTKI GLOBALNEGO OCIEPLENIA**, *które niezależnie od tego, co o nim sądzimy i gdzie upatrujemy jego źródła, jest faktem.*

Spotyka się opinie, że wszelkie działania na rzecz środowiska, właściwie w każdym sektorze, są przesadzone. Jest tak, że nadal ludzie nie zauważają, że jeśli nie wprowadzimy pewnych zmian, nie poprawi się nic.

eprasa.pl 092a33bce9

Często jest tak, że kiedy dzieją się nowe procesy, są one narażone na ekstremizmy, z jednej lub drugiej strony. Podam przykład z zeszłego roku, kiedy mieliśmy kryzys energetyczny. W okresie wakacji największym problemem było to, czy poradzimy sobie z zimą, czy będziemy w stanie zapewnić energię cieplną. Właśnie ze względu na kryzys energetyczny wywołany przez Rosję, braki węgla i jego wysokie ceny. Podobnie z gazem i ropą naftową.

W tamtym okresie, gdybyśmy podeszli do tego zdarzenia zbyt pryncypialnie, zbyt ekstremistycznie, moglibyśmy powiedzieć, że powinniśmy z węgla z rezygnować, a to byłby absurd. Naczelną rzeczą jest bowiem dbanie o społeczeństwo i bezpieczeństwo, nie tylko w ujęciu militarnym, ale również egzystencjalnym, choćby w ujęciu związanym z zapewnieniem Polakom energii. Mieszkamy w tej części Europy, w której zimą musimy zapewnić ciepło. Nie jesteśmy w stanie w ciągu tak krótkiego czasu przestawić się z jednego źródła energii na drugie. W związku z tym utrzymywanie infrastruktury energetycznej

eprasa.pl 092a33bce9

bazującej na węglu było racją stanu i należy o tym pamiętać.

W Polsce jednocześnie widzimy powstawanie energii elektrycznej ze słońca, z wiatru i to jest nam bardzo potrzebne. Bo to nie tylko w pełni ekologiczne źródło energii. To także dywersyfikuje źródła energii w Polsce, czyli dzięki temu stajemy się bardziej bezpieczni. I nie jest to coś, co musimy kupować, jak w przypadku ropy naftowej czy gazu. Potrzebna jest tutaj racjonalność myślenia i działania.

Bank otrzymał prestiżowy tytuł lidera w finansowaniu zrównoważonej infrastruktury w regionie Europy Środkowej i Wschodniej oraz został uznany najlepszym bankiem w Polsce pod względem zrównoważonego finansowania. Jak otrzymanie takiego tytułu wpłynie na przyszłą działalność banku?

Wyróżnienie zostało nam przyznane przez „Global Finance”, to jedna z najbardziej prestiżowych, a być może najważniejsza nagroda w sektorze finansowym, w tym również w sektorze bankowym. Zostaliśmy uznani za najlepszy bank, który finansuje zielony roz-

eprasa.pl 092a33bce9

wój w Polsce i jako najlepszy bank finansujący zrównoważoną infrastrukturę w Europie Środkowo-Wschodniej. Stanowi to odzwierciedlenie tego, że nasz Bank bardzo poważnie podszedł do tego wyzwania. Potrafiliśmy nie tylko przestawić się na nowe tryby finansowania w naszym banku, ale potrafimy to robić we współpracy z naszymi partnerami, klientami i sektorem publicznym. Dzięki temu w naszym banku mamy bardzo duży portfel finansowania tego typu przedsięwzięć.

Myślę, że uznanie zyskało także podejście, które wyrażamy w naszych planach i strategii. W planach na 2021-2024 zamierzamy przeznaczyć 30 mld złotych na tego typu finansowanie, w tym 22 mld złotych na zielone obligacje i 8 mld złotych na finansowanie. Uważam, że do końca przyszłego roku ten cel osiągniemy.

Które z inwestycji z zakresie ESG, które realizuje bank są pana zdaniem najistotniejsze? Mógłby pan wymienić kilka działań ESG, które realizuje Bank Pekao?

Można powiedzieć, że my nie tylko przyjęliśmy strategię, bo to nie wystarcza. Zoperacjonalizowaliśmy

eprasa.pl 092a33bce9

nowe podejście w naszym banku, zmieniliśmy wszystkie obszary biznesowe. Zarówno te, które obsługują biznesy, firmy, sektor publiczny, jak również klientów indywidualnych. W ten sposób kompleksowo przestawiamy swoje produkty na zasady zrównoważonego finansowania. Trzeba powiedzieć, że po części regulacyjne otoczenie zewnętrzne wymusza to na nas. Unijne regulacje będą wymagały w przyszłym roku raportowania tego, jak dana instytucja, w tym przypadku nasz bank, spełnia te nowe standardy, ale będziemy także musieli zaraportować, co się dzieje u naszych klientów w zakresie ESG.

> *Najważniejsze jest więc to, by* **ZOPERACJONALIZOWAĆ TO NOWE PODEJŚCIE W ZAKRESIE WSZYSTKICH STRUKTUR BANKOWYCH** *i późniejsze finansowanie konkretnych przedsięwzięć, takich jak np. budowa farm fotowoltaicznych.*

eprasa.pl 092a33bce9

Największe farmy fotowoltaiczne w Polsce są finansowane z naszym udziałem. Współpracujemy także przy potężnym projekcie, budowie farm wiatrowych na Bałtyku. Powstają tak potężne przedsięwzięcia, które finansowane są przez największe firmy z sektora energii, m.in. przez Orlen, ale również przez PGE. W przypadku Orlenu jesteśmy głównym doradcą i zakładamy, że również będziemy tym bankiem, który będzie składał finansowanie na to przedsięwzięcie. Te projekty będą kosztowały ponad 100 mld złotych, więc będą to największe projekty w polskiej energetyki, które do tej pory realizowaliśmy.

Jesteśmy także bardzo dobrym partnerem dla samorządów. Finansujemy zarówno modernizację, jak i budowę nowej, przyjaznej środowisku infrastruktury. Mam tu na myśli przede wszystkim transport szynowy, ale także zakup ekologicznych taborów, czyli autobusów lub tramwajów elektrycznych. Jesteśmy zaangażowani również w te działania. Liczymy, że podobne przedsięwzięcia będą finansowane w procesie odbudowy Ukrainy. Myślę, że polskie firmy również będą

eprasa.pl 092a33bce9

miały szansę uczestniczyć w tym procesie. I myślę, że jako bank będziemy potrzebni do finansowania tego typu przedsięwzięć.

Nasza dzisiejsza rozmowa nacechowana jest bardzo dużym poczuciem odpowiedzialności i świadomością istotności wszystkich podejmowanych przedsięwzięć. To wszystko, o czym Pan opowiada ma realny wpływ na to, by zmienił się świat wokół nas.

Jestem przekonany, że tak się będzie działo. Często podkreślam, ze tego typu myślenie jest w jednym środowisku politycznym. To myślenie, które powstało w dyskusjach konserwatystów ponad 100 lat temu, ale obecnie ma przełożenie na praktyczne działanie. W przypadku świata finansów, z którego perspektywy przyglądam się zrównoważonym projektom, odpowiedzialność i świadomość zachodzących zmian ma olbrzymie znaczenie. Jeżeli możemy powiedzieć, że instytucje finansowe są w stanie przeznaczyć na tego typu przedsięwzięcia środki finansowe większe niż światowe PKB, to oznacza, że tego typu inwestycje za parę lat będą dominować. Jestem pewien, że za 10 lat,

eprasa.pl 092a33bce9

a może i trochę wcześniej, co druga złotówka, która będzie przeznaczana przez świat finansów i świat bankowy na różne przedsięwzięcia, bezpośrednio będzie powiązana z ESG. Kto tego nie zrobi, wypadnie z rynku usługowego i cyklu produkcyjnego, bo zachodni partnerzy będą wybierali tych kontrahentów, którzy angażują się w ESG.

Wszystkie te działania są w pewien sposób koordynowane na poziomie światowym przez ONZ. Szczególnie zajmuje się tym jedna z agend – UNGC – która również stworzyła sieć największych i najważniejszych podmiotów, do której należą największe firmy na świecie, w tym Bank Pekao. To bardzo ważne, że jako Polska włączamy się w te procesy i jako Polska jesteśmy członkiem Rady UNGC. Kiedy byłem ministrem, udało nam się wywalczyć stałe miejsce jako członek tej Rady. W sensie gospodarczym, ta organizacja ma największe znaczenie dla krajów takich jak Polska.

W wymiarze międzynarodowym jesteśmy już postrzegani jako kraj rozwinięty, nie rozwijający się. Obec-

eprasa.pl 092a33bce9

ność i udział instytucji rządowych, publicznych i biznesu w tego typu procesach światowych jest szalenie istotna.

Konkludując, widać, że wiele sektorów w Polsce myśli w sposób odpowiedzialny. Wszelkie te założenia, o których dziś rozmawialiśmy pozwalają sądzić, że jednak będzie dobrze.

Na co dzień tego nie widać, bo biznes nie lubi się chwalić, ale faktem jest, że biznes zachowuje się znacznie bardziej racjonalnie, niż wielu osobom się wydaje.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

ZIELONE MIASTO. PRAWDZIWIE EKOLOGICZNY BIZNES W WARSZAWIE

Ule w sadzie

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 092a33bce9

Zielone inwestycje

„Być albo nie być” to fraza pochodząca z jednego z najbardziej znanych dramatów pióra Williama Szekspira. Dylemat ten będący w praktyce rozważaniem nad przyjęciem właściwej strategii postępowania jest znany wielu firmom – zwłaszcza w kontekście działań ekologicznych. Jedna ze spółek w Polsce stawia jednak na zdecydowane „być”. Jest nią **VEOLIA ENERGIA WARSZAWA, KTÓRA UMIEJĘTNIE ŁĄCZY BIZNES CIEPŁOWNICZY Z DBANIEM O ŚRODOWISKO NATURALNE I ZAZIELENIANIEM MIASTA**.

Czy w kraju, w którym od wielu lat głównym paliwem wykorzystywanym w sektorze energetycznym i ciepłowniczym jest węgiel można połączyć biznes z ekologią? Okazuje się, że tak, a warszawska Veolia jest tego doskonałym przykładem. Veolia Energia Warszawa jest jedną z kluczowych spółek

eprasa.pl 092a33bce9

należących do funkcjonującej w Polsce od ponad 25 lat Grupy Veolia. W ramach swojej działalności Veolia w Warszawie zarządza największą w Unii Europejskiej siecią ciepłowniczą o łącznej długości ponad 1900 km, która dostarcza ciepło do ponad 80 proc. mieszkańców stolicy.

Grupa Veolia, jako lider w zakresie kompleksowej transformacji ekologicznej, w swojej strategii zamierza osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. Proces ten podzielony został na odpowiednie etapy, a pierwszym z nich jest odejście od wykorzystywania węgla w produkcji energii i ciepła do 2030 r. i zmianę paliwa na gaz ziemny. Na kolejnym etapie paliwo gazowe będzie następnie zastępowane zielonymi gazami takimi jak biometan, czy też zielony wodór. To jednak nie wszystko. Już dziś Grupa rozwija także inicjatywy związane z poprawą efektywności energetycznej, magazynowania energii, czy też digitalizacji. Ten ostatni obszar jest szczególnie dobrze widoczny w Warszawie, gdzie Grupa, posiłkując się unijnymi środkami zrealizowała projekt pod nazwą Inteligentna Sieć Ciepłownicza.

eprasa.pl 092a33bce9

– W podejmowanych przez nas działaniach stawiamy na unikalne rozwiązania, które oparte są na innowacyjnych technologiach. Podstawowym założeniem jest osiągnięcie korzyści zarówno dla społeczeństwa, jak i biznesu. Nie można jednak zapominać o kwestii środowiska i natury. To właśnie z tego względu naszą misją jest odnawianie zasobów, po to, aby pozostawić po sobie świat lepszy niż go zastaliśmy – mówi Paweł Orlof, prezes zarządu Veolia Energia Warszawa.

> *Dzięki działaniom w obszarze digitalizacji sieci udało się osiągnąć* **ZNACZNE KORZYŚCI W POSTACI OBNIŻENIA STRAT NA PRZESYLE CIEPŁA**, *redukcji ilości węgla wykorzystywanego w procesie produkcji energii, jak też redukcję emisji CO2.*

Co więcej, zastosowane rozwiązania cyfrowe pozwoliły na uruchomienie nowoczesnej usługi poprawy efek-

eprasa.pl 092a33bce9

tywności energetycznej pn. BES-Hubgrade, z której obecnie korzysta ponad 1600 budynków. Usługa ta pozwala w innowacyjny i inteligentny sposób zarządzać i optymalizować zużycie energii cieplnej w budynkach. To również przekłada się na korzyści, a w tym finansowe w postaci zmniejszenia wysokości rachunków dla konsumentów, jak i środowiskowe, bezpośrednio wspierając politykę antysmogową.

Ekologia w mieście? Czy to możliwe?

Prowadzenie ekologicznego biznesu w dużym mieście nie jest proste. Wysoki poziom urbanizacji, transport drogowy generujący spaliny, czy też świadomość i nastawienie społeczne to wyzwania, z którymi na co dzień muszą mierzyć się firmy, które chcą aktywnie działać w zakresie poprawy środowiska naturalnego. Czy to jednak oznacza, że bycie eko nie jest możliwe? Wręcz przeciwnie. Funkcjonowanie w dużych ośrodkach miejskich to ogromne możliwości, do których kluczem jest kreatywność oraz partnerstwo z samorządem, a także organizacjami ekologicznymi.

eprasa.pl 092a33bce9

Zielone inwestycje

Warszawska spółka Veolii od lat realizuje inicjatywy, których głównym założeniem jest poprawa środowiska naturalnego, dbanie o bioróżnorodność w mieście, czy też edukacja lokalnej społeczności. Wśród zrealizowanych dotąd działań wymienić można m.in. projekt „Kocham Warszawę – Łapię Deszczówkę”, w ramach którego 62 warszawskie placówki szkolne i przedszkolne wyposażone zostały w ponad 100 zbiorników do łapania deszczówki. Co więcej, mając na względzie działania edukacyjne, na potrzeby projektu przygotowane zostały obszerne materiały dla dzieci, nauczycieli i rodziców, które następnie przedstawione zostały podczas dedykowanych warsztatów. Cała akcja objęta została patronatem honorowym prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego, a jej inauguracja nastąpiła przy specjalnie stworzonej ścieżce edukacyjnej w samym centrum miasta, spacerując po której można dostrzec nie tylko zbiorniki retencyjne, ale również hotele dla owadów, karmniki dla ptaków, jak i nowo zasadzone krzewy zapewniające cień w sezonie letnim.

eprasa.pl 092a33bce9

Zielone inwestycje

Dbałość o retencję wód opadowych w miastach, która poprawia wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, a tym samym bioróżnorodność to nie koniec działań Grupy Veolia w Warszawie. Na przestrzeni ostatnich lat, przy udziale wolontariuszy Fundacji Veolia Polska w mieście postały również liczne łąki kwietnie, wyposażone w rośliny miododajne oraz pasieki dla pszczół. Dodatkowo, Veolia Energia Warszawa stale podejmuje działania w zakresie zasadzeń nowych drzew i krzewów, które zazieleniają miasto, a także stanowią doskonałe schronieniem dla ptaków i dzikich zapylaczy, niezwykle cennych w terenie zurbanizowanym.

> *– Cieszy nas, że Veolia, która jest* **PARTNEREM MIASTA W BUDOWANIU ZIELONEJ STOLICY**, *może liczyć na zaangażowanie władz i jej mieszkańców w tworzenie nowych zielonych terenów – mówi Paweł Orlof.*

eprasa.pl 092a33bce9

– Liczymy na to, że z podobną pasją w nasze lokalne inicjatywy zaangażują się kolejne dzielnice, przyczyniając się w ten sposób do ograniczenia smogu, poprawy jakości powietrza i podniesienia komfortu życia mieszkańców – mówi dodaje.

Do inicjatyw prowadzonych przez Veolią zapraszani są również najmłodsi. W jednym z realizowanych programów pn. „Ciepło dla Pragi", prowadzonych przez Fundację należącą do Veolii, grupa przedszkolaków, a także uczniów z praskich szkół podstawowych, u zbiegu ul. Siedleckiej i Łochowskiej w Warszawie, wspólnie stworzyli kwietną łąkę przy wykorzystaniu gry Minecraft. Stworzony w ten sposób koncept został następnie urzeczywistniony. Efektem prac było zasadzenie ponad 500 roślin, w tym tych miododajnych, dzięki czemu powstał skwer, który stał się oazą dla zapylaczy, motyli i ptaków.

Nowoczesne miasto z ekobudynkami?

Ekologia w Veolii nie kończy się wyłącznie na dbałości o różnorodność. W miastach wojewódzkich

eprasa.pl 092a33bce9

znaczna część ekologicznych wyzwań wiąże się z nieefektywnym energetycznie budownictwem. W tym celu, Veolia we współpracy z Fundacją Ronalda McDonalda zrealizowała projekt pn. „Dom poza Domem”. To niezwykle ważny społecznie projekt. W nowo wybudowanym budynku, sąsiadującym bezpośrednio ze Szpitalem Pediatrycznym WUM będą mieszkały rodziny przewlekle chorych dzieci przebywających na długim leczeniu szpitalnym z dala od miejsca zamieszkania.

Budynek został wyposażony przez Veolię w ciepło, chłód i prąd, a ponad 50% energii pochodzi ze źródeł odnawialnych. W tym celu Veolia Energia Warszawa zastosowała w projekcie szereg nowoczesnych rozwiązań ekologicznych, które obejmowały instalację 90 paneli fotowoltaicznych zajmujących powierzchnię 155 metrów kwadratowych dachu, gazowe pompy ciepła, klimakonwektory, ogrzewanie podłogowe oraz ładowarkę Veolii dla pojazdów elektrycznych o mocy do 22 kW.

eprasa.pl 092a33bce9

– W codziennej pracy staramy się umiejętnie łączyć prowadzenie biznesu z ekologią. Świadcząc podstawowe usługi na rzecz społeczeństwa wiemy jak ważny jest komfort życia mieszkańców, a także środowisko, w którym żyjemy – podkreśla prezes zarządu Veolia Energia Warszawa.

Projekty zrealizowane przez Veolia Energia Warszawa

„ZIELONE MIASTO – PRZYJAZNE MIASTO” (2019)

Zasadzenie 25 drzew na placu zabaw w okolicach Parku nad Balatonem oraz w otoczeniu żłobka nr 61 przy ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 1a na potrzeby zacienienia przestrzeni.

„ZIELONY SKWER” (2019)

Stworzenie łąki kwietnej u zbiegu ul. Siedleckiej i Łochowskiej – zasadzenie ponad 500 roślin (w tym miododajnych) oraz budowa hotelu dla owadów i karmnika dla ptaków (realizacja we współpracy z wiceburmistrzami Urzędu Dzielnicy Praga Północ, przedszkolakami i współautorami projektu – uczniami z praskich szkół podstawowych).

eprasa.pl 092a33bce9

Projekty zrealizowane przez Veolia Energia Warszawa

„SADZENIE DRZEW NA POLU MOKOTOWSKIM” (2020)

Zasadzenie na terenie Pola Mokotowskiego drzew z gatunku chmielograb europejski, przekazanych przez Veolię miastu w ramach nagrody za działania na rzecz zrównoważonego transportu i ochrony środowiska.

„DOM POZA DOMEM” (2021)

Dostarczenie rozwiązań ciepłowniczych i energetycznych dla ufundowanego przez Fundację Ronalda McDonalda budynku Dom poza Domem, przeznaczonego do użytku przez rodziny przewlekle chorych dzieci przebywających na długim leczeniu szpitalnym z dala od miejsca zamieszkania. Ponad 50% energii pochodzi ze źródeł OZE.

„KOCHAM WARSZAWĘ – ŁAPIĘ DESZCZÓWKĘ” (2021)

Instalacja w 62 warszawskich przedszkolach 100 zbiorników do łapania deszczówki oraz posadzenie 100 drzew i 240 krzewów. Projekt obejmował też przygotowanie we współpracy z Fundacją Culturelab materiałów dydaktycznych dla dzieci, scenariuszy zajęć dla nauczycieli i audiobooka.

eprasa.pl 092a33bce9

Projekty zrealizowane przez Veolia Energia Warszawa

„HOTEL DLA OWADÓW” (2021)

W ramach projektu „Kocham Warszawę – łapię deszczówkę” odbyły się warsztaty ekologiczne dla dzieci pracowników firmy, w trakcie których wybudowano hotele dla owadów. Pięć z nich po zakończeniu zajęć ustawione zostało wzdłuż Ścieżki edukacyjnej przy ul. Batorego.

„RADZYMIŃSKA”

Posadzenie ponad 540 krzewów ozdobnych na powierzchni 180 m kw. wzdłuż naziemnej instalacji ciepłowniczej Veolii (wspólnie z Zarządem Zieleni m.st. Warszawy.)

„ŁĄKA KWIETNA NA MARYMONCIE”

Łąka zajmuje około 1300 m kw. wcześniej zaniedbanego i niezagospodarowanego terenu. Dodatkowo na terenie zostały umieszczone hotele dla owadów

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

orły 2023

VII edycja Orłów Wprost

Gala wręczenia nagród Wrzesień 2023, Opole

www.orly.wprost.pl

PARTNER INSTYTUCJONALNY GALI:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ministerstwo Edukacji i Nauki

PARTNERZY STRATEGICZNI:

ORLEN

Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI:

TAURON

GRUPA AZOTY

PARTNERZY:

arp

SAMANA GROUP

PARTNERZY MEDIALNI:

TYGODNIK

TYGODNIK

eprasa.pl 092a33bce9

RYZYKO WAD GENETYCZNYCH

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 092a33bce9

– Jestem świadkiem, jak lekarze genetycy słyszą od swoich pacjentek pytanie: po co robić badanie, skoro i tak pozyskana wiedza na temat możliwych wad genetycznych płodu nie daje im żadnych możliwości decyzyjnych. **CZASEM PACJENTKI MAJĄ WĄTPLIWOŚCI, CZY BADANIA PRENATALNE SĄ LEGALNE** *– mówi genetyk* **MAGDALENA KALISZEWSKA**, *doktor nauk biologicznych z Centrum Medycznego Damiana.*

Rozmawiała **Aleksandra Zalewska-Stankiewicz**

Jaka jest według pani obserwacji atmosfera w Polsce wokół badań prenatalnych? Zdarza się, że kobiety czują wstyd, niepewność lub zażenowanie, kiedy poruszają ten temat?

Od momentu, kiedy w Polsce wprowadzono bardziej restrykcyjne prawo aborcyjne, temat związany z badaniami prenatalnymi zrobił się jeszcze bardziej kontro-

eprasa.pl 092a33bce9

wersyjny niż był wcześniej. Jestem świadkiem, jak lekarze genetycy słyszą od swoich pacjentek pytanie: po co robić badanie, skoro i tak pozyskana wiedza na temat możliwych wad genetycznych płodu nie daje im żadnych możliwości decyzyjnych. Czasem pacjentki mają wątpliwości, czy badania prenatalne są legalne. Uspokajamy, że są.

Na czym polegają?

Badania prenatalne wykonywane są w czasie ciąży i mają na celu sprawdzenie, jak rozwija się dziecko. Zalicza się do nich badania tradycyjne jak USG czy tzw.

Magdalena Kaliszewska

– genetyk, doktor nauk biologicznych. Pracuje w Centrum Medycznym Damiana.

eprasa.pl 092a33bce9

test PAPP-A. Pod tym pojęciem kryje się nieinwazyjne badanie biochemiczne – kobiecie pobiera się krew, aby określić stężenie określonych białek. Następnie na podstawie danych statystycznych szacuje się ryzyko wystąpienia danej wady genetycznej u płodu.

Od niedawna w Polsce u kobiet ciężarnych można wykonać również nieinwazyjne badania genetyczne. Także polegają na pobraniu od kobiety próbki krwi. W krwi ciężarnej znajduje się w nie tylko DNA pacjentki, ale również tzw. pozakomórkowy płodowy DNA rozwijającego się płodu. Dzięki temu można z bardzo dużą dokładnością i czułością określić, czy dziecko jest obciążone którąś z objętych zakresem badania wad genetycznych.

Po co wykonywać inne badania genetyczne, skoro można wykonać USG i test PAPPA-A?

USG I trymestru, które może dostarczyć informacji na temat ryzyka wad genetycznych u płodu, wykonuje się między 11 a 14 tygodniem ciąży. Natomiast nieinwazyjne badania genetyczne można wykonać wcześniej, już na początku 10 tygodnia ciąży. Poza tym do-

eprasa.pl 092a33bce9

starczają dokładniejszych danych i są bardziej czułe. Wytłumaczę to na przykładzie zespołu Downa, czyli trisomii 21. Zdolność wykrycia zespołu Downa za pośrednictwem USG wynosi ok. 80 procent. Jeśli USG jest wykonywane razem z testem PAPP-A, wykrywanych zostaje od 90 do 95 procent przypadków trisomii 21. Natomiast w przypadku testów genetycznych, zdolność do wykrycia zespołu Downa, ale też innych – zespołu Edwardsa (trisomia 18) i zespołu Patau`a (trisomia 13) – określa się na ponad 99 procent. Czyli w przypadku badań genetycznych możemy wykryć więcej wad i dostarczyć rodzicom dokładniejszych informacji.

Ale te informacje nie zawsze są pozytywne. Często pacjentki przed wykonaniem badań prenatalnych pewnie mają dylemat – czy lepiej wiedzieć, czy nie wiedzieć. Jakie jest pani zdanie?

Zawsze mówię, że lepiej jest wiedzieć. Wiedza o tym, że dziecko urodzi się z wadą genetyczną potrzebna jest choćby po to, aby ciąża była prowadzona przez lekarzy ze specjalistycznych ośrodków. W takich miejscu kobieta powinna również urodzić, aby zapewnić sobie

eprasa.pl 092a33bce9

i dziecku odpowiednia opiekę. Poza tym często zespołom genetycznym towarzyszą zaburzenia rozwoju narządów wewnętrznych, m.in. wady serca, które mogą stanowić bezpośrednie zagrożenie dla życia dziecka. Wiedza na temat tego, jaki zespół genetyczny występuje u maleństwa, jest dla lekarza informacją, w jaki sposób dziecko powinno zostać zaopiekowane.

Czy w przypadku podejrzenia trisomii wiele ciąż kończy się samoistnym poronieniem?

Około 50 procent. Ważne, aby kobiety miały wiedzę, że taka ciąża może skończyć się spontanicznym poronieniem. Może tak zdarzyć się zarówno w przypadku podejrzenia zespołu Downa, Edwardsa, Turnera, Patau'a i innych wad. Mimo ogromu bólu i strachu, jaki się wiąże z taką wiedzą, dzięki niej kobieta może zawczasu wybrać ośrodek, który zapewni jej właściwą opiekę medyczną, bez narażania jej zdrowia i życia. To bardzo ważne w kontekście różnych historii, o których słyszymy w mediach.

Jak pacjentki reagują na wiadomości o tym, że dziecko może mieć wadę genetyczną?

eprasa.pl 092a33bce9

Bardzo różnie. Niektóre są bardzo rzeczowe, niektóre totalnie się załamują, szukając winy w sobie. Zastanawiają się, co mogły zrobić lepiej, aby tego uniknąć. Wówczas tłumaczymy, że wada jest wynikiem pewnej przypadkowości.

Bardzo ważne jest, aby pacjentka usłyszała pełną informację od lekarza, najlepiej, aby podczas przekazywania tej wiadomości kobiecie towarzyszył partner. Czasem niezbędna jest konsultacja psychologiczna.

Poza tym diagnoza nie kończy się na jednym wyniku. Zgodnie z rekomendacjami światowymi zalecane jest potwierdzenie wyniku przesiewowego badania genetycznego poprzez inwazyjne badanie genetyczne, np. pobranie płynu owodniowego.

Wystąpienie wad genetycznych w pewnym sensie przypomina loterię. Ale mówi się też o pewnych sytuacjach, w których ryzyko jest większe. Jakie to sytuacje?

Znów powołam się na zespół Downa. Każdego roku w Polsce rodzi się od 600 do 1000 dzieci z trisomią 21.

eprasa.pl 092a33bce9

Ryzyko urodzenia dziecka z zespołem Downa rośnie wraz z wiekiem kobiety.

> *Pacjentki po 35. roku życia* **SĄ BARDZIEJ NARAŻONE** *na wystąpienie nieprawidłowości genetycznych w komórkach.*

Bardziej obciążone są również kobiety, które wcześniej były w ciąży z dzieckiem z wadą genetyczną lub urodziły takie dzieci. Nawet jeżeli w dalszej rodzinie występowały wady genetyczne, to może to być dodatkowy argument, aby się zbadać. Z mojego doświadczenia wynika, że na te testy decydują się kobiety w różnym wieku. Po prostu chcą mieć pewność, że wszystko jest w porządku i mogą ciążę przeżywać w spokoju.

Coraz więcej mówi się o badaniach genetycznych, które można wykonać jeszcze przed zajściem w ciążę. Z jednej strony to świetny sposób na to, aby sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, z drugiej – jeśli para nie jest obciążona w żaden sposób, to czy rzeczy-

eprasa.pl 092a33bce9

wiście wykonywanie takich badań nie jest działaniem na wyrost?

Te badania nie są nowością. Były wykonywane już 50 lat temu, choć wtedy nie były to badania genetyczne, tylko biochemiczne. Ale cel był taki sam – chodziło o to, aby sprawdzić, czy ktoś jest nosicielem choroby genetycznej. Były stosowane przede wszystkim w populacjach narażonych na wysokie ryzyko wystąpienia pewnych chorób, np. choroby Tay'a-Sachsa w populacji Żydów Aszkenazyjskich czy anemii sierpowatej u osób pochodzących z Afryki. Dziś, dzięki rozwojowi nauki i technologii możemy sprawdzić, czy nie jesteśmy nosicielem szkodliwego wariantu genetycznego.

Kto może nim być?

Nosiciel choroby genetycznej to taka osoba, która ma pewien szkodliwy wariant genetyczny. Zasadniczo nasze geny występują w dwóch kopiach w każdej komórce. Jedną kopię dziedziczymy od mamy, a drugą od taty. W przypadku tzw. wariantów autosomalnych recesywnych, uszkodzenie jednej z kopii genu nie powoduje żadnego szkodliwego skutku dla naszego zdrowia.

eprasa.pl 092a33bce9

Natomiast posiadanie dwóch wariantów autosomalnych recesywnych, czyli uszkodzenie obu kopii genu, spowoduje, że choroba się rozwinie. Warianty recesywne mogą być przekazywane przez wiele pokoleń w naszej rodzinie, ale możemy być tego nieświadomi.

Sytuacja się komplikuje, gdy osoba z uszkodzonym genem postanawia mieć dziecko z partnerką lub partnerem, u którego ten gen również jest uszkodzony.

Wówczas ryzyko, że każdy z partnerów przekaże dziecku po jednym szkodliwym wariancie genetycznym, wynosi 25 proc. W związku z tym badania genetyczne wykonane przed zajściem w ciążę mogą znacząco ograniczyć ryzyko chorób u dzieci.

Jakie choroby ma pani na myśli?

Choroby monogenowe, czyli takie, które wynikają z uszkodzenia pojedynczego genu. Nasze ciało jest zbudowane z komórek. W prawie każdej komórce mamy materiał genetyczny w postaci nici DNA o długości ok. 2 m. Taką nić DNA można podzielić na 23 odcinki, każdy z nich tworzy chromosom składający się z krótszych odcinków, które nazywamy genami. Uszkodzenia w ge-

eprasa.pl 092a33bce9

nach mogą skutkować mukowiscydozą, fenyloketonurią czy rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA). Wcale nie są to rzadkie choroby, ale bardzo poważne.

> *Mukowiscydoza to* **NAJCZĘSTSZA CHOROBA RZADKA** *występująca w naszym kraju. Szacuje się, że może na nią cierpieć około 3 tysięcy osób,*

a codzienne życie tych osób i ich rodzin jest często podporządkowane walce z chorobą.

Podobnie jak sytuacja osób z fenyloketonurią, która jest chorobą metaboliczną. Aby zapobiec jej rozwojowi konieczne jest wprowadzenie odpowiedniego postępowania, w tym bardzo restrykcyjnej diety jeszcze w okresie noworodkowym – w przeciwnym razie może dojść do uszkodzenia mózgu. Wreszcie SMA, który do niedawna był najczęstszą przyczyną śmierci dzieci do 2. roku życia.

W takim razie dlaczego te badania są tak mało popularne w Polsce?

eprasa.pl 092a33bce9

Wynika to z tego, że wiedza na temat chorób monogenowych nie jest jeszcze powszechna. Dodatkowo, jeszcze klika lat temu obowiązywały zalecenia dotyczące wykonywania badań w kierunku nosicielstwa chorób genetycznych w grupach etnicznych wysokiego ryzyka. Dopiero w 2021 r. opublikowano nowe rekomendacje, zgodnie z którymi badania w kierunku nosicielstwa np. mukowiscydozy czy SMA powinny być proponowane niezależenie od pochodzenia danej osoby.

W kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego i zakazu aborcji w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu, przekaz medialny skupia się na wadach wynikających z zaburzenia struktury chromosomów. Nie mówi się o chorobach, które wynikają z uszkodzenia pojedynczych genów.

Z moich obserwacji wynika, że w związku z tym, że coraz częściej pary decydują się na świadomą ciążę w późniejszym wieku, coraz większa jest obawa o zdrowie dziecka. Wtedy pary pytają również o te badania, choć ryzyko wystąpienia chorób monogenowych nie wzrasta wraz z wiekiem. Ale szacuje się, że od 25 do 60

eprasa.pl 092a33bce9

procent osób jest nosicielami przynajmniej jednego wariantu związanego z choroba recesywną.

> *Ryzyko, że spotkają się dwie osoby, które są nosicielami szkodliwych wariantów w tym samym genie* **NIE JEST WYSOKIE,**

ale skoro można je sprawdzić, to uważam, że warto to zrobić.

Są to badania płatne?

Jeżeli dana para jest pod opieką porani genetycznej w ramach NFZ, to badania mogą zostać wykonane na fundusz.

Ale muszą być spełnione rygorystyczne warunki – w rodzinie muszą wystąpić przypadki zachorowania na chorobę o podłożu genetycznym. Albo para musi mieć dziecko z wadą genetyczną. Osoby zupełnie zdrowe, bez przypadków zachorowań w rodzinie, raczej nie będą miały możliwości wykonania tego typu badań na NFZ.

eprasa.pl 092a33bce9

Natomiast w wielu krajach np. w Izraelu takie badania są refundowane.

Jak czytać wynik takiego badania?

W przypadku badania nosicielstwa chorób monogenowych mamy trzy typy wyników. Po pierwsze, para może dowiedzieć się, że oboje nie posiadają szkodliwych wariantów genetycznych i ryzyko, że ich dziecko będzie obciążone badanymi chorobami jest bardzo niskie.

Po drugie, jeżeli jeden z rodziców jest nosicielem jednego wariantu autosomalnego recesywnego, to najgorszy scenariusz zakłada, że dziecko będzie zdrowym nosicielem. Trzecia możliwość jest taka, że oboje przyszli rodzice są nosicielami wariantów recesywnych w tym samym genie. Wtedy ryzyko wystąpienia jednej ze wspomnianych chorób wynosi około 25 procent.

Dla niektórych par jest to niskie ryzyko i decydują się na zajście w ciążę i ewentualnie na wykonanie badań genetycznych dziecka jeszcze w jej trakcie albo tuż po urodzeniu, aby sprawdzić czy jest ono zdrowe. Taka para ma też inne możliwości.

eprasa.pl 092a33bce9

Jakie?

Jeśli para uznaje, że 25 procent to dla niej za dużo, może zdecydować się na zapłodnienie pozaustrojowe, czyli in vitro i diagnostykę preimplantacyjną, która pozwala na wybranie zdrowych zarodków. Para może zdecydować się na wykorzystanie komórki jajowej bądź nasienia pochodzącego od dawców, którzy nie są obciążeni szkodliwą mutacją genetyczną. Są też możliwości adopcji zarodka czy dziecka.

Czy to są badania na całe życie?

Te badania wykonuje się raz w życiu – pod tym względem nasz genom się nie zmieni. Natomiast sytuacja komplikuje się, jeśli zmienimy partnera. Wówczas on również powinien poddać się takim badaniom, abyśmy mieli pewność. Natomiast badania są całkowicie bezpieczne i nieinwazyjne. W zależności od badania pobierana jest próbka krwi lub wymaz z wewnętrznej części policzka. Czas oczekiwania na wyniki wynosi około miesiąca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ

POLSKA NAUKA DLA MIASTA PRZYSZŁOŚCI

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI
W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

POLSCY ARCHITEKCI DOSTRZEGANI NA ŚWIECIE. ICH

Małopolska Chata Podcieniowa projektu Bogusława Barnasia

Fot. YouTube / BXBstudio

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Ich projekty przyciągają uwagę, zachwycają, prowokują dyskusje. **POLSCY ARCHITEKCI OD LAT ZDOBYWAJĄ NAGRODY I WYRÓŻNIENIA W PRESTIŻOWYCH KONKURSACH NA ŚWIECIE.** *Nie raz trafiali na listę najbardziej utalentowanych młodych architektów w Europie, a wymyślone przez nich domy były uznawane za najpiękniejsze na świecie. Apetyt mają zdecydowanie na więcej.*

Tekst: **Aleksandra Gieracka**

Robert Konieczny

W czołówce najbardziej rozpoznawalnych za granicą współczesnych polskich architektów stałe miejsce zajmuje Robert Konieczny. 54-latek ze Śląska jest założycielem i szefem międzynarodowej pracowni architektonicznej KWK Promes, która działa w Katowicach od 1999 roku. Zanim zaczął pracować na swoim, w 1996 roku zdobył certyfikat New Jersey Institute of Technology.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Prace Koniecznego należą do jednych z najczęściej publikowanych za granicą spośród polskich architektów. Jego realizacje dwukrotnie trafiły między innymi do „The Phaidon Atlas of Contemporary World Architecture”. W 2007r. KWK Promes trafiła na listę 44 najlepszych młodych biur architektonicznych świata wydawnictwa „Scalae”, a magazyn „Wallpaper” zaliczył ją do 101 najbardziej ekscytujących biur architektonicznych na świecie. Rok później sam Konieczny znalazł się w gronie najlepszych młodych projektantów w Europie poniżej 40 roku życia. Światowej sławy krytyk Hans Ibelings w książce „European Architecture since 1890” wymienił KWK Promes jako jedyną współczesną pracownię z Polski, która wniosła wkład w rozwój architektury europejskiej.

W 2012 r. Konieczny został niezależnym ekspertem Fundacji Miesa van der Rohe, która co dwa lata przyznaje najważniejsze europejskiej wyróżnienie w dziedzinie architektury. Jego prace były aż dwunastokrotnie nominowane do tej nagrody. Należy też do Francu-

eprasa.pl 092a33bce9

skiej Akademii Architektury i jest członkiem honorowym Stowarzyszenia Architektów Republiki Czeskiej.

> *– Kiedy zaczynałem przygodę z architekturą i KWK Promes dopiero powstawało, miałem świadomość, że oczy architektonicznego świata nie są zwrócone na Polskę. Jednak postanowiłem, że* **CHCĘ SIĘ ŚCIGAĆ Z CAŁYM ŚWIATEM, NAWET JEŚLI TEN ŚWIAT O TYM NIE WIE,** *bo jeżeli chcę do czegoś dojść i coś osiągnąć, muszę się mierzyć z najlepszymi – mówił w Paryżu Robert Konieczny, dołączając do grona architektonicznych sław.*

KWK Promes jest też pierwszą polską pracownią, która została zaproszona do zaprezentowania swojej twórczości w Galerie d’Architecture w Paryżu.

Uznanie na forum międzynarodowym zdobył między innymi Dom Kwadrantowy, czyli willa z tarasem,

eprasa.pl 092a33bce9

który „reaguje na słońce i podąża za jego ruchami”. Dom Aatrialny z wjazdem od spodu do środka budynku został okrzyknięty w 2006 Najlepszym Domem Świata w konkursie International Architecture Awards. Z kolei magazyn „Wallpaper” uznał za najlepszy dom świata Arkę w Brennej, której właścicielem jest sam Konieczny. W ubiegłym roku głośno było z kolei o projekcie From the Garden House, który został wkomponowany w będący już w fazie realizacji ogród. Konieczny zgarnął za niego chociażby specjalne wyróżnienie w konkursie Architizer A+Award, tytuł Archilovers Best Project 2021, i wygrał w konkursie na najpiękniejszą realizację 2021 roku magazynu „Archello”.

Pracownia ma też na swoim koncie sukcesy w kategorii budynków użyteczności publicznej. Jedną z najbardziej znanych realizacji Koniecznego w tej kategorii jest Centrum Dialogu Przełomy w Szczecinie, czyli pawilon wystawowy tamtejszego Muzeum Narodowego. W 2016 r. uznano go za Najlepszy Budynek Świata na międzynarodowym konkursie World Architecture

eprasa.pl 092a33bce9

Festival i tym samym nagroda ta po raz pierwszy w historii trafiła do Polski.

Prace Koniecznego doceniają też między innymi Czesi. W ubiegłym roku w dawnym budynku rzeźni w Ostrawie została oddana do użytku Galeria Sztuki Współczesnej PLATO według projektu architekta z Katowic.

Bogusław Barnaś

Do grona jednych z najbardziej rozpoznawalnych polskich architektów za granicą należy również Bogusław Barnaś, który od 2009 roku prowadzi własną interdyscyplinarną pracownię BXB Studio. Projektował budynki i założenia urbanistyczne m.in. w Polsce, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Arabii Saudyjskiej, Korei Południowej i Jordanii. W 2014 roku „Wallpaper” zaliczył go do grona 20 najbardziej utalentowanych młodych architektów świata.

Jak czytamy na stronie pracowni „przyjęta filozofia projektowa w BXBstudio to szczególny nacisk na relacje człowieka z naturą w odniesieniu do miejsca, historii i tradycji”. W 2021 r. zaprojektowany przez Barnasia

eprasa.pl 092a33bce9

jednorodzinny budynek spod Krakowa – Małopolska Chata Podcieniowa – zwyciężył w konkursie Global Architecture&Design Awards. Inspiracją dla tej realizacji była tradycyjna architektura tego regionu, czyli domy podcieniowe, w których do szczytu lub ściany bocznej przylegała wsparta na słupach zamknięta wystawka. Tego typu dobrze zachowaną zabudowę można do dziś podziwiać w urokliwej, małopolskiej Lanckoronie. Za Małopolską Chatę Podcieniową Barnaś zgarnął też nagrodę German Design Awards 2022.

> *Długą listę wyróżnień i nagród ma też na koncie inny projekt* **BARNASIA – DOM POLSKA ZAGRODA,** *„będąca transformacją typowego wiejskiego gospodarstwa na nowoczesną rezydencję”.*

W miejsce pięciu istniejących budynków gospodarczych przeznaczonych do rozbiórki architekci zaproponowali pięć współczesnych Stodół Polskich.

eprasa.pl 092a33bce9

Z kolei znajdujący się w Gródku nad Dunajcem Dom Polski, „nawiązujący stylistyką do polskiej kultury ludowej – malowniczych kościołów krytych gontem, smukłych dzwonnic oraz staropolskich dworów bogatych w niesamowite konstrukcje z bali drewnianych”, zdobył między innymi uznanie we Włoszech. Za ten projekt Barnaś otrzymał nagrodę The Plan Awards magazynu „The Plan”.

Maciej Franta

Maciej Franta, założyciel katowickiej pracowni architektonicznej Franta Group, może pochwalić się jednym z najciekawszych i najbardziej docenianych apartamentowców w Polsce. Znajdująca się na Wzgórzu Redena w Chorzowie Villa Reden zdobyła między innymi nagrodę DNA Paris Design Awards 2021, nagrodę w konkursie German Design Awards kategorii „Excellent Architecture”, wywalczyła pierwszą nagrodę w organizowanym przez The Architecture Community konkursie World Design Awards 2021, oraz znagrodę European Property Awards.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Willa Reden została też okrzyknięta najlepszym budynkiem świata BEST PROJECT 2022 przez portal Archilovers.com. Z kolei na początku tego roku budynek doceniono za oceanem – w ręce Franty powędrowało złoto podczas IDA International Design Awards w Los Angeles.

Uwagę świata przykuł też inny projekt biura – apartamentowiec Żorro w Żorach. Projekt wygrał konkurs World Design Awards 2022. Pierwszy raz w historii konkursu wygrana powędrowała ponownie do nagrodzonej już wcześniej pracowni.

Franta przyznał w jednym z wywiadów, że

> *„świat nie postrzega Polski jako punktu odniesienia w architekturze”, ale* **„POKAZUJĄC SWOJE REALIZACJE ZA GRANICĄ, SPRAWIAMY, ŻE UWAGA KIERUJE SIĘ NA NASZ KRAJ”.**

– Nasza Villa Reden została dostrzeżona na całym świecie, w ubiegłym roku ten projekt był w czołówce

eprasa.pl 092a33bce9

publikacji w wielu prestiżowych serwisach architektonicznych. Dzięki temu pokazaliśmy, że w Polsce są architekci, którzy mogą zaproponować coś ciekawego. Chcemy zdobywać takie miasta, jak Singapur, Paryż czy Nowy Jork – powiedział architekt w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Tomasz Konior

Wśród dostrzeżonych polskich architektów jest też Tomasz Konior, który od 1995 r. prowadzi swoje biuro Konior Studio. Zasłynął jako twórca budynków z przeznaczeniem dla muzyki takich jak Centrum Edukacji i Nauki Muzycznej „Symfonia” i siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej polskiego Radia w Katowicach, która na trwałe wpisała się już w przestrzeń w pobliżu słynnego Spodka.

Za projekt siedziby NOSPR był nominowany do nagrody Mies Van Der Nohe. Z kolei w 2022 r. jurorzy międzynarodowego konkursu International Design Awards (IDA) nagrodzili złotem pracownię Koniora

eprasa.pl 092a33bce9

za nową siedzibę Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych (ZPSM) Nr 1 w Warszawie.

Pracownia WXCA

Międzynarodowe sukcesy odnosi także pracownia WXCA z Warszawy, założona w 2007 przez Szczepana Wrońskiego i Wojciecha Condera. Za Muzeum Miejsce Pamięci Palmiry i Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach architekci byli nominowani do nagrody Miesa Van Der Rohe. Budynki te zdobyły też nagrody European Property Awards za najlepsze obiekty użyteczności publicznej.

> *Spod kreski architektów WXCA wyszedł również* **PAWILON POLSKI NA EXPO 2020 W DUBAJU. OBIEKT ZOSTAŁ NAGRODZONY SREBREM PRZEZ SAMO BIURO WYSTAW ŚWIATOWYCH,** *a także otrzymał odznaczenie „Best Large Pavilion” w konkursie World Expo Awards.*

eprasa.pl 092a33bce9

Ostatnie osiągnięcie pracowni, zaledwie sprzed kilku dni, to zdobycie razem z niemieckim partnerem IV nagrody w międzynarodowym konkursie architektonicznym na modernizację siedziby Muzeum Historii Naturalnej w Berlinie.

Stefan Kuryłowicz i pracownia Kuryłowicz&Associates

Mówiąc o sukcesach Polaków, nie można pominąć również warszawskiej pracownia Kuryłowicz & Associates, założonej w 1983 r. przez Stefana Kuryłowicza, jednego z najbardziej wpływowych polskich architektów lat 90. XX wieku i początku XXI wieku.

Sam Kuryłowicz był autorem wielu projektów budynków handlowych, biurowych i przemysłowych, a po 2000 r. także budynków mieszkalnych i osiedli. W 2010 r. został wybrany jako jedyny architekt z Europy do pięcioosobowego zespołu, który miał doradzać przy renowacji budynków kwatery głównej ONZ w Nowym Jorku.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Do najbardziej znanych realizacji pracowni Kuryłowicz&Associates należą chociażby **NARODOWE FORUM MUZYKI WE WROCŁAWIU, ZA KTÓRE OTRZYMAŁA NOMINACJĘ DO NAGRODY MIESA VAN DER ROHE,** *hotel Hilton nad Motławą w Gdańsku, dom handlowy Vitkac i wieżowiec Prosta Tower w Warszawie, czy stołeczne osiedle Marina Mokotów.*

Kuryłowicz zginął tragicznie w 2011 w katastrofie awionetki w Hiszpanii, ale pracownia działa nadal pod kierownictwem jego żony prof. Ewy Kuryłowicz.

W ubiegłym roku gmach Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego według ich projektu znalazł się na krótkiej liście konkursu World Architecture Festival Awards 2022. Z kolei w 2019 r. do finału tego konkursu trafił inny projekt biura – Polska

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego w archipelagu Szetlandów Południowych. Architekci z pracowni Kuryłowicz&Associates są też pomysłodawcami hotelu, który ma stanąć w historycznym centrum Lwowa.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. PAP/Łukasz Gągulski

UCIECZKA Z WYSPY CIEPŁA

Smog w Krakowie, 11 stycznia 2021 r.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Odpowiednio zaprojektowane miasto, które uwzględnia kierunki wiatrów, ma większe szanse na uniknięcie smogu. Z kolei nawet niewielkie nasadzenia przyczyniają się do zmniejszenia efektów miejskich wysp ciepła, a w efekcie – obniżenia temperatury. **MĄDRZE PROJEKTUJĄC MIASTA MOŻEMY SPOWOLNIĆ NIEKORZYSTNE ZJAWISKA, KTÓRE OBNIŻAJĄ JAKOŚĆ ŻYCIA, A NAWET ZABIJAJĄ LUDZI.** *Nad takimi rozwiązaniami pracują również polscy naukowcy.*

Tekst: **Martyna Kośka**

Urbanistyka jest nauką o planowaniu miast i osiedli i organizowaniu ich pod względem technicznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Urbaniści dbają nie tylko o to, by przy planowaniu zachować odpowiednią proporcję

eprasa.pl 092a33bce9

osiedli do terenów zielonych czy zaplanować przebieg dróg, by wygodnie korzystali z nich kierowcy, rowerzyści i piesi, ale także walczą z wyzwaniami, jakie współczesnym miastom przynoszą zmiany klimatyczne. Nieustannie dowiadujemy się czegoś nowego o wpływie warunków pogodowych na to, jak funkcjonuje miasto. Czy konieczność uwzględniania tych okoliczności powoduje, że praca urbanistów staje się coraz trudniejsza? Na pewno bardziej odpowiedzialna. Błąd może sprawić, że życie na osiedlu stanie się torturą.

Na szczęście współcześni urbaniści wiedzą, jak planować rozwój przestrzeni miejskiej, by dopasować się do wymogów, które stawia nam natura. Gorzej, że nie zawsze spotyka się to ze zrozumieniem inwestorów.

Deweloperzy nie ujarzmią wiatru

Czynnikiem ratującym nas przed chaotyczną i nadmiernie zagęszczoną zabudową jest m.in. konieczność zapewnienia przepływu powietrza przez zabudowę. Zagadnienie to jest znane jako aerodynamika miast.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Wiedząc, że na siłę i kierunek wiatru wpływa wiele czynników, można tak zaprojektować miasto, by było jak najmniej narażone na jego negatywny wpływ. Zabudowa stanowi opór dla wiatru, co widzimy w centralnych częściach miasta, gdzie wiatr ma dużo niższą siłę niż na jego obrzeżach. Innym czynnikiem wpływającym na siłę wiatru są miejskie wyspy ciepła.

> *Decydującym* **CZYNNIKIEM KSZTAŁTUJĄCYM PRĄDY WIETRZNE W MIEŚCIE JEST USTAWIENIE BUDYNKÓW I CIĄGI ULICZNE.** *Obecność zabudowy bardzo zaburza przepływ powietrza.*

Każdy z łatwością może sam się o tym przekonać, stając między dwoma wieżowcami: nagłe podmuchy wiatru zdarzają się tam częściej niż w zabudowie jednorodzinnej. Osoby mieszkające w miejscach narażonych na silne wiatry mogą mieć poczucie wiecznego przeciągu. To nie oznacza, że dążymy do tego, by w mie-

eprasa.pl 092a33bce9

ście nie było przepływów powietrza: to tym bardziej byłoby nie do zniesienia. Brak przepływów skutkuje obniżeniem jakości powietrza: nie napływa czyste z terenów niezabudowanych.

Kluczowe jest utrzymanie równowagi w napowietrzaniu miast: eliminowanie lokalnych stref dużej prędkości i zapewnianie zabudowy, która pozwala swobodnie poruszać się masom powietrza. Dzięki prawidłowemu zaprojektowaniu układu drogowego i kontrolowaniem wysokości budynków można zapanować nad masami powietrza i przy okazji zaplanować odpowiednie napowietrzenie mieszkań i osiedli. Do napowietrzania służą specjalne korytarze, czyli kliny powietrza.

Korytarze napowietrzające sprzed 100 lat

O tym, że dzięki specjalnym korytarzom życie w mieście staje się łatwiejsze, wiedzieli już warszawscy urbaniści 100 lat temu. W „Szkicu planu regulacyjnego Warszawy” z 1916 roku znajdujemy pierwszą wzmiankę o konieczności pozostawienia niezabudowanych korytarzy. – Ko-

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

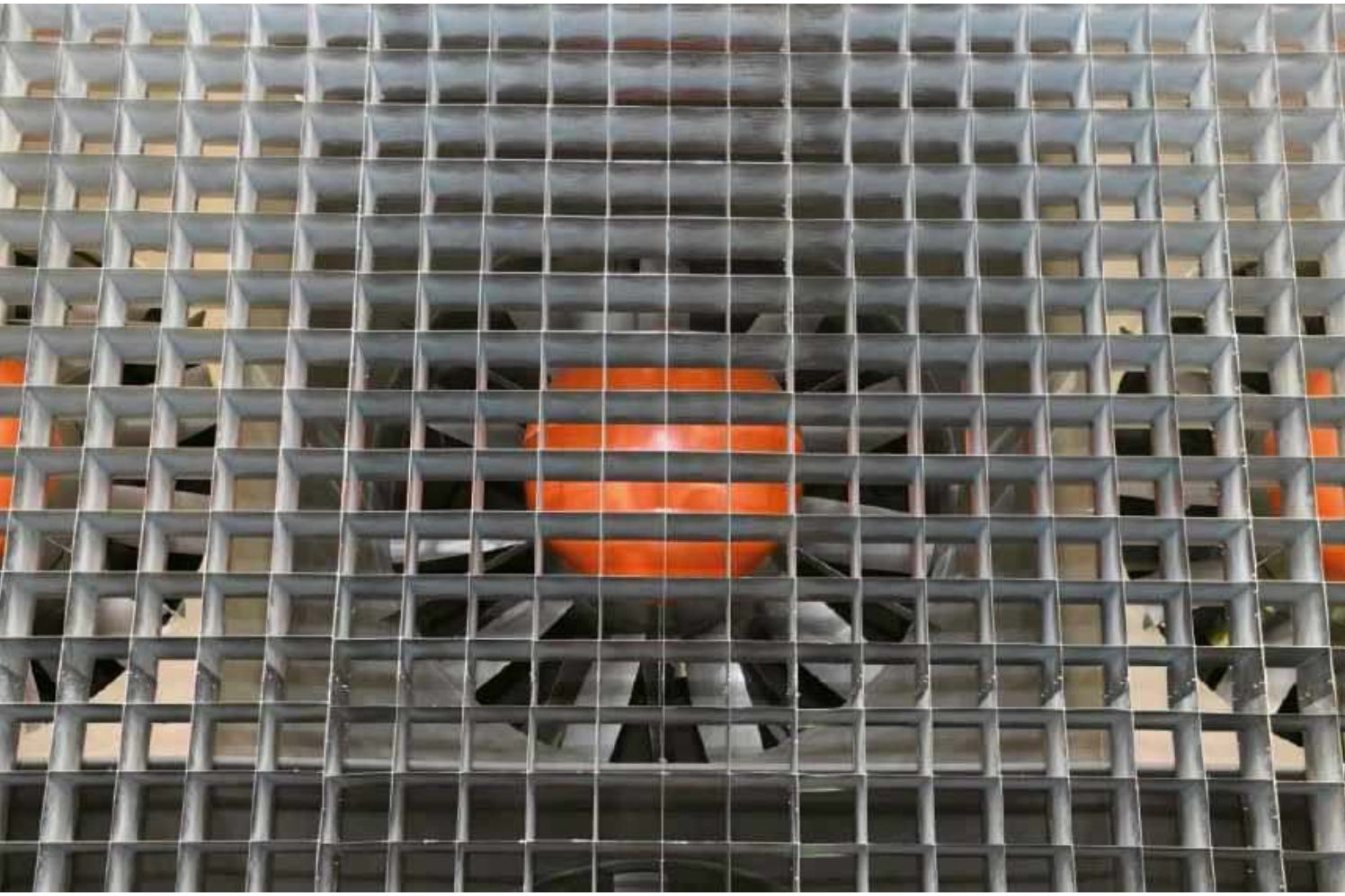

Fot. Jan Zych

Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej Politechniki Krakowskiej.

eprasa.pl 092a33bce9

rytarze powietrzne były projektowane w oparciu o wielkie kompleksy leśne poza Warszawą. Pierścienie lasów, które okalały stolicę, regenerowały powietrze i to świeże powietrze było nawiewane do miasta za pośrednictwem klinów – wyjaśniał w Polskim Radiu dr inż. arch. Tomasz Majda, prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich.

W okresie PRL uszanowano opracowane przez przedwojennych planistów systemy. Objęto ochroną korytarze od lasów na Bemowie po Muranów, od Lotniska Chopina do Pola Mokotowskiego, wzdłuż Wisły i kilka innych. Gorzej potraktowano je po transformacji, bo głód ziemi sprawił, że deweloperom udało się uzyskać pozwolenie na zabudowanie wielu korytarzy. Formalnie w stolicy jest 9 klinów, ale ciągi przerwane są przez obiekty handlowe i osiedla. O ile jeszcze 20 lat temu inwestorzy musieli mocno „gimnastykować się", by uzyskać pozwolenie na zabudowę, to z czasem stało się to prostsze. Każde „nadgryzienie" korytarza stwarza wytrych, dzięki któremu kolejnym firmom łatwiej przekonać urzędników do swoich racji.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Nie ma powszechnej zgody co do tego, że kliny spełniają swoją funkcję. Urzędnicy nie są głusi na takie głosy. Marlena Happach, Dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, zapewniła w rozmowie z warszawską „Gazetą Wyborczą” w 2017 roku, że w związku z fatalnymi skutkami zmian klimatu czas przedefiniować nasze dotychczasowe rozumienie klinów napowietrzających.

– Nie wystarczy powiedzieć, że zostawimy niezabudowane pasy terenu i będzie dobrze. Żeby sprzyjać ruchowi powietrza, a jednocześnie łagodzić skutki upałów oraz zapobiegać podtopieniom i powodziom, trzeba zachować w mieście jak najwięcej zieleni. Ważne są duże tereny zieleni łączące centrum z kompleksami leśnymi i otwartymi terenami bez zabudowy pod miastem – powiedziała Marlena Happach.

Jak wiatr może walczyć ze smogiem

Aby pozwolić naukowcom lepiej zrozumieć, w jaki sposób wiatr oddziałuje na teren aglomeracji, w jaki spo-

eprasa.pl 092a33bce9

sób przenoszone są zanieczyszczenia i jak wykorzystać tę wiedzę w redukowaniu smogu, Politechnika Krakowska zainicjowała wybudowanie Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej. Rozpocznie działalność na początku roku akademickiego 2023/24. Opracowane przez naukowców analizy posłużyć mogą np. jednostkom samorządów (miast, gmin, powiatów, województw) do tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego i formułowania innych uwarunkowań formalno-przestrzennych dla rozwoju obszarów zurbanizowanych.

– To ważne tematy dla nas wszystkich – zwłaszcza mieszkańców Krakowa i Małopolski. Każdy z nas chce oddychać czystym powietrzem, żyć w zdrowym środowisku i takie zapewnić swoim dzieciom i wnukom. Dlatego przygotowując już plany badawcze dla nowego laboratorium, przedstawiamy jego możliwości władzom miast i regionów – Krakowa i innych miast Małopolski, także ośrodków śląskich, w tym Żywca i Bielska-Białej – podkreśla rektor PK prof. Andrzej Szarata.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Jan Zych

Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej Politechniki Krakowskiej.

eprasa.pl 092a33bce9

– Wszystko po to, aby w pierwszej kolejności **PODJĄĆ NAJPILNIEJSZE WYZWANIA NASZYCH MIAST I REGIONU** *i wspierać je w zrównoważonym rozwoju – dodaje.*

Badanie będą stanowiły bazę do oceny efektywności proponowanych rozwiązań już na wczesnym etapie procesu decyzyjnego w wymiarze programowym, planistycznym i projektowym.

Dlaczego w Śródmieściu jest tak gorąco

Problemem, z którym mierzą się współczesne miasta, są miejskie wyspy ciepła (MWC). To obszary, w którym temperatura jest wyższa niż w sąsiadujących obszarach niezabudowanych. Zjawiska tego doświadczają wszystkie miasta i tereny zabudowane, ale o jego intensywności decyduje stopień zabudowania obszaru i jego rozmiar.

Wprawdzie miejskie wyspy ciepła zostały po raz pierwsze opisane już na początku XIX wieku przez brytyjskiego chemika Luke'a Howarda, ale dopiero w ostat-

eprasa.pl 092a33bce9

nich latach poświęcono mu więcej uwagi – coraz cieplejsze lata powodują, że życie w miastach w lipcu i sierpniu staje się nie do zniesienia.

Powodów, dla których powstają duże dysproporcje w temperaturze między centrami miast a obrzeżami, jest bardzo wiele, ale za wszystkie odpowiadają ludzie. Nagromadzenia powierzchni sztucznych, niewielkiego udziału terenów zieleni miejskiej, korzystanie z betonu, asfaltu i cegły, które pochłaniają więcej promieni słonecznych, niż ich odbijają, a następnie oddają energię, podwyższając temperaturę w otoczeniu.

Ruch samochodów oraz urządzenia klimatyzacyjne, emitując sztuczne ciepło do atmosfery też dokładają cegiełki do upałów, które nasilają m.in. choroby układu oddechowego i sercowo-naczyniowego, cukrzycę, a także choroby nerek. Upał również zabija. Naukowcy z hiszpańskiego Barcelona Institute for Global Health przeanalizowali dane z 2022 roku z 35 krajów Europy. Wzięli pod lupę tak zwane zgony nadmiarowe. Na tej podstawie wyliczyli, że ubiegłoroczne upały w Europie

eprasa.pl 092a33bce9

w czerwcu, lipcu i sierpniu przyczyniły się do śmierci co najmniej 61,5 tys. osób.

Więcej skwerów i ogrodów

Na szczęście dzięki mądremu – i konsekwentnemu – planowaniu jesteśmy w stanie zmniejszyć wpływ efektów MWC. Prof. Krzysztof Błażejczyk z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (IGiPZ) podczas seminarium pt. „Dlaczego w mieście jest cieplej niż poza nim? – czyli o miejskiej wyspie ciepła w Warszawie” wskazał kilka rekomendacji, dzięki którym miasta mogą zmniejszyć oddziaływanie miejskich wysp ciepła.

> *Kluczowe jest schładzanie miasta* **POPRZEZ TWORZENIE TZW. POWIERZCHNIOWYCH WYSP CHŁODU,** *do czego świetnie nadają się roślinność i zbiorniki wodne.*

Stąd ważne, by w obszarze zabudowanym pojawił się choćby niewielki skwer, choć największą zdolność

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Jan Zych

Laboratorium Aerodynamiki Środowiskowej Politechniki Krakowskiej.

eprasa.pl 092a33bce9

chłodzenia mają lasy liściaste i mieszane. Rośliny produkują tlen, oczyszczają powietrze i tłumią hałas, są ważne z punktu widzenia bioróżnorodności, stąd nasadzenia drzew są jednym z najlepszych narzędzi wychodzenia naprzeciw zmianom klimatu.

Na tym jednak możliwości się nie kończą. Jak już powiedzieliśmy, poza innymi zaletami, zieleń jest doskonałym izolatorem. „Zielone dachy" to cegiełka, jaką dla wspólnego dobra mogą dołożyć deweloperzy. Idea roślinności na dachach nie jest im obca; niestety w wielu przypadkach służy wyłącznie do udowodnienia, że zachowali powierzchnię biologicznie czynną w swoich inwestycjach. Dobrze zaprojektowana roślinność (oraz całe jej otoczenie, m.in. odpowiednia głębokość gleby) spełnia jednak więcej celów, dlatego nie warto jej traktować po macoszemu.

Również parkingi mogą stanowić teren czynny biologicznie. Gdy stoją puste, nagrzewają miasto. Zamiast betonować ogromny plac, inwestor może zastosować powierzchnie przepuszczalne, co pomoże zmniejszyć dopływ wody deszczowej i efekt miejskiej wyspy ciepła.

eprasa.pl 092a33bce9

Jasne powierzchnie odbijają do 50 proc. więcej światła niż czarne i matowe, które z kolei pochłaniają dużo ciepła słonecznego. Stosowanie dachów i betonu w jasnych kolorach łagodzi zjawisko miejskich wysp ciepła, a ponadto zmniejsza zapotrzebowanie na klimatyzację wewnątrz budynku.

Jak widać, aby walczyć z nadmiernym nagrzewaniem się terenów miejskich, musimy zmienić sposób planowania miast. Więcej zieleni, mniej zabetonowanych placów, jasne kolory – wszystko to pomoże obniżyć temperaturę w miastach.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Katarzyna Świerczyńska

MIASTO POWINNO BYĆ DOBRYM MIEJSCEM DO ŻYCIA

Członkowie Koła Naukowego Zoologii Kręgowców „Wąsatka” (w środku kadru dr hab. Łukasz Jankowiak).

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

– Spójrzmy na miasto jak na ekosystem, bo przecież nim jest. Wyjęcie jakiegoś elementu, sprawienie, że jakiś gatunek zniknie, może przynieść nieoczekiwane i niekoniecznie dobre skutki. **W NASZYM INTERESIE JEST, ABY DBAĆ O RÓWNOWAGĘ MIEJSKIEGO EKOSYSTEMU** *– mówi* **DR HAB. ŁUKASZ JANKOWIAK**, *kierownik Katedry Ekologii i Antropologii w Instytucie Biologii na Uniwersytecie Szczecińskim.*

Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

KATARZYNA ŚWIERCZYŃSKA „WPROST”: Jeden z pana projektów to wabienie jerzyków do specjalnie przygotowanych dla nich budek w mieście. Po co nam jerzyki w miastach?

DR HAB. ŁUKASZ JANKOWIAK: Zacznijmy od tego, że generalnie miasta powinny być dobrym miejscem do

eprasa.pl 092a33bce9

życia nie tylko dla ludzi, ale również dla zwierząt. Jerzyk rzeczywiście trochę tu urasta do takiego symbolu, ale przecież mamy jeszcze podobną do jerzyka jaskółkę oknówkę. I ja bym powiedział o tym bardziej ogólnie: kluczowy jest temat obecności kręgowców w mieście, nie tylko ptaków.

Dlaczego to takie ważne?

Temat badawczy, którym od lat się interesuję, to antropopresja. To jest proces, nie oszukujmy się, nieubłagany. Każdy chce żyć wygodniej, te miasta coraz bardziej nam się rozchodzą. Widzimy to dziś po takich metropoliach jak chociażby Warszawa, Poznań czy Szczecin.

> *Zabieramy przyrodzie kolejne miejsca, ale jednocześnie widzimy, jak* **ZWIERZĘTA DOSKONALE POTRAFIĄ SIĘ DO TEGO PRZYSTOSOWAĆ**.

Przecież jerzyki, zanim upodobały sobie szczeliny wysokich budynków, gniazdowały m.in. na skałach i wy-

eprasa.pl 092a33bce9

sokich drzewach. Mówimy to oczywiście o procesach, które trwają latami. Leśne populacje ptaków dziś odnajdują się w miejskich parkach. Dlatego ważne jest, żeby im te możliwości w mieście stwarzać.

Wspomniał pan o jaskółkach oknówkach. Realia są jednak takie, że mało kto chce je mieć u siebie na oknie. Powód jest prozaiczny – bardzo brudzą. Więc ta wizja koegzystencji ludzi i zwierząt w mieście nie jest wcale taka idylliczna.

Wszystko można pogodzić. Jest wiele rozwiązań kompromisowych. W Szczecinie mamy specjalne wieże dla oknówek, ale wiem, że niektóre spółdzielnie mieszkaniowe przeznaczają dla nich te okna przy zsypach czy klatkach schodowych. Można zawiesić też specjalne budki w kolorze elewacji i zabezpieczyć je deseczkami, aby nie brudziły. Moim zdaniem to jest ogromna rola spółdzielni mieszkaniowych, dobra wola i chęć znalezienia rozwiązań. Wszyscy wiemy, że gniazd nie wolno niszczyć, ale w praktyce to różnie wygląda. Dlatego ważna jest również edukacja, uczulanie zarządców.

eprasa.pl 092a33bce9

Jak sprawić, żeby miasto było przyjazne zwierzętom?

To bardzo ciekawy temat. Jest wiele badań, które pokazują znaczenie np. cieków wodnych. Ale nie mam tu na myśli wybetonowanej i wyprostowanej rzeki, ale miejsca, gdzie pozostawimy kawałek trzcin, gdzie mamy te bardziej dzikie i naturalne odcinki. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby była tam też ławeczka czy wygodna ścieżka. To jest właśnie ten kompromis. Od lat duży nacisk kładą na to np. Niemcy, gdzie te cieki wodne w mieście są renaturyzowane, a przynajmniej ich fragmenty. Brałem swego czasu udział w ciekawych badaniach prowadzonych przez zespół naukowców z całej Polski pod kierownictwem prof. Piotra Tryjanowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a dotyczył on tematu poidełek dla ptaków...

Dużo się mówi, zwłaszcza w upały, że takie poidełka powinniśmy dla ptaków wystawiać w miastach.

Tak, ale badanie pokazało, że ptak, jeśli ma wybór, zawsze wybierze zbiornik naturalny, nawet jeśli to bę-

eprasa.pl 092a33bce9

dzie zwykła kałuża. Poidełko jest jednak dla niego elementem obcym, czuje się przy takim pojemniczku mniej pewnie, chociaż oczywiście ptaki też korzystają z takiej formy naszej pomocy.

> *Jednak jeśli rzeczywiście chcemy myśleć o tym,* **JAK TE PTAKI ZATRZYMAĆ I STWORZYĆ IM W MIEŚCIE PRZYJAZNE ŚRODOWISKO**, *to sekretem jest woda, a dokładnie tworzenie miejsc, gdzie ona będzie w naturalny sposób się zatrzymywać.*

Wiele się mówi o negatywnych skutkach betonowania miast. Jak to odczuwają zwierzęta?

Spójrzmy na to jeszcze szerzej, bo wszystko sprowadza się do zmian klimatycznych i ocieplania klimatu. Zwierzęta, co już mówiłem, potrafią się przystosować do zmian, ale też nie pozostają one bez wpływu na stan populacji. Takim bardzo modnym słowem jest

eprasa.pl 092a33bce9

rewitalizacja. Rewitalizujemy parki, tereny zielone, a w efekcie sprowadza się to do betonowania ich. Zamiast rewitalizacji powinniśmy bardzo świadomie robić renaturalizacje tych terenów. A z drugiej strony, jeśli coś zabudowujemy, to powinniśmy to naturze rekompensować, szczególnie teraz w okresie zmian klimatycznych.

Okazuje się, że budki lęgowe mogą zmniejszać te negatywne konsekwencje, co pokazują badania z RPA, gdzie sokoły wędrowne, którym zabrano ich naturalne tereny, bardzo dobrze przystosowały się do budek lęgowych, które zaoferowano im w zamian. Brałem udział w badaniach kosów w szczecińskim Parku Żeromskiego. Od ponad dwudziestu lat tym projektem zajmuje się prof. Dariusz Wysocki. Wspólnie z naukowcami z całego świata analizował wpływ klimatu na sukces reprodukcyjny różnych gatunków ptaków. Generalnie zmiany klimatyczne większości gatunków nie sprzyjają. To szczególnie wyraźnie widać wśród ptaków wędrownych.

eprasa.pl 092a33bce9

Jest jeszcze jedna kwestia. Nie ma co ukrywać, że niektóre zwierzęta są postrzegane jako miejskie szkodniki. Już zostawmy oknówki, ale to też gołębie i wreszcie obecne w wielu miastach dziki.

Jest na to sposób: edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Zakładamy kolce, żeby chronić budynki przez gołębiami, ale jednocześnie są ludzie, którzy na potęgę dokarmiają je przez cały rok chlebem, bardzo przy tym szkodząc ptakom. Dziki? Zróbmy coś, aby nie miały łatwego dostępu do śmietników, to dla nich łatwe źródło pożywienia. Dokarmianie ptaków zimą – tak, ale też z głową. A ludzie karmią łabędzie, kaczki czy gołębie pieczywem.

My mamy trochę taką skłonność do przesady, dobrym przykładem jest kwestia koszenia traw. Niedobre jest koszenie jej niemal na zero, ale kiedy zaczęto o tym mówić głośno, niektóre miasta popadły w drugą skrajność i nie koszą wcale. To też nie jest dobre, bo jednak nie chcemy, aby miejskie trawniki były siedliskiem kleszczy.

eprasa.pl 092a33bce9

A gdybyśmy to chcieli rozpatrywać w kontekście korzyści? Jakie korzyści dla człowieka daje to, że w mieście są zwierzęta? Mówi się na przykład, że dzięki jaskółkom czy jerzykom jest mniej komarów...

Owszem, ptaki zjadają owady, inną kwestią jest to, jaki procent tego pożywienia komary stanowią. Nie stawiajmy tego w taki sposób. Spójrzmy na miasto, jak na ekosystem, bo przecież nim jest. Wyjęcie jakiegoś elementu, sprawienie, że jakiś gatunek zniknie, może przynieść nieoczekiwane i niekoniecznie dobre skutki. W naszym interesie jest, aby dbać o równowagę miejskiego ekosystemu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

WYSOKO CZY NISKO? JAK ZMIENIA SIĘ MYŚLENIE O MIASTACH

Fot. NewsPix.pl

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

– Nowojorscy planiści martwili się na początku XX wieku, jak miasto poradzi sobie z tonami końskiego łajna. Problem okazał się na wyrost, bo konie wkrótce zostały zastąpione przez samochody. Ten przykład to dowód na to, że słabo prognozujemy przyszłość, więc, **ZAMIAST SKUPIAĆ SIĘ NA PROJEKTOWANIU „MIASTA PRZYSZŁOŚCI”, MOŻE LEPIEJ, BY URBANIŚCI PO PROSTU PROJEKTOWALI ROZSĄDNIE** *– mówi* **MICHAŁ DUDA**, *dyrektor Muzeum Architektury we Wrocławiu.*

Tekst: **Martyna Kośka**

99 lat temu zostało opublikowane „Przedwiośnie”, w którym Cezary Baryka był mamiony wizją szklanych domów, które powstają w odradzającej się Polsce. Po przyjeździe do kraju chłopak przeżył rozczarowanie, bo zorientował się, że to mrzonki, a większość ludzi mieszka w warunkach urągających godności. Mimo to

eprasa.pl 092a33bce9

w europejskiej architekturze wiele się wtedy działo, kształtowały się nowe prądy, moderniści wkrótce mieli przebudować miasta po swojemu. Gdybyśmy zajrzeli do pracowni urbanistów w 1924 roku, to nad jakimi projektami byśmy ich zastali?

Seweryn Baryka, opowiadając Cezaremu o szklanych domach, miał jednak trochę racji. Po I wojnie światowej architektura awangardowa z impetem ruszyła do boju o lepszy świat oraz architekturę i urbanistykę, które sprawią, że świat stanie się bezpieczniejszym miejscem, a ludzie będą żyć w bardziej higienicznych warunkach. Niektórzy wierzyli nawet, że lepsza architektura, która zaspokaja potrzeby mieszkańców, pozwoli uniknąć kolejnej wojny.

Szklane domy to nie tylko fantastyczny topos, ale również marzenie o lekkiej, transparentnej, pełnej światła architekturze, która da mieszkańcom dostęp do zieleni, której w gęsto zabudowanych europejskich miastach do tej pory nie było – oraz do świeżego powietrza, które zabrała rewolucja przemysłowa.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Ale to była tylko jedna strona medalu, bo w dalszym ciągu budowano przede wszystkim w tradycyjny sposób: klasyczne budynki zwieńczone dwuspadowym dachem. Idea supernowoczesności była realizowana w ośrodkach awangardy, czyli Niemczech, kilku miastach Francji, w mniejszym stopniu – w Wielkiej Brytanii. Również w Europie Środkowej, która była pod silnym wpływem Niemiec, pojawiły się ciekawe pojedyncze przypadki awangardy. Gdzieniegdzie powstawały także osiedla wzorcowe, których zadaniem było pokazanie, jak można nowocześnie budować.

Pierwszym osiedlem pokazowym było słynne Weissenhofsiedlung w Stuttgarcie, gdzie wszyscy liczący się wtedy architekci europejscy postawili swój stempel, projektując coś, co złośliwi nazywali arabską wioską, bo były to białe, na pierwszy rzut oka podobne do siebie budynki z płaskimi dachami. Nowoczesność przejawiała się nie tylko w formie, ale też wykorzystaniu nowoczesnych materiałów i zdobyczy społecznej inżynierii. Za sprawą eksperymentalnych osiedli nowocze-

eprasa.pl 092a33bce9

sne projektowanie miast stało się punktem odniesienia dla wszystkich nowoczesnych urbanistów.

Mamy też przykład pewnie szczególnie panu bliski. W 1929 roku we wrocławskiej dzielnicy Dąbie śląski oddział związku zrzeszającego architektów, artystów, rzemieślników i przemysłowców zorganizował wystawę WUWA (Wohnung und Werkraum – Mieszkanie i Miejsce Pracy), na której zaprezentowano 32 modelowe budynki mieszkalne.

Na szczęście do naszych czasów przetrwały niemal wszystkie zaprezentowane wtedy budowle, choć część z nich nie oparła się wtórnym przekształceniom. Szczególnie interesującym obiektem jest dom dla osób samotnych i bezdzietnych małżeństw zaprojektowany przez Hansa Scharouna, który jest chyba najodważniejszym statementem wystawy. Jego organiczna, płynnie ukształtowana bryła nawiązuje do architektury okrętów – ówczesnego symbolu nowoczesności. Podobnie jak transatlantyk budynek posiada „pokład”, czyli ogólnodostępny taras na dachu.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Wikimedia Commons

Jeden z budynków wybudowanych w ramach Weissenhofsiedlung.

eprasa.pl 092a33bce9

Rewolucyjna jest jednak nie tyle forma, co funkcja i organizacja przestrzeni. Otóż twórca domu założył, że nowocześni mieszczanie będą mobilni, nie będą długo żyć w jednym miejscu. Stąd budynek został zaprojektowany jako „półhotel” z mikromieszkaniami dla zmieniających się często lokatorów. Mieszkaniom towarzyszyła stołówka, ogólnodostępna strefa wypoczynku i integracji.

Im dalej jednak od centrów, tym mniej sił i środków przeznaczano realizacji snów o nowoczesnym budownictwie, więc architektura była podobna do tej znanej sprzed I wojny światowej.

Gdzie w tym miejsce urbanistów? Kiedy w ogóle wykształciła się ta profesja?

O pierwszych urbanistach możemy mówić już w czasach starożytnego Babilonu, czy Rzymu, kiedy to miasta były tworzone na określonym planie. Ktoś musiał zadecydować, jak poukładać tkankę miejską i jak budować, by skomplikowany organizm ukształtowany był optymalnie.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Wraz z ewolucją społeczeństw, ich sposobów funkcjonowania i rozwojem technologii i zmianami politycznymi zmieniał się sposób projektowania miast, a działania urbanistów zaczęły się profesjonalizować.

> *Przełomem okazał się XIX wiek, kiedy* **NAJWIĘKSZE MIASTA W CIĄGU KILKU DEKAD UROSŁY NAWET 10-KROTNIE.** *Trzeba było ustalić, jak mają działać miasta w zupełnie nowych warunkach.*

Nagle pojawił się w nich przemysł i kolej, które zmieniły sposób postrzegania czasu i przestrzeni, a na ulicach oprócz ludzi pojawiły się masowo powozy konne, tramwaje, a zaraz potem – samochody. Każda nowinka okazywała się nowym wyzwaniem dla planistów. To wszystko miało wpływ na sposób projektowania miast i ustalania, jakie funkcje ma ono pełnić.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Stłoczeniu ludzi służą wysokościowce. W którym momencie budowniczowie miast, przedsiębiorcy zamarzyli sobie, by miasta budować w górę?

Pomysł budowania w górę został zrealizowany przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, w Chicago i Nowym Jorku. Europejscy architekci wracający zza Oceanu wracali zachwyceni, jak inaczej można budować miasta. Wystrzał w górę nie byłby jednak możliwy, gdyby nie wynalezienie szybkiej i bezpiecznej windy, a inżynieria nie dostarczyła rozwiązań, które umożliwiły budowanie powyżej sześciu kondygnacji. To granica stawiania budynków z cegły. Kiedy okazało się, że można budować z użyciem stali czy żelbetu i to nie ściany, ale konstrukcja szkieletowa może stanowić nośny kościec budynku, a do tego nie trzeba wspinać się po schodach na 20. piętro, amerykańskie miasta natychmiast zaczęły się piąć w górę.

Ciekawym jest, że tej „gorączki wysokościowej” nie udało się przenieść wprost do Europy. Wysoko-

eprasa.pl 092a33bce9

ściowce zaczęły się popularyzować na naszym kontynencie dopiero w drugiej połowie XX wieku. I zaledwie kilka miast zachłysnęło się koncepcją drapaczy chmur. Duże skupiska wieżowców mamy dziś w Londynie, Paryżu, Frankfurcie nad Menem, Moskwie i Warszawie. To właściwie tyle. W większości europejskich stolic wysokość nie stała się fetyszem włodarzy i urbanistów.

W Polsce tylko w Warszawie buduje się intensywnie w górę.

Prawie tylko, bo i Wrocław ma swój Sky Tower, który miał stać się zapowiedzią budowy lokalnego CBD (ang. central business district). Całe szczęście – niewiele wyszło z tej wizji nowoczesności. A lokalna tradycja fantazjowania o wysokościowcach jest znacznie starsza – architekci już w międzywojniu byli zafascynowani budowaniem w górę, ale często miało to charakter wyłącznie teoretyczny. Żyjący w latach 1870–1947 Max Berg, autor projektu wysokiej na 42 metry Hali Stulecia i jeden z najbardziej wpływowych architek-

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. facebook.com/hala.stulecia.official

Hala Stulecia we Wrocławiu

eprasa.pl 092a33bce9

tów miejskich, niemal równo 100 lat temu przedstawił odważne wizje tego, jak mógłby wyglądać Wrocław, gdyby postawić tam wielopiętrowe budynki. Jeden z nich umieścił nawet przy Rynku – tuż przy historycznym ratuszu!

Jednocześnie wcale nie chciał, by takie budynki kiedykolwiek powstały. Traktował te pomysły jako punkt wyjścia do rozmowy o tym, jak przebudowywać gęsto zabudowane miasta. Swoją drogą, Wrocław był ekstremalnym przykładem: w całych ówczesnych Niemczech nie było gęściej zaludnionego miasta.

Mówił pan o windzie jako innowacji, która umożliwiła rozwój budownictwa wysokościowego. Co jeszcze sprawiło, że wysokościowce weszły do krajobrazu miast, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych?

Dopóki siła robocza i materiały budowlane były tanie, inwestorzy realizowali śmiałe wizje. Powojenny dobrobyt w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych zapewnił niezbędne do tego środki. Wysokościowce często też kojarzone są z czymś prestiżowym

eprasa.pl 092a33bce9

– tak jakby budowanie wysoko w górę było dowodem na to, że ten, kogo na to stać, jest lepszy niż ten, kto nie umie się piąć.

Są nowoczesne centra administracyjno-biznesowe, w których praktycznie nie ma wieżowców. Ot, choćby Wiedeń.

Takich miast jest bardzo wiele! Można też odnieść wrażenie, że istnieje korelacja między niską zabudową a komfortem życia, bo w zestawieniach najwygodniejszych do życia miast królują te stosunkowo płaskie, jak choćby Kopenhaga. W miastach, które da się niemalże objąć wzrokiem i gdzie dominuje zieleń, żyje się łatwiej, wygodniej.

Wspomniał pan o Kopenhadze. Z tym miastem związany jest Jan Gehl, światowej sławy urbanista, autor przebudowy miast w taki sposób, by zyskały bardziej „ludzki” wymiar. W jednym z wywiadów powiedział, że urbaniści muszą działać wyprzedzająco i zastanawiać się, czego ludzie będą oczekiwali za 20 lat – i pod tym kątem projektować miasto. Jeśli przy-

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Fotolia/Sergii Figurnyi

Kopenhaga

eprasa.pl 092a33bce9

znamy tym słowom walor prawdziwości, to nad czym teraz pracują urbaniści?

A ja bym to odwrócił i zastanowił się, czy takie wyprzedzające myślenie do czegokolwiek nas prowadzi. W nowoczesnych metropoliach lat 60. i 70. XX wieku urbaniści zakładali, że nowoczesne miasto to takie, które oferuje doskonałą infrastrukturę dla samochodów. Kierując się przekonaniem, że szczytem wygody są szerokie arterie i bezkolizyjne skrzyżowania, budowali tunele i estakady.

> *Po latach to podejście zostało zweryfikowane i większość nowoczesnych stolic, które za punkt honoru postawiły sobie ułatwianie życia kierowcom,* **WYBURZYŁY TE ESTAKADY I ODDAŁY TEREN MIESZKAŃCOM**.

Okazało się, że fantazja na temat przyszłości była nietrafiona. Podobnie XIX-wieczni nowojorscy urba-

eprasa.pl 092a33bce9

niści martwili się, co to będzie, kiedy za kilkadziesiąt lat ulice Manhattanu utoną w końskim łajnie, do czego by mogło dojść, gdyby liczba powozów zwiększała się proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

Te obawy okazały się bezpodstawne, bo konie szybko zniknęły z ulic miast.

No więc właśnie. Jesteśmy słabi w przewidywaniu przyszłości, więc może nie należy się na tym aż tak bardzo skupiać. Znacznie lepiej „znoszą” przyszłość miasta, które są rozsądnie zaprojektowane i mają duży margines elastyczności, który pozwala wprowadzać wiele scenariuszy przestrzennych. Takie miasta dostosowują się do zmieniających się potrzeb.

Ale siedzieć z założonymi rękami nie można. Jakieś plany trzeba czynić.

Tak, ale myślę, że największe jest zapewnienie realizacji podstawowych potrzeb. Popularnością cieszy się koncepcja miasta 15-minutowego, które zakłada przemodelowanie miejskiej infrastruktury i tworze-

eprasa.pl 092a33bce9

nie dzielnic wielofunkcyjnych, tak by mieszkańcy nie musieli pokonywać długich dystansów. Wbrew popularnym wyobrażeniom, nie jest to pomysł nowy, bo przecież w średniowiecznych miastach wszystkie potrzeby życiowe można było zrealizować w odległości kilkunastu minut od domu.

Tak też miały działać nowoczesne osiedla z początku wieku, czy osiedlowe jednostki sąsiedzkie, tworzone w ramach powojennych projektów modernizacyjnych. Tak więc realizując sprawdzone schematy, można zaprojektować miasto, które jest trwałe i bardziej odporne na zmiany trendów, różne wahnięcia, pojawiające się potrzeby.

Jak myślę o mieście zaprogramowanym na przyszłość, to oczami wyobraźni widzę Zjednoczone Emiraty Arabskie, które stawiają na budowę miast liniowych. Ekstremalnym przykładem jest The Line, miasto, który ma liczyć 170 km długości i składać się tylko z jednej ulicy. To karykatura tego, jak może wyglądać nowoczesne miasto.

eprasa.pl 092a33bce9

Choć miasta linearne mają wyprzedzać swoje czasy, to nie zdziwię się, jeśli za 50 lat miasta w ZEA okażą się najbardziej spektakularną ruiną, jaką wykreowała światowa urbanistyka. Choć w głębi serca mam nadzieję, że moje czarnowidztwo się nie spełni, bo szkoda ludzkiego trudu i pieniędzy włożonych w inwestycję oraz wykorzystanych do tego surowców.

Jestem zdania, że zachłystywanie się technologią bywa fałszywym tropem.

Gehl powiedział jeszcze jedną rzecz, która pozostała mi w pamięci. Otóż miał taką refleksję w latach 60. ubiegłego wieku, gdy zaczynał pracę, że włodarze miast zastanawiali się, jak maksymalnie ułatwić życie kierowcom. On czuł, że to błąd, bo w centrum myślenia o mieście powinien być człowiek i jego potrzeby. A co pan uważa za największą zmianę, gdy chodzi o myślenie o projektowaniu?

To ta sama zmiana, która w ekonomii przyniosła pogląd, że nie rozwój jest najważniejszy, nie rosnące PKB, lecz że na pierwszym miejscu powinniśmy sta-

eprasa.pl 092a33bce9

wiać jakość życia. To bardzo przykre, że Gehl musiał przypomnieć, że w mieście, urbanistyce i architekturze najważniejszy jest człowiek. Szkoda, że często jest przesłaniany przez samochód albo inne nowinki technologiczne.

> *Dobrze, że dojrzewamy do podejścia, że* **CZASEM LEPIEJ NIC NIE BUDOWAĆ** *niż zbudować coś, co zniszczy tkankę przestrzenną, społeczną i wyrządzi więcej szkód niż korzyści.*

Że w końcu włodarze miast potrafią powiedzieć, że lepiej zainwestować w infrastrukturę społeczną, czy choćby pozwolić dzikiej przyrodzie zawładnąć kawałkiem miasta, niż sprzedawać działkę pod kolejną prywatną inwestycję.

Być może fraza „less is more” znalazła swoje nowe miejsce w myśleniu o miastach. Tym razem nie chodzi o formę, lecz o to, że biorąc pod uwagę sytuację, w któ-

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

rej się znajdujemy: katastrofę klimatyczną, kryzysy ekonomiczne i militarne, każdą decyzję o wybudowaniu lub rozbiórce budynku osoby odpowiedzialne powinny przemyśleć kilka razy. Może się okazać, że im mniej będziemy robić – tym lepszy będzie efekt.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Shutterstock/Karolina Stankiewicz

MIASTA NA PROGU KATASTROFY

Dach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Na zabetonowanych placach trudno znaleźć skrawek cienia. Noce nie przynoszą chwili wytchnienia, bo nagrzane powierzchnie oddają ciepło. Po kilku dniach upałów nadciąga gwałtowna burza i ulewa, podczas której ulice zamieniają się w rwące strumienie. **LICZBA I INTENSYWNOŚĆ EKSTREMALNYCH ZJAWISK POGODOWYCH W MIASTACH ROŚNIE**. *Konieczne staje się dostosowanie miast do skutków zmian klimatycznych.*

Tekst: **Aleksandra Gieracka**

Eksperci z Polskiej Akademii Nauk w publikacji „Miasta i ich mieszkańcy w obliczu wyzwań adaptacji do zmian klimatu” ostrzegają: „W miastach, koncentracja negatywnych efektów zmian klimatu, w tym wzrost intensyfikacji ekstremów pogodowych jest wyjątkowo alarmująca. To w miastach mieszka już ponad połowa ludności świata”.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Według szacunków ONZ w 1950 r. w miastach żyło 30 proc. ludności, w tej chwili jest to już 55 proc., a do 2050 r. odsetek wzrośnie do 68 proc. W Polsce odsetek osób, które zdecydowały się na życie w miastach, już jest wysoki. Według ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego w 2021 roku mieszkańcy miast stanowili 59,9 proc. ogółu ludności kraju.

Miasta stoją w obliczu katastrofy klimatycznej

Naukowcy z PAN wskazują, że „obszary zurbanizowane, ich systemy gospodarcze, energetyczne, transportowe są wyjątkowo wrażliwe, a niekorzystne zjawiska pogodowe wywoływać mogą efekt domina zagrażający ich funkcjonowaniu”.

> *„Miasta i ich mieszkańcy stoją w obliczu katastrofy klimatycznej.* **ZAGROŻENIE JEST BARDZO REALNE** *” – alarmują.*

eprasa.pl 092a33bce9

W ich opinii „to wyzwanie, które wymaga pilnych działań systemowych i bieżących interwencji”.

Dziennikarz klimatyczny Szymon Bujalski zwraca uwagę, że „choć nie w każdym miejscu na świecie objawy są zauważalne w takim samym stopniu, wszędzie zaczynają się nasilać”. „Jakość naszego życia pogarszają już nie tylko zanieczyszczone powietrze, ulice przejęte przez samochody i wszechobecna betonoza, które jednocześnie przyczyniają się do nasilania zmian klimatycznych bądź odczuwania ich konsekwencji. Coraz częstszym i coraz większym zagrożeniem są też miejskie powodzie błyskawiczne czy fale upałów, a więc jedne z najpoważniejszych konsekwencji globalnego kryzysu klimatycznego z czysto polskiej perspektywy” – wylicza w książce „Recepta na lepszy klimat. Zdrowsze miasta dla chorującego świata”.

W godzinę więcej deszczu niż w miesiąc

Przedsmak tego, co niedługo może stać się codziennością w miastach, widzieliśmy trzy lata temu w Warsza-

eprasa.pl 092a33bce9

wie. Pod koniec czerwca 2020 roku nad stolicą rozpętała się potężna burza. Deszczu spadło tak dużo, że miasto właściwie stanęło. Podtopione zostały ulice m.in. Wisłostrada, a także piwnice szpitala i trzech ministerstw. Konieczne było zamknięcie stacji metra, bo woda zaczęła wdzierać się na peron. Uszkodzonych zostało kilka sygnalizacji świetlnych.

Opady zarejestrowane tego dnia dochodziły do 53 litrów na metr kwadratowy, co jest klasyfikowane jako deszcz nawalny.

> *Takiej ilości opadu, przy tak ogromnej intensywności,* **NIE JEST W STANIE PRZYJĄĆ ŻADNA SIEĆ KANALIZACYJNA**, *by nie powodować zastojów lub zalewisk – tłumaczył wówczas stołeczny ratusz.*

Rok później, również w czerwcu, gwałtowna burza i ulewa przeszły nad Poznaniem. W ciągu kilkudziesięciu minut spadły 64 litry wody na metr kwadratowy,

eprasa.pl 092a33bce9

czyli więcej niż wynosi średnia dla całego miesiąca. Zalane zostały dworce, szpitale, lotnisko, ogród zoologiczny, elektrociepłownia, ulice i piwnice budynków mieszkalnych. Na osiedlu Pod Lipami zawalił się dach hali sportowej przy szkole. Z kolei na osiedlu Wilczy Młyn z toalet i brodzików wraz z wodą wybiły fekalia.

Tylko w ciągu ostatniego miesiąca ze skutkami nawalnych deszczy i powodzi błyskawicznych musiały mierzyć się między innymi Rabka-Zdrój i Jelenia Góra.

Jajecznica usmażona na rynku

Skutki „betonozy” dobitnie pokazał eksperyment przeprowadzony w czerwcu 2021 roku na rynku w Krzeszowicach. 19-letni mieszkaniec ustawił na płycie patelnię i wbił do niej jajka. 80 minut później jajecznica była gotowa. Temperatura na pozbawionym drzew placu była tak wysoka, że danie powstało bez użycia ognia, prądu czy gazu.

Rynek w Krzeszowicach nie jest jednak wyjątkiem – w ostatnich latach głośno było o wielu „rewitaliza-

eprasa.pl 092a33bce9

cjach” rynków i placów, które sprowadziły się do wycinki znajdującej na nich zieleni i wylania w jej miejsce betonu.

Przyroda naszym sprzymierzeńcem

Jak zatem sprawić, by miasta stały się odporniejsze na zmiany klimatu, a ich konsekwencje mniej odczuwalne dla mieszkańców? Naukowcy z PAN przypominają, że „w walce ze skutkami rosnącej temperatury na Ziemi i wszystkimi wiążącymi się z tym często dramatycznymi skutkami, mamy wielkiego sprzymierzeńca”. „Jest nim przyroda” – wskazują.

Według szacunków jedno drzewo pochłania w ciągu swojego życia średnio 750 kg dwutlenku węgla, a drzewo wysokie na 25 m usuwa w ciągu dnia z otoczenia tyle samo dwutlenku węgla, ile emitują dwa domy jednorodzinne. „Przyroda działa ponadto jako naturalna bariera w przypadku występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych, chroni ludzi, zwierzęta i infrastrukturę przed skutkami silnych wiatrów, czy powodzi oraz

eprasa.pl 092a33bce9

zapobiega osuwiskom podczas intensywnych opadów deszcz” – wyjaśniają.

Według ekspertów w miastach jest wiele możliwości wykorzystania przyrody jako skutecznego narzędzia w adaptacji do zmian klimatu.

> *„Nasze* **MIASTA POWINNY STAĆ SIĘ W DUŻEJ MIERZE OGRODAMI** *i zacząć zachowywać się jak gąbka, zatrzymując wodę, a nie szybko się jej pozbywając” – tłumaczą naukowcy z PAN.*

Sadzić zieleń, rozkuwać beton

Jakie to konkretnie rozwiązania? Chociażby demontaż betonowych instalacji w każdym możliwym miejscu. Dobrym przykładem, choć osiągniętym dzięki determinacji i zaangażowaniu mieszkańców i opornemu podejściu urzędu, jest rozpłytowanie ulicy Stalowej na warszawskiej Pradze, wzdłuż której rosną robinie akacjowe. Zastąpienie płyt trawnikami i rabatami spra-

eprasa.pl 092a33bce9

wiło, że szanse na przetrwanie drzew, które już zaczęły podsychać, znacząco wzrosły.

Ale lista możliwości jest znacznie dłuższa. Wśród propozycji eksperci wymieniają między innymi: stosowanie powierzchni przepuszczalnych zamiast asfaltu czy kostki brukowej, sadzenie żywopłotów zamiast stawiania betonowych płotów, czy ograniczenie koszenia łąk do niezbędnego minimum, w miejscach, gdzie jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa. Pożądane jest tworzenie parków kieszonkowych, ogrodów wertykalnych i zielonych dachów.

Takie rozwiązania są nie tylko sposobem na dostosowywanie się miast do zmian klimatu, ale też po prostu cieszą oko. Co więcej, tworzą się dodatkowe zielone przestrzenie, w których mieszkańcy mogą odpoczywać. Sieć parków kieszonkowych rozbudowywana jest od kilku między innymi w Krakowie. Przykłady realizacji kilku lub kilkunastu zielonych przystanków można znaleźć w Kaliszu, Poznaniu, Warszawie, Siemiatyczach i Białymstoku.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów zielonej infrastruktury jest ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

> *Powierzchnię* **DWÓCH TYSIĘCY METRÓW KWADRATOWYCH, POŁOŻONĄ 16 METRÓW NAD ZIEMIĄ**, *porasta różnorodna roślinność. Miejsce jest ogólnodostępne i można z niego podziwiać panoramę Warszawy.*

Co jeszcze? Eksperci PAN zachęcają do tworzenia w miastach ogrodów społecznych, zakładania łąk kwietnych, tworzenia stref zieleni wokół szkół, zakładania warzywniaków na dachach budynków, zadrzewiania ulic, grabienia liści tylko w miejscach, które wymagają tego ze względów bezpieczeństwa, czy pozostawianie w każdym parku i ogrodzie strefy „dzikiej” przyrody.

eprasa.pl 092a33bce9

„Sadzenie deszczu”

Z kolei aktywista miejski Jan Mencwel w książce „Hydrozagadka. Kto zabiera polską wodę i jak ją odzyskać” nawołuje do „sadzenia deszczu”, czyli „zatrzymywania jej jak najbliżej miejsca, gdzie ona spadnie”. „To pomoże ochronić nas jednocześnie przed powodzią i osłabić suszę” – wyjaśnia. Stosując odpowiednie zabiegi, można sprawić, że nawalne deszcze, zanim się rozleją i wyrządzą szkody, zatrzymają się na drzewach, krzewach, w glebie, a to, czego rośliny nie zdołają przechwycić, wyleje się gdzieniegdzie w postaci niewielkich rozlewisk.

Na deszczowe ogrody od kilku lat stawia Gdańsk. Miasto wskazuje, że dzięki chłoną one deszczówkę nawet 40 proc. lepiej niż klasyczny trawnik. Niektóre realizacje sprowadzają się do tego, że tworzone są po prostu niecki przy ulicy, inne wyglądają po prostu jak małe parki. Kluczową rolę odgrywa odpowiedni dobór roślin.

Tymczasem eksperci z Obserwatorium Polityki Miejskiej w raporcie o stanie polskich miast „Środowisko

eprasa.pl 092a33bce9

i adaptacja do zmian klimatu” za godne naśladowania podejście do wód opadowych, chwalą Bydgoszcz. Podmiotem wiodącym w wysiłkach na rzecz upowszechniania nowoczesnych rozwiązań i rozwoju infrastruktury pod kątem retencji są tamtejsze Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, które przygotowały kompleksowy projekt odprowadzania i zatrzymywania deszczówki.

Wymyślono między innymi „koncepcję rozproszonej retencji, czyli symulację tego, co jest w naturze poprzez budowę kilkudziesięciu zbiorników retencyjnych o różniej pojemności”. Teraz miasto sięga po możliwości, jakie daje sztuczna inteligencja. To właśnie system na jej bazie będzie sterować pracą znajdujących się w mieście zbiorników retencyjnych.

Inteligentny system ma pozwolić na gromadzenie i magazynowanie jak największej ilości wód opadowych bez przeciążania systemu kanalizacji deszczowej. Będzie ona wykorzystywana np. do podlewania zieleni miejskiej. – Sterowanie ilością wody w zbiornikach retencyjnych będzie się odbywać w oparciu o trzy ele-

eprasa.pl 092a33bce9

menty. Bardzo istotne będą dane pogodowe, numeryczne prognozy pogody. Ważne będą też dane już rzeczywistego opadu, związanego z deszczomierzami, które będą je mierzyć. Istotnymi elementami będą wszelkie czujniki kontrolno-pomiarowe już na samych zbiornikach, które będą nam mówiły o przybieraniu wody w zbiorniku, o jej poziomie, dynamice przybierania wody, jak i potencjalnych możliwościach jej zrzutu – wyjaśniał w rozmowie z Radiem Pik prof. Tomasz Andrysiak z Politechniki Bydgoskiej, który jest twórcą projektu w obszarze sztucznej inteligencji.

Naukowcy pracują nad narzędziami

Sposobami funkcjonowania i planowania zielonej i błękitnej infrastruktury w ramach projektu ENNABLE przez kilka lat zajmowali się również naukowcy z Uniwersytetu Łódzkiego i Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii PAN, razem z dziewięcioma instytucjami z zagranicy.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Projekt otrzymał nagrodę „BiodivERsA for Excellence and Impact„ za „opracowanie kompleksowego modelu funkcjonowania i planowania tzw. błękitnej i zielonej infrastruktury (obejmującej zieleń i wodę w miastach, w tym m.in. tereny zieleni, zbiorniki wodne, zielone dachy, ogrody deszczowe), tak aby uwolnić jej pełen potencjał”. Zespół opracował też nowe narzędzia analityczne służące do oceny efektów funkcjonowania błękitnej i zielonej infrastruktury.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

CZEGO DZIŚ POTRZEBA POLSKIM SMART CITIES

Fot. Materiały prasowe

Masdar, Zjednoczone Emiraty Arabskie.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Handel prywatnymi uprawnieniami do emisji CO_2 i dostęp do wszystkich miejskich usług z jednej aplikacji to na razie pieśń przyszłości. Choć inteligentne miasta nie mają jednego wzoru do naśladowania, to każde z nich wdraża **NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA Z KORZYŚCIĄ DLA WŁADZ I OBYWATELI**. *Jak na tym polu radzi sobie Polska?*

Tekst: **Marek Sławiński**

Wygoda dla mieszkańców i oszczędność dla samorządu – tak w najkrótszy sposób zdefiniować można zasadę działania inteligentnego miasta (ang. smart city). Dochodzą do tego nowe technologie i partycypacja obywatelska, bo większość projektów powstaje z korzyścią dla każdej ze stron. I choć całość na pierwszy rzut oka brzmi nieco abstrakcyjnie, to włodarze polskich miast (przynaj-

eprasa.pl 092a33bce9

mniej tych większych), przez ostatnie lata nabyli doświadczenia w tej materii. Czy Polska jest smart? Zapytaliśmy ekspertów.

Czym jest smart city

Od lat mamy do czynienia z rosnącą liczbą mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Stawia to wyzwania przed władzami, które chcą zapewnić bezpieczeństwo, transport, dostęp do informacji, opieki zdrowotnej itd. Wszystko to z zachowaniem jak najwyższej jakości usług przy ograniczonym budżecie. Cięcie kosztów w niektórych obszarach nie jest dobry wyjściem, dlatego należy szukać rozwiązań w automatyzacji. Ta stała się łatwiejsza i dostępniejsza za sprawą nowych technologii.

– Smart city to miasto świadome istnienia technologii, wykorzystujące ją do tego, żeby mieszkańcom żyło się lepiej. To także typ miasta, które nieustannie się zmienia i dąży, by jak najwięcej z nowych technologii wykorzystywać – mówi dr hab. inż. Aleksander Orłowski.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Ekspert z Politechniki Gdańskiej specjalizujący się w tematyce smart city przekonuje, że o żadnym z miast nie można powiedzieć, że jest „smart” i już zawsze takie będzie. – Pamiętam jeden z rankingów, który jako kryterium tego, czy miasto jest „smart”, przyjmował posiadanie interaktywnych tablic dla mieszkańców – na przykład Gdańsk je miał. Pięć lat temu to było super, ale dziś to bardzo kosztowne rozwiązanie, a funkcjonalność ma mniejszą niż smartfon. Te potrzeby się zmieniają, bo zmienia się otoczenie. Czy ogólnie miasta w Polsce są smart? Jeszcze nie, ale są takie, które do tego dążą i robią sporo, by takimi miastami być – dodaje dr Orłowski.

By taka rewolucja była możliwa, kluczowe jest wykorzystanie internetu rzeczy, czyli sieci obiektów uzbrojonych w czujniki i oprogramowanie odpowiedzialne za komunikację i wymianę danych. Dzięki nim można poprawić każdy z obszarów funkcjonowania miasta. Od sensorów parkingowych, przez czujniki zapełnienia pojemników, po wszelkiego rodzaju detektory szkodliwych substancji itp.

eprasa.pl 092a33bce9

Coraz więcej ośrodków decyduje się na taki ruch. Wśród nich można wymienić Masdar w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, którego władze nastawione są na ekologiczne rozwiązania czy Medellin w Kolumbii i jego inteligentny system komunikacji.

Pierwsza zasada smart city

– Są miasta w Europie, które starają się wytworzyć swój wizerunek wokół pojęcia smart. Trudno zatem nie patrzyć w ich kierunku i nie starać się od nich uczyć. Jednak bardzo istotna jest znajomość własnego miasta – jego topografii, charakterystyki mieszkańców, jego historii i kultury – mówi „Wprost” prof. UAM, dr hab. Aleksandra Lis-Plesińska, dyrektor Centrum Badań nad Wyzwaniami Ekologicznymi i Energetycznymi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– W Poznaniu na Jeżycach powstała firma dowożąca rowerami elektrycznymi zakupy. „Fyrtel” miał funkcjonować w obrębie Jeżyc, ale okazało się, że

eprasa.pl 092a33bce9

większość zamówień pochodzi z dalszych, bardziej obrzeżnych dzielnic miasta. Rowerami elektrycznymi dowozi się zatem zamówienia ze sklepów w centralnych punktach w mieście na jego obrzeża. Poznań ma strukturę dzielnic, które skupione są wokół lokalnych ryneczków. Jest to pozostałość planowania pruskiego. Taka struktura może sprzyjać wdrażaniu koncepcji 15-minutowego miasta. Jednak uważam, że należy być ostrożnym również wobec tej koncepcji i najpierw przyjrzeć się naszym polskim miastom oraz potrzebom ich mieszkańców – dodaje dr Lis-Plesińska.

Miasta powinny cechować się pewną świadomością swoich potrzeb. Konieczna jest także stała diagnoza w oparciu o przewodniki i zbiory dobrych praktyk. Tymczasem – jak zwraca uwagę dr hab. inż. Aleksander Orłowski – niektóre samorządy nie poświęcają temu zagadnieniu wystarczającej uwagi. – Standardem jest to, że różne wydziały miasta zbierają dokładnie te same dane i płacą za to – ocenia.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Niezależnie od wielkości, każde miasto jest bowiem magazynem informacji na temat jego mieszkańców. Oczywiście liczba danych rośnie proporcjonalnie do populacji, ale czasy fizycznego gromadzenia minęły bezpowrotnie, przynajmniej w przypadku smart city. Ich przechowywanie to dodatkowy koszt dla samorządu, a trudność ze znalezieniem interesujących nas informacji to strata czasu dla mieszkańca.

Rozwiązania smart city w Kielcach

– Jednym z miast, które mniej może nam się kojarzyć ze smart city są Kielce – miasto, które ma fantastycznie zintegrowane dane przestrzenne. Mieszkaniec, który chce coś wybudować, ma do dyspozycji mapę, z której dowiaduje się, co znajduje się w okolicy, jaka jest stawka podatku, gdzie są media, jaki jest poziom nasłonecznienia, stan drzew itd. Dzięki temu on dostanie decyzję szybciej, a sam proces decyzyjny jest zdecydowanie tańszy – wyjaśnia Orłowski.

eprasa.pl 092a33bce9

> *Jednym z założeń smart city jest stworzenie* **SYSTEMU FUNKCJONUJĄCEGO NA ZASADZIE NACZYŃ POŁĄCZONYCH**. *Jego składowe będą się między sobą kontaktować i oddziaływać na siebie, by zebrać potrzebne dane, przetwarzać je i przesłać dalej.*

Jednak proces wdrożenia niektórych rozwiązań jest długi i drogi, a na końcu okazuje się, że wcale nie był nam potrzebny. Jak uniknąć takiej sytuacji?

– Poznań ostatnio uruchomił city lab, czyli miejsce, gdzie technologie dla mieszkańców jesteśmy w stanie testować. Wiele miast w Polsce jest na takim etapie świadomości, że chcą mieć coś, co jest fajne, kosztowne, ale finalnie okazuje się, że to tylko zbędny gadżet. Gdyby sprawdzić, jak działa większość systemów sterowania ruchem drogowym w Polsce, to okaże się, że w wielu dużych miastach nawet nie do końca wiadomo, czy spełnia on swoje założenia. Rozwiązania, co do których ist-

eprasa.pl 092a33bce9

nieje wątpliwość, dotycząca ich zastosowania, nie powinny być wdrażane – podkreśla ekspert.

Niektóre rozwiązania brzmią „smart”, ale w istocie nie jesteśmy w stanie ich powszechnie wykorzystywać. Na takie oferty ratusz powinien być szczególnie wyczulony.

Siedem lat poznańskiego biura ds. smart city

– Kiedyś Amerykanie zrobili badania, z których wynikało, że każdy produkt, który miał w nazwie smart, był o 42 proc. droższy niż bez tego słowa. Ostatnio rozmawiałem z prezydentem jednego z dużych polskich miast. Zdradził mi, że ma w tygodniu 7-8 firm, które przychodzą i chcą sprzedać coś, co jest smart. Pytaniem nie jest, czy my to chcemy, czy nie, tylko jaki miasto ma plan na udostępnianie różnych nowych funkcjonalności mieszkańcom – wyjaśnia dr Orłowski.

Dlatego od siedmiu lat w Poznaniu funkcjonuje biuro ds. smart city. – To przykład miasta, które na projekty patrzy całościowo. Jeśli chcemy wdrażać autobusy wo-

eprasa.pl 092a33bce9

dorowe, to nie chodzi tylko o to, żeby je kupić, ale jednocześnie, by móc wytwarzać wodór. Pytanie, czy jesteśmy w stanie do tego zaangażować np. zakłady utylizacji odpadów. Większość projektów związanych ze smart city, są przekrojowe i nie należą do jednego działu czy departamentu – zauważa ekspert.

Z kolei Gdańsk postawił na otwarte dane. Dotyczą one np. transportu, tego, gdzie znajdują się autobusy, tramwaje. Korzysta z nich Google, aplikacje takie jak „Jak dojadę”, ale także np. dostawcy pizzy. Władze publikują też wszystkie faktury z poprzedniego dnia, aby każdy mieszkaniec miał do nich dostęp. Ten gwarantowany jest na mocy ustawy, ale technologia smart city sprawia, że są one na wyciągnięcie ręki – dla każdego i o każdej porze, bez potrzeby składania wniosku.

Warszawa - rozwiązania, o których nie masz pojęcia

Rozwiązań smart nie brakuje także w stolicy. – Warszawa ze względu na swój budżet, doświadczenie

eprasa.pl 092a33bce9

i fakt, że posiada dokument strategiczny dotyczący planowania smart city, robi naprawdę dużo, ale to nadal są działania w pewnych obszarach. Trudno będzie powiedzieć, że mamy na świecie jedno miasto, które jest wzorem smart city, do którego należy dążyć. Każde miasto jest inne – zwraca uwagę Orłowski. Jak w takim razie Polska wygląda na tle innych miast na świecie?

– Skoncentrujmy się może na Europie, bo jest nam bardzo ciężko odnosić się do miast azjatyckich, czy amerykańskich, gdzie uwarunkowania prawne są zupełnie inne niż w Europie. Należy podkreślić, że wszystkie polskie miasta powyżej 100 tys. mieszkańców są już świadome rozwiązań, których nie posiadają, a to już dużo. Warszawa ma system, który pozwala mieszkańcom dzwoniącym na numer 19115 uzyskać pełną informację o usługach realizowanych przez Urząd Miasta i jednostki miejskie, zgłosić problem, którym powinny zająć się służby miejskie, czy przekazać swój pomysł na ulepszenie miasta. System w Kielcach, o którym mó-

eprasa.pl 092a33bce9

wiłem wcześniej, działa lepiej niż ten z Helsinek. Mimo to, wciąż, z perspektywy ogółu, polskie miasta gonią rozwiązania, które w większości zostały już na Zachodzie wdrożone.

> *Zdecydowanie gorzej przedstawia się sytuacja* **MAŁYCH MIAST, DLA KTÓRYCH ROZWIĄZANIA SMART OKAZUJĄ SIĘ OGROMNYM WYZWANIEM**, *szczególnie biorąc pod uwagę, że niektóre zatrudniają jednego informatyka na 1/4 etatu – mówi Orłowski.*

Przez ostatnie lata na rodzimym rynku powstało wiele firm, które zajmują się kompleksowym wdrażaniem rozwiązań smart city. Część z nich powstała w Polsce i pasuje do naszych wzorców oraz do wymagań samorządów. Jedną z nich jest Smart Factor. Opracowana przez firmę technologia pozyskuje dane o przestrzeni miejskiej oraz pasie drogowym i znaj-

eprasa.pl 092a33bce9

dującej się w jego obrębie infrastruktury poprzez zastosowanie autorskiego mobilnego systemu mapowania. Wykorzystanie odpowiednich komponentów umożliwia wygenerowanie danych w postaci wektorowej, fotorejestracji pasa oraz chmury punktów 3D. Smart Factor dostarcza rozwiązania dotyczące tego, w jaki sposób monitorować zieleń, reklamy i jak sprawdzać, czy są one legalne. Odbywa się to w sposób automatyczny.

Polskie firmy od smart city

Jest też SEEDiA, która produkuje niezależne energetycznie i inteligentne urządzenia dla przestrzeni publicznych. To między innymi stacje do ładowania hulajnóg, inteligentne przystanki i ławki solarne. „Tworzenie darmowych stref Wi-Fi i miejskich hotspotów w połączeniu z darmową energią do ładowania urządzeń mobilnych to, zgodnie z badaniami, jedna z lepszych metod budowanie pozytywnego wizerunku” – przekonują producenci.

eprasa.pl 092a33bce9

Dr Orłowski zwraca też uwagę, jak ważne jest zaangażowanie mieszkańców w proces budowy smart city. Przywołuje w tym kontekście pracę nad projektem dot. zanieczyszczenia powietrza na Dolnym Mieście w Gdańsku. To dzielnica, gdzie wiele kamienic opalanych jest węglem. Żeby monitorować poziom zanieczyszczenia powietrza, miasto może budować drogie stacje albo wykorzystać aparaturę mieszkańców, którzy sami sobie takie czujniki instalują.

– Czujniki te nie są referencyjne, ale stworzyliśmy (w ramach NGOs Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej) przy współpracy z prywatną uczelnią narzędzia, które agregują dane z kilkudziesięciu punktów i na tej podstawie modelują odczyty. Przy skali, którą mamy – kilkadziesiąt czujników – jesteśmy w stanie zrobić dużo dokładniejszą prognozę i dostarczyć ją mieszkańcom. Z kolei mieszkańcy chcą to robić i dostają dokładniejsze prognozy, a miasto oszczędza, bo nie musi budować drogich stacji. To, co ważne w kontekście smart city, to by mieszkańcy dostawali usługi, które są coraz

eprasa.pl 092a33bce9

lepszej jakości, a z perspektywy samorządu usługi, które są coraz tańsze. Mieszkańcy nie muszą wiedzieć, czy jest to rozwiązanie z obszaru smart city – podsumowuje ekspert.

Smart w zasięgu ręki. Przykładem hulajnogi elektryczne

Aleksandra Lis-Plesińska przekonuje, że polskie miasta szybko chłoną globalne trendy. Za przykład podaje hulajnogi elektryczne. Jej zdaniem, problem stanowią rozwiązania systemowe – wypracowanie rozwiązań typu smart, które zakładają rozbudowę infrastruktury.

– Zauważmy, że hulajnogi nie potrzebowały żadnej oddzielnej infrastruktury poza aplikacją, która przecież była instalowana na prywatnych telefonach użytkowników. Hulajnogi jeździły po chodnikach, jezdniach, drogach rowerowych – czyli infrastrukturze rozwijanej przez miasto bez żadnych opłat z tego tytułu. Teraz już się to zmienia. Miasta po-

eprasa.pl 092a33bce9

rządkują ruch hulajnóg w miastach i wprowadzają strefy postoju – np. w Poznaniu huby mikromobilności.

> *Myślę, że polskie miasta powinny uczyć się od zachodnich partnerów* **SPOSOBÓW ZARZĄDZANIA RELACJAMI Z PRYWATNYMI USŁUGODAWCAMI** *w mieście.*

To miasto powinno mieć pomysł na to, jak te relacje powinny wyglądać, na ile pozwolić prywatnym podmiotom oraz jak ich obecność wpłynie na życie w mieście oraz na miejski krajobraz – twierdzi dyrektor Centrum Badań nad Wyzwaniami Ekologicznymi i Energetycznymi UAM.

Rozwój i ewolucja miast w Polsce i na świecie w kierunku smart city wydaje się nieodzowna. To, co czeka nas w przyszłości, znajduje się obecnie w mikroskali w uczelnianych pracowniach. Jak Polska może wyglądać w przyszłości, zakładające, że powstające obecnie

eprasa.pl 092a33bce9

projekty, skupione na rozwoju smart city, zostaną wdrożone?

– Jedną z istotnych kwestii koncepcji smart city jest usprawnienie i zintegrowanie usług dotyczących mobilności. Istnieje koncepcja MaaS – mobility as a service – która może być wdrażana na różnych poziomach. Zaawansowany poziom zakładałby stworzenie jednej aplikacji, w której dostępne byłyby wszystkie możliwe środki transportu oraz jedna forma opłaty za przejazd komunikacją łączoną – rower, hulajnoga, autobus, tramwaj itp. Taka aplikacja mogłaby również pokazywać nasz ślad węglowy lub, co stanowi kolejny poziom zaawansowania, umożliwić nam handel naszymi prywatnymi uprawnieniami do emisji CO_2 z innymi mieszkańcami lub okresowo wymieniać zdobyte uprawnienia na darmowy dostęp do jakichś usług w mieście lub też dawać możliwość spieniężenia uprawnień na rzecz wspólnych projektów miejskich/dzielnicowych – mówi dr Aleksandra Lis-Plesińska.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Jak przekonuje, warto myśleć już teraz o tym, jaką rolę w integracji oraz świadczeniu takich usług chce pełnić miasto, a ile z obszarów zwanych smart chce pozostawić prywatnym podmiotom.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

JAK ODBUDOWUJE SIĘ ZABYTKI W POLSCE

Fot. Fotolia

Warszawa, Stare Miasto

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Za sprawą odbudowy Pałacu Saskiego przez Polskę ponownie **PRZETACZA SIĘ DYSKUSJA O TYM, CZY ODBUDOWYWAĆ ZABYTKI, A JEŚLI TAK, TO W JAKI SPOSÓB TO ROBIĆ**. *Inwestorzy, historycy, tzw. opinia publiczna, samorządowcy – każdy ma tu swoje zdanie. Ten spór nie zakończy się prawdopodobnie nigdy.*

Tekst: **Martyna Kośka**

W 2008 roku pojawiło się niebezpieczeństwo wypisania Warszawy z listy Światowego Dziedzictwa UNESCO za sprawą coraz wyżej (i liczniej) pnących się w górę wysokościowców w centrum miasta, które zaburzają panoramę Starego Miasta z punktu widzenia osoby, która ogląda Starówkę z przeciwle-

eprasa.pl 092a33bce9

głego brzegu Wisły. Obecność na prestiżowej liście wiąże się z wieloma obostrzeniami, m.in. ochroną panoramy. Aby uniknąć niepożądanych scenariuszy, Miejska Pracownia Planowania Przestrzennego zaproponowała ochronę widokową z trzech punktów: Mostu Gdańskiego, Świętokrzyskiego i Śląsko-Dąbrowskiego.

Warszawa dwukrotnie ryzykowała spór z UNESCO

Pięć lat później warszawscy urzędnicy ponownie musieli tłumaczyć się kontrolerom UNESCO, a tym razem sprawa dotyczyła budowy przy ulicy Senatorskiej biurowca, który znalazł się w miejscu wyburzonej na tę okoliczność kamienicy. Zastrzeżenia kontrolerów wzbudziło nie wyburzenie kamienicy – ta bowiem nie miała dużego znaczenia historycznego – lecz postawienie budynku, który nie raził wprawdzie nowoczesnością i zachował klasyczną elegancję, ale mimo wszystko był nowy i wyróżniał się wśród pozo-

eprasa.pl 092a33bce9

stałych budynków. Okolicznością łagodzącą nie był nawet fakt, że budynek znajdował się już poza granicami objętego ochrony Starego Miasta – zaburzał historyczne otoczenie, a fakt ten nie został zgłoszony urzędnikom z Paryża, więc trzeba się liczyć z sankcjami.

A o tym, że zakłócenie spójności panoramy może skutkować usunięciem miejsca z listy UNESCO to nie czcze groźby, przekonały się władze Drezna. Tamtejszą Dolinę Łaby wykreślono z listy ze względu na budowę mostu, który zdaniem UNESCO przekreśla „wybitne uniwersalne wartości tego miejsca”.

W Warszawie obyło się bez „ofiar”. Oberwało się jednak urzędniczym procedurom. „Niedługo już nic dla ludzi nie będzie można zbudować, czy centrum Warszawy ma być tylko dla turystów”, „Mamy żyć w skansenie?” – pytali internetowi komentatorzy, którym nie w smak był pomysł, że zabytkowa tkanka miasta miałaby pozostać niezmienna, że nic nowego nie można tam zbudować.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Cienka linia między „duchowym centrum narodu” a Disneylandem

Współistnienie obiektów historycznych i współczesnych to trudne zadanie. Jak połączyć wymogi ochrony zabytków ze zmieniającymi się potrzebami współczesności? Czy historyczne ulice nie mogą być modernizowane? Czy budynek sprzed 100 lat, którego wnętrze nie odpowiada już współczesnym standardom, musi zachować ten niesprawdzający się już układ? Czy duża liczba zabytków w mieście to przekleństwo, czy błogosławieństwo?

– To tak jak z każdym darem. Właściwie wykorzystana, daje wspaniałe rezultaty. Zabytki to potencjał, którym można zarządzać, a z drugiej strony może doprowadzić do tego, co mamy w Krakowie, czyli zaburzenia równowagi życia miasta na rzecz turystyki – mówi Tomasz Walczyk, doktor archeologii, a także przewodnik turystyczny po Małopolsce. Wraz z Małgorzatą Zieliną prowadzi projekt internetowy Slow Travel Polska, w ramach którego prezentują ciekawe

eprasa.pl 092a33bce9

miejsca w Polski i zachęcają do uważnego, bardziej świadomego zwiedzania.

Małgorzata Zielina dodaje, że przecież gdyby nie ta mnogość zabytków, Kraków nie byłby tak tłumnie odwiedzany przez turystów. Przypomina, że pierwszym obszarem w Polsce, który został wpisany na listę UNESCO, było Stare Miasto w obrębie dawnych murów, Wzgórze Wawelskie, Stradom oraz dzielnica Kazimierz. W opinii rozmówców problematyczne nie jest samo współistnienie mieszkańców wśród zabytków, ale to, w jaki sposób turyści odnoszą się do przestrzeni zabytkowej.

– Były próby kanalizowania ruchu turystycznego i większego zachęcania turystów do odwiedzania na przykład Nowej Huty, ale typowi turyści przyjeżdżają po to, by zobaczyć Rynek, Wzgórze Wawelskie i żydowską część Kazimierza. Turyści kierują się modą, w różnych momentach różne miejsca są popularne, trudno natomiast wypromować nową część miasta.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

–Mam wrażenie, że turyści, zwłaszcza zagraniczni, **TRAKTUJĄ KRAKOWSKI RYNEK JAK DISNEYLAND***: oczekują tam rozrywki. Stąd te wszystkie papugarnie, muzeum żywych motyli, gabinety luster i figur woskowych... – mówi Małgorzata Zielina.*

Niezniszczony przez wojny Kraków zachował w historycznym centrum układ ulic wytyczony w czasie jego lokacji w połowie XIII wieku. Również kamienice stoją tam od dekad, więc jakakolwiek modernizacja jest trudnym zadaniem. Co nie oznacza, że niemożliwym. Rozmówcy przywołują przykład luksusowej galerii handlowej pod adresem Rynek 13. Pierwszy obiekt murowany pojawił się w tym miejscu po roku 1300, w kolejnych wiekach był rozbudowywany. Najbardziej znanym jej mieszkańcem był uczestnik insurekcji kościuszkowskiej Józef Chłopicki. Na początku XXI wieku – choć nie bez protestów miłośni-

eprasa.pl 092a33bce9

ków zabytków – połączono dwie kamienice i w ich wnętrzu powstał luksusowy dom handlowy należący do rodziny Likusów.

Jedno miasto, dwa podejścia do odbudowy

Oczekiwania społeczne co do tego, w jaki sposób zabytkowe budowle mają funkcjonować współcześnie, to jeden głos w dyskusji. Drugim jest wizja inwestora. Nie każdy historyczny budynek jest silnie chroniony przez prawo. Dr Tomasz Walczyk przywołuje przykład dwóch willi w urokliwej Krynicy-Zdroju. W 1987 roku spłonęła Willa Tatrzańska. Przez kilkanaście kolejnych lat na działce po niej nic się nie działo, nawet pomimo tego, że w 2004 roku kupiła ją firma z Gdańska. Choć od początku planowała odtworzenie budynku, odrzucono kilka projektów, gdyż w niewystarczającym stopniu odwzorowały oryginalny budynek w stylu szwajcarskim. W końcu udało się wybrać najwierniejszy projekt i w 2021 roku rekonstrukcja została zakończona.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Fot. Facebook

Willa Tatrzańska

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

– Wnętrze jest nowoczesne, bo skoro budynek wcześniej został całkowicie strawiony przez pożar, nie było sensu odtwarzać klatek schodowych i układu pokojów. Kształt budynku i fasada nie były już jednak przedmiotem kompromisów – aby mieć pewność, że wiernie odbudują budynek, prosili nawet mieszańców Krynicy o przynoszenie starych zdjęć, by mieć jak najwięcej materiałów porównawczych – mówi dr Tomasz Walczyk.

Nieopodal, również na Bulwarach Dietla, znajduje się willa Wisła, którą w przeszłości upodobali sobie m.in. Helena Modrzejewska, Józef Piłsudski i Ludwik Solski. Słynnym jej gościem był organizator festiwalu im. Jana Kiepury Bogusław Kaczyński. „Chociaż miał do wyboru nowoczesne hotele, zawsze zatrzymywał się w wiekowej willi przy Bulwarze Dietla. Uważał. że to w najlepiej czuje się ducha Krynicy. Pan Bogusław powtarzał, że każdej nocy, kiedy tam zasypia, słyszy szelest trenu sukni Heleny Modrzejewskiej, przemierzającej korytarze” – czytamy na stronie obiektu.

eprasa.pl 092a33bce9

Tylko czy dzisiejszy pensjonat to ten sam, który wybierał Kaczyński? Już samo porównanie zdjęć dowodzi, że oba budynki bardzo się od siebie różnią.

– Budynek został wykupiony przez inwestora, który całkowicie go rozebrał. Nie zostało nic z oryginalnej budowli. W obrębie willi, która oryginalnie była, jak wszystkie w Krynicy, drewniana, wybudowano ceglane mury i obito je drewnianymi deskami. Całość pomalowano na odcień zieleni, który w ogóle nie jest charakterystyczny dla naszych rejonów. Wszystko to przyozdobiono dobudówkami, których oryginalny budynek nie posiadał – opowiada dr Tomasz Walczyk. – W powszechnym przekonaniu był to remont, ale dla mnie to zburzenie i postawienie luźnej kopii zgodnej z wizją inwestora, ale nie historią – dodaje.

Dylematy architektów. Odbudować, ale jak?

Daleko idącą ingerencję w odbudowywany budynek można jednak wytłumaczyć tym, że nie do końca wia-

eprasa.pl 092a33bce9

domo, co należy rozumieć przez odbudowę i na ile podlega ona interpretacji. Najlepszym tego przykładem jest warszawskie Stare Miasto, które w formie, jaką znamy dzisiaj, nie istniało nigdy w historii.

Wcale nawet nie było jasne, czy zostanie odbudowane. W przededniu II wojny światowej Stare Miasto nie było żadnym salonem stolicy, ale ubogim osiedlem, którego mieszkańcy w niehigienicznych warunkach gnieździli się w sypiących się ze starości kamienicach. Na pewno nie wolno więc było odbudowywać Starówki w takiej formie, bo to by nikomu nie służyło. Co więc wybrać? Jej wersję średniowieczną, barokową czy może z okresu „Lalki” Bolesława Prusa?

Architekci zdecydowali się na stworzenie zupełnie nowego miasta: układ ulic nawiązuje do średniowiecznego (choć nie jest mu wierny), kamienice zaś postawiono w stylu klasycystycznym, przy czym do fasad użyto farb, które wcale niekoniecznie zdobiły je kilka dekad wcześniej. Wyburzono oficyny, które nie miały

eprasa.pl 092a33bce9

wartości historycznej, a przy tym nie dawały dobrych warunków do mieszkania. Na Rynku nie znalazł się ratusz, który stał tam jeszcze w początkach XIX wieku ani pręgierz.

Wyobrażenie o zabytku

Architektom z Biura Odbudowy Stolicy pracy nie ułatwił fakt, że przed wojną nie przeprowadzono pełnej inwentaryzacji budynków, więc w wielu miejscach musieli działać na oślep. Ponadto gonił ich czas – jak tu prowadzić dysputy na temat dekorowania kolejnych kamienic, gdy tysiące ludzi czekają na mieszkania, więc nie należy przetrzymywać robotników, których praca jest potrzebna na innych osiedlach.

Raczej panowała zgoda, że budynki o znaczeniu historycznym należy odbudować w dotychczasowych lokalizacjach, ale nie wszystkie pałace i kościoły odzyskały kształt i zdobienia znane sprzed samej wojny.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Najciekawszym przykładem jest górująca nad staromiejskimi kamienicami **BAZYLIKA ARCHIKATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA**. *W przeszłości była regularnie przebudowywana, w pewnym momencie miała elementy barokowe, w XIX wieku nadano jej cechy gotyku angielskiego.*

W czasie II wojny zniszczeniu uległo 90 proc. murów, co zmusiło architektów nie tyle do ratowania tego, co po niej zostało, lecz odbudowania jej. W którym stylu? Jan Zachwatowicz, kierownik przywołanego już Biura Odbudowy Stolicy, podjął się przygotowania projektu. Nie posiłkował się jednak rycinami przedstawiającymi w ostatnich wiekach, gdyż uznał, że najlepiej będzie odbudować ją w formie, w jakiej mogła istnieć pierwotnie, a więc w stylu nazywanym przez historyków gotykiem mazowieckim.

eprasa.pl 092a33bce9

Bazylika archikatedralna w Warszawie

Fot. wikimedia Commons

Nauka to polska specjalność

Mogła istnieć, co nie znaczy, że istniała, bo nie zachowały się żadne ryciny z okresu średniowiecza. To więc „luźna interpretacja”, ale takie podejście ekipy Zachwatowicza było uzasadnione tym, że całkowite zniszczenie budynku pozwoliło na dużą swobodę w projektowaniu. Konserwatorzy dopuszczają rekonstrukcję – w miejsce odbudowy – w określonych warunkach.

– Wypracowaliśmy pewne zasady. Taką zasadą jest to, że jeśli pokolenie pamięta, jeśli straciło to dosłownie przed chwilą i chce żyć w tym obrazie, uważa to za wartość, to ma prawo odbudować. Czyli – odbudowa „tak”, zaraz po zniszczeniu – mówił w Polskim Radiu 24 Tomasz Lec, architekt i przedstawiciel Stowarzyszenia „Ogród Warszawa”. – Odbudowa warszawskiej starówki obrosła wieloma mitami. Jest on obiektem sztuki konserwacji, pewnego specyficznego pomysłu na odbudowę. Połączenie historycznego wystroju z pewnym modernistycznym zaprojektowaniem wnętrz i podejściem do przestrzeni – dodawał.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

Odbudowa Pałacu Saskiego

Prawie 80 lat po wojnie nadal przez Polskę przetaczają się dyskusje o odbudowie zniszczeń wojennych. Rozpoczęły się prace przygotowujące do odbudowy Pałacu Saskiego, na razie odkopano dawne piwnice. Dyskusje o odbudowie pałacu toczą się na wielu frontach: czy w ogóle odbudowywać? Czy trzeba angażować w to publiczne miliony? Jakie funkcje ma pełnić pałac w nowej formule?

Co do tego ostatniego, na tę chwilę plan jest taki, by w zrekonstruowanych wnętrzach działały Senat RP, Urząd Wojewódzki, a także pięć instytucji kultury nadzorowanych przez Ministerstwo Kultury. No i wreszcie pytanie, co tak naprawdę ma zostać odbudowane, bo w kolejnych wiekach pałac podlegał głębokim przebudowom. Był jedną z rezydencji królewskich Sasów, ale jego złota epoka zakończyła się w 1763 wraz ze śmiercią Augusta III Sasa. Po tym czasie wnętrza były wynajmowane na mieszkania i biura; przez pewien czas mieszkał tam Mikołaj Chopin z rodziną, w tym nowo narodzonym synem Fryderykiem.

eprasa.pl 092a33bce9

Nauka to polska specjalność

W 1837 roku Pałac Saski został kupiony przez rosyjskiego kupca Jana Skwarcowa, który zlecił gruntowną przebudowę gmachu w stylu klasycystycznym. W miejscu rozebranej środkowej części kompleksu wstawiono charakterystyczną kolumnadę w stylu korynckim, więc, o ironio, dzisiejszy Grób Nieznanego Żołnierza zawdzięczamy... Rosjaninowi. W 1841 roku na środku placu przed budynkiem postawiono pomnik przeciwników powstania listopadowego – to oczywiste uderzenie w polskość.

W 1944 roku. Pałac Saski został wysadzony w powietrze. Pozostał po nim tylko niewielki fragment kolumnady.

Jednak nie wszyscy są zwolennikami odbudowy Pałacu Saskiego. Część Polaków zżyma się na sam pomysł odbudowy i pytają, jaki jest sens przywracania czegoś, czego nie ma w krajobrazie miasta od blisko ośmiu dekad. Podnoszą, że to stworzenie czegoś nowego, bo miasto nie znosi pustki i zagospodarowało teren, na którym kiedyś stał pałac. Nie brakuje też osób, którym od-

eprasa.pl 092a33bce9

budowa nie przeszkadza, ale nie rozumieją, dlaczego ma zostać przywrócona bryła z czasów Skwarcowa, a nie Sasów, z którymi dumnie też pałac utożsamiamy.

Najbliższe lata przyniosą wiele dyskusji o miejscu zabytków we współczesności. I nie będą to dyskusje wyłącznie warszawocentryczne, bo swoje dylematy mają Kraków, Krynica Zdrój, Gdańsk, Ziemia Kłodzka – i wszystkie miasta, które istnieją na tyle długo, że „stare” zaczęło się kłócić z nowym.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl 092a33bce9

Innowatory

WPROST 2023

XIII EDYCJA

NAGRODY
DLA NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH
PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE
ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ

WYPEŁNIJ ANKIETĘ

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

MECENAS

Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI

BGK

PKP POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

PARTNERZY

GPW

ZGK

RENAISSANCE HOTELS

POLSKI HOLDING HOTELOWY

eprasa.pl 092a33bce9

CZEGO UCZYMY SIĘ O SEKSIE Z SERIALI

Fot. Materiały prasowe

Jane Fonda w serialu "Grace and Frankie"

eprasa.pl 092a33bce9

– Dziś twórcy seriali już nie muszą łopatologicznie wykładać, że **ZDOBYWANIE ŁÓŻKOWYCH DOŚWIADCZEŃ W RÓŻNYCH KONFIGURACJACH NIE JEST ZAREZERWOWANE TYLKO DLA MĘŻCZYZN**. *Że kobiety też mają do tego prawo. Czasy się zmieniły i seriale z seksem w roi głównej też... O tym, jak twórcy serialowych hitów dziś opisują seksualną rzeczywistość obywateli świata, mówi* **DR AGATA LOEWE-KURILLA**.

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Gdy spytałam cię o seriale z seksem w jednej z głównych ról, wymieniłaś kilka tytułów: „Glamorous”, „Pani Fletcher”, „Easy”, „Sex education”, „Sexify”, „Frankie i Grace”.

Pewnie jeszcze coś do tego bym dorzuciła. Oglądanie seriali pod kątem tego, jak pokazywana jest seksualność, to mój konik!

eprasa.pl 092a33bce9

Pytałam, bo zastanawiam się, czy w czasach, kiedy dostęp do treści dotyczących seksualności człowieka (szeroko rozumianej) jest łatwy, seriale których fabuła krąży wokół seksu, mają jeszcze siłę kreowania pewnych sekstrendów, łóżkowej rzeczywistości? Wciąż „otwierają” nam oczy, choćby tak, jak to było

Agata Loewe-Kurilla

– dr nauk humanistycznych, psycholożka kliniczna i międzykulturowa, psychoterapeutka systemowa, seksuolożka. Założycielka i współtwórczyni Instytutu Pozytywnej Seksualności.. Wykłada na Uniwersytecie SWPS w Poznaniu i uczelniach zagranicznych.

eprasa.pl 092a33bce9

przed laty, gdy debiutował np. „Seks w Wielkim Mieście”? Bo chyba wszyscy pamiętamy, jak jego bohaterki poszły na kurs masażu tantrycznego. Podejrzewam, że wcześniej nikt o nim nie słyszał.

One rzeczywiście przełamywały fale, tworzyły pewną historię. A dziś jesteśmy w takim miejscu, że duże platformy, duże media podchwyciły to, że ich produkcje mogą wnosić walor edukacyjny.

Tylko zmieniły się zagadnienia. Nikt nie robi już halo z seksu bez zobowiązań, czy szeroko rozumianej wolności seksualnej. Dziś tematem jest inkluzywność.

Wielcy gracze tworzą w duchu sprawiedliwości społecznej („social justice” – przyp.aut.) związanej z uwzględnieniem kapitałów, możliwości i przywilejów w społeczeństwie. Wiąże się to między innymi z promocją zmian we współczesnym języku, większej widoczności różnorodności, nie tylko LGBT+, ale i różnorodności etnicznych, rasowych, religijnych. Spotykamy osoby grube czy z różnym poziomem sprawności. Widzimy jak wynik pewnych czynników, na które najczęściej nie mamy wpływu, może wpływać na całe nasze życie.

eprasa.pl 092a33bce9

Polityczna poprawność przestała być terminem kontrowersyjnym. Co ciekawe – **KONTROWERSYJNE STAŁO SIĘ MÓWIENIE O POLITYCZNEJ POPRAWNOŚCI.**

Dziś wymagana jest już ustabilizowana inkluzywność. Oczywiście inaczej to ma się w serialach, a inaczej w codzienności widzów/ek.

Polityczna poprawność to jedno, a to, że ludzie uprawniają mniej seksu - to drugie.

Jest już wiele badań i obserwacji socjologicznych, że to nie tylko kwestia tego co oglądamy i czytamy. Ludzie uprawiają coraz mniej seksu – przyczyna jest wieloczynnikowa i dopiero ich suma, daje tak zaskakujące efekty. Osoby wchodzące w dorosłość coraz później inicjują seks, mniej angażują się w związki, coraz częściej wybierają inne, nieromantyczne formy wchodzenia w relacje.

Sam seks może jest bardziej otwarty (przynajmniej może za taki uchodzić ze względu na bardzo świado-

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Materiały prasowe

"Easy"

eprasa.pl 092a33bce9

mie brzmiące deklaracje respondentów/ek badań). Zdecydowanie mówimy o zmianie generacyjnej.

Nareszcie coraz młodsze osoby wiedzą o przyjemności, przede wszystkim tej kobiecej, o autoerotyzmie, o zgodzie, o prawie do mówienia „nie”, i chociażby o różnorodnościach genderowo-, seksualno-, relacyjnych. To kwestie, które mnie najbardziej interesują.

Ale zostańmy przy serialach.

Kiedy myślę o nowej edycji „Seksu w Wielkim Mieście”, czyli „I tak po prostu”, to grupą docelową jesteśmy my, przynajmniej Millenialski, i starsze od nas kobiety, bo to my się na tym serialu „wychowałyśmy”. Chcemy zobaczyć, co twórcy nam o bohaterkach opowiedzą, jak zmieniło się ich życie, jak te współczesne realia, o których powiedziałam przed chwilą, zostaną w serialu odzwierciedlone. Przecież chciałyśmy zobaczyć, co stało się z Carrie...

Ja chciałam zobaczyć, jak potoczyło się życie Samanthy...

Tego w kontynuacji „Seksu w Wielkim Mieście” nie zobaczysz, ale jest serial „Glamorous”, w którym wy-

eprasa.pl 092a33bce9

stępuje aktorka Kim Catrall, która wcielała się w postać Samanthy i ja... widzę tam Samanthę, która teraz robi karierę w branży kosmetycznej i jest... matką. I w przeciwieństwie do sposobu, w jaki w „I tak po prostu” porusza się kwestie genderu, rasy, etc...

Łopatologicznie, nachalnie, sztucznie... Jakby twórcy chcieli kolanem upchnąć wszystkie treści, o których dzisiaj „wypada mówić”.

Właśnie, umęczyłam się strasznie. Oczywiście doceniam, że twórcy wykonali ten wysiłek, ale to wygląda trochę tak, jakby Charlotte była uległa hibernacji, wczoraj się obudziła i nagle musi się uczyć, jak nawiązać relację ze swoimi dziećmi, współczesnymi nastolatkami...

Dlatego „Glamorous” pod tym względem bije na głowę kontynuację „Seksu...”, bo te same kwestie **SĄ ŚWIETNIE, WSPÓŁCZEŚNIE POKAZANE.**

Na przykład?

eprasa.pl 092a33bce9

Wątek współczesnego geja z Nowego Jorku, który co prawda już nie wstydzi się tego, że jest gejem, ale w dalszym ciągu ma zinternalizowaną homofobię w stosunku do mężczyzn, którzy prezentują się femme („kobieco” – przyp.aut.). Co wszystkich szokuje. Bo pokazuje, że opresja patriarchatu zaczyna się rozciągać na szersze kategorie męskości i wymaga kolejnej redefinicji.

I w dalszym ciągu ten serial ogląda się przyjemnie, to nie jest trudna psychoedukacja dotycząca przemian społecznych.

Ale uważasz, że takie produkcje naprawdę mają sens? Że ten głos w dyskusji na temat szeroko pojętej seksualności naprawdę jest dziś tak istotny? Kiedyś takie treści przemycane w popularnych produkcjach były oknem na świat, a dziś?

Jestem jedną z osób, której przywilejem jest bycie osadzoną w quuer’owej bańce i bardzo mocno dostrzegam radość i poczucie bycia uwzględnionymi przez osoby z tej grupy. Nie mówię tylko o kwestiach tożsamościowych, ale i o seksualności widzianej w sposób

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Materiały prasowe

"Glamorous"

eprasa.pl 092a33bce9

różnorodny, nie tylko w kontekście romansu, ale też, że seks jest tylko seksem, że się go uczymy, że popełniamy w nim błędy, że jest płynny, czyli że się rozwija przez całe życie, że są osoby aseksualne i aromantyczne. Te seriale mają szansę to pokazać. Taką próbę pokazania tego podjęła produkcja „Sex Education”, „Heartstopper” czy nawet polskiego „Sexify”.

Ale wiesz, taka edukacja seksualna, o którą pytasz, ona odbywa się dziś także w mediach społecznościowych.

Na przykład gdzie?

Są edukatorki i edukatorzy seksualni. Jedną z najlepszych polskich instagramerek jest „Kasia_co z tym seksem”, „Seksuolog bez tabu”, „Intymistka”, „Kultura seksualna”... Podziwiam te osoby, bo tworzenie rzetelnego kontentu dla social mediów to ogrom pracy.

A co mówią ludzie, z którymi ty się spotykasz, o takich treściach? Doceniają fakt, że one dzisiaj są ogólnodostępne?

Odbicie siebie w różnych postaciach, to przyjemne doświadczenie. Tak jak wspomniałam, specjalizuję się

eprasa.pl 092a33bce9

w pracy ze środowiskami LGBTQ+/GSRD i wiem, że cisheteryckie osoby tego nie zauważają tak często, ale

> *jak się nie jest uwzględnianymi w populacji ogólnej, lub celowo omijanymi, to* **ZACZYNA SIĘ DOŚWIADCZAĆ STRESU MNIEJSZOŚCIOWEGO...**

Ale jeśli rozmawiamy o serialach, to zobacz, że te dobre, równościowe, czy inkluzywne przykłady z nich płyną już na dość wczesnym etapie życia ich widza...

Jednopłciowe związki bohaterów bajek dla dzieci... Pierwsze fascynacje przedstawicielami tej samej płci w kreskówkach...

Ale nie tylko. Dzieci oglądają bajki, w których mogą obserwować, jakie relacje mają rodzice bohaterów, choćby zwierzątka; kto wychowuje maleństwo, to jest jakaś forma modelowania od bardzo wczesnych lat.

Pamiętaj, że platformy streamingowe...

Które odgrywają tak ogromną rolę w naszym życiu...

eprasa.pl 092a33bce9

Angażują do swoich produkcji researcherów wysokiej klasy, którzy pomagają opisać rzeczy, których doświadczają współcześni ludzie. Kiedy oglądałam „Rozterki Fleishmana”, miałam ciarki na plecach, bo dylemat współczesnych młodych ludzi pt. kariera, a rodzina, kwestie kobieco-męskie, nierówność, gdzie się zaczyna i jak sobie z nią poradzić – to wszystko było porażająco prawdziwe.

A to dobrze, by nastolatki sięgały po takie seriale jak „Sex Education”? We wrześniu na Netflixie kolejny sezon.

Mówiąc o seksie, mówimy o umiejętnościach porównywalnych do czytania i pisania, a więc fundamentalnych. Dobrze by było, by rodzice nie sadzali nastoletniego dziecka przed byle czym i nie liczyli, że twórcy tego dzieła zrobią za nich robotę.

Chodzi o to, by opierali się na opiniach autorytetów popularyzujących wiedzę NAUKOWĄ, na tym, co zostało o danym serialu napisane i powiedziane, przecież dziś sprawdzenie tego naprawdę nie wymaga ogromnego zaangażowania. Poza tym ważne jest, by

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Materiały prasowe

"Sex Education"

eprasa.pl 092a33bce9

> **NIE FOKUSOWAĆ SIĘ NA SAMEJ EDUKACJI SEKSUALNEJ,** *ale i na uwrażliwianiu na kwestie przemocy, omawianiu tematu „czym jest kultura gwałtu” i dlaczego należy z nią walczyć.*

Pewnie można zbyt dosłownie potraktować „Bridgertonów”, więc to ważne, by umieć krytycznie myśleć i prowadzić rozmowy na temat obejrzanych treści.

Zatem jeśli serial „Sex Education” został tak dobrze przywitany przez seksuologów, psychologów, edukatorów seksualnych, to może powinno to dać rodzicom nastolatków do myślenia. Zwłaszcza tym, którzy wiedzą, że nie mają kompetencji, by o seksie z dziećmi rozmawiać. A przynajmniej nie w takim wymiarze, w jakim jego złożoność omawiana jest w serialu Netflixa. A potem można to zobaczyć z nastolatkiem.

Nie chodzi o to, by doktoryzować się z oglądania seriali o seksie, ale warto wyłapywać te, o których ludzie z branży dobrze się wypowiadają.

eprasa.pl 092a33bce9

Wiesz co jeszcze mnie cieszy? Kiedy np. moja mama mówi, że widziała w serialu coś, o czym kiedyś jej coś mówiłam, co jej wyjaśniałam.

Na przykład?

Na przykład kiedyś była dyskusja o Conchicie Wurst, a teraz temat drag queen był poruszony w serialu „Królowa”. Obejrzenie historii na ten temat, zobaczenie kontekstu – pozwala z tymi bohaterami się jakoś identyfikować, zobaczyć, że ci ludzie mają życia w gruncie rzeczy podobne do naszych, tyle tylko, że w czasie wieczornego show wychodzą na scenę.

Idziemy nawet dalej. Już nie tylko platformy streamingowe... Podobno TVN pracuje nad nowym formatem, w którym celebryci będą występować jako drag queen.

To niesamowita rozrywka, nie bez powodu dragowanie jest takie popularne. Jestem bardzo ostrożna, gdy słyszę o takich formatach, bo w mojej opinii dochodzić może kwestia pinkwashingu. Robienie kasy na tęczowych artefaktach to ogromny przemysł. Ja nie mówię o produkcji TVN, ale... czasem mainstre-

eprasa.pl 092a33bce9

amowe produkcje odbierają rewolucyjny charakter zjawiska.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Ale ktoś potem powie, „nie jestem homofobem, bo przecież dałem się pomalować jak Charlotte’a”... a jednocześnie czuje, że wobec swoich homo- i biseksualnych kolegów może zachowywać się obraźliwie.

Skoro rozmawiam z założycielką Instytutu Pozytywnej Seksualności, nie mogę pominąć jeszcze jednego tematu. Wiesz, że coraz więcej osób w aplikacjach randkowych deklaruje, że są „sekspozytywni”?

O wow. Nareszcie!

Ale zastanawiam się, co to może oznaczać.

Czuję się jakoś odpowiedzialna za to, jak ludzie rozumieją to pojęcie, bo byłam jedną z tych osób, które wciąż wprowadzają je do Polski. W swojej podstawowej wersji sekspozytywność oznacza nastawienie i postawę, które apelują o świadome, odpowiedzialne i konsensualne decyzje w obszarze seksu i relacji.

Co ciekawe, dzisiaj mamy do czynienia z dużą różnorodnością dyskursów w samym sekspozytywnym

eprasa.pl 092a33bce9

nurcie. Samą mnie ciągnie do głębszego, też krytycznego, rozumienia tej idei w naszym polskim kontekście.

Dlaczego? Już nie mamy cieszyć się naszą seksualnością, seksem, być na niego otwarci?

No jasne, że mamy!

> *Mamy przede wszystkim wiedzieć, czego chcemy i jak, ale też* **ŚWIADOMIE PODEJMOWAĆ DECYZJE CZEGO NIE CHCEMY,** *bo to też jest ok.*

To trochę dlatego, że „sekspozytywność” zaczęła kojarzyć się z podejściem „wszystko jest dla ludzi, nic mnie nie zgorszy, musisz wszystkiego spróbować”. Tymczasem możesz wszystko (prawie), ale NICZEGO nie musisz!

W bańkach, w których funkcjonuję, rozmowa o granicach to dzisiaj priorytet. Jeśli ktoś mówi, że nie ma granic, to dla nas czerwona flaga. Jeżeli ktoś nie zna swoich granic, to nie zadba o nie i może nas wystawić

eprasa.pl 092a33bce9

na emocjonalne, fizyczne i prawne zagrożenie, bo możemy zrobić coś, czego ktoś w rzeczywistości nie chciał, tyle, że tego nam nie powiedział/a. To wątek bardzo delikatny. Wymaga pewnej refleksyjności.

Czyli terminu „sekspozytywny/a” powinniśmy używać raczej ostrożnie?

Tak. Z przyjemnością porozmawiałabym z ludźmi, którzy identyfikują się jako „sekspozytywni” o tym jak swoją sekspozytywność wyrażają w seksnegatywnym świecie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Kultura

ZŁO CZAI SIĘ WSZĘDZIE

Fot. Michael Lionstar

John Grisham

Świat jest gorszy niż myślimy – taki wniosek płynie z literatury sensacyjnej, jaka trafia na rynek księgarski systematycznie i w coraz większych ilościach. Bez wątpienia kryminały i thrillery to nasza ulubiona literacka rozrywka. O ile więc literatura głównego nurtu raczej zajmuje się „drgnieniami ludzkiej duszy”, psychicznymi cierpieniami czy napięciami dręczącymi patriarchalne rodziny, o tyle **LITERATURA SENSACYJNA DRĄŻY ZŁO UKRYTE W CZŁOWIEKU I WYCHODZĄCE NA JAW W OKRUTNYCH OKOLICZNOŚCIACH** *albo zło generowane – w innej skali – przez mechanizmy tego świata.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 092a33bce9

John Grisham,
„Bractwo”

Wydawnictwo Albatros

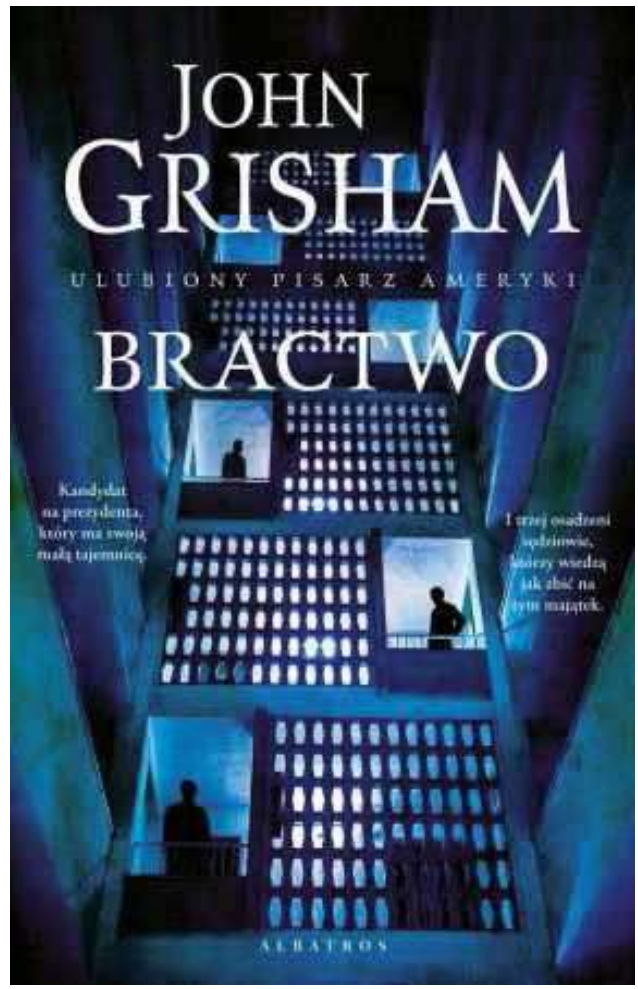

Zacznijmy od klasyka – „Bractwo” Johna Grishama to powieść znana od lat, bo wydana po raz pierwszy w 2000 roku, ale co jakiś czas wznawiana i nadal aktualna, a nawet w ostatnich latach aktualna z większą siłą niż wtedy, gdy powstała. W czym rzecz? Jej główna intryga jest dość banalna,

eprasa.pl 092a33bce9

bo jest to historia trójki sędziów, którzy siedząc w więzieniu sprytnie znaleźli sposób na zarabianie pieniędzy. Wymyślili system szantażowania bogatych facetów, którzy w chwili słabości wdali się w korespondencję z młodzieńcem i to korespondencję w klimacie erotycznym. Młodzieńca oczywiście sędziowie sami stworzyli i w „w jego imieniu” pisali listy. W zarzuconą przez nich sieć zaplątał się (delikatnie!) kongresmen, który niespodziewanie dla samego siebie stał się głównym kandydatem do zwycięstwa w wyborach prezydenckich. I to jest najciekawszy wątek powieści. W gruncie rzeczy jest bowiem ów kandydat figurantem lobby zbrojeniowego, które organizuje jego kampanię i prowadzi ją do zwycięstwa (finału tej akcji Grisham nam jednak w powieści nie pokazuje) zobowiązując go do zwiększenia po wyborach wydatków państwa na zbrojenia. Drastycznego zwiększenia! Kieruje tym szef CIA, który nie waha się przed niczym w myśl zasady, że cel uświęca środki. Na przykład pozwala, żeby doszło do zamachu terrorystycznego, by budować w społeczeństwie atmosferę strachu sprzyjającą jego faworytowi. Ofiary

eprasa.pl 092a33bce9

nieważne, nie wspominając o aparacie państwa wykorzystywanym dla wyborczego sukcesu. Tajne służby rządzą, choć prawie nikt nie zdaje sobie z tego sprawy. Grisham, jak przystało na jednego z mistrzów gatunku, świetnie to opisuje, a czytelnikowi cierpnie skóra, gdy sobie uświadamia, jakie interesy i intrygi mogą się kryć za tym, co widzi w telewizyjnych programach informacyjnych.

Ian Rankin,
„Pieśń na mroczne czasy”
Wydawnictwo Albatros

eprasa.pl 092a33bce9

Wpodobnie brudnych sprawach grzebie szkocka policja. A jak szkocka policja to oczywiście John Rebus, który jest bohaterem kilkunastu powieści Iana Rankina. Tu Rebus jest już na emeryturze, ale zło się od niego nie może odczepić. Akcja powieści toczy się dwutorowo i oba jej wątki powiązane są luźno i dyskretnie. Jeden zaczyna się od zamordowania w Edynburgu studenta, którego ojciec jest dostojnikiem syryjskim akurat będącym w niełasce w ojczyźnie. Młodzieniec w związku z tym nie miał pieniędzy, ale do końca udawał bogatego playboya. Tę sprawę prowadzi młoda detektyw policyjna. Z kolei do Rebusa dzwoni córka informując go, że zaginął jej partner życiowy. Policyjny detektyw wsiada w swój dychawiczny samochód i jedzie na wieś, gdzie mieszka córka. Łatwo się domyślić, że jej partner zostaje zamordowany, ale lokalna policja tego nie odkryła, bo

eprasa.pl 092a33bce9

Kultura

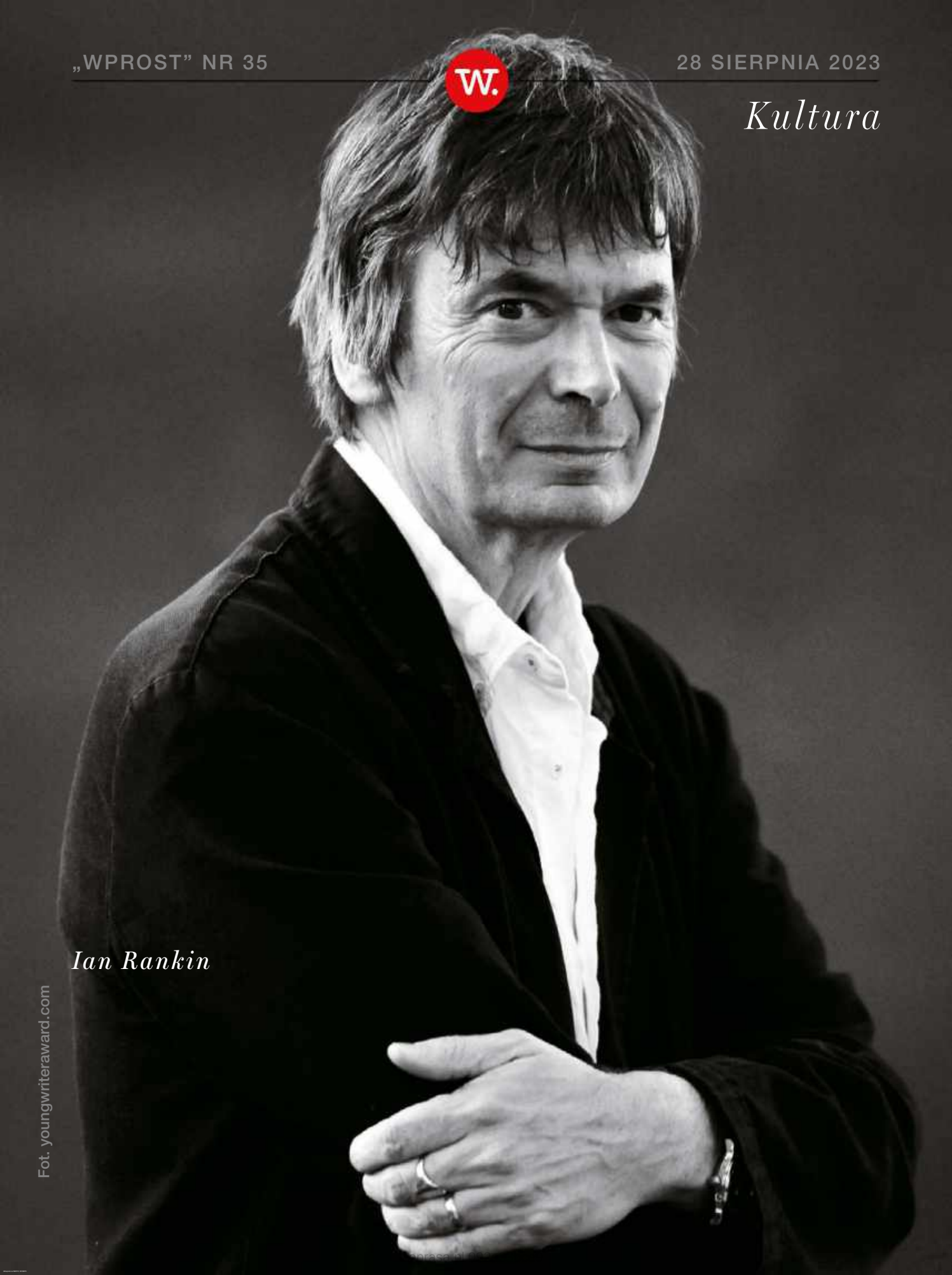

Ian Rankin

Fot. youngwriteraward.com

uznała że zaginięcie dorosłego faceta to nic poważnego. Między tymi sprawami jest umieszczony jeszcze trzeci wątek, chyba zabawny dla autora powieści: starość Rebusa. Męczy go nawet wejście po schodach na pierwsze piętro i przeprowadza się na partner, w czym pomaga mu młoda policjantka. Są tu rozmaite komplikacje, głównie związane z opieką nad psem.

O tym akurat można tu napisać, natomiast o przebiegu spraw już raczej nie. W każdym razie badana śmierć partnera córki wiąże się ze zdarzeniami sprzed wielu lat, gdy tuż po wojnie w okolicy wsi był obóz dla internowanych i miało miejsce dramatyczne zdarzenie. Współczesność też jest ich pełna, a

---

Rankin **ANI NA CHWILĘ NIE SPUSZCZA Z TONU** *i jak przystało na jego pisarską rangę nie zawodzi. A klimat jego powieści świetnie określa jej tytuł.*

eprasa.pl 092a33bce9

Mieczysław Gorzka

„Poszukiwacz zwłok”

Wydawnictwo Czarna Owca

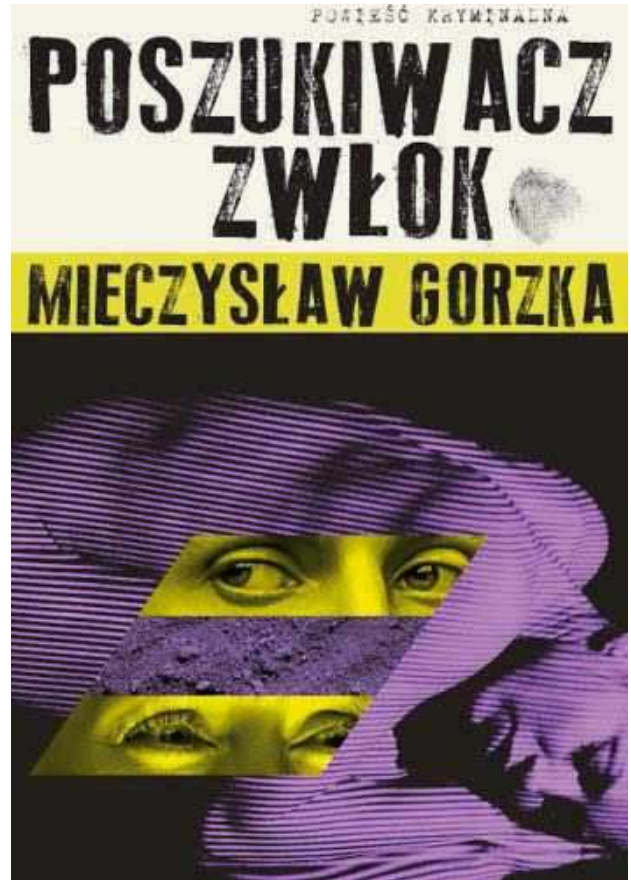

Doświadczony, ceniony przez zwolenników kryminalnych fabuł polski pisarz lokuje w polskich realiach akcję swojej nowej mrocznej powieści. Kręci się ona wokół serii zabójstw nastolatek i przebiegłego mordercy, który nie zostawia żadnych śladów i nie pozwala się zbliżyć do siebie policji. Na tyle sprytnie, że zakończenie powie-

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Facebook

Mieczysław Gorzka

ści, choć logiczne i zawierające mocną kumulację zdarzeń jednocześnie otwiera się na ciąg dalszy, bo jak wiadomo zło nigdy nie znika bezpowrotnie. Seryjny morderca nastolatek to mocny temat, ale autor obudowuje go serią scen pokazujących korupcję w policji i śmiało opowiada, jak blisko związana jest ona ze światem przestępczym. Jak na pograniczu między gangsterami i stróżami prawa powstaje światek, w którym zacierają się granice pomiędzy dobrem i złem, co zresztą prowadzi do tragicznych zdarzeń oraz przerażającej zdrady wywracającej kompletnie nasze poczucie ładu, jaki – jak nam się naiwnie wydaje – powinien organizować nasz świat. Tu nic nie jest takie, jak nam się wydaje, ale też uświadamianie sobie tego w trakcie lektury sprawia, że powieść Gorzki czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem, bo na tym właśnie polega sposób budowania w niej napięcia. No i jest jeszcze wątek związku, jaki istnieje pomiędzy panią komisarz kierującą śledztwem i psychologiem, który sam ma bardzo chwiejną psychikę, zaburzaną przez traumy z dzieciństwa. Pani komisarz na swój sposób

eprasa.pl 092a33bce9

otacza go opieką i stara się uporządkować jego relacje ze światem, co nie jest łatwe. Tym bardziej, że on okazuje się jednym z głównych podejrzanych. Mocna, wielowątkowa powieść.

Robert Michniewicz

„Partnerzy. Początek”

Wydawnictwo Czarna Owca

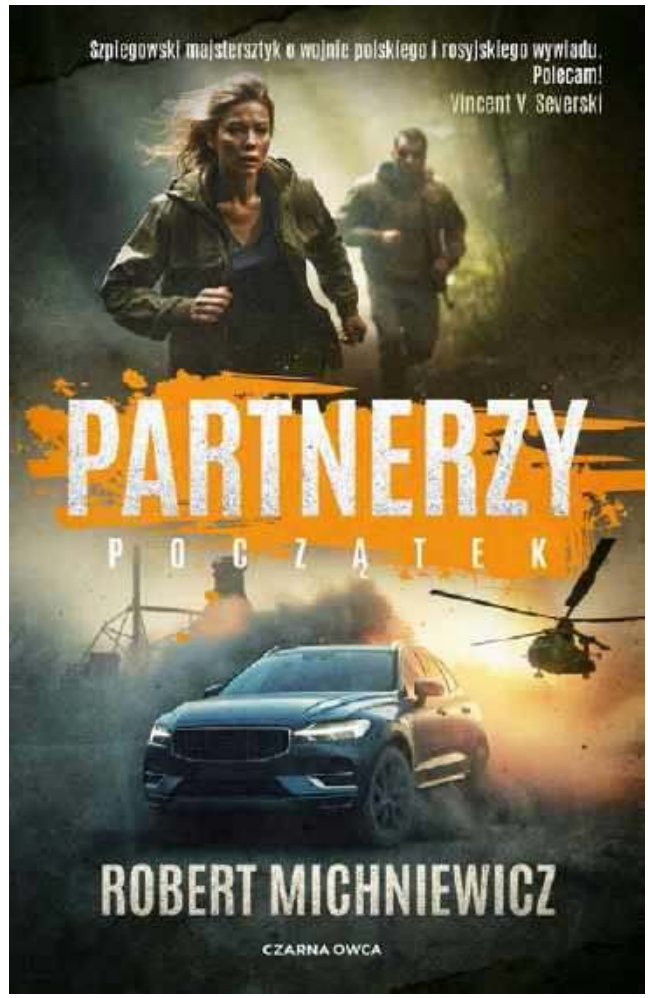

eprasa.pl 092a33bce9

Powieść burzliwej akcji, która rozgrywa się na rosyjsko-ukraińskim pograniczu w czasie, gdy rusza kremlowska „akcja specjalna”. Autor, były oficer polskiego wywiadu, zna takie sytuacje i umie je opisywać. Bohaterka powieści to młoda pracownica Agencji Wywiadu, która zbiegiem okoliczności musi samodzielnie realizować trudne zadanie na wspomnianym pograniczu. Oczywiście rosyjskie służby dowiadują się o jej przyjeździe i wiedzą, po co zjawia się na ich terenie. Skąd wiedziały?

I tu jest najważniejsza sprawa poruszana przez Michniewicza w powieści. Otóż

> *w kręgu niedoświadczonych i jednocześnie zadufanych decydentów od bezpieczeństwa państwowego* **ZNAJDUJE SIĘ KARIEROWICZ,** *który „wypuszcza” służbowe tajemnice*

i sprowadza śmiertelne niebezpieczeństwo na agentkę oraz pomagającego jej oficera z polskiej ambasady w Ki-

eprasa.pl 092a33bce9

Fot. Wyd. Wydawnictwa Literackie Oprica

Robert Michniewicz

eprasa.pl 092a33bce9

jowie. Ich ucieczka z zastawionej przez Rosjan pułapki i brawurowe przedzieranie się w stronę Mariupola sprawiają, że mamy do czynienia ze sprawnie napisaną sensacyjną powieścią szpiegowską. Ale to, co budzi w niej prawdziwe przerażenie, to równoległy opis funkcjonowania biurokracji, którą przeraża najdrobniejsze odstępstwo od reguł, uników przed podejmowaniem odpowiedzialności, lekceważenie bezpieczeństwa agentów wysłanych z misją na skrajnie niebezpieczny teren itd., itd. Krótko mówiąc: zbiorowy portret ludzi, którzy pysznią się swoją władzą, ale kompletnie nie potrafią jej sprawować i dbają o swoje drobne interesiki. Na szczęście są wśród tych głupawych polityków sprawiedliwi, którzy naprawiają to, co tamci psują i dlatego jakoś to wszystko funkcjonuje. Chcę wierzyć, że Michniewicz pisząc tę powieść popuścił wodze fantazji i zależało mu tylko na stworzeniu kontrastu między dzielnymi agentami i karykaturalnymi biurokratami. A jeśli nie... to strach się bać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 092a33bce9

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.**
SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 092a33bce9

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 092a33bce9

NARODOWY BANK POLSKI

NBP

DZIĘKI NBP POLSKA JEST NA DOBREJ DRODZE, już od 4 miesięcy ceny prawie się nie zmieniły!

Wskaźnik wzrostu cen konsumpcyjnych miesiąc do miesiąca (w ostatnich czterech miesiącach)

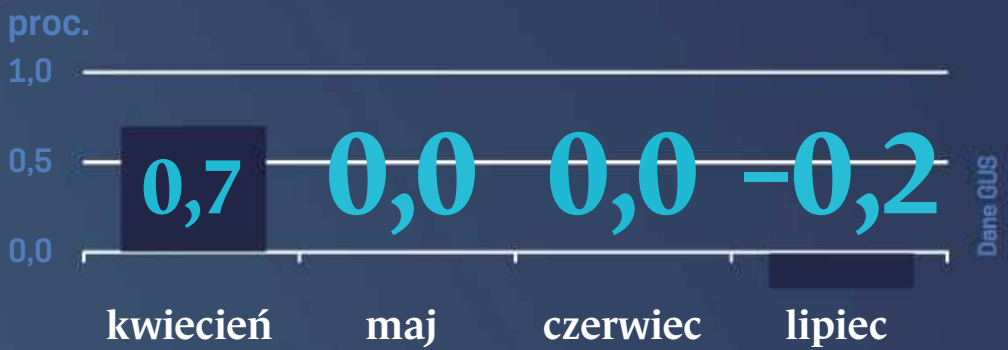

eprasa.pl 092a33bce9

Zakupiono w NEXTO: 3918879

eprasa.pl 092a33bce9